

KIELECKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE

ARKADIUSZ SOKÓŁ

SZKOLNICTWO I OŚWIATA
W POWIECIE JĘDRZEJOWSKIM



PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE

KIELECKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE

ARKADIUSZ SOKÓŁ

SZKOLNICTWO I OŚWIATA
W POWIECIE JĘDRZEJOWSKIM

ZARYS DZIEJÓW DO ROKU 1945

WARSZAWA 1973 KRAKÓW

Okladkę i obwolutę projektował:
Piotr Wollenberg

REDAKTOR
Halina Latowska-Kwinta

KOREKTOR
Małgorzata Dudkova

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE — ODDZIAŁ W KRAKOWIE

Wydanie I. Nakład 600+80 egz. Ark. wyd. 14. Ark. druk. 12 ²/₁₆. Papier ilustr. kl. III 70×100,
70 g. Oddano do składania 4.IX.1972 r. Podpisano do druku w maju 1973 r. Druk ukończono
w maju 1973 roku. Zam. 1114/72 B-19-90 Cena zł 42.—

RZESZOWSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

*Za poniesiony trud nad moim wy-
chowaniem i wykształceniem niniej-
szą pracę poświęcam pamięci moich
Rodziców*

Marianny i Jana Sokołów

pusta strona

PRZEDMOWA

*„Trzeba z żywymi naprzód iść
Po życie sięgać nowe.....
Ale nie deptacie przeszłości ołtarzy
Choć macie sami doskonalsze wzniesić...”*
A. Asnyk

Ziemia jędrzejowska związana jest nierozzerwalnie z dziejami kultury narodowej. W ciągu wieków wydała ona bowiem, lub wychowała wielu wybitnych ludzi mających zasadniczy wpływ na rozwój nauki i kultury polskiej. W tworzeniu zrębów kultury staropolskiej zaznaczył się szczególnie wkład kronikarsko-literackiego piśmiennictwa mistrza Wincentego Kadłubka, zmarłego w Jędrzejowie oraz twórczość pisarska Mikołaja Reja z Nagłowic.

Z czasów późniejszych nie można pominąć wkładu, jaki wniesli do skarbnicy kultury polskiej związani swym pisarstwem i stosunkami rodzinnymi z ziemią jędrzejowską Wojciech Gryglicki z Jędrzejowa, Jan Chryzostom Pasek z Olszówki, Wespazjan Kochowski, Stanisław Konarski z Żarczyc, Stanisław Trembecki, Kazimierz Laskowski z Tokarni, Wojciech Bogusławski i Stefan Żeromski.

Jedną z ciekawszych kart przeszłości ziemi jędrzejowskiej są również dzieje jej szkolnictwa i oświaty. Brak dotychczas opracowania syntetycznego dziejów szkolnictwa powiatu jędrzejowskiego od najdawniejszych czasów do 1945 r. był jednym z głównych powodów, który skłonił mnie do próby podjęcia opracowania tego tematu. Inną, nie mniej ważną przyczyną była chęć przedstawienia obrazu dziejów szkolnictwa i oświaty w regionie jędrzejowskim, ze względu na dość znaczną jego rolę w życiu oświatowym i kulturalnym kraju. Ponadto żywe zainteresowanie się społeczeństwa jędrzejowskiego sprawami oświaty i kultury w przekroju dziejowym nie było także bez wpływu na to, aby zająć się tą problematyką. Zainteresowanie to jest widoczne i stale narasta. Sprawy oświaty w regionie jędrzejowskim nasuwają pewne refleksje, wymagają oceny, są aktualne i dlatego nie sposób je pominąć. Innymi słowy mówiąc, każde nawiązanie kontaktu z przeszłością i korzystanie z twórczego dorobku wielu pokoleń oraz z tradycji społeczeństwa na przestrzeni dziejów na

pewno przyczyni się do lepszego zrozumienia procesów oświatowo-kulturalnych i może pozwolić na wyciągnięcie odpowiednich wniosków obecnie i w przyszłości tym bardziej, że procesy dydaktyczno-wychowawcze nie są nigdy zamknięte, czyli nie są bez reszty doskonałe.

Nieodpartym przy tym bodźcem do napisania niniejszej pracy była zaszczerpiona mi przez Rodziców miłość do przeszłości narodowej, co wyraziło się także m. in. i w tym, że umiłowalem ziemię jędrzejowską, z którą związany jestem na co dzień poprzez pracę oświatową i społeczną, przede wszystkim ze względu na jej walory historyczne oraz piękno fizjografii i zabytków. O udziale regionu jędrzejowskiego w życiu państwowym oraz kulturze i literaturze wspomniałem już w *Zarysie dziejów Ziemi Jędrzejowskiej* [w:] *Ziemi Jędrzejowskiej*, Kraków 1971, wydanej przez WAG. Walkę natomiast społeczeństwa jędrzejowskiego na froncie oświatowym w okresie okupacji hitlerowskiej w latach 1939—1945, przedstawiłem w pracy traktującej o tajnym nauczaniu w tym regionie pt. *Szkolnictwo i oświata w powiecie jędrzejowskim*, [w:] *Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego*, W-wa 1972, Nr 14.

W zamierzeniu praca miała składać się z dwóch części. Pierwszą część miały stanowić *Dzieje szkolnictwa powiatu jędrzejowskiego od najdawniejszych czasów do 1862 r.* oraz drugą *Dzieje szkolnictwa powiatu jędrzejowskiego od powstania styczniowego do czasów najnowszych*. W zmodyfikowanym jednak układzie praca niniejsza nosi tytuł *Szkolnictwo i oświata w powiecie jędrzejowskim do 1945, r.*, w skład której weszła część I o szkolnictwie jędrzejowskim do powstania styczniowego oraz syntetyczny suplement pt. *Stan szkolnictwa w powiecie jędrzejowskim w latach 1863—1945*.

Zadanie opracowania okresu staropolskiego szkolnictwa jędrzejowskiego nie było łatwe, ponieważ brak szerszej podstawy źródłowej. Wzmianki o szkołach jędrzejowskich są niejednokrotnie bardzo luźne, fragmentaryczne, porozrzucane po różnych ogólnych opracowaniach i monografiach, dotyczących dziejów oświaty i szkolnictwa w Polsce. Są one zresztą jedyną literaturą z tego zakresu z czasów przedrozbiorowych. Poza syntetycznymi bowiem opracowaniami S. Kota, *Szkolnictwo parafialne w Małopolsce w wieku XIII—XVIII*, Lwów 1912, A. Karbowiaka, *Dzieje wychowania i szkół w Polsce XIII—XIV w.*, Kraków—Lwów—Warszawa 1923 i *Szkoły parafialne w Polsce w XII—XIV w.*, Kraków 1898 oraz J. Łukaszewicza, *Historia szkół w Koronie i Wielkim Księstwie Litewskim*, Poznań 1849—1850, którym zawdzięczamy przede wszystkim informacje o początkach szkół parafialnych w regionie jędrzejowskim, badań nad problematyką szkolnictwa jędrzejowskiego z tego okresu nikt nie podejmował. Autor zajął się więc próbą przedstawienia możliwie pełnego obrazu szkolnictwa parafialnego (elementarnego) w poszczególnych okresach historycznych na ziemi jędrzejowskiej. Zebranie materiałów do dziejów szkolnictwa w okresach późniejszych, zwłaszcza

w czasach Komisji Edukacji Narodowej, Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego nie nastroczało większych kłopotów, jako że źródła rękopiśmienne tych okresów historycznych są bardziej liczne i zgrupowane w zasadzie w poszczególnych zespołach archiwalnych, a mianowicie w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Kielcach i jego Terenowym Oddziale w Radomiu, w Archiwum Diecezjalnym w Kielcach, w Bibliotece Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, w Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, w Archiwum Państwowym m. Krakowa i województwa krakowskiego, w Bibliotece Ossolineum we Wrocławiu i innych.

Nieznaczną ilość materiału źródłowego dostarczyły mi archiwa parafialne i kroniki poszczególnych szkół w powiecie jędrzejowskim.

Dobrą pracę o szkolnictwie elementarnym na Kielecczyźnie w pierwszej połowie XIX w. stanowią A. Artymiaka, *Studia nad historią szkolnictwa elementarnego w obwodzie kieleckim i olkuskim województwa krakowskiego (1816—1862)*, Warszawa—Wrocław—Kraków 1964. Uwzględniając ją starałem się, co jest zupełnie zrozumiałe, rozwinąć problematykę terenu jędrzejowskiego, jako że praca dotyczy przede wszystkim tego regionu. W związku z tym problematyką szkolnictwa jędrzejowskiego w drugiej połowie XVIII w. i pierwszej połowie XIX w. zająłem się od podstaw. Opierając się na szczegółowo przejranej bazie źródłowej znajdującej się w WAP w Kielcach uwzględniłem dodatkowo m. in. źródła archiwalne, znajdujące się w Bibliotece PAN w Krakowie, w Archiwum Akt Dawnych w Warszawie i w Diecezjalnym Archiwum w Kielcach. Autor zdaje sobie sprawę z pewnych luk i usterek, ale te były nieuniknione z powodu braku źródeł w pewnych okresach historycznych dotyczących szkolnictwa powiatu jędrzejowskiego, albo co także być może, nie natrafiono jeszcze na takowe w dotychczasowych poszukiwaniach archiwalnych.

Konstrukcyjnie całość pracy składa się z 9 rozdziałów, które poświęcone zostały sprawom szkolnictwa jędrzejowskiego w poszczególnych okresach historycznych. Problematykę rozwoju oświaty i szkolnictwa starałem się powiązać z rozwojem ekonomicznym dwóch większych miast tj. Jędrzejowa i Małogoszcza oraz z rozwojem gospodarczym i społecznym ziemi jędrzejowskiej w ogóle. Poza próbą omówienia najstarszych szkół w regionie jędrzejowskim zająłem się bardziej szczegółowo rozwojem szkolnictwa parafialnego w XVI w., które w tym okresie stanowiło jedyne źródło oświaty elementarnej, obejmując nią nie tylko naukę śpiewu kościelnego i gramatyki łacińskiej, ale również naukę rachunków oraz naukę pisanie i czytania po polsku, a zatem stanowiło ono zalążki szkoły ludowej w tym regionie. Warto przy tym zaznaczyć, że bujny rozkwit szkolnictwa jędrzejowskiego umożliwił studia uniwersyteckie na Akademii Krakowskiej wielu dziesiątkom młodzieży ziemi jędrzejowskiej w XVI i XVII w., w tym wielu miejscowym cystersom.

W okresie reformacji zwrócono uwagę na działalność jedynej szkoły kalwińskiej w Oksie, położonej w regionie jędrzejowskim. Jak wykazują źródła na rekrutację studentów na wyższe studia z tego regionu wpłynęły aspiracje i zamożność mieszczan oraz rozgłos Akademii Krakowskiej i zasięg jej naukowego promieniowania w tych stronach (rozdziały I—V). W rozdziale VI omówiono szkolnictwo w okresie Komisji Edukacji Narodowej, a sprawom dotyczącym położenia gospodarczego i społecznego w regionie od rozbiorów do powstania styczniowego poświęcono rozdział VII. W rozdziale VIII omówione zostały sprawy organizacyjne szkolnictwa w okresie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego do 1863 r. oraz sprawy organizacji szkolnictwa jędrzejowskiego. Treścią rozdziału IX jest stan szkolnictwa w powiecie jędrzejowskim od końca XVIII w. do reformy Wielopolskiego. W rozdziale tym jako najobszerniejszym omówiono m. in. genezę i działalność szkoły podwydziałowej w latach 1808—1822. Dokonano również szczegółowego omówienia działalności szkoły elementarnej wyższego rzędu w Jędrzejowie, zasłużonej placówki oświatowej w południowej części dzisiejszej Kielecczyny. Zwrócono też uwagę na wysiłki społeczeństwa jędrzejowskiego poniesione nad upowszechnieniem oświaty w zakresie elementarnym poprzez zakładanie Towarzystw Szkolnych i szkół w regionie. Odpowiednie miejsce znalazło również omówienie rozwoju, stanu oraz upadku szkół w miasteczkach i wsiach jędrzejowskich oraz pierwszej szkoły zawodowej w Jędrzejowskiem.

Całość pracy dopełnił Dodatek: *O stanie szkolnictwa w powiecie jędrzejowskim od 1863 do 1945 r.*, opracowany przede wszystkim na bazie materiałów źródłowych (Archiwum w Kielcach, głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie, w Archiwum Państwowym w Jędrzejowie, Oddziale Powiatowym ZNP w Jędrzejowie) oraz na materiale ankietowym zebrany ze szkół powszechnych w pow. jędrzejowskim, a także w oparciu o dotychczasową literaturę, relacje i wspomnienia własne.

W czasie pisania pracy szereg przyjacielskich wskazówek oraz pomocy w poszukiwaniach archiwalnych udzielili mi doc. dr hab. Wiesław Bienkowski z Instytutu Historii PAN w Krakowie, doc. dr Jan Małecki z Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Krakowie i dr Zbigniew Jabłoński, dyrektor Biblioteki PAN w Krakowie, za co serdecznie im dziękuję. Pragnę również podziękować mgrowi Stanisławowi Marcinkowskiemu, dyrektorowi Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Kielcach oraz zespołowi pracowników tegoż Archiwum, w tym Przemysławowi Kamińskiemu, mgr Janinie Hładkowej i drowi A. Massalskiemu za wyjątkowo życzliwe udostępnienie mi akt archiwalnych. Za korzystanie z akt Archiwum Diecezjalnego w Kielcach dziękuję także kustoszowi tegoż ks. prof. kanonikowi mgrowi Tomaszowi Wróblowi.

Przed wszystkim czuję się w obowiązku wyrazić słowa wdzięczności doc. drowi Leszkowi Hajdukiewiczowi, dyrektorowi Archiwum Uniwer-

sytetu Jagiellońskiego w Krakowie, doc. dr Eugenii Podgórskiej z Uniwersytetu w Łodzi oraz doc. drowi R. Leszczyńskiemu z WSN w Kielcach za cenne uwagi i życzliwe sugestie recenzyjne.

Wdzięczny również jestem drowi inż. Zbigniewowi Rubinowskiemu, prezesowi Kieleckiego Towarzystwa Naukowego w Kielcach oraz mgrowi Kazimierzowi Kałuży, wicedyrektorowi Świętokrzyskiego Muzeum w Kielcach za życzliwe potraktowanie mojego wysiłku i uwieńczenie go wydaniem niniejszej publikacji.

Autor żywi nadzieję, że praca ta wypełni, przynajmniej w pewnym stopniu, dotkliwą lukę w dziejach ziemi jędrzejowskiej i stanie się skromnym przyczynkiem do uświetnienia jubileuszowych obchodów 700-lecia miasta Jędrzejowa, a przede wszystkim do przypomnienia rangi oświaty w tym regionie poprzez trwale jej wartości w połączeniu z uczczeniem 100-lecia Państwowego Seminarium Nauczycielskiego i 60-lecia Gimnazjum Ogólnokształcącego w Jędrzejowie oraz, że pobudzi Czytelnika, zwłaszcza młodzież szkolną, do umiłowania szkoły polskiej przez lekturę chlubnych kart z jej przeszłości.

A.S.

pusta strona

I. ZARYS ŻYCIA GOSPODARCZO-SPOŁECZNEGO REGIONU JĘDRZEJOWSKIEGO DO 1795 R.

Bardziej intensywne życie gospodarcze w regionie jędrzejowskim¹ zaznaczyło się już w XII w., przede wszystkim w Jędrzejowie i Małogoszczu, miejscowościach znanych wtedy jako osady targowe. Tędy prowadziły bowiem dwa średniowieczne szlaki handlowe, a mianowicie „węgierski” i „ruski”, obydwie prowadzące nad morze Bałtyckie. Nie ulega przeto wątpliwości, że „magistrale” te wpływały na ożywienie gospodarcze Jędrzejowa i okolicy.

Na rozwój życia gospodarczego regionu jędrzejowskiego wpłynęły zapewne dwie inne osady targowe, a mianowicie Przylęczek nad Mierzawą będący wczesnopiastowskim grodem i Brzegi nad Nidą, których istnienie jako nieznanych nam skądinąd ośrodków handlowych potwierdzają znalezione tam znaczne skupiska obcych monet z XII—XIII w. (niemieckie — turyngskie i czeskie) oraz monety polskie, bite przez książąt dzielnicowych. Warto dodać, że w tym czasie Małogoszcz był siedzibą dużej jednostki administracyjno-wojskowej, znanej jako kasztelania małogoska. W rozwoju gospodarczym wysunął się jednak na czoło Jędrzejów, podczas gdy na rozwoju Małogoszcza zaciążył niekorzystnie fakt przejścia przez niedalekie Chęciny funkcji administracyjno-wojskowych, które dotychczas spełniała kasztelania małogoska.

¹ Przez region jędrzejowski lub ziemię jędrzejowską należy rozumieć obszar zamknięty w granicach administracyjnych dzisiejszego powiatu jędrzejowskiego, położonego w południowej części województwa kieleckiego na styku z województwem krakowskim wzdłuż jego północnej granicy.

W pierwszych stuleciach państwa polskiego (XI, XII w.) region jędrzejowski wchodził w skład ziemi krakowskiej (południowa jego część przynależała wtedy do kasztelanii żarnowieckiej), ziemi sandomierskiej (północna część nad górnym biegiem rzeki Nidy (do kasztelanii małogoskiej) oraz do ziemi wiślickiej (okolice dzisiejszego Sobkowa). Warto wspomnieć, że w okolicy Brzegów, Sobkowa, Motkowiec rzeka Nida stanowiła obok granicy politycznej, także granicę kościelną między diecezjami gnieźnieńską i krakowską. Z chwilą zjednoczenia państwa polskiego przez Władysława Łokietka południowa część regionu jędrzejowskiego z miastem Jędrzejowem i Wodzisławiem przynależała w dalszym ciągu do ziemi krakowskiej, a pozostała część z Małogoszczem do ziemi sandomierskiej. Od XVI w. region jędrzejowski w znacznej części wszedł w skład województwa krakowskiego a częściowo w skład województwa sandomierskiego (okolice Małogoszcza).

Dynamiczny rozwój Jędrzejowa jako ośrodka rzemieślniczo-handlowego (uzyskał przed 1166 r. pozwolenie na sprzedawanie towarów przez przybyszów), stał się główną przyczyną, że osada ta stosunkowo wcześniej, bo już 16 II 1271 r. otrzymała prawa miejskie od Bolesława Wstydliwego².

Region jędrzejowski nie stanowił jeszcze wtedy jednostki administracyjnej i przynależał w części do powiatu księskiego, lelowskiego i checińskiego. Po 1795 r. Jędrzejowskie, jako część ziemi krakowskiej, znalazło się pod zaborem austriackim i wchodziło do cyrkułu kieleckiego. Po utworzeniu Księstwa Warszawskiego powiat jędrzejowski, już jako samodzielna jednostka administracyjna (1807 r.), wszedł w skład departamentu krakowskiego. Z chwilą powstania Królestwa Polskiego w 1815 r. pow. jędrzejowski włączony został do województwa krakowskiego, utworzonego z departamentu o tej nazwie. Od 1837 r. region jędrzejowski (jednostka przestała być powiatem) przynależał do guberni krakowskiej, a od 1841 r. do guberni kieleckiej, na którą zamieniona została gubernia krakowska. Po połączeniu guberni kieleckiej z sandomierską w 1845 r., region jędrzejowski przynależący do pow. kieleckiego wchodził w skład nowej guberni, zwanej odtąd radomską, z siedzibą w Radomiu. Nowy podział administracyjny Królestwa Polskiego nastąpił znowu w 1867 r. Na terytorium dawnej guberni radomskiej utworzone zostały nowe gubernie, a mianowicie kielecka z siedzibą w Kielcach i radomska z siedzibą w Radomiu. Powiat jędrzejowski (utworzony także w 1867 r. po raz drugi) wszedł w skład guberni kieleckiej i przynależał do niej do 1915 r. Powiat jędrzejowski utworzony został z części pow. kieleckiego oraz włączono do niego niektóre gminy z pow. stopnickiego i miechowskiego.

W okresie Polski niepodległej pow. jędrzejowski wchodził w skład województwa kieleckiego, a w czasie II wojny światowej do Dyskryktu Radomskiego. (A. Borkiewicz, W. Trzebiński, „Dokumentacja geograficzna”, z. 4, Warszawa 1956; St. Arnold, *Podziały administracyjne województwa sandomierskiego do końca XVIII w.*, [w:] „Pamiętnik Świętokrzyski”, 1930, Kielce 1931; *Dziennik Praw Królestwa Polskiego*, t. I, II, XX, XXX, LXVI; St. Arnold, *Geografia historyczna Polski*, Warszawa 1951; *Mapa grodzisk w Polsce*, pod red. Wł. Antoniewicza i Z. Warchołowskiej, Warszawa—Wrocław—Kraków 1964; *Miasta polskie w tysiącleciu*, 1965, t. I, „Województwo Kieleckie”; T. Ryszevska, *Podziały administracyjne ziem obecnego województwa kieleckiego w X—XX w.* (maszynopis w WAP Kielce); A. Sokół, *Z dziejów Ziemi jędrzejowskiej do 1918 r.*, [w:] *Ziemia Jędrzejowska*, Kraków 1971.

² Oryginał pergaminowego dokumentu lokacyjnego miasta Jędrzejowa (16 II 1271) znajduje się w AGAD w Warszawie. Fotokopię tego dokumentu zamieściliśmy w niniejszej pracy. Tekst dokumentu znajduje się również w pracy A. Z. Helcla, *O klasztorze jędrzejowskim i będącym tam nagrobku Pakostawa, kasztelana krakowskiego*, [w:] „Roczniki Towarzystwa Naukowego”, Kraków 1852; w *Kodeksie dyplomatycznym Polski*, t. III, Nr 44, p. 92, por. Rel. Castr. Crac., 221, p. 1721—1725, (r. 1790). Znajdował się również w *Księdze rządowej sądu wojewódzkiego i radzieckiego m. Jędrzejowa z lat 1737—1740* pod nagłówkiem „Privilegium Super Amplificatione civitatis Andreoviensis continet Singularia puncta et Summas libertates datis a Serenissimo Boleslao Duce Anno Domini 1271”. Księgi te znajdowały się do czasu ich zniszczenia w AGAD w Warszawie. Wspomina także o tym A. Artymiak, *Jędrzejów u schyłku swego samorządu miejskiego*, Jędrzejów 1939, s. 9.

Z dokumentu lokacyjnego wynika, że książę zezwalając opatowi i konwentowi na założenie większego miasta w Jędrzejowie na prawie magdeburskim, wyraził

Rys. 1. Dokument nadania prawa miejskiego dla Jędrzejowa przez Bolesława Wstydliwego z 16 II 1271 r. (Ze zbiorów AGAD w Warszawie)

W czasie sprzyjających warunków gospodarczych, a zwłaszcza XVI w., Jędrzejów i pobliski Małogoszcz³ były dobrze rozwiniętymi i zagospodarowanymi miastami, stanowiły znaczne ośrodki handlowe (produkcja rzemieślnicza i wymiana płodów rolnych), a zatem uaktywniały na pewno cały region jędrzejowski.

jednocześnie życzenie, aby miasto Jędrzejów cieszyło się wszelką wolnością, „concedentes, ut dictis abbati et conventui locare liceat edificare civitatem ampliore in villa Andreow iure theutonicali videlicet et Novi Fori, quam omnimodo et plena volumus gaudere”, czyli nadał mu immunitet.

Podane w przywileju artykuły wolności dla miasta Jędrzejowa były następujące:

1. Mieszkańcy wyjęci zostali spod władzy kasztelanów i wojewodów. Nie wolno też im było nakładać ciężarów oraz pobierać danin. Mieszkańcy Jędrzejowa mieli jedynie podlegać władzy wójta, ustanowionego według woli i życzenia opata i konwentu cysterskiego. Choć nie znamy pierwszego założyciela miasta, ani pierwszego wójta możemy jednak stwierdzić, że instytucja wójta w Jędrzejowie to zaczątki tamtejszego samorządu miejskiego, odgrywającego znaczną rolę w dziejach miasta.

2. Popełniający przestępstwo w mieście Jędrzejowie mieli być sądzeni przez wójta i odpowiednio ukarani.

3. Książę oświadczył, że on sam i jego następcy nie będą zachowywać (sprawować) jakiegokolwiek władzy w tym mieście i jego okolicy, jak więc widać, Jędrzejów oddał to miasto duchowne.

4. Książę rezerwował sobie tylko sądenie wójta miasta w sprawach łupiestwa ziemi, zdrady państwa, rozboju oraz prawo nakładania w tych sprawach odpowiedniej kary.

5. Mieszczanie jędrzejowscy uwolnieni zostali od wypraw wojennych i robocizn przy stawianiu zamków. W wypadku jednak najazdów wroga zobowiązani zostali stawać do obrony ojczyzny.

Uwzględniając potrzeby rozwojowe miasta, książę zezwolił na włączenie w obręb Jędrzejowa 4 sąsiednich wsi, a mianowicie: Laskowa, Sudół, Łączyna i Cholesyna (Całoszyna) dzisiejszego przedmieścia Jędrzejowa, lub niedalekiej Wolicy. — „...concedimus... ut quatuor villas illi loco contignas, videlicet Lascov, Suchodol, Landochin et Cholesyn ipsi civitati applicent et incorporent...”. Wsie te włączone do miasta ze wszystkimi ich przynależnościami i pożytkami zwolnione zostały od opłat i podatków. Ponadto cieszyć się miały tą samą wolnością, co i miasto Jędrzejów. Przywilej lokacyjny miasta zaopatrzony został w pieczęć księcia Bolesława Wstydlwego, biskupa krakowskiego Pawła oraz w pieczęcie kasztelana krakowskiego i wojewody krakowskiego (łącznie pieczęci 6, pozostały po nich tylko przecięcia). W końcowej części dokumentu lokacyjnego Jędrzejowa wymienione są imiona towarzyszących świadków w czasie spisywania aktu. Byli nimi Prokop, kanclerz, który go także napisał (per cuius manus hoc privilegium datum est), Lasota, prepozyt skalbmierski, a jednocześnie będący pośrednikiem (mediator) u księcia w sprawie założenia miasta Jędrzejowa (Huius rei ordinator apud nos et promotor), Wit, prepozyt św. Floriana oraz Jan Bobin (Bobyń), skarbnik książy i Skarbmierz, podkomorzy księcia Bolesława Wstydlwego. Dokument lokacyjny dla miasta Jędrzejowa sporządzony został na wiecu (in colloquio) w Krakowie dn. 16 II 1271 r., por. A. Sokół, *Zarys dziejów Ziemi Jędrzejowskiej do 1918 r.* [w:] *Ziemia Jędrzejowska*, Kraków 1971.

³ Kiedy Małogoszcz otrzymał prawa miejskie nie ustalono. Wiadomo tylko, że po zniszczeniu osady w okresie walk dzielnicowych, tj. wtedy „kiedy Tatarowie miasteczko spaleli i z innymi pospołu przywilej im zgorzał”, Małogoszcz przeniesiony został na obecne miejsce już jako miasto. Prawo czynszowe otrzymał od Władysława Jagiełły w dn. 1 IV 1408 r. na podstawie przywileju wydanego w Żarnowcu.

Szczególnie Jędrzejów miał wtedy charakter dużego ośrodka o dobrze rozwiniętej produkcji rzemieślniczej i lokalnej wymianie handlowej, pełnił więc funkcje stałego targu. Miasto przeżywało wtedy okres rozwoju, podobnie jak wiele miast w Polsce. Na ożywienie handlu wpłynęła w tym czasie oprócz starych szlaków handlowo-komunikacyjnych także i inna droga, jaka prowadziła wtedy od Radomska przez Wieluń i Częstochowę na wschód w kierunku Chmielnika i Szydłowa.



Rys. 2. Fragment mapy województwa krakowskiego z 1787 r. płk. Karola de Parthees, przedstawiający okolice Jędrzejowa

Oprócz wymiany wyrobów rzemieślniczych kupcy jędrzejowscy już od XIV w. zajmowali się handlem solą, dostarczaną przez kupców wielickich i bocheńskich. Płody gospodarcze (zboże, drzewo) spławiane były natomiast od połowy XIV w. rzeką Nidą, a począwszy od XVI w. przetwory leśne (smoła, maź) oraz skóry przewożone były drogą lądową (kołową) do Krakowa⁴.

Dopiero wydarzenia ogólnopolskie XVII i XVIII w., a zwłaszcza epoka saska spowodowały osłabienie prężności rozwojowej miast regionu. W cza-

⁴ J. Małecki, *Studia nad rynkiem regionalnym Krakowa w XVI w.*, Warszawa 1963, s. 161, 177, 179.

sie utraty dawnego ich rozwoju, spowodowanego przede wszystkim zniszczeniami wojennymi i pożarami (najazd szwedzki w latach 1655—1660) i wojna północna (1702—1710), klęskami elementarnymi (epidemie, choroby), a w okresie poprzedzającym powstanie styczniowe, polityką rusyfikacyjną, nastąpiło tutaj całkowite zaniedbanie oświaty zaznaczające się nie tylko mniejszą liczbą kandydatów na studia uniwersyteckie w Krakowie, ale i w upadku szkolnictwa elementarnego w ogóle.

Oprócz rozwijających się gospodarczo miast, zwłaszcza w XVI w., region jędrzejowski tętnił wtedy życiem gospodarczym w licznych włościach magnatów świeckich i w dobrach opactwa cysterskiego. Wieś jędrzejowska w średniowieczu była w posiadaniu przede wszystkim rycerzy i możnych panów, począwszy od Świebodziców-Gryfitów⁵, Lisów⁶ poprzez Porajów-Róźyców⁷, Awdańców⁸, Nagodziców-Jelitczyków (Mokriskich)⁹, Odrowążów (Sprowskich)¹⁰, panów z Brzezia Lanckorońskich¹¹, Jastrzębców, Niemstów, Kulów¹² i wiele bocznych linii tych rodów. Grupa rekrutujących się z tych rodów studentów na uniwersytetach zagranicznych i Wszechnicy Krakowskiej była jednak bardzo nieliczna. Należeli

⁵ *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, wyd. F. Piekosiński, t. II, nr 372, Kraków 1886.

⁶ Wł. Semkowicz, *Nieznane nadania na rzecz opactwa jędrzejowskiego w XII w.*, [w:] „Kwartalnik Historyczny”, R. 24, 1916, s. 96.

⁷ S. Kozierowski, *Ród Porajów-Róźyców*, „Roczniki PTH”, t. 9, 1930, s. 134.

⁸ Wł. Semkowicz, *Ród Awdańców w wiekach średnich*, Poznań 1920, s. 16.

⁹ K. Potkański, *Rody Nagodziców*, [w:] *Pisma pośmiertne*, Kraków 1924, t. II, s. 218—220.

¹⁰ K. Górski, *Ród Odrowążów w wiekach średnich*, „Roczniki Polskiego Towarzystwa Heraldycznego”, t. VIII, R. 1926—1927, Kraków 1928, s. 20, 54; St. Gawęda, *Możnowładztwo małopolskie w XIV i w pierwszej połowie XV w.*, Kraków 1966, s. 84, 85, 86.

Spośród przedstawicieli wielkiej własności ziemskiej w Małopolsce i we wschodnich rubieżach kraju w XIV i pierwszej poł. XV w. należy wymienić Odrowążów-Sprowskich. Wywodzili się oni z Jędrzejowskiego, ze Sprawy k. Sędziszowa. Ród ten wydał wielu dostojników kościelnych i państwowych. Listę ich otwiera Jan Odrowąż ze Sprawy, starosta ruski w latach 1379—1380. Jego syn, Jan ze Sprawy (zm. 1448) prowadził trzecią chorągiew nadworną w czasie bitwy pod Grunwaldem. Spośród kilku synów tego ostatniego, także Jan (zm. 1464) był sekretarzem królewskim, a następnie arcybiskupem gnieźnieńskim. Popierał politykę królewską, oraz zwoływał synody „dla uchwalenia podatków na wojnę trzynastoletnią”. Innym Janem Sprowskim był arcybiskup lwowski. Najbogatszym ze Sprowskich w poł. XV w. był Piotr Sprowski, wojewoda ruski i podolski.

Genealogia, oprac. Wł. Dworaczek, Warszawa 1959, tabl. 109—Odrowążowie ze Sprawy; *Zbiór dokumentów Małopolski*, wyd. St. Kuraś, cz. II, *Dokumenty z lat 1257—1420*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1963, s. 329, 330; *Polski Słownik Biograficzny*, 1962—64, t. X, s. 478—9; K. Górski *Ród Odrowążów*,... op. cit., s. 30, 81; St. Gawęda, *Możnowładztwo Małopolskie*,... op. cit., s. 84, 85, 86.

¹¹ St. Gawęda, op. cit., s. 44, 73, 74, 84, 85—86.

¹² S. Borkiewicz, Z. Linowski, *Monografia historyczna i gospodarcza powiatu jędrzejowskiego*, Kielce 1937, s. 66—69.

do niej ze znanych nam źródeł m. i. Florian z Mokrska, scholar boloński oraz Klemens i Mikołaj Mokrcy, studenci w Uniwersytecie Krakowskim.

Na rozwój osadniczy Jędrzejowa i okolicy poza wczesnośredniowiecznymi nurtami kolonizacyjnymi idącymi od Krakowa, Wiślicy i Sandomierza nie miały wpływ miała kolonizacja rycerzy Konrada Mazowieckiego (wspomniani wyżej niektórzy rycerze) oraz akcja kolonizacyjna cystersów. Klasztor jako pierwszy w tym rejonie zaczął osadzać wsi na prawie czynszowym¹³. Cystersi osiedlając się w gościnnej Brzeźnicy (obecnie Jędrzejów) nie ograniczyli swej działalności do spełniania obowiązków religijno-kościelnych, ale przystąpili również z całą energią do przeszczepiania nowości gospodarczych, promieniując nimi poza obręb ich jędrzejowskiej siedziby. Ucząc racjonalnej uprawy ziemi, wpływali jednocześnie na podnoszenie gospodarki hodowlanej (bydło i woły) i roślinnej (zastosowali uprawę winnej latorośli w Laskowie). Znaczna też była nowatorska rola cystersów jędrzejowskich w zakresie unowocześniania rzemiosła w różnych branżach oraz produkcja papiernicza, (papiernia w Mniszku, czynna w latach 1574—1833 r.). W papierni czerpano wszystkie rodzaje papieru piśmiennego drukowego, znaczonego filigranami, i bibułę¹⁴. Poza tym zajmowali się trudną na owe czasy sztuką wytwarzania lekarstw (posiadali własną aptekę)¹⁵ oraz prowadzili jeden z pierwszych szpitali w Polsce¹⁶. Cystersi krzewiąc kulturę gospodarczą, zajęli się również sprawą oświaty (prowadzili szkołę klasztorną, zapewne jedyną w Jędrzejowie do XV w. oraz utrzymywali szkołę podwydziałową w pierwszej połowie XIX w. Począwszy od XV w. nie zaniedbywali udostępnienia dla swych zakonników wyższego wykształcenia na Akademii Krakowskiej, z których wielu osiągnęło stopnie naukowe.

Wielkie włości magnackie oraz chłopska ludność pracująca na rzecz pana stanowiły obraz średniowiecznych stosunków gospodarczo-społecznych, panujących w tym regionie. Obraz ten byłby jednak nie pełny, gdyby nie wspomnieć o wyłamywaniu się tamtejszej szlachty, a raczej jej przedstawicieli, spod wpływów możnowładców np. panów z Brzezia, późniejszych Lanckorońskich, znanych z wielkiej fortuny za czasów Jagiellonów¹⁷. Przeciwno magnatom występowali m. i. Rejowie, a zwłaszcza

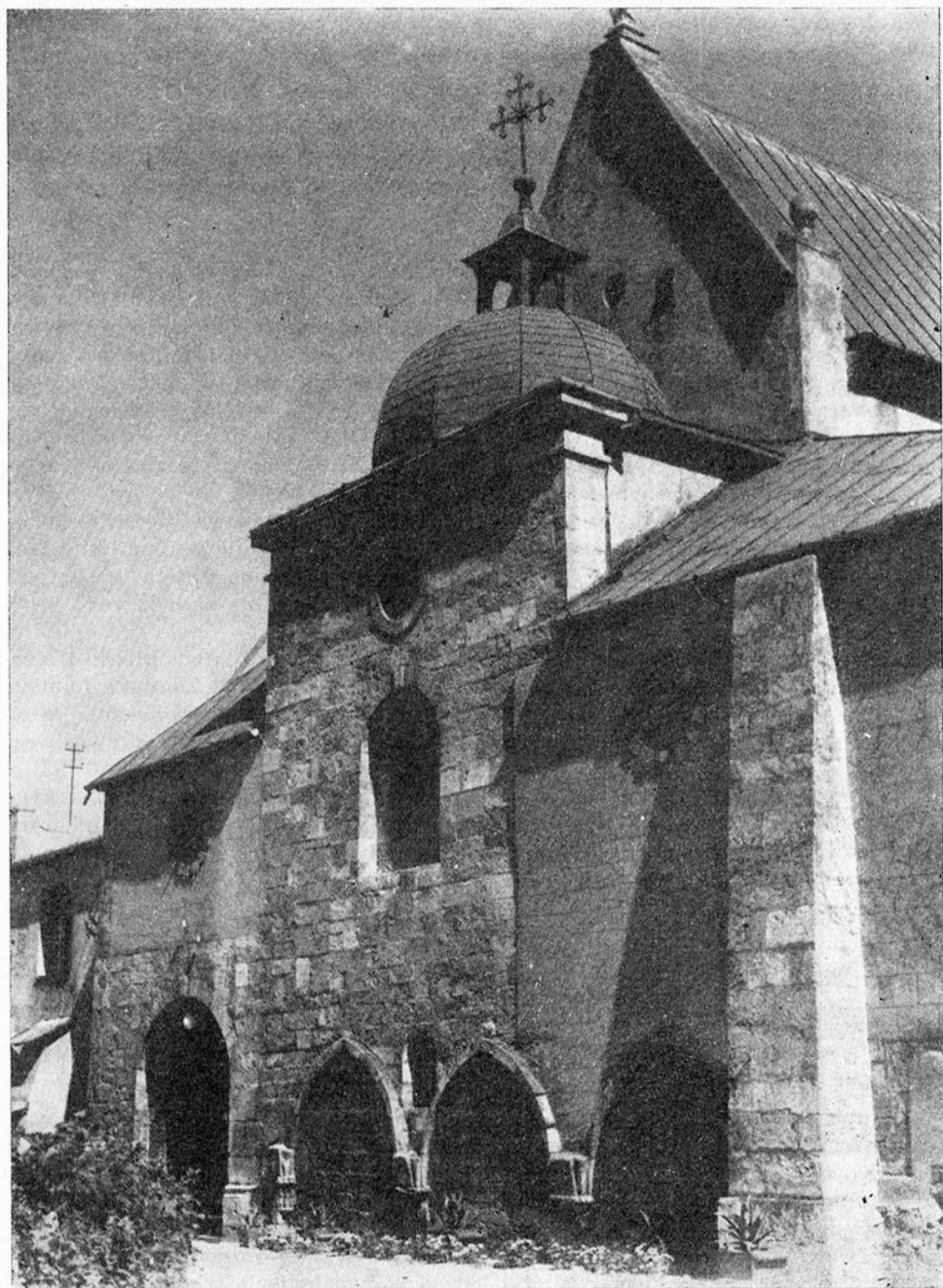
¹³ *Relationes Castriensia Cracoviensia*, sygn. 221, p. 1720—1721; *Kodeks dyplomatyczny Polski*, t. III, nr 74, p. 171.

¹⁴ W. Budka, *Papiernia w Mniszku*, „Przegląd Papierniczy”, VII, 1951, s. 121.

¹⁵ A. Z. Helcel, *op. cit.*, s. 126. Zniszczony budynek apteki klasztornej wyre-staurował w 1712 r. i zaopatrzył w leki opat Augustyn Adam hr. Wessel, biskup inflancki. Informację o aptekarzu w Jędrzejowie spotkano już w 1581 r.

¹⁶ J. Topolnicki, *Zarys szpitalnictwa małopolskiego i jego potrzeby*, „Medycyna i Przyroda”, 1938, s. 7.

¹⁷ St. Gawęda, *op. cit.*, s. 72—5, 149—150.



Rys. 3. Klasztor o.o. Cystersów w Jędrzejowie, przy którym znajdowała się pierwsza szkoła na ziemi jędrzejowskiej

(Fot. M. Kaczmarczyk)

Mikołaj Rej z Nagłowic¹⁸, głosząc na sejmikach nowy program społeczny. W takiej sytuacji gospodarczo-społecznej północne rubieże województwa krakowskiego stały się kolebką reformacji w Polsce¹⁹. Nietrudno zauważyć, że ziemia jędrzejowska obok Pińczowskiego i Włoszczowskiego była tym obszarem, na którym powstało najwięcej zborów kalwińskich i ariańskich²⁰, m. i. w Nagłowicach (jeden z pierwszych zborów w Małopolsce),

¹⁸ Mikołaj Rej z Nagłowic (1505—1569) związany jest nierozdzielnie z ziemią jędrzejowską życiem i twórczością. Chociaż urodził się w Żórawnie nad Dniestrem, ale z Jędrzejowskiem zrosił się na zawsze. Tutaj mieszkał, gospodarował, procesował się, tutaj się ożenił z Zofią Kościanówną z Sędziszowa w 1531 r., córką Jakuba z Wywły, tutaj pisał *Krótką rozprawę między trzema osobami — Panem, Wójtem i Plebanem...*, stąd posłował i tutaj umarł w 1569 r. Jest wielce prawdopodobne, że pochowany został w założonym przez siebie kościele kalwińskim w Oksie. Niemniej nie można wykluczyć przypuszczenia, że szczątki jego kryje ziemia jędrzejowska w innym, nie znanym nam dotąd miejscu.

Właśnie tu na ziemi jędrzejowskiej rodziła się polska mowa literacka, godna swego piastowskiego narodu, nad której kołyską szumiały nadnidziańskie lasy i łąny jędrzejowskiej pszenicy, mowa, którą sam ogłosił ówczesnemu światu w słowach: „...a niechaj to narodowie wždy postronni znają, iż Polacy nie gęsi, iż swój język mają”.

Wprawdzie już przed Rejem pionierami polszczyzny byli Marcin Bielski i Marcin Kromer, a autorem pierwszej drukowanej książki polskiej był Biernat z Lublina, to jednak on pierwszy zaczął pisać po polsku na dużą skalę i to świadomie, to on dopiero rozsławił imię Polski narodowym językiem, jako pisarz z prawdziwego zdarzenia.

Rej interesował się wieloma sprawami, a mianowicie sprawami społecznymi i państwowymi, religijnymi i obyczajowymi. Był więc posłem, mówcą sejmowym, pisarzem ruchu reformacyjnego oraz moralizatorem.

Jedna z jego sentencji o wydzwiku moralizatorskim brzmi:

„O nędzny nasz żywocie, marna bańko szklana,
co się tu zawždy błyszczysz jako malowana,
która maludkim wiatrem zachwiałszy spada,
a potem w marnym śmieciu iuż na wieki siada”.

(M. Wiszniewski, *Historia literatury polskiej*, t. VII, Kraków 1845, s. 39).

Autor *Zwierciadła* interesował się ponadto życiem szlachty i chłopów (nie gardził ludem) ganiąc prywatę. Oprócz tego był zapobiegliwym gospodarzem (na posag oczekiwało kilka córek). Poza tym i kuchnia w rejowskim dworze obfitowała w sute pożywienie i napoje (staropolska gościnność). Należy dodać, że Rej odznaczał się dużą tolerancją religijną. W Jędrzejowskim założył na polach Tworowa miasto Oksę 11 XI 1554 r., wznosił w niej razem ze swym synem Andrzejem zbor kalwiński oraz założył jedyną w tym regionie szkołę dzieci wspól-wyznawców. Epitafium Andrzeja Reja znajduje się w kościele parafialnym w Oksie.

¹⁹ H. Barycz. *U kolebki małopolskiego ruchu rewolucyjnego*, [w:] *Odrodzenie i Reformacja w Polsce*, Warszawa 1956, t. I, s. 19.

²⁰ T. Przykowski, *Dysydenckie zabytki Kielecczyny z XVI—XVII w.*, [w:] *Odrodzenie i Reformacja w Polsce*, t. I, Warszawa 1958, s. 211.

Krzcięcicach, Sobkowie i Oksie. Założone tam zbory przyciągały niejednego wyznawcę nowej ideologii społeczno-religijnej ze strony mieszczan (mówiono np. że w Wodzisławiu mieszkali „sami tylko lutrzy”), szlachty, czasem i chłopów (Rakoszyn), ale ci ostatni nie będąc wytrwali w nowej wierze²¹, pozostali nadal wierni kościołowi katolickiemu. Wprowadzenie „nowinkarstwa” przebiegało tutaj wprawdzie energicznie, ale pobieżnie i powierzchownie, stąd jego nietrwałość. Nie stwierdzono bowiem gruntowniejszego i dogłębniejszego wyznawania nowej wiary, choć przygotowywała do tego pozyskanych wyznawców praca ideowo-społeczna takich kaznodziei-kalwinów, jak Grzegorz z Żarnowca i Marcin Krowicki działający w Wodzisławiu. O radykalizmie religijnym różnowierców jędrzejowskich świadczą wzmianki informujące o wypędzeniu przez nich księży z parafii, zajmowaniu gruntów kościelnych i dziesięciń oraz o sprofanowaniu kościołów w Wodzisławiu, Tarnawie, Ślęcinie, Rakoszynie, Trzcińcu, Nagłowicach, Krzcięcicach, Chomentowie, i Lubczy²². Choć w wyniku energicznej akcji reformacyjnej znaczna część ówczesnego dekanatu jędrzejowskiego, który w poł. XVI w. obejmował większość parafii dzisiejszego powiatu, była w zasięgu działania ruchu reformacyjnego²³, to jednak Jędrzejów (kościół parafialny św. Trójcy i kościół cysterski) oraz okoliczne parafie, będące w bezpośrednim zasięgu działalności opactwa cysterskiego, stanowiły niewzruszoną twierdzę katolicyzmu. Wszystkie pozostałe kościoły w regionie zagrożone różnowierstwem ulegały rekatolizacji pod koniec XVI w. i na początku XVII w. Warto również zauważyć, że czasy reformacji skłaniały także nie tylko do gruntowniejszego kształcenia w szkołach parafialnych regionu (zwiększył się stopień intensywności nauczania), ale i do zdobywania głębszych studiów filozoficzno-teologicznych na Uniwersytecie Krakowskim. Także i ze strony różnowierców próbowano stawiać tutaj większe wymagania w sprawach religijno-społecznych poprzez oświatę, ale niewiele to dało (rychły upadek szkoły kalwińskiej w Oksie, jedynej znanej różnowierczej szkoły w regionie jędrzejowskim). Ze źródeł wiadomo ponadto, że w Jędrzejowskim reformacja nie wpłynęła na zwiększenie liczby szkół w regionie, bowiem na

²¹ W. Urban, *Chłopi w reformacji w Małopolsce w drugiej połowie XVI w.*, Kraków 1959, s. 185; M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym*, Warszawa 1844, s. 149; J. Łukasiewicz, *Dzieje kościołów wyznania helweckiego w dawnej Małej Polsce*, Poznań 1853, s. 384, 385.

²² St. Kot, *Szkolnictwo parafialne w Małopolsce w XVI—XVIII w.* [w:] „Muzeum”, czasopismo poświęcone sprawom wychowania i szkolnictwa, dodatek 3, *Przyczynki do dziejów oświaty i szkolnictwa w Polsce*, R. XXVII, t. III, Lwów 1911, s. 159, 276, 281, 282, 283, 363.

²³ W. Müller, *Diecezja krakowska w relacjach biskupów z XVII—XVIII w.*, [w:] „Roczniki Humanistyczne”, Lublin 1965, t. XIII, z. 2, s. 61, 77, 144.

obszarze tym obejmującym w 1539 r. 26 parafii, nauczyciele uczyli już w 24 szkołach ²⁴.

Rozwój gospodarczy regionu i jego miast trwał nieprzerwanie nadal. W 1629 r. w Jędrzejowie było aż 576 ludzi trudniących się rzemiosłem (w tym 95 cechowych rzemieślników) na ogólną ilość 1083 mieszkańców, a na wsiach było około 60 rzemieślników różnej branży ²⁵. Rozwój ten uległ jednakże zahamowaniu, ale dopiero w okresie wojen szwedzkich. Szczególnie dotkliwe skutki tychże odczuły miasta Małogoszcz, Jędrzejów i Wodzisław, które zostały zrabowane i spalone. Ruinę gospodarczą głównego miasta regionu, Jędrzejowa, ilustrują następujące wzmianki. Pierwsza z okresu potopu szwedzkiego, informująca, że miasto „...przechodami zaś żołnierskimi ustawicznymi zniszone od kilkuset domów jeno w pięćdziesiąt ledwo zostaje gospodarzach...” oraz druga z 1715 r., w której czytamy, że domy tamtejsze „przez powietrze spustoszone y rużne Dywizje wojskowe, z których ludzie pouchodzili dla ciężarów... tylko place pozostały gołe...” i że „nie zostało domów aby płacili podatki, tylko cztery. I całe to miasto prawdziwie wyznajemy, y poprzysiegamy, że z gruntu spustoszało” ²⁶.

W takich warunkach musiał nastąpić spadek frekwencji młodzieży z miast jędrzejowskich na Uniwersytecie Krakowskim. Napływ studentów i to tylko z Jędrzejowa do tej uczelni zwiększył się dopiero w latach 1720—1780 i wynosił wtedy 10 osób. Spadek studentów na uczelni zaznaczył się znów wyraźnie w dobie porozbiorowej, a mianowicie w latach 1802—1816. Z albumu studentów zapisujących się na Uniwersytet Krakowski wiadomo, że na uczelni tej immatrykulowały się tym czasie z Jędrzejowa dwie osoby. Byli to 19-letni Józef Jaworski, ignobilis, zapisany w 1802 r. (kierunek studiów Materia-Medica Chirurgia) oraz Stanisław Smorągiewicz, immatrykulowany w 1815 r. W 1816 r. zapisał się na Uniwersytet 19-letni Żyd, Samuel Rosfeld, absolwent szkoły elementarnej w Wodzisławiu.

²⁴ E. Wiśniewski, *Sieć szkół parafialnych w Wielkopolsce i w Małopolsce w początkach XVI w.*, [w:] „Roczniki Humanistyczne”, Lublin 1967, t. XV, z. 2, s. 111, 124, 125, 126. Obszar dekanatu jędrzejowskiego w XVI w. nie pokrywał się oczywiście z obszarem dzisiejszego pow. jędrzejowskiego. Niektóre parafie przynależące do byłego dekanatu wchodzą dziś w zasięg pow. włoszczowskiego i pow. pińczowskiego i odwrotnie, niektóre parafie przynależące do ówczesnych dekanatów (lełowski, wrocimowicki, kijski, kurzelowski) znajdują się dziś w obrębie pow. jędrzejowskiego. W naszym przypadku włączono oczywiście do regionu jędrzejowskiego wszystkie te miejscowości, które leżą obecnie w granicach dzisiejszego pow. jędrzejowskiego.

²⁵ *Rejestr poborowy województwa krakowskiego z 1629 r.*, opr. W. Domin, J. Kolasa, E. Trzyna, S. Żyga, pod red. S. Inglota, Wrocław 1956, s. LXXII, s. 127—23, 130—31, 132—35.

²⁶ WAP Kraków, Zbiory na Wawelu, Varia sygn. 23, p. 517—519.



Rys. 4. Kościół św. Trójcy w Jędrzejowie z XV w. Pierwotny kościół św. Katarzyny wybudowany został w drugiej poł. XII w. Przy kościele mieściła się jedna z pierwszych szkół parafialnych w regionie jędrzejowskim

(Fot. A. Sokół)

Wtedy, kiedy pod koniec XVIII w. miasta ziemi jędrzejowskiej żyły resztkami dawnej swej świetności, również i wieś jędrzejowska pogrążona była w warunkach gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej, co zaznaczyło się nawet znacznie wcześniej. Z inwentarza dóbr ziemskich województwa krakowskiego z 1576—1700 wiadomo, że kmiecie z Dzierszyna, Kozłocina, Deszna, Wywły, Mstyczowa, Jeżowa, Klemencic i Motkowic odrabiali pańszczyznę 5 dni tygodniowo bydłem oraz pieszo. Ponadto świadczyli powinności w naturze²⁷. Jeszcze większy ucisk pańszczyźniany chłopów jędrzejowskich stwierdzono w drugiej poł. XVIII w. W latach 1776—1779 nie mogąc wytrzymać wyzysku ze strony dziedziców, zbiegło 111 chłopów z Nagłowic, Ślęcina i Rejowca²⁸. Szczególnie ostro zarysowała się walka klasowa w tym czasie w starostwach brzegowskim i małogoskim. Tego rodzaju stosunki gospodarcze nie sprzyjały rozwojowi szkolnictwa w jędrzejowskich wsiach folwarcznych. Poza szkołami miejskimi w Jędrzejowie, Wodzisławiu i Małogoszczu pod koniec XVIII w. we wsiach regionu jędrzejowskiego zarejestrowano zaledwie kilka szkół, a mianowicie w Obiechowie, Słupi, Krzcięcicach, Piotrkowicach i Brzegach liczących po kilku uczniów.

Mówiąc w krótkim zarysie o warunkach gospodarczo-społecznych ziemi jędrzejowskiej, należy wspomnieć, że główne jej miasto, Jędrzejów (ośrodek rzemieślniczo-handlowy) był także ośrodkiem życia politycznego tego regionu. W ciągu wieków był przecież miejscem wielu wydarzeń o charakterze ogólnopaństwowym. W 1166/67 doszło tutaj do spotkania książąt polskich, Mieszka III Starego i Kazimierza Sprawiedliwego w otoczeniu swych kanclerzy i dostojników kościelnych (m. i. biskupa Gedko) oraz wybitnych rycerzy małopolskich: Łabędziów, Lisów i Gryfitów). Zjazd z Jędrzejowie oprócz uświetnienia uroczystości związanych z konsekracją kościoła cysterskiego, miał również charakter polityczny. Rozpatrywano tam zapewne sytuację związaną z rozbiem dzielnicowym

²⁷ *Inwentarz dóbr ziemskich województwa krakowskiego 1576—1700*, do druku przygotowali, A. Kamiński, A. Kiełbicka, St. Pańków, Warszawa 1956, s. 42, 44, 71, 85, 175, 179, 260, 311, 375, 408. Chłopi z wymienionych wsi oddawali na rzecz dworu jaja, kapłony, strzygli owce, skubali gęsi, przędli wełnę, pełnili stróżę, wozili sól, oraz płacili czynsz (w Motkowicach od 5—9 zł).

²⁸ W. Urban, *Poddani szlacheccy w województwie krakowskim w drugiej połowie XVIII w. i ich opór antyfeudalny*, Wrocław—Kraków—Warszawa, 1958, s. 66. Oto niektóre powinności chłopów jędrzejowskich z drugiej poł. XVIII w.: odrabianie pańszczyzny sprzężajnej oraz pieszo (np. w Łęcinie, Jasionnie, Zakrzowie. W razie potrzeby zamieniono im dni bydne (ciągłe) na piesze, np. w Kowalowie, Pękośławiu, Słupi. Przędli oprawę, np. w Zakrzowie, Łęcinie (*tamże* s. 38—39, 43—44). Więcej danych posiadamy ze wsi starostwa żarnowieckiego. I tak z inwentarza wsi Koryczany z 1779 r. wiadomo, że chłopci tamtejsi świadczyli na rzecz dworu roboczną (dni bydnych 40), dawali daninę zbożową, sep owsa 61 korcy 3 ćw., 41 kapłonów, przędli oprawę w ilości 282 łokci oraz płacili czynsze ziemne w wysokości 143 zł. Ponadto chłopci z Koryczan odbywali stróżę, wyrwali, moczyli konopie, suszyli i zwozili siano do stodół pańskich. Podobne powinności świadczyli

Polski²⁹. Wyraz patriotycznej postawy politycznej na początku XIV w. dało również opactwo w Jędrzejowie, opowiadając się po stronie Łokietka³⁰. Mieszczanie jędrzejowscy uczestniczyli również w burzliwych wydarzeniach politycznych XVI i XVII w., co zaznaczyło się w trzech następujących po sobie zjazdach w Jędrzejowie. W czasie zjazdów jędrzejowskich podjęto szereg decyzji o charakterze ogólnopolskim. Do pierwszego z nich doszło w 1576 r. w związku z opozycją szlachty w stosunku do cesarza Maksymiliana II, wybranego na króla polskiego. Tutaj szlachta opowiedziała się za wyborem Stefana Batorego. Na drugim zjeździe w 1592 r. podjęto w Jędrzejowie wiążące postanowienia, skierowane przeciwko zawartemu małżeństwu Zygmunta III z Anną Habsburżanką, a w czasie rokoszu Zebrzydowskiego w 1607 r. tłumy szlachty wyraziły swe nieposłuszeństwo królowi i opowiedziały się za jego detronizacją. Jędrzejów i najbliższa okolica brały również czynny udział w powstaniach narodowowyzwoleńczych.

W takich to warunkach gospodarczo-społecznych oraz politycznych miało swój początek, a następnie rozwijało się szkolnictwo w regionie jędrzejowskim.

Wiek średni to okres, w którym powstało i rozwijało się szkolnictwo w Polsce. Szkoły klasztorne, katedralne i kolegiackie, a od przełomu XIV i XV w. także i szkoły parafialne stanowiły pierwsze ogniska nauki szkolnej, rzecz zrozumiała, służące wtedy przede wszystkim potrzebom kościoła, choć już w XIV w. uczęszczali do nich uczniowie świeccy, którzy nie byli przeznaczeni do stanu duchownego. Wielkie znaczenie dla oświaty odegrały przede wszystkim parafie, jako podstawowe grupy społeczne, w obrębie których kształtowała się kultura ludowa. Jan St. Bystron stwierdził, że kościół oddziaływał silnie na jej kształtowanie i że wpływ ten był „bardzo obszerny, różnorodny, działający przez wieki”³¹. Kontrola nad szkołami parafialnymi, powoływanie i zwalnianie nauczycieli należało do proboszczów. Zwierzchnią jednak władzę nad szkołami mieli biskupi i przeprowadzający często w ich imieniu kontrolę, wizytatorzy³². Sieć szkół nie była wtedy wielka, bowiem uzależniona była od ilości kościołów parafialnych i to zamożniejszych. Również i liczba uczniów

chłopi wsi: Łany Małe, Łany Wielkie, Otolą, Kąpiele, Małoszyce, Chlina, Wola Libertowska, A. Falniowska-Gradowska, J. Rychlikowa, *Lustracja województwa krakowskiego 1789 r.*, cz. I, Wrocław—Warszawa—Kraków 1962, s. 292—316.

²⁹ Wł. Semkowicz, *Nieznane nadania na rzecz opactwa jędrzejowskiego z XII w.*, [w:] „Kwartalnik Historyczny” nr 24, Lwów 1910, s. 94—96.

³⁰ E. Długopolski, *Władysław Łokietek na tle swoich czasów*, Wrocław 1951, s. 146, 147.

³¹ St. Bystron, *Kultura ludowa*, wyd. II, Warszawa 1947, s. 126, 196.

³² St. Kot, *Szkolnictwo parafialne w Małopolsce w wieku XVI—XVII*, Lwów 1912.

w szkołach parafialnych wynosiła zaledwie kilku, lub kilkunastu chłopców.

Na zmianę w kierunku kształcenia młodzieży i sprawę gruntownego zdobywania wykształcenia w XIV w. wpłynęło w zasadniczy sposób założenie przez Kazimierza Wielkiego Uniwersytetu w Krakowie w 1364 r. Królowi zależało przede wszystkim na wykształconych osobach świeckich dla potrzeb przebudowy polityczno-gospodarczego życia kraju i na reprezentowaniu Polski w świecie dyplomatycznym przez wykształconych prawników, umięających bronić polskiej racji stanu, zwłaszcza w sporach z Krzyżakami.

Na Uniwersytecie Krakowskim, przede wszystkim w okresie jego bujnego rozkwitu, nie brakowało również dość licznie studiujących mieszkańców pochodzących z regionu jędrzejowskiego, przede wszystkim jednak duchownych (cystersi), jak i świeckich, przeważnie mieszczan jędrzejowskich, małogoskich i wodzisławskich. Najmniej liczną grupę studentów stanowili mieszkańcy wsi. Dzieje kultury polskiej z tego okresu czasu notują wielu wybitnych mieszczan i cystersów jędrzejowskich.

II. NAJSTARSZE SZKOŁY NA ZIEMI JĘDRZEJOWSKIEJ

NAJSTARSZE SZKOŁY W JĘDRZEJOWIE I MAŁOGOSZCZU

Materiał źródłowy, na podstawie którego można by ustalić bliżej daty powstania szkół parafialnych w regionie jędrzejowskim jest bardzo ubogi. Stąd wiadomości o szkołach z dawnych czasów w tym regionie są nadal szczupłe. Choć najstarsze wzmianki źródłowe dotyczące szkół parafialnych pochodzą dopiero z poł. XV w., nie wyklucza to przecież możliwości istnienia ich już w XIII w. W tym czasie mogła istnieć szkoła klasztorna w Jędrzejowie, założona i utrzymywana przez cystersów, sprowadzonych tutaj w 1140 r. z Morimond z Francji³³. Istnienie szkoły klasztornej w Jędrzejowie potwierdza prowadzenie przez cystersów nowicjatu dla kandydatów do stanu duchownego. Za utrzymywaniem przez nich tego typu szkoły przemawia także fakt cywilizacyjnej ich działalności w rejonie Jędrzejowa. Byli oni na tym obszarze wyłącznymi krzewicielami kultury materialnej i duchowej od chwili przybycia w te strony.

W tym czasie istniała prawdopodobnie także szkoła w Małogoszczu, a to z tego względu, że osada ta stanowiła podówczas duży ośrodek administracyjno-handlowy.

W mieście Jędrzejowie obok istniejącej nadal szkoły klasztornej, istniała szkoła parafialna, założona na początku XV w. przy kościele św. Katarzyny³⁴, wzniesionym w XII w. zapewne przez Lisów. O ewentualnym

³³ Cystersów sprowadzili do Brzeźnicy (Jędrzejowa), rodowej swej włości dwaj bracia, Jan i Klemens Świebodzice h. Gryf, powszechnie znani jako Gryfici. Jan (Janik) urodził się zapewne w Brzeźnicy (data nieznana) zmarł w Gnieźnie w 1167 r. Był on najpierw kanclerzem książęcym, następnie biskupem wrocławskim, a w końcu arcybiskupem gnieźnieńskim. Komes Klemens był bogatym panem świeckim oraz rycerzem. Od jego imienia pochodzi zapewne nazwa wsi Klimontów k. Sędziszowa. Janik Gryfita, podówczas biskup wrocławski, brał czynny udział w życiu politycznym kraju (okres rozbiecia dzielnicowego). Opowiedział się mianowicie z Piotrem Włostem i arcybiskupem krakowskim po stronie młodych książąt przeciwko seniorowi Władysławowi II Wygnąncowi. (*Polski Słownik Biograficzny*, t. X, s. 428—9).

³⁴ A. Karbowskiak *Dzieje wychowania i szkół w Polsce*, Lwów—Warszawa—Kraków 1923, s. 57.

utrzymywaniu szkoły przez mieszczan jędrzejowskich nic konkretnego nie wiemy. Z dotychczasowego stanu badań trudno odpowiedzieć na pytanie, na ile poziom życia i zamożność mieszkańców Jędrzejowa ułatwiała lub wpływały wtedy na ich zainteresowanie się sprawami szkolnymi³⁵. O świadczeniu składek pieniężnych na utrzymanie nauczycieli przez mieszczan dowiadujemy się dopiero z wizytacji biskupiej przeprowadzonej w XVI w.

Dobrze rozwijającą się szkołą w regionie jędrzejowskim była szkoła w Małogoszczu, o czym wnosimy z faktu, że przybyło z niej w XVI w. kilku uczniów na studia uniwersyteckie do Krakowa³⁶. W szkole przy parafii małogoskiej uczył minister scholae ac ecclesiae, to znaczy, że nauczyciel szkoły był jednocześnie ministrem kościoła (pełnił usługi kościelne). Bliższych danych utrzymania nauczyciela nie posiadamy. Wiemy tylko, że otrzymywał on pod koniec XV w. po 1 wiardunku rocznie na św. Jakuba od sławnego Wałkanowskiego. Na powyższe wynagrodzenie ów ofiarodawca dał ogród zw. „Liszowski” i 4 grzywny. Ponadto przeznaczył jeszcze dla nauczyciela 12 grzywien, które miał do odebrania u Piotra Śląki, dzierżawcy miasta Małogoszcza. Wszystkie te zapisy powierzył radnym miasta, zastrzegając sobie jednak prawo zarządzania nimi. Po śmierci Wałkanowskiego za przekazane przezeń pieniądze radni małogosczy mieli kupić ogród albo łakę i dawać z niej wieczyście nauczycielowi po wiardunku³⁷. W tym samym roku, to jest w 1497, oprócz wymienionych zapisów ów Wałkanowski przekazał na rzecz biednych na ręce wicewójta i radnych miejskich łakę i jedną grzywnę, z którego to zapisu korzystał także nauczyciel szkoły małogoskiej³⁸.

Powiązanie Lisów z Jędrzejowem widoczne było przede wszystkim w ich udziale przy zakładaniu klasztoru jędrzejowskiego przez Gryfitów, najstarszej funkcji cysterskiej w Polsce. (Por. Wł. Semkowicz, *Nieznane nadania na rzecz opactwa jędrzejowskiego...* op. cit., s. 83. Lisowie byli również zaangażowani w sprawy państwowe, byli mianowicie zwolennikami polityki Łokietka. W klasztorze cysterskim w Jędrzejowie pochowany jest najprawdopodobniej za poniesione zasługi dla kraju, jeden z członków rodu Lisów, Pakosław ze Mstyczowa, kasztelan krakowski, zm. w 1319 r., jedyna osoba świecka. W związku z tym nie można też wykluczyć ewentualnych jego zasług dla klasztoru jędrzejowskiego, jakkolwiek brak na ten temat wszelkich informacji. Syn Pakosława, Otton ze Mstyczowa był kanclerzem Kazimierza Wielkiego. Klasztor cysterski powiązany jest nierozdzielnie z Jędrzejowem (opactwo od 1140 r.). Przez wiele wieków oddziaływał on na rozwój duchowy i gospodarczy tego miasta.

³⁵ J. Skoczek, *Rozwój szkolnictwa w Polsce Średniowiecznej*, [w:] *Historia wychowania*, t. I. pod red. Ł. Kurdybachy, Warszawa 1965, s. 249.

³⁶ *Liber promotionum philosophorum ordinis in universitate studiorum Iagellonica ab anno 1402 ad annum 1849*, edidit Josephus Muczkowski Cracoviae 1849, s. 209, 221, 232, 242, 257, 265, 268, 291.

³⁷ J. Wiśniewski, *Historyczny opis kościołów, miast, zabytków i pamiątek w Jędrzejowskiem*, Mariówka 1930, s. 164.

³⁸ Tamże, s. 165.

W Małogoszczu istniała od 1455 r. szkoła duchowna, przygotowująca młodych ludzi na księży. W zakładzie tym było „do nauki kleryków kilku księży zwanych ministrami”³⁹.

PIERWSZE SZKOŁY PARAFIALNE WE WSIACH JĘDRZEJOWSKICH

W XV w. mieszkańcy regionu jędrzejowskiego korzystali nie tylko ze szkoły parafialnej w Jędrzejowie (parafia liczyła 10 wsi) oraz ze szkół parafialnych w Małogoszczu i Wodzisławiu, ale również ze szkół para-



Mapa 1. Rozmieszczenie szkół parafialnych w regionie jędrzejowskim od XII w. do poł. XV w. 1 — szkoły klasztorne od XII w., 2 — szkoły parafialne w XIII w., 3 — szkoły parafialne w połowie XV w.

fialnych wiejskich. Najstarsze wiadomości o szkołach parafialnych wiejskich dotyczą wsi Imielno, w której rektor miał dziesięcinę ze wsi Sobowice wartości 6 grzywien i w której dla tamtejszej scholasterii uiszczali dziesięcinę kmiecie z Żórawiego Błota⁴⁰ oraz ze wsi Mieronice, w której w poł. XV w. na ofiarowanych gruntach kościoła parafialnego „miała

³⁹ „Gazeta Kielecka” z 1872 r., nr 93, s. 369. Z artykułu ks. Wł. Siarkowskiego opracowanego na podstawie *Pamiętnika Religijno-Moralnego* ks. Nestora Bierońskiego, proboszcza w Małogoszczu.

⁴⁰ J. Długosz, *Liber beneficiorum*, t. II, s. 66—67; A. Karbowski, *op. cit.*, t. III, s. 57.

stańc szkoła”⁴¹. W połowie XV w. istniała również scholasteria, a zatem i szkoła przy kościele parafialnym we Mstyczowie⁴². Scholastyk mstyczowski miał uposażenie w „polach i dziesięcinach”.

Wcześniejsza jednak wzmianka o istnieniu we Mstyczowie scholastyka Mikołaja pochodzi już z 1316 r.⁴³. Jeżeli przyjmiemy tezę A. Karbowiaka, że wszędzie tam, gdzie istniał scholastyk, była szkoła, to szkoła we Mstyczowie jest najstarszą szkołą parafialną, wiejską na ziemi jędrzejowskiej. Godnym podkreślenia jest fakt, że na początku XVI w. w całej diecezji krakowskiej tylko we Mstyczowie były „due parrochie in una ecclesia...”, w których plebanami byli najpierw ks. dr Sebastian Oleśnicki i ks. Jakub Rokoszycki, a od 1528 r. ks. Stanisław Dąbrowski i ks. Jan ze Skalbnie-rza⁴⁴. W związku ze zniesieniem w 1507 r. jednego probostwa we Mstyczowie, który to stan istniał do powtórnego uruchomienia tegoż w 1528 r., skasowano również w tym czasie scholasterię mstyczowską, w której scholastykiem był ks. Piotr Ostrowski. Ponowną wzmiankę o istnieniu scholasterii we Mstyczowie (scholasteria in ecclesia in Msthiczow) znajdujemy dopiero w Liber Retaxationum z 1529 r. Parafie wiejskie Mstyczów i Imielno były bardzo rozległe, bowiem w skład pierwszej wchodziło 16, a w skład drugiej 14 wsi⁴⁵. Obszar wspomnianych okręgów parafialnych w Małopolsce był nieprzeciętny, a w Jędrzejowskim największy. Ze względu na rozległość wsi parafialnych wydaje się, że do szkół imielskiej i mstyczowskiej uczęszczali uczniowie ze wsi Imielno i Mstyczów, a w najlepszym przypadku dzieci z innych wsi, położonych najbliżej parafii. Szkoła w Imielnie rozwijała się pomyślnie. Uczyli w niej wikary kościoła, lub organista, a bywało w niej po 30 chłopców. W szkołach parafialnych uczono zaledwie początkowej nauki szkolnej, kładąc szczególny nacisk na znajomość katechizmu i wychowanie moralne. Nie były to więc szkoły typu nowożytnego w zakresie szkoły podstawowej. Niemniej niektóre z nich, np. szkoły w Jędrzejowie, Małogoszczu i Wodzisławiu dawały co najmniej dostateczne przygotowanie do studiów uniwersyteckich (znajomość gramatyki łacińskiej), skoro już w XV w. immatrykulowanych i takich, którzy ukończyli studia uniwersyteckie było kilkunastu. Wszystkie natomiast szkoły regionu jędrzejowskiego stały się zalążkiem szkolnictwa na tym obszarze i otworzyły pierwsze karty oświaty na ziemi jędrzejowskiej. Swymi trwałymi wartościami oświatowymi przygotowywały grunt pod dalszy pełny rozkwit szkolnictwa w tym regionie w ciągu następnych wieków.

⁴¹ A. Karbowiak, *op. cit.*, s. 57.

⁴² Tamże, s. 58; Por. Księga dochodów beneficjów diecezji krakowskiej z 1529 r. (tzw. *Liber Retaxationum*), wyd. Z. Leszczyńska-Skrętowa, Wrocław—Kraków—Warszawa 1968, s. 230; J. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 298.

⁴³ J. Wiśniewski, *Historyczny opis...*, *op. cit.*, s. 297.

⁴⁴ Księga dochodów..., *op. cit.*, s. 199; J. Wiśniewski, *op. cit.*, 298.

⁴⁵ J. Szymański, *Organizacja prepozyturalna w Polsce*, [w:] „Roczniki Humanistyczne”, Lublin 1967, t. XV, z. 2, s. 71.

III. PIERWSI STUDENCI I PROFESOROWIE NA UNIWERSYTECIE KRAKOWSKIM POCHODZĄCY Z ZIEMI JĘDRZEJOWSKIEJ ORAZ INNI ZNACZNIEJSI LUDZIE Z TEGO REGIONU

Już prawie od założenia Uniwersytetu przez Kazimierza Wielkiego przy wydatnej pomocy Floriana z Mokrska (w pobliżu Jędrzejowa), biskupa krakowskiego, będącego również świadkiem aktu erekcyjnego uczelni⁴⁶, podążali doń na studia mieszkańcy regionu jędrzejowskiego. Być może, że pierwszym, a na pewno jednym z pierwszych, studentów tego

⁴⁶ St. Krzyżanowski, *Poselstwo Kazimierza Wielkiego do Awinionu i pierwsze uniwersyteckie przywileje*, [w:] „Rocznik Krakowski”, t. IV 1910, s. 36. Florian z Mokrska jest synem Piotra, kasztelana sandomierskiego. Według K. Potkańskiego ojciec Floriana poręczał ugodę między Władysławem Łokietkiem a biskupem Muskata. (K. Potkański, *Pisma pośmiertne*, t. II, 1924, s. 219). Florian Mokrski studiował w Bolonii jako jeden z nielicznych możnowładców małopolskich. Znany jest przede wszystkim jako dygnitarz polityczny i współpracownik królewski przy założeniu Uniwersytetu Krakowskiego. Jako działacz kancelarii królewskiej odbył z polecenia Kazimierza Wielkiego w 1351 r. podróż do Włoch (Bologna, Padwa) w celu zapoznania się „z urządzeniami tamtejszych studium generale”. (Por. H. Barycz, *Alma Mater Jagellonica*, Kraków 1958, s. 23). Jako dyplomata konferował z Ludwikiem Węgierskim w Budzie w 1355 r. oraz posłował w imieniu króla do papieża Grzegorza XI do Awinionu i dwukrotnie do Ludwika Węgierskiego. Po śmierci Kazimierza Wielkiego należał do tych polityków, którzy dążyli do zachowania odrębności państwa za czasów panowania Ludwika. Był biskupem krakowskim) Por. Z. Wojciechowski, *Państwo polskie w wiekach średnich*, Poznań 1949, s. 275—276. P. Jasienica, *Polska Jagiellonów*, Warszawa 1965, wyd. II, s. 6.

Florian z Mokrska znany jest w Jędrzejowskim z fundacji kościoła w Węgleszynie w 1367 r. oraz prebendy w Mokrsku. Ponadto wznosił on w poł. XIV w. zamek w Mokrsku Dolnym, a w 1370 r. gotycki zamek w Bodzentynie, który otoczył murami obronnymi. Oprócz Floriana rodzina Mokrskich (Jelitzcyków) wydała za czasów panowania Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego kilku senatorów, m. in. Piotra, kasztelana sandomierskiego, Klemensa, kasztelana radomskiego, uczestnika unii horodelskiej w 1413 r., Michała, kasztelana sandomierskiego. Rodzina wyróżniała się szczególnym zamiłowaniem do wypraw wojennych. Niektórzy z nich organizowali nawet własnym sumptem chorągwie husarskie i dowodzili nimi w czasie walki. Mikołaj Mokrski, chorąży sandomierski w latach 1447—1454, zginął w walce z Krzyżakami pod Chojnicami w 1454 r. (W. Jaskłowski, *Z przeszłości Jędrzejowskiego*, odtłok z „Gazety Kieleckiej, oraz Polski Słownik Biograficzny, t. VII, s. 41.

regionu był Klemens z Mokrska (Clemens de Clementis) syn kasztelana radomskiego⁴⁷. Znaczna ilość studentów z Jędrzejowa i okolicy świadczy o zainteresowaniu wiedzą nie tylko duchownych, ale także mieszczan i szlachty. Jak wykazują źródła Jędrzejów i jego okolica pozostawały nieprzerwanie w orbicie wpływów kulturalnych Krakowa prawie od założenia tam Uniwersytetu.

Najwięcej studentów przybywało do Krakowa z Jędrzejowa, a także z Małogoszcza. Studenci jędrzejowscy rekrutowali się wtedy z obu miejscowych szkół: parafialnej i klasztornej. Choć po ilości studiujących na Uniwersytecie niepodobna wydawać sądu o poziomie nauczania w szkołach jędrzejowskich, to jednak wydaje się, że szkoła klasztorna była lepiej zorganizowana (uczyli księża zakonni). Wiadomo bowiem, że o wykształconych nauczycieli w XIV—XV w. było bardzo trudno i że problem ten rozwiązywała dopiero powoli naukowo-wychowawcza działalność Wszechnicy Krakowskiej. Poza tym o poziomie nauczania w szkołach parafialnych decydowały w znacznej mierze ich program oraz stan organizacyjny. W XV w. licznie studiowali cystersi jędrzejowscy, a wielu z nich ukończyło studia ze stopniami naukowymi. Pierwszy cysters studiował w Krakowie już w 1420 r.⁴⁸. Z kolei w latach 1430—1497 na studia uniwersyteckie udało się do Krakowa kilkunastu braci zakonnych, którzy uzyskali stopnie bakałarza sztuk wyzwolonych, a niektórzy z nich stopnie bakałarza teologii.

Cystersi jędrzejowscy studiowali w XV w. w dużej mierze w związku z zaleceniem władz kościelnych o obowiązkowych studiach: „by wszyscy mający się kształcić cystersi klasztorów polskich pod groźbą kary ekskomuniki uczyli się i osiągalni stopnie akademickie w teologii, nie gdzie indziej tylko w uniwersytecie krakowskim”⁴⁹. Warto też zasygnalizować, że na początku XVI w. u cystersów chciał przeprowadzić reformę nauk niejaki Erazm, przyjaciel Erazma z Rotterdamu, opat w Mogile, ale przedsięwzięcie to nie udało mu się⁵⁰. Cystersi jędrzejowscy doceniając kształcenie młodzieży na księży sprowadzali do Jędrzejowa profesorów Akademii Krakowskiej. Na pocz. XVI w. nauczycielem w nowicjacie cysterskim w Jędrzejowie był uczony Jan Cervus Tucholczyk, jak to się okazuje z dedykacji dzieła: *Forrago actionum civilium etc.*, Stanisławowi Sroli, doktorowi prawa, profesorowi Uniwersytetu Krakowskiego⁵¹. Do nauki teologii dla młodych cystersów w klasztorze jędrzejowskim ów Tu-

⁴⁷ *Historia Biblioteki Jagiellońskiej 1364—1775*, pod red. Zarąbskiego, Kraków 1966, t. I, s. 61.

⁴⁸ J. Fijałek, *Mistrz Jakub z Paradyża i Uniwersytet Krakowski w okresie soboru bazylejskiego*, Kraków 1900, t. I, s. 22.

⁴⁹ Tamże, s. 15, 16.

⁵⁰ J. Łukasiewicz, *Historia szkół w Koronie i w Wielkim Księstwie Liwewskim*, Poznań 1849, t. I, s. 79.

⁵¹ Tamże, s. 65.

cholczyk przeznaczył książkę *Methodus Sacramentorum sanctae ecclesiae catholice, recens ex litteris et canonibus collecta et recognita...*

Wspominając o cystersach jędrzejowskich, którzy studiowali na Uniwersytecie Krakowskim, należy również wymienić Jana z Jędrzejowa, który na pocz. XV w. napisał po łacinie wierszowane sprawozdanie z wyników bitwy pod Grunwaldem, zachowane w jednym z rękopisów „Rocznika Świętokrzyskiego”⁵². Owym Janem jest prawdopodobnie mistrz Jan z Jędrzejowa, bakałarz teologii, zm. na probostwie w Jędrzejowie.

Cystersi jędrzejowscy osiągając uniwersyteckie wykształcenie mogli łatwiej i skuteczniej oddziaływać na zakonników innego pochodzenia. W ten sposób niejednen obcy ulegał wpływom polskiej kultury. W XV w. poza cystersami studiowali na Akademii Krakowskiej także mieszczanie jędrzejowscy i wodzisławscy⁵³, z których kilku uzyskało promocje na bakałarzy sztuk wyzwolonych.

Z absolwentów Uniwersytetu Krakowskiego wyróżnił się zdolnościami, a potem stanowiskiem, Jan z Wodzisławia. Uzyskiwał kolejno stopnie: bakałarza w 1473 r. i magistra sztuk wyzwolonych w 1478 r. Po ukończeniu studiów na Wydziale Prawa uzyskał stopień doktora dekretów. Jak widać był gruntownie wykształcony. Jako doktor dekretów został on pod koniec XV w. profesorem na uczelni krakowskiej. O jego działalności naukowej (pozostawił tylko jeden kodeks), nic konkretnego nie wiemy⁵⁴. W 1479 r. był rektorem szkoły św. Ducha w Krakowie i przełożonym Bursy Długosza. Jan z Wodzisławia dał się poznać jako hojny ofiarodawca na rzecz studentów. Z jego zapisu wynoszącego 400 zł., dokonanego w 1508 r. powstała altaria św. Jana Jąłmużnika w kościele św. Marii Magdaleny przy ul. Grodzkiej koło Kolegium Iurystów. Ta dość znaczna suma pieniężna, ulokowana przezeń na żupach wielickich i bocheńskich przynosiła 10 grzywien rocznego dochodu⁵⁵, który przeznaczony został jako stypendium dla biednych studentów lub bakałarza. Zgodnie z aktem fundacji altaryzstą mógł zostać rzeczywisty student lub bakałarz dekretów z Bursy lub Kolegium Kanonistów, „zdolny i odpowiedni do promowania się w prawie, który przynajmniej przez dwa lata znajdował się w Kolegium lub Bursie i pilnie przez ten czas uczył się”⁵⁶. Z czasem Uniwersytet utworzył „wspólny stół dla wszystkich mieszkańców bursy”, przeznaczając na ten cel w 1517 r. fundusze z fundacji Wodzisławity. Sylwetkę duchową Jana z Wodzisławia zaciemnia nieco porywczy tempe-

⁵² Bibliografia literatury polskiej, Piśmiennictwo Staropolskie, Nowy Korbut 1965, t. I, s. 333; J. Dąbrowski, Dawne dziejopisarstwo polskie (1480), Wrocław—Warszawa—Kraków 1964, s. 58.

⁵³ Liber promotionum..., op. cit., s. 6, 54, 77.

⁵⁴ Historia Biblioteki Jagiellońskiej..., op. cit., t. I, s. 123.

⁵⁵ A. Karbowski, op. cit., t. III, s. 199—200.

⁵⁶ H. Barycz, Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu, Kraków 1935, s. 198.

rament, co uwidoczniło się w procesach z kolegami oraz w bójkach ze studentami⁵⁷.

Innymi synami ziemi jędrzejowskiej byli: Andrzej z Obiechowa znany jako profesor Akademii Krakowskiej w początkach jej istnienia (bliższych danych o jego działalności na uczelni nie posiadamy)⁵⁸ oraz Jan z Obiechowa, kasztelan szremski, poseł króla Władysława Jagiełły⁵⁹.

Związani z ziemią jędrzejowską byli również dwaj wybitniejsi plebani małogoscy, obydwaj imieniem Jan. Z lat osiemdziesiątych XIV w. należy odnotować również postać Mikołaja, s. Michała z Brzegów, znanego notariusza publicznego w Krakowie oraz Czechosława z Wodzisławia, znanego adwokata⁶⁰.

Z wybitniejszych osób świeckich na uwagę zasługuje jeszcze kilkunastu dostojników i urzędników pochodzących z Jędrzejowskiego z XV i XVI w. Piastowali oni m. i. stanowiska sędziów, podsędków, starostów, burgrabiów krakowskich, marszałków nadwornych, kasztelanów, podczaszych itd.⁶¹. Wielu z wymienionych postaci było zapewne w zasięgu oddziaływania kulturalnego Krakowa, choć nie wiemy dokładnie ilu z nich studiowało, lub ukończyło studia uniwersyteckie w Krakowie.

⁵⁷ *Polski Słownik Biograficzny...*, op. cit., t. IV, s. 490—491.

⁵⁸ *Historia Biblioteki Jagiellońskiej...*, op. cit., t. I, s. 47.

⁵⁹ J. Wiśniewski, *Historyczny opis kościołów, miast, zabytków i pamiątek w Pińczowskiem, Skalbmierskiem i Wiślickiem*, Mariówka 1927, s. 184.

⁶⁰ K. Kaczmarczyk. *Libri iuris civilis cracoviensis 1392—1506*, Kraków 1913, s. 19.

⁶¹ K. Fedorowicz, *Dostojnicy i urzędnicy świeccy województwa krakowskiego w latach 1374—1506*, „Archiw. Komisji Historycznej”, Kraków 1898, t. VIII, s. 78—202.

IV. ROZWÓJ SZKOLNICTWA PARAFIALNEGO W REGIONIE JĘDRZEJOWSKIM W XVI W.

Pełny rozkwit oświaty trwał w Polsce przez XVI w., aż do poł. XVII w. Polska pokryta była wtedy gęstą siecią szkół parafialnych, zwłaszcza po uchwałach synodu piotrkowskiego w 1542 r.

Szkolnictwo parafialne w XVI—XVIII w. podlegało władzy kościelnej, Proboszczowie przyjmowali nauczycieli i płacili im pensję, w zasadzie w pieniądzu, a częściowo i w naturze. Nauczyciel był wtedy jednocześnie kierownikiem szkoły. Początkowo kierownictwo szkół powierzano przeważnie bakałarzom, których nazywano często rektorami, np. rektor scholae Andreoviensis oraz dyrektorami, np. director scholae Małogostensis. Później nauczycielami bywali także kleryk, lub klecha, uzależnieni także od władzy duchownej. Spełniali oni przede wszystkim obowiązki organisty i w dużej mierze duchownego, jakkolwiek nie odprawiali nabożeństw (mszy św.) i nie udzielali sakramentów św. z powodu braku święceń kapłańskich. Pomocnikiem nauczyciela był także kantor (późniejszy organista), który uczył śpiewu kościelnego. Ze źródeł wiadomo, że szkoły parafialne w regionie jędrzejowskim utrzymywali w zasadzie proboszczowie oraz scholastycy, dla przykładu podając choćby Imielno i Mstyczów.

Ponieważ w szkołach parafialnych oprócz łaciny uczono muzyki i śpiewu, a także arytmetyki oraz początków pisanie i czytania po polsku, przeto można o nich mówić, że stanowią one pierwsze załączki szkoły ludowej w Polsce.

W XVI w. dobrze prosperowały szkoły przy kościołach parafialnych, dzięki parafiom, jako podstawowym grupom społecznym w regionie jędrzejowskim. Rozwój ich nastąpił tutaj dość szybko. W regionie jędrzejowskim liczącym w poł. XVI w. 26 parafii ilość szkół wzrosła z 9 w 1513 r. do 24 w 1539 r.⁶² Biorąc pod uwagę granice dzisiejszego powiatu jędrzejowskiego, stwierdzić należy, że wzmianki o nauczycielach z lat 1513—1527 i z 1539 r. posiadamy z 26 miejscowości⁶³ (tabela 1).

⁶² E. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 108—110.

⁶³ Tamże, s. 124, 125, 126, 115.

W skład ówczesnego dekanatu jędrzejowskiego wchodziło 25 parafii. Z tej liczby 7 parafii nie znajduje się obecnie w granicach dzisiejszego pow. jędrzejowskiego. Są to Wrocierz, Lubcza, Góry, Wola Knyszyńska, Dzierzgów, Chlewice,

Poza powyższymi wzmiankami o szkołach parafialnych w XVI w., o niektórych z nich posiadamy nieco więcej wiadomości.

I tak w Jędrzejowie pod koniec XVI w. kierownikiem szkoły był Adam z Brzeska. Posiadał on w mieście dom i pobierał 8 zł. dziesięciny, którą

Tabela 1

Lp.	Miejscowość	Wzmianki o nauczycielach		
		1515	1527	1539
1	Jędrzejów	rektor scholae	clecha	minister
2	Imielno	—	—	„
3	Grudzyń	minister	clecha	„
4	Nawarzyce	—	„	„
5	Wodzisław	—	minister	minister
6	Piotrkowice	minister ecclesiae	—	—
7	Mieronice	„	clecha	minister
8	Trzcinię	—	—	„
9	Krzcię	minister ecclesiae	clecha	„
10	Sędziszów	„	„	„
11	Ślupia	—	—	„
12	Tarnawa	—	clecha	„
13	Ślęcin	—	—	„
14	Nagłowice	—	clecha	minister
15	Rakoszyń	—	„	„
16	Brzęgi	—	—	„
17	Mokrsko	minister ecclesiae	clecha	minister
18	Obiechów	—	—	„
19	Mstyczów	—	—	—
20	Łukowa	—	—	„
21	Korytnica	minister ecclesiae	clecha	„
22	Chomentów	—	„	—
23	Małogoszcz	—	—	minister
24	Węgleszyn	—	—	„
25	Kozłów	—	—	„
26	Złotniki	minister	minister	„

otrzymywali wikariusze kościoła parafialnego w Jędrzejowie z niedaleko położonej wsi Węgleszynie. Na utrzymanie nauczyciela i kantora płacili również mieszczanie jędrzejowscy (rajcy) 12 zł. O innych ewentualnych źródłach dochodu nauczyciela nic nie wiadomo. Kantor pobierał dodat-

Kossów. W skład pow. jędrzejowskiego wchodzi natomiast obecnie parafie: Mstyczów, Łukowa, Chomentów, Korytnica, Złotniki, Węgleszyn, Kozłów, Małogoszcz, i Obiechów, które przynależały podówczas do innych dekanatów. W zamieszczonym przez nas wykazie miejscowości regionu jędrzejowskiego, z których posiadamy informacje o szkołach (nauczycielach), nie uwzględniono tylko Oksy i Sobkowa, gdyż lokacja Oksy nastąpiła dopiero w 1554 r., a Sobkowa w 1563 r. W tym czasie, tj. z chwilą wybudowania kościoła w Oksie założona tam została szkoła kalwińska.

kowo jeszcze 72 grosze, które były zapisane na domu zwanym Kopańciński oraz z fundacji Jana Strzałki „dla szkolnych stanowiących chór”. Wiadomo również, że szkoła parafialna w Jędrzejowie mieściła się we własnym budynku obok kościoła⁶⁴. Z dalszych wiadomości o tej szkole wiemy, że kierownikiem jej był Adam Gockowicz i na utrzymanie pobierał dotychczasową dziesięcinę z Węgłęńca wartości 8 zł. oraz dziesięcinę w Złotnikach wartości 20 zł., którą przeznaczył dla nauczyciela opat jędrzejowski, Paweł Powsiński. Z otrzymanych poborów nauczyciel opłacał kantora i „szkolnych”. Uzupełniając wiadomości o szkole parafialnej w Jędrzejowie do poł. XVIII w., stwierdzono, że kierownika szkoły jędrzejowskiej (director scholae) opłacano z czynszu umieszczonego na synagodze żydowskiej oraz z kwoty 300 zł., jaka przeznaczona była dla kierownika szkoły z dóbr wsi Żarczyce⁶⁵.

W prowadzonej natomiast przez cystersów szkole klasztornej w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XVIII w. znani byli jako kierownicy tej szkoły (director scholae Andreoviensis) księża: Józef Łuszczkiewicz, Bartłomiej Pietrzykowski, Wojciech Cybulski i Andrzej Łuszczkiewicz⁶⁶.

Dobrze rozwijała się także szkoła parafialna w Małogoszczu, co potwierdza fakt znacznej ilości studentów na Wszechnicy Jagiellońskiej, wywodzących się z tego rejonu. W szkole małogoskiej pleban utrzymywał ministra szkoły i kościoła oraz opłacał go dziesięciną wyznaczoną na rolach dworskich w Bolminie w kwocie 1 grzywny i kołędą z całego miasteczka Małogoszcza w kwocie wiardunków. Tenże minister miał pewną łakę w Małogoszczu za to, że posyłał młodzież (clericos) do chorych przy niesieniu Wiatyku z chorągwiami i świecami, z której pobierał 1 wiardunek i 5 chlebów w każdy piątek⁶⁷. Po zmianie dziesięciny wytycznej na pieniężną w 1586 r., na co zgodzili się uprzednio mieszczenie małogoscy, Piotr Tylicki, tamtejszy proboszcz wyznaczył z niej dla rektora szkoły po 3,5 zł. na kwartał. W tym czasie kierownikiem szkoły w Małogoszczu był Jan Fabrycy z Jędrzejowa, bakałarz nauk wyzwolonych⁶⁸. W 1610 r. szkoła małogoska otrzymała nowy budynek fundacji miejscowego proboszcza, ks. Jakuba Chrostkowicza oraz zapis pewnej kwoty pieniężnej, jakiego dokonał w 1620 r. Samuel Lanckoroński z Brzezia, dziedzic Wodzisławia i starosta małogoski⁶⁹. Nauczycielem był wtedy Jakub Wywialiński, bakałarz nauk wyzwolonych, znany jako „senior szkoły małogoskiej”.

⁶⁴ St. Kot, *op. cit.*, s. 158.

⁶⁵ Tamże, s. 158.

⁶⁶ A. Artymiak, *Mieszkańcy miasta Jędrzejowa w świetle najstarszej księgi metrykalnej (1745—1753)*, Jędrzejów 1947, s. 38.

⁶⁷ J. Łaski, *Liber beneficiorum archidiecezji gnieźnieńskiej*, Gniezno 1880. t. II; J. Wiśniewski, *Opis historyczny... w Jędrzejowskim op. cit.*, s. 165.

⁶⁸ J. Wiśniewski, *Opis historyczny... w Jędrzejowskim op. cit.*, s. 165.

⁶⁹ Tamże, s. 167.

W XVI w. i XVII w. oprócz szkół miejskich w Jędrzejowie i Małogoszczu, istniały nadal szkoły przy parafiach wiejskich, założone już częściowo w XV w. Oprócz nich kilka innych powstało dopiero w XVI w. W parafii Imielno kierownikiem szkoły w 1596 r. był Mikołaj z Kielc, a w 1618 r. był nim niejaki Paweł. Kierownicy ci mieli dom z ogrodem oraz otrzymywali dziesięcinę pobieraną z ról „kmiących i dwor-



Mapa 2. Rozmieszczenie szkół parafialnych w regionie jędrzejowskim w pierwszej poł. XVI w.

skich” położonych we wsi Sobowice nad Nidą. W poł. XVIII w. oprócz dotychczasowej dziesięciny z pól w Sobowicach, kierownik szkoły otrzymywał 4 korce żyta miary sandomierskiej. Pomocnikami szkoły był kantor i scholastyk „należycie wyposażony”, do którego obowiązków należało „dbać o porządek w szkole”⁷⁰. Do kościoła parafialnego w Imielnie należał również czynsz 200 zł., który zapisał Mikołaj Skolimowski na szkole synagogi żydowskiej w Chęcinach. Inną znaną miejscowością w regionie jędrzejowskim, z której posiadamy bardzo wcześnie wzmianki o scholastykach, jest Mstyczów. Scholasteria w tej miejscowości istniała już w pierwszej poł. XIV w. Wiemy również, że szkołę we Mstyczowie wystawił scholastyk oraz że opłacał jej kierownika.

⁷⁰ St. Kot, *op. cit.*, s. 280.

Scholastyk ks. Zygmunt Oraczewski posiadał bogate uposażenie, na które składał się dom, pole, ogród, dziesięciny oraz znaczne sumy (2000 zł) na dobrach Stanisława Oraczewskiego w Boleścicach. Do obowiązków scholastyka należało „pilne mieć staranie o szkołę”, to znaczy opiekować się szkołą, a w razie potrzeby naprawiać budynek szkolny oraz dom kierownika. Do jego obowiązków należało poza tym „trzymać rektora



Mapa 3. Rozmieszczenie szkół parafialnych w regionie jędrzejowskim w drugiej poł. XVIII w. 1 — szkoły istniejące aktualnie, 2 — szkoły, w których zaniedbano naukę

szkoły”, którym był często organista oraz regularnie wypłacać mu pensję, wynoszącą 32 zł. rocznie ⁷¹.

Kierowników szkół w Mokrsku (pod koniec XVI w. był nim Piotr z Chorzowa, a w 1618 r. Jan Ruska, kleryk), Mieronicach, Obiechowie, Korytnicy, Sędziszowie, Grudzyń, Piotrkowicach i Nawarżycach utrzymywali tamtejsi proboszczowie ⁷².

Z wizytacji biskupiej z 1568 r. wiadomo, że w Nawarżycach budynek szkoły był w dobrym stanie. W 1598 r. kierownikiem tamtejszej szkoły był Adam Stanislauszek z Opoczna. Kierowników szkoły opłacał proboszcz

⁷¹ Tamże, s. 276—7; J. Wiśniewski, *Opis historyczny..., w Jędrzejowskim op. cit.*, s. 299.

⁷² St. Kot, *op. cit.*, s. 280, 282, 283, 354, 363.

w kwocie 4 zł. Kierownicy posiadali dom z ogrodem. Na przełomie XVI i XVII w. rektorem szkoły w Nawarzycach był Wojciech Witowski. Jest on znany jako świadek w sporze pomiędzy Mikołajem z Szydłowa, plebanem nawarskim, a Maciejem Korzeńskim, dziedzicem Lubczy o dziesięcinę z Lubczy i Woli Lubeckiej z 1609 r.⁷³ Kierownikiem szkoły w 1618 r. był tam Maciej Drozdówicz.

Z tego okresu posiadamy także pewne wiadomości o szkole w mieście Wodzisławiu⁷⁴. Mieszczanom wodzisławskim zależało z pewnością na szkole, skoro budynek szkolny wybudowany był z cegły. Choć szkoła ta opustoszała w czasie wojen szwedzkich (w związku z czterokrotnym obwarowywaniem się tutaj Szwedów, mieszczenie wodzisławscy ponieśli znaczne straty w wyniku spalenia miasta), nie przestała jednak istnieć nadal. Została ona wkrótce zorganizowana i rozwijała się pomyślnie przez następne dziesiątki lat, mimo piętrzących się nadal trudności. Była to jedna ze szkół, która przetrwała w tych stronach przykre koleje losu. W 1618 r. kierownikiem jej był Stanisław Skalski z Krakowa. Z zaleceń powizytacyjnych dla szkoły wiadomo, że kierownik tej szkoły miał recytować w niedzielę katechizm oraz odczytywać ludziom *Żywoty Świętych* ks. Piotra Skargi.

Kierownicy szkół (organiści, bakałarze, klerycy) otrzymywali w zasadzie niskie wynagrodzenie pieniężne, które nie wystarczało na utrzymanie rodziny. Egzystencję ich ułatwiała posiadanie domu z ogrodem i sadem, jak to bywało m. i. w Sędziszowie, Mieronicach, Nawarzycach, Brzegach, Mokrsku, Sobkowie oraz w jednym przypadku (Chomentów) szynkowanie gorzałki, które odbywało się tam wbrew woli proboszcza⁷⁵. Zostało ono niebawem zakazane przez władze kościelne w wyniku wizytacji pasterskiej. Kierownikiem szkoły w Chomentowie w początkach XVII w. był Łukasz Kostecki i mieszkał w domu wikarego. Należy wspomnieć, że dawny budynek szkolny w tej miejscowości został zburzony ok. 1550 r. przez Łukowskiego, dziedzica chomentowskiego.

Obraz szkół w Jędrzejowskiem w tym czasie byłby niepełny, gdyby nie uzupełnić go jeszcze wiadomościami i wzmiankami o szkołach we wsiach: Piotrkowice, Brzegi, Tarnawa, Rakoszyn, Słupia, Obiechów, Mieronice, Korytnica, Sędziszów⁷⁶.

W Piotrkowicach w XVI w. dom szkolny wystawił swym kosztem tamtejszy proboszcz. Kierownikiem szkoły był niejaki Michał, a następnie Krzysztof Skierdowski. Z chwilą szerzenia się „nowinkarstwa” w tym rejonie kierownik szkoły nie otrzymywał żadnego wynagrodzenia za pracę

⁷³ Archiwum Paraf. w Nawarzycach, pow. jędrzejowski. Opisanie historyczne kościoła paraf. w Nawarzycach i nieistniejącego w Lubczy, z miejscowych dokumentów i innych źródeł opracowane w 1898 r.

⁷⁴ St. Kot, *op. cit.*, s. 29, 159.

⁷⁵ Tamże, s. 81.

⁷⁶ Tamże, s. 159, 280, 281, 282, 354.

nauczycielską. Miejscowy proboszcz Jakub Czechovic opłacał kierownika tylko „nadzieją, którą sam żył”⁷⁷, a to z tego względu, że nie otrzymywał dziesięcin i w dodatku grunt kościelny zabrał mu dziedzic Kacper Dębiński. Sytuacja materialna kierownika poprawiła się dopiero po kilkunastu latach, to jest z chwilą rekatolizacji parafii w Piotrkowicach. Kierownikiem szkoły był wtedy Jan Kramarczyk i posiadał dom. Opłacał go także miejscowy proboszcz, ale już pieniędzmi.

Ze wzmianek o Rakoszynie wiadomo, że szkoła położona była tam po drugiej stronie drogi naprzeciw kościoła. Szkoła ta zniszczona została przez miejscowych dziedziców, Kempskich.

Z wizytacji biskupich dowiadujemy się natomiast, że kierownikiem szkoły w Brzegach w 1595 r. był Aleksander Krogulec z Radoszyc, a w 1618 r. był nim Marcin Stawensis z Węgleszyna. Kierownicy ci zamieszkiwali w domu szkolnym, przy którym był ogród oraz pobierali 4 zł. pensji od proboszcza.

Te same źródła informują, że w tym czasie kierownikiem szkoły w Tarnawie był Tomasz z Radomska, a kilka lat później Paweł ze Skalbmierza. W sąsiedniej Słupi kierownikiem szkoły w 1595 r. był Tobiasz ze Stęszowa i pobierał wraz z kantorem 12 zł. Dobre warunki lokalowe miała szkoła w Sędziszowie, gdyż w 1568 r. mieściła się w domu szkolnym „dobrze zbudowanym”. W 1596 r. kierownikiem szkoły był Mikołaj z Lelowa, a w 1618 r. Andrzej Gnotowski. Miał on zapewnione mieszkanie i pensję. Również budynek szkolny w Obiechowie pod koniec XVI w. był w dobrym stanie. Na przełomie XVI/XVII w. kierownikiem szkoły był tam Tomasz ze Święcan oraz honestus Kacper Marciejewski i kantor Andrzej. Kierownika szkoły opłacał miejscowy proboszcz w kwocie 4 zł. 24 gr. Z tego okresu czasu znani są również kierownicy szkół w Mieronicach, (Wacław z Radomska), w Korytnicy (Bartłomiej z Daleszyc i Jan z Chorzowa).

Posiadamy też wzmianki o jedynej kalwińskiej szkole w regionie jędrzejowskim, którą założyli Rejowie przy tamtejszym kościele, podówczas także kalwińskim oraz o przełożonych i nauczycielach tej szkoły. Wiemy mianowicie, że ok. 1596 r. pierwszym jej dyrektorem był Ślązak Andrzej Persteniusz⁷⁸, a w 1627 r. rektorem jej był Jan Wartensius (Wartensis) i że nauczycielami byli wtedy Józef Gorlicki i Grzegorz z Żarnowca, postyllograf i kaznodzieja kalwiński⁷⁹. Ponieważ szkoła w Oksie miała charakter szkoły przyzborowej, więc patronowali jej kalwini: Rejowie z Nagłowic, Kacper Kempski z Rakoszyna i pisarz polemista, Jan Tylicki z Tyńca⁸⁰. Szkoła utrzymywana była ze „środków dystryktowych” i przez

⁷⁷ Tamże, s. 89, 283.

⁷⁸ St. Twarek, *Szkolnictwo kalwińskie w Małopolsce i jego związek z innymi ośrodkami w kraju i za granicą XVI—XVII w.*, Lublin 1966, s. 164.

⁷⁹ Tamże, s. 373.

⁸⁰ S. Borkiewicz, Z. Linowski, *Monografia...*, op. cit., s. 203.

swych protektorów (patronów). Nie była jednak bezpłatna, bowiem na dyrektora uczniowie płacili po dwa zł. rocznie.

Szkoła w Oksie była dużym, jak na owe czasy zakładem oświatowym, bowiem uczyło się w niej ok. 30 uczniów⁸¹. Młodzież rekrutowała się ze szlachty kalwińskiej. Ponieważ była szkołą okręgową przybywali do niej uczniowie nie tylko z bliska, ale i z dalszej okolicy. Szkoła nie posiadała konwiktów, więc zamiejscowi uczniowie mieszkali na stancjach u miejscowych mieszczan, oczywiście za odpowiednią opłatą. Kalwińska szkoła w Oksie obumierająca już na początku XVII w. przestała istnieć z chwilą upadku zboru, to jest w 1675 r.⁸²

W tym czasie, to jest na przełomie XVI/XVII w. traciły na znaczeniu a następnie przestały istnieć szkoły w Seceminie, Chmielniku, Pińczowie i Książu Wielkim.

⁸¹ St. Tworek, *op. cit.*, s. 375.

⁸² Tamże, s. 375.

V. STAN IŁOŚCIOWY STUDENTÓW I WYBITNIEJSI ABSOLWENCI UNIwersYTETU KRAKOWSKIEGO, POCHODZĄCY Z ZIEMI JĘDRZEJOWSKIEJ

W związku z dobrym poziomem nauczania w szkołach parafialnych ziemi jędrzejowskiej wzrosła znacznie ilość studentów rekrutujących się z Jędrzejowa i okolicy już w pierwszej poł. XVI w. Jędrzejów był wtedy dość dużym ośrodkiem intelektualnym, nie ustępującym miejsca takim ośrodkom, jak Miechów i Olkusz, choć te położone były bliżej Krakowa.

Podajemy stan ilościowy młodzieży regionu jędrzejowskiego, studiującej na Uniwersytecie Krakowskim w latach 1510—1560⁸³ oraz uwagi o niektórych wyróżniających się absolwentach, które, jak się zdaje, rzucą nieco światła na dzieje tamtejszej młodzieży.

Z Jędrzejowa studiowało wtedy 13 studentów, z Małogoszcza 5, z Wodzisławia 1. Ilość studentów z Jędrzejowa jest dość znaczna, zwłaszcza gdy porówna się ją z liczbą studentów z sąsiednich miast. I tak z Kielc rekrutowało się w tym czasie 10 studentów, z Chęcina 10, z Buska 8, z Książa Wielkiego i Lelowa po 7, z Pilicy 4, z Żarnowca i Pińczowa po 3 i z Wolbromia 2. Większa ilość studentów pochodziła tylko z Miechowa (16), Olkusza (17), Wieliczki (21), Wiślicy (30). Godny uwagi jest również fakt, że w tym czasie wielu studentów wywodziło się również ze wsi jędrzejowskiej m. in. z Krzcięcic 1, z Warzyna 1, z Wojciechowic 1, z Zakrzowa 1, z Mnichowa 2, ze Mstyczowa 1, z Rakoszyna 1, ze Słupi 1, z Przysławia 1, Korytnicy 1, z Mokrska 1 (Mikołaj Mokrski)⁸⁴, i jeden z Sędziszowa nazwiskiem Stanisław⁸⁵.

Należą oni do najstarszej większej grupy ludzi świeckich, wykształconych na Uniwersytecie Krakowskim w pierwszej poł. XVI w. W latach 1570—1648 ukończyło natomiast studia 14 Jędrzejowian, 11 mieszczan

⁸³ I. Kaniewska, R. Żelewski, W. Urban, *Studia z dziejów młodzieży uniwersytetu krakowskiego w dobie renesansu*, pod red. K. Lepszego, Kraków 1964, tabela XIV ABC.

⁸⁴ Tamże, s. 49, 50, 52, 55, 60, 62, 67, 68, 70, tabela XIV B, s. 178—179.

⁸⁵ *Liber promotionum...*, op. cit., s. 201.

małogoskich, 1 Wodzisławianin oraz dwóch z Imielna⁸⁶. Z grupy tych absolwentów 7 było osobami duchownymi, pozostali natomiast to ludzie świeccy.

Z absolwentów grupy jędrzejowskiej kilku wyróżniło się z powodu osiągniętych stanowisk oraz ze względu na ich twórczość naukową. Niektórzy uzyskali stopień doktora i wykładali jako profesorowie, inni powrócili z dyplomem w ręku w rodzinne strony piastując tutaj stanowiska administracyjne. Tak uczynił np. szlachcic Mikołaj Mokrski w poł. XVI w., obejmując urząd podstarościego i sędziego grodzkiego w Chęcinach⁸⁷.

Jedną z wybitniejszych postaci był Emeryk Zajączkowski, cysters jędrzejowski. Studia ukończył w 1636 r., a następnie doktoryzował się w zakresie teologii. W swej twórczości naukowo-pisarskiej zajmował się zagadnieniami teologiczno-kościelnymi. Z tej dziedziny napisał dwie prace po łacinie, ogłoszone drukiem.

Jedna z nich to *Prosumia sarmatica*, (Kraków 1636 r.). Była ona panegirycznym na promocję magisterską.

Drugie dzieło to: *Sol Andreoviensis Sanctae Mariae Virginis Propulsans Errorum Tenebras* (data i miejsce wydania nie znane)⁸⁸. Stanowią one odpowiedź na dzieło prepozyta kościoła parafialnego w Jędrzejowie, doktora teologii i doktora obojga praw na Uniwersytecie Krakowskim, Aleksandra Mateusza Rudzkiego. Tytuł jego dzieła brzmi: *Andreoviensis Sanctae Catharinae, sive Historica status inventarii et rerum gestarum relectio* (Rzym 1650, wyd. Michaelis Cortellini)⁸⁹. Oba ci wykształceni duchowni, cysters Zajączkowski i prepozyt Rudzki toczyli kompetencyjny spór o to, która ze świątyń jędrzejowskich jest starsza, to jest, która wcześniej została wybudowana, kościół cysterski w Brzeźnicy, czy kościół parafialny w Jędrzejowie⁹⁰.

Innym znanym Jędrzejowianinem był Wojciech Gryglicki (Greglicius)⁹¹. Ukończył on studia w Krakowie w 1626 r., a następnie otrzymał stopień doktora praw. Został profesorem na Akademii Zamojskiej⁹², wy-

⁸⁶ Tamże, s. 54, 209, 221, 225, 242, 243, 249, 257, 260, 263, 265, 268, 275, 285, 286, 283, 290—291, 305, 307; I. Kaniewska, R. Żelewski, W. Urban, *op. cit.*, s. 164—5.

⁸⁷ I. Kaniewska, R. Żelewski, W. Urban, *op. cit.*, s. 164—165.

⁸⁸ K. Estreicher, *Bibliografia Polska*, Kraków 1915, t. XXIV, s. 89.

⁸⁹ Tamże, *op. cit.*, t. XXVI, s. 474.

⁹⁰ Tamże, t. XXIV, s. 89—90; Por. Z. Kozłowska-Budkowa, *Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej*, Kraków 1937, cz. I, s. 61—62. Kościół sławnego opactwa cystersów w Jędrzejowie należy do najwspanialszych zabytków sakralnych nie tylko w Polsce, ale i w Europie. Kryje w sobie znamiona trzech stylów tj. romańskiego, gotyckiego i baroku. Znajdują się w nim jedne z największych organów w Europie. W klasztorze jędrzejowskim pochowany jest pierwszy dziejopis polski, mistrz Wincenty Kadłubek, beatyfikowany w 1765 r.

⁹¹ *Liber promotionum...*, *op. cit.*, s. 291—292.

⁹² K. Estreicher, *op. cit.*, t. XXVI, s. 468.

kładając tam prawo kanoniczne od 1649 r. Profesor Gryglicki był znawcą języków semickich. Znał mianowicie język hebrajski, arabski, syryjski i grecki. Znajomość tych języków wyróżniała niewątpliwie Gryglickiego w ówczesnym świecie naukowym, gdyż znawstwo takowych było rzadko spotykane nie tylko w Polsce, ale i w Europie⁹³. Zmarł w Krakowie w 1670 r. Być może, że krewniakami Wojciecha Gryglickiego byli Jakub i Ignacy Grygliccy⁹⁴.

Wykształconym mieszkańcem Jędrzejowa w pierwszej poł. XVII w. był także zakonnik cysterski, Paweł Paczowski⁹⁵. Stopień doktora uzyskał on w 1638 r. Oprócz doktoratu z zakresu prawa posiadał on również doktorat teologii. Ze swej twórczości zostawił tylko nieliczne rozprawy z których jedna nosi tytuł: *Malagmia in funere duorum iuvenum Illustrissimorum et Generosorum Dominorum Petri et Martini Trzebieńsciorum Illustrissimi ac Reverendissimi Domini D. Aleksandri Trzebieński Episcopi Premisliensis Vicecancelarii Regni Abbatiae Andreoviensis*, (Kraków 1643 r.).

Paczowski napisał poza tym dwie kwestie teologiczne, jedną na uzyskanie stopnia magistra, drugą — doktora oraz jedną dysertację filozoficzną⁹⁶. Utrzymywał kontakt z cystersiem Zajączkowskim. Znamy również panegiryk, jaki wygłosił cysters Paczowski, wybitny kaznodzieja na pogrzebie ks. Joachima ze Mstowa Mstowskiego, opatańczyckiego w dn 18 III 1655 r.

Z wyróżniających się duchownych jędrzejowskich należy wymienić jeszcze niejakiego Jakuba, bakałarza teologii, przeora klasztoru jędrzejowskiego oraz Pawła Pacioskiego, magistra nauk wyzwolonych i doktora filozofii, profesora w Seminarium klasztorным⁹⁷.

Znanym Jędrzejowianinem w pierwszej połowie XVII w. był Paweł Zapartowicz, profesor na Uniwersytecie Krakowskim. Studia ukończył ze stopniem bakałarza, a następnie został magistrem. Prawdopodobnie uzyskał też stopień doktora⁹⁸.

Za jego dziekanatu ogłoszono na Uniwersytecie Krakowskim wykład teorii Kopernika, który był ostatnim wykładem kopernikowskiej nauki

⁹³ *Polski Słownik Biograficzny*, t. IX s. 76; H. Barycz, *Historia Uniwersytetu...*, op. cit., s. 95.

⁹⁴ K. Estreicher op. cit., t. XXVII, s. 350. O Jakubie Gryglickim wiadomo, że ukończył studia uniwersyteckie w Krakowie ze stopniem magistra. Wysłany w 1675 r. przez B. Nowodworskiego, protektora i dobrodzieja Akademii Krakowskiej do kolonii akademickiej, jaką była szkoła w Tucholi na Pomorzu, pozostał tam bez względu na biedę, z którą musiał się borykać „aby z tej młodzieży, którą Akademia kształci, Matka Żywicielka chwale, Prusy zaś — wieczny pożytek posiadały”. (H. Barycz, *Alma Mater Jagellonica*, Kraków 1958, s. 130—131.)

⁹⁵ K. Estreicher, op. cit., t. XXIV, s. 16.

⁹⁶ Tamże.

⁹⁷ J. Wiśniewski, *Historia... w Jędrzejowskim*, op. cit., s. 327.

⁹⁸ *Liber promotionum...*, op. cit., s. 260, 272, 286.

przed Oświeceniem. Miało to miejsce w 1621 r.⁹⁹ Zapartowicz sprzyjał różnowiercom. Prawdopodobnie sam porzucił wyznanie katolickie, co potwierdzałaby wzmianka, że pod jego opieką jako preceptora uczył się na Akademii w 1615 r. urodzony Reinold Giza nie immatrykulowany „propter diversae religionis professionem”¹⁰⁰.

Z grupy ludzi pochodzących z ziemi jędrzejowskiej, zasłużonych dla oświaty i szkolnictwa nie można także pominąć Jakuba z Jędrzejowa rektora szkół (rector scholarum) in Czeschkowice k. Tarnowa w 1455 r. oraz Jacka Woszczyne rodem z Jędrzejowa. Ten ostatni w końcu XVII w. sprawował obowiązki rektora szkoły pińczowskiej, a następnie był proboszczem w Mokrsku, w Sędziejowicach oraz kustoszem kurzelowskim. Woszczyna zasłużył się dla szkół parafialnych w Pińczowskim jako jeden z ich dobroczyńców. Przeznaczył on mianowicie 4000 złp. umieszczone na dobrach Mokrsko na powiększenie uposażenia rektora „scholae pińczoviensis” i utrzymanie tamtejszego budynku szkolnego¹⁰¹.

Jan Wiśniewski wspomina również o innym Woszczyne, imieniem Jan, doktorze filozofii, zasłużonym dobrodzieju prebendy Pana Jezusa Ukrzyżowanego w kościele parafialnym w Jędrzejowie. Woszczyna ten był ponadto fundatorem dawnego szpitala, późniejszego przytułku dla ubogich i chorych starców oraz fundatorem ołtarza w tymże kościele¹⁰².

Z końca XVI w. i z początku XVII w. na uwagę zasługują trzej małogoszczanie i jeden wodzisławianin. Oto ich sylwetki: Małogoszczanami byli dwaj krewni Chrostkowicze, jeden i drugi imieniem Jakub. Jakub Chrostkowicz (starszy) studia ukończył w Krakowie w 1586 r. ze stopniem bakałarza¹⁰³. Był prepozytem w Małogoszczu, a zatem piastował dość wysoką funkcję w administracji kościelnej. Dał się poznać jako dobry organizator. Wybudował kościół parafialny i kościółek na Babinku. W budowie tej wyróżnił się wielką energią i wytrwałością. Mógł więc z dumą mówić o sobie: „bom poczynął budować sam, robiąc z rzemieślnikiem, a płaciłem mu częścią z wysługi, częścią z chudoby swej”¹⁰⁴. Chrostkowicz otoczył szczególną opieką miejscową szkołę, którą umieścił w okazałym, murowanym budynku, wybudowanym jego staraniem¹⁰⁵. Troska jego o oświatę zaznaczyła się jeszcze w tym, że zapisał na rzecz Akademii Krakowskiej 1000 zł, z procentu której to sumy miało korzystać dwóch

⁹⁹ T. Przykowski, *O Koperniku*, Warszawa 1955, s. 121.

¹⁰⁰ *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego 1364—1764*, wyd. Jubileuszowe, s. 274.

¹⁰¹ J. Wiśniewski, *Historyczny opis kościołów...* w pińczowskim, *op. cit.*, s. 270; por. L. Hajdukiewicz, *Z przeszłości szkół pińczowskich (1586—1914)*, s. 100—101; [w:] „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, R. II, z. 2/6, Warszawa 1959.

¹⁰² J. Wiśniewski, *Historyczny opis...* w Jędrzejowskim, *op. cit.*, s. 7, 8, 41, 43.

¹⁰³ *Liber promotionum...*, *op. cit.*, s. 232.

¹⁰⁴ J. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 120, 121.

¹⁰⁵ Tamże, s. 166.

mieszczan małogoskich, studiujących w Krakowie. Gest Chrostkowicza godny jest uwagi, gdyż rzeczywiście mieszczenie małogoscy korzystali z jego funduszu w czasie studiów aż do początku XVIII w. Po Jakubie Chrostkowiczu pozostała tablica pamiątkowa, umieszczona w murze cmentarnym w Małogoszczu.

Znanym małogoszczaninem był również inny Jakub Chrostkowicz (młodszy). I ten podobnie, jak jego stryj, był proboszczem w Małogoszczu. Po ukończeniu studiów ze stopniem bakalarza w 1626 r. uzyskał następnie stopień doktora obojga praw¹⁰⁶. Napisał on *Panegiricus illustrissimo reverendissimo Domino D. Henrico Firlej, Dei Apostolicae sedis gratia archiepiscopo Gnesnensi legato nato regni Poloniae primati et primo principi* (Kalisz 1624, wydał Wojciech Gedelius)¹⁰⁷.

Małogoszczaninem był także Zygmunt Lisowicz, doktor filozofii kanonik kolegiaty św. Anny, a później prepozyt u św. Floriana na Kleparzu oraz sekretarz królewski, Collega maior i profesor teologii na Uniwersytecie Krakowskim. W latach 1703—1720 był proboszczem w Nawarżyczach¹⁰⁸. Ks. dr Lisowicz zmarł 28 V 1720 r., prawdopodobnie w Krakowie. Na jego cześć dr filozofii, Piotr Kazimierz Goszowski napisał łaciński panegiryk pt. *Gradus ultimus ad Coelestem coram*.

Z Małogoszcza pochodził również Ignacy Włodek, syn tamtejszych mieszczan (ur. 24 VII 1723, zm. 1780). Nie poprzestając na naukach, jakie odebrał w miejscowej szkole parafialnej udał się do Krakowa, gdzie ukończył studia uniwersyteckie (świeckie i zakonne jezuickie). Jezuita Włodek znany jest jako pisarz i nauczyciel. Jako wyróżniający się nauczyciel w wielu szkołach zakonnych m. in. w Kielcach, był rzecznikiem metody pogładowej. Z napisanych natomiast dwóch rozpraw jedna z nich pt. *O naukach wyzwolonych w powszechności i szczególności*, wyd. pośmiertne, 1780, uważana jest w Polsce za „pierwszą próbę refleksji nad pojęciem i klasyfikacją nauk”, a druga *Polski słownik dawny* stawia go w nielicznych szeregach obrońców czystości języka polskiego. Z powodu krytycznego rozbioru trenu VII J. Kochanowskiego, Ignacy Włodek uchodzi ponadto za „inicjatora analitycznej krytyki literackiej w Polsce”. (*Wielka Encyklopedia Powszechna*, PWN Warszawa 1969, s. 395; *Leksykon*, PWN 1972 s. 1286).

Z Lasochowa koło Małogoszcza pochodził natomiast Ignacy, Józef Stanisław Malczewski h. Tarnawa. Urodził się w 1749 r. Po ukończeniu studiów otrzymał stopień doktora obojga praw. Był proboszczem w Małogoszczu. Znany go z restauracji kościoła małogoskiego i z zagospodarowania okolicznych wsi (wystawienie gorzelni, kuźnic oraz młyna w Po-

¹⁰⁶ *Liber promotionum...*, op. cit., s. 291.

¹⁰⁷ K. Estreicher, op. cit., t. XIV, s. 217.

¹⁰⁸ Arch. Paraf. w Nawarżyczach; op. cit.; Por. F. P. Nawarra, *Monografia kościołów diecezji kieleckiej*, t. II, Warszawa 1911, s. 172—173.

powicach, którego budowa kosztowała 24,211 zł). Kwota ta urasta do znacznej sumy pieniężnej, gdy weźmie się pod uwagę, że kopa gontów kosztowała w rejonie od 11—15 groszy¹⁰⁹.

Należy również wspomnieć o innym doktorze obojga praw z tego regionu, a mianowicie o Deresławie z Karsznic k. Małogoszcza.

Oprócz znanego nam już Jana z Wodzisławia należy wspomnieć o innym mieszczaninie wodzisławskim, kaznodziei Janie Ciągockim¹¹⁰. Studia ukończył w Krakowie w 1634 r. ze stopniem bakałarza. Poza tym był wikariuszem, a następnie plebanem w Wodzisławiu, nie mając zresztą święceń kapłańskich¹¹¹. Posługi religijno-kościelne wykonywał za niego oczywiście wyświęcony ksiądz.

Warto na tym miejscu wspomnieć jeszcze o jednym profesorze związanym z Jędrzejowem, a raczej z ariąską rodziną Przyppkowskich. Był nim Jan Józef Przyppkowski (1707—1758). Jan Józef Przyppkowski był profesorem na Uniwersytecie Krakowskim. Katedrę astronomii otrzymał dlatego, że zdecydował się na „udowodnienie nonsensowności” teorii kopernikowskiej¹¹².

Napisał on kilka kwestii i kalendarzy¹¹³. Poza tym została po nim biblioteka astronomiczna, której część jako spadek rodziny przywieźli do Jędrzejowa Jan i Józef Przyppkowsy, wnukowie Kazimierza, brata profesora-astronoma¹¹⁴.

Na podstawie stwierdzenia, że z ziemi jędrzejowskiej wywodziło się wielu absolwentów Uniwersytetu Krakowskiego, z których kilku uchodzi za dość znacznych (profesorowie), zauważyć nietrudno, że na ten stan wpłynęła bliskość Krakowa oraz jego oddziaływanie naukowokulturalne. Fakt ten nie pomniejsza jednak osobistych aspiracji ambitnych cystersów i mieszczan regionu jędrzejowskiego, zmierzających do zdobycia wiedzy. Florian z Mokrska, były scholar boloński przyczynił się wale do założenia uniwersytetu, przedkładając królowi Kazimierzowi wzory organizacji uniwersytetów włoskich, dla zbadania których odbył specjalne podróże do Bolonii i Padwy. Jakub z Ossowy zreagował dokument erekcyjny uczelni¹¹⁵, Andrzej z Obiechowa był jednym z pierwszych jej profesorów, Jan z Wodzisławia był profesorem w czasie bujnego rozkwitu Uniwersytetu; w połowie XVII w. Zygmunt Lisowicz, a w pierwszej połowie XVIII w. profesorem był Jan Józef Przyppkowski.

¹⁰⁹ J. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 262, 263.

¹¹⁰ *Liber promotionum...*, *op. cit.*, s. 302.

¹¹¹ J. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 243.

¹¹² T. Przyppkowski, *O Koperniku...*, *op. cit.*, s. 130.

¹¹³ Kartoteka Zakładu Dokumentacji I. H. PAN; K. Estreicher, *op. cit.*, t. XXV, s. 379; *Historia Bibl. Jagiell...*, *op. cit.*, t. I, s. 341—396.

¹¹⁴ T. Przyppkowski, *Państwowe Muzeum im. Przyppkowskich w Jędrzejowie*, [w:] „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego”, Kraków 1967, t. 4, s. 12, 18.

¹¹⁵ *Polski Słownik Biograficzny*, t. X, s. 362; St. Krzyżanowski, *op. cit.*, s. 37.



Rys. 7. Pomnik mistrza Wincentego Kadłubka w kościele o.o. Cystersów w Jędrzejowie

(Fot. M. Kaczmarczyk)

Zajęli oni dość trwałą pozycję nie tylko w dziejach Uniwersytetu, ale i w dziejach kultury polskiej.

Znaczenie Uniwersytetu oraz potrzeby dalszego rozwoju nauki doceniane były już w XV w. przez rozumniejszych i zamożniejszych mieszkańców ziemi jędrzejowskiej, co zaznaczyło się w dokonywaniu przez nich znacznych zapisów na rzecz uczelni. Choć dokonywanie zapisów było w tym czasie zjawiskiem powszechnym, to jednak fakt ten godny jest uwagi, a to z tego względu, że zapisy te pochodziły także z interesującego nas regionu, włączającego się różnymi nurtami w ogólny bieg życia kulturalnego kraju.

Oprócz znanego nam już zapisu dokonanego przez Jana z Wodzisławia, warto wspomnieć jeszcze o zapisie, jakiego dokonał niejaki Niemierza z Krzelowa (Chrzelowa). Przekazał on mianowicie w formie darowizny w 1415 r. altarię katedralną Wszystkich Świętych, ufundowaną przez siebie w 1403 r. we wsi Węgrzce pod Krakowem, a uposażoną jeszcze dodatkowo dochodami kaplicy św. Elżbiety w Kobierzynie koło Krakowa przez Piotra z Marcinowic ¹¹⁶.

Oprócz przekazanych funduszów i ufundowania stypendium przez Jakuba Chrostkowicza Starszego, wiemy także o utworzeniu w 1647 r. fundacji (stypendium) dla studentów z Jędrzejowa ¹¹⁷.

¹¹⁶ *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1765—1850*, wyd. Jubileuszowe, Kraków 1965, t. II cz. I, s. 49—53, 130; H. Barycz, *Alma Mater...*, op. cit., s. 49.

¹¹⁷ Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, Nr 35, s. 873.

VI. SZKOLNICTWO REGIONU JĘDRZEJOWSKIEGO W OKRESIE KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ

Okres bujnego rozwoju szkolnictwa i oświaty kończył się w Polsce z nastaniem epoki saskiej. Już bowiem od poł. XVII w., to jest od czasu, gdy szlachta osiągnęła maksimum swych przywilejów tak w dziedzinie politycznej, jak i społecznej (polityczno-społeczny upadek kraju), zazna-
czył się również wyraźnie powszechny upadek oświaty. Szlachta odurzona swą wszechwładzą polityczno-społeczną nie widziała potrzeby poszerzania kręgów wiedzy, co gorsza zniekształcała nawet język polski naleciałościami obcojęzycznymi. Makaronizowanie literackiego języka polskiego stało się, jak to stwierdził H. Kołłątaj, w dobie stuletniego upadku oświaty w Polsce (od poł. XVII w. do poł. XVIII w.) „największą przyczyną zubożenia języka naszego”¹¹⁸.

Chłop trwał wtedy w pańszczyźnie i był całkowicie zaniedbany pod względem oświaty. Nauka szkolna na wsi należała do rzadkości. Powszechny upadek oświaty nie ominął także trzech uniwersytetów polskich. Na znaczeniu straciły również, nieliczne zresztą, szkoły kalwińskie¹¹⁹.

Człowiekiem, który widział upadek oświaty w kraju i ubolewał nad brakiem zainteresowania się książką i wiedzą był przebywający na ziemi jędrzejowskiej Wespazjan Kochowski, znany poeta regionalny i historyk. Stan oświaty i szkolnictwa w tym czasie odzwierciedla następujący jego wiersz:

„...któż dziś koszt ten łoży?
woli psa zapłacić drożej,
a książki, gdzieś w szafie siedzą,
co w nich: same mole wiedzą...”

Zdarzały się jednak oświecone jednostki wśród braci szlachty jędrzejowskiej, które ceniąc wiedzę książkową, kompletowały w swych dworach

¹¹⁸ H. Kołłątaj, *Stan oświecenia w Polsce w ostatnich latach panowania Augusta III (1750—1764)*, opr. J. Hulewicz, Wrocław 1953, s. XXIX.

¹¹⁹ St. Kot, *Historia wychowania*, Lwów 1934, t. I, s. 361.

biblioteki, uważając, jak pisał Kochowski, że

„księga pewnie nie psów zgraje, senatorom mądrość daje”.

Jednym z nich, który miał liczną na owe czasy bibliotekę, był Jakub Michałowski, dziedzic Słupi k. Jędrzejowa¹²⁰.

Poziom oświaty i szkolnictwa zaczął się podnosić w kraju w wyniku reformy szkolnej pijara Stanisława Konarskiego. Stanisław Konarski urodził się 30 IX 1700 r. w Żarczycach, pow. Jędrzejów, jako syn Jerzego, kasztelana zawichojskiego i Heleny z Czerwińskich. W miejscowym kościele parafialnym w Złotnikach znajduje się oryginalny zapis metrykalny oraz tablica pamiątkowa ku jego czci. Na przełomie XIX/XX w. pokazywano jeszcze miejsce zwane „Pogorzelskiem”, na którym stał stary dwór kasztelana Konarskiego, w którym urodził się wielki pedagog i społecznik¹²¹.

Mówiąc o Stanisławie Konarskim, jednym z najwybitniejszych Polaków w XVIII w. nie można pominąć jego starszego brata, Stanisława Karola, zasłużonego pedagoga i prowincjała zakonu Pijarów.

Urodził się on także w Żarczycach, ochrzczony w kościele parafialnym w Złotnikach 12 XII 1695 r. a zmarł w 1778 r. w Radomiu i tam jest pochowany. Jako pedagog pełnił funkcje rektora w Radomiu, Warszawie oraz prefekta szkół w Wieluniu i w Radomiu. Był współpracownikiem brata-reformatora w czasie reformy Zakonu Pijarów w latach 1750—1753. Znany jest również jego udział w pracach nad przygotowaniem „Ustaw wizytacji apostolskiej dla polskiej prowincji szkół pobożnych” (*Ordinationes visitationes Apostolicae pro provincia clericorum regularium pauperum Matris Scholarum Piarum*)¹²².

W bardziej rozległych rozmiarach oświatą w kraju zajęli się dopiero pod koniec XVIII w. inni pedagogowie i działacze społeczno-oświatowi uważając, że chcąc ratować społeczno-polityczno-moralny gmach państwa, trzeba zacząć od rozwiązania podstawowego problemu, jakim było kształcenie ludu.

¹²⁰ J. Wiśniewski, *Historyczny opis kościołów, miast, zabytków i pamiątek we Włoszczowskiem*, Mariówka 1932, s. 247.

¹²¹ „Gazeta Kielecka”, 1901, Nr 33. Ks. Stanisław Konarski (imiona metrykalne: Franciszek, Hieronim), to nie tylko wielki reformator szkolnictwa polskiego (unowocześnił program, organizację oraz metody nauczania i wychowania), ale i znany pisarz polityczny, publicysta i literat. Jest pionierem polskiego oświecenia i wybitnym przedstawicielem tak postępowej myśli pedagogicznej, jak i społeczno-politycznej. W swym dziele *O skutecznym rad sposobie* jako pierwszy w Polsce odważnie krytykował *liberum veto*, jak również nie wahał się potępiać publicznie ucisku pańszczyźnianego chłopca.

¹²² S. Borkiewicz, Z. Linowski, *Monografia...*, op. cit., s. 222; St. Konarski, *Pisma Pedagogiczne*, oprac. Ł. Kurdybach, Kraków 1959, s. 1—418; *Polski Słownik Biograficzny*, t. XIII, s. 453—4.

Właśnie Komisja Edukacji Narodowej podjęła próbę walki o dźwignięcie szkolnictwa elementarnego, o wprowadzenie oświaty dla ludu w całym kraju przez zakładanie nowych szkół. Dzięki reformie nauczania dokonanej przez Komisję Edukacji Narodowej wprowadzona została jednolita organizacja szkolna w Polsce. Na czele szkół stanęły Akademia Krakowska i Wileńska. Uczelniom tym, zwanym wtedy Szkołami Głównymi podporządkowane zostały szkoły średnie, wydziałowe. Szkoły wydziałowe i podwydziałowe (półśrednie) sprawowały nadzór nad wszystkimi szkołami parafialnymi, istniejącymi już od dawna i zakładanymi w dalszym ciągu w czasach Komisji Edukacji Narodowej, zwanymi wtedy szkołami elementarnymi.

Doceniając znaczenie słynnej ustawy Komisji Edukacji Narodowej, której twórców podobnie jak Konstytucji 3-Maja wychowawcą był „sape-re ausus” — Stanisław Konarski, należy stwierdzić, że była ona wspaniałą dźwignią podnoszącą naród polski razem z Konstytucją 3-Maja z głębokiego upadku politycznego i oświatowego. O konstytucji natomiast 3-Maja powiedziano, że „była kotwicą, która okręt ojczyzny nad przepaścią utrzymała”.

Należy również wspomnieć, że w dobie działalności Komisji Edukacji Narodowej poniósł wielkie zasługi dla oświaty w Polsce, związany z ziemią jędrzejowską poprzez stosunki rodzinne Feliks Oraczewski, syn Stanisława, pułkownika wojsk polskich i starosty rogowskiego, dziedzica Pawłowic, Boleścic i Piołunki ¹²³.

Feliks Oraczewski znany jest jako gorący patriota i obrońca edukacji narodowej po pierwszym rozbiórce, w podtrzymywaniu i rozszerzaniu której dopatrywał się skutecznego odrodzenia ojczyzny. Jako poseł występował odważnie przeciwko zaborcom oraz przeciwko obojętności szlachty wobec ojczyzny, nawołując przy tym do „przywrócenia ducha narodowego, bo ten jedynie zachwyt i szacunek u świata dać może” ¹²⁴.

Komisja Edukacji Narodowej, której Oraczewski był jednym z inicjatorów, mianowała go rektorem Uniwersytetu Krakowskiego, po ustąpieniu z urzędu rektorskiego Hugona Kołłątaja. Ponadto Feliks Oraczewski był płomiennym rzecznikiem obrad sejmu w 1777 r. nad nową konstytucją polską, który by podjął m. in. sprawę włościańską. Na sesji sejmo-

¹²³ S. Borkiewicz, Z. Linowski, *op. cit.*, s. 181; Wsie Pawłowice, Boleścice i Piołunkę otrzymał w spadku brat F. Oraczewskiego, Ignacy. Z córką I. Oraczewskiego, Felicią Marią Konstancją, ur. 1778 r. w Sędziszowie, ożenił się Wincenty Trembecki z Rakoszyna, szambelan Stanisława Augusta Poniatowskiego, brat poety Stanisława, autora *Sofiówki*.

¹²⁴ St. Kot, *Historia wychowania*, *op. cit.*, t. II, s. 52. Feliks Oraczewski jako pisarz w sprawach oświaty i wychowania młodego pokolenia nie omieszczał również wskazać na konieczność edukacji dziewcząt. Głos jego w tym względzie, aczkolwiek jeszcze nieśmiały, wyprzedzał przecież postępowe wypowiedzi takich myślicieli jak P. Świtkowski i A. K. Czartoryski.

wej 21 IX domagał się on „opieki rządowej nad włościanami”¹²⁵. Głos ten nie znalazł poparcia Rosji.

W czasach działalności Komisji Edukacji Narodowej szkoły parafialne w regionie jędrzejowskim podporządkowane były okręgowi pińczowskiemu (podwydziałowa szkoła w Pińczowie)¹²⁶.

Prorektor szkół podwydziałowych pińczowskich pełnił funkcję inspektora okręgu szkolnego, w skład którego wchodziły szkoły w Jędrzejowskim i sprawował jednocześnie nadzór nad nimi.

Z tego czasu posiadamy wzmianki o szkole parafialnej w Jędrzejowie, którą wymienili wizytatorowie generalni Komisji Edukacji Narodowej Józef Bogucicki (1784), Walerian Bogdanowicz (1786) i Jan Kanty Kruśński (1782)¹²⁷.

Wiadomo również, że szkoła parafialna w Jędrzejowie była często wizytowana przez wizytatorów generalnych w latach 1784—1789 oraz przez prorektorów kieleckiego i pińczowskiego okręgu w latach 1786—1792 w osobach Dominika Markiewicza i Andrzeja Cyankiewicza¹²⁸. Jak więc widać na przykładzie szkoły jędrzejowskiej przedstawiciele władz oświatowych realizowali z całą sumiennością polecenia Komisji Edukacji Narodowej. Częste wizytacje w tak krótkim czasie miały niewątpliwie na celu uaktywnienie szkoły, choćby poprzez wprowadzenie nowych podręczników i poprzez realizację programu szkolnego. Posiadamy również wzmianki i o innych szkołach parafialnych z okresu działalności Komisji Edukacji Narodowej. Jedną z nich jest informacja z wizytacji kościoła parafialnego w Ciernie k. Jędrzejowa z 1779 r., stwierdzająca, że „organista jednak uczy dzieci czytać, aby z nich mogła być usługa w kościele”¹²⁹. Jakkolwiek ze wzmianki wynika, że szkoła przygotowywała uczniów dla potrzeb kościoła, to jednak dawała ona minimum wykształcenia początkowego w języku polskim, co tym cenniejsze jest, że nauczyciele sami posiadając słabą znajomość łaciny w związku z ogólnym upadkiem oświaty, nie zachwasczali umysłów dzieci jej brakami i makaronizmami.

Do szkoły w Słupi uczęszczało w 1790 r. 26 uczniów, którzy „uczyli się czytania i pisanie i początków łaciny ze starych ksiąg”¹³⁰, a w szkole mieszczącej się na probostwie w Krzęcicach, w której w tym samym roku uczył bakałarz, nauka została zaniechana, bowiem „po kilku z ambo-

¹²⁵ Wł. Semkowicz, *Studia historyczne*, Kraków 1925, s. 55.

¹²⁶ H. Pohoska, *Wizytatorowie generalni Komisji Edukacji Narodowej*, Lublin 1957, s. 300.

¹²⁷ Tamże, s. 320.

¹²⁸ T. Wierzbowski, *Szkoły parafialne w Polsce i na Litwie za czasów Komisji Edukacji Narodowej, 1773—1794*, Kraków 1921, s. 58—138. Andrzej Cyankiewicz był profesorem poezji na Wydz. filozof. Akademii Krak., od 1778 r.

¹²⁹ Tamże, s. 127.

¹³⁰ Tamże, s. 181.

ny zaleceniach dotąd ucznia żadnego nie ma”¹³¹. Również i w szkole z tradycją, w Imielnie, która jeszcze w latach trzydziestych XVIII w. była prężna i żywotna, w 1747 r. nauczyciel uczył zaledwie 12 uczniów¹³².

Są jeszcze wzmianki o szkole w Mieronicach z 1782 r. i o szkole w Obiechowie z 1791 r. przy plebanii z 4 uczniami, bez funduszu oraz o szkole w Piotrkowicach, w której bakałarz uczył 7 uczniów¹³³. Warto zauważyć, że w szkole w Słupi, a być może także i w innych szkołach, nie korzystano jeszcze z nowych podręczników (elementarzy przeznaczonych dla szkół parafialnych), wydawanych przez Towarzystwo do Ksiąg Elementarnych.

Jak stwierdzono powyżej, czasy wielkich reform politycznych (Sejm Czteroletni) i reform oświatowych (Komisja Edukacji Narodowej) zastały szkolnictwo w Jędrzejowskim prawie w opłakanym stanie. Winę za ten stan rzeczy ponosiły nie tylko przemarsze wojsk szwedzkich /1655—1660/ /1702 (bitwa w rejonie Kliszowa i Motkowic), które niszczyły zaplecza gospodarcze właścicieli majątków przez rekwizycję i pożary (znacznemu zniszczeniu uległy wtedy miasta: Jędrzejów, Wodzisław i Małogoszcz), ale przede wszystkim brak większego zainteresowania się rozwojem szkół parafialnych ze strony szlachty na wsiach jędrzejowskich.

Tej grupie społecznej (posiadali po kilka i więcej wsi) nie zależało na stwarzaniu warunków dla kształcenia dzieci chłopskich. Nawet i mieszczaństwo małogoscy nie troszczyli się o kształcenie swych dzieci w tym okresie. Nie zwracając uwagi na fakt, że przy kościele farnym był kleryk, który w szkole parafialnej uczył 18 lat, mieszczaństwo małogoscy odebrali mu wtedy bez uzasadnienia ogród, który od dawna przeznaczony był dla nauczyciela. W takim stanie rzeczy sytuację materialną szkoły obiecał ratować ks. Kodiutor, deklarując, że będzie „ze swej kieszeni płacić dyrektorowi, gdy wnidzie w posesję probostwa”¹³⁴.

Do upadku szkół parafialnych pod koniec XVIII w. na ziemi jędrzejowskiej przyczyniła się także niechęć rodziców, którzy nie posyłali dzieci do szkoły, uważając, że pozbywaliby się niepotrzebnie siły roboczej w polu, zwłaszcza w okresie wiosenno-letnim. Na taką obojętność „niedbałych rodziców” skarżył się nawet proboszcz parafii Piotrkowice k. Wodzisławia, choć jeszcze w 1791 r. w tamtejszej szkole bakałarz uczył kilku uczniów¹³⁵. Sądził on podobnie, jak wielu innych proboszczów, że jeżeli utrzymuje się opłacanego nauczyciela przez mieszkańców, to powinni oni przynajmniej zapewnić frekwencję uczniów szkole.

¹³¹ Materiały do Słownika Historyczno-Geograficznego województwa krakowskiego w dobie Sejmu Czteroletniego, red. Wł. Semkowicz, Kraków 1939, s. 148.

¹³² Tamże, s. 83.

¹³³ Tamże, s. 184, 205, 225.

¹³⁴ T. Wierzbowski, op. cit., s. 58—136.

¹³⁵ T. Mizia, *Szkolnictwo parafialne w czasach Komisji Edukacji Narodowej*, Kraków, 1964, s. 168—169.

Zaniedbana była również szkoła w Wodzisławiu, bowiem już w 1731 r. nikt nie mieszkał w nowym pomieszczeniu (dom murowany), przeznaczonym dla nauczyciela (kierownika) szkoły¹³⁶. Szkoła w Wodzisławiu przetrwała jednak trudności i w sto lat później miała wystawiony nowy budynek z przeznaczeniem dla szkoły oraz posiadała sprzęt szkolny i mieszkanie dla nauczyciela¹³⁷. Wzmiankę o szkole parafialnej w tym mieście posiadamy również z lat 1787—1789, to znaczy, że nauka szkolna była w niej wznowiona w wyniku zaleceń organizowania szkół przez Komisję Edukacji Narodowej¹³⁸.

Oprócz szkoły parafialnej, w Wodzisławiu wzmiankowana jest również szkoła żydowska w 1787 r.¹³⁹ Szczegółowych danych o tej szkole nie posiadamy.

W omawianym przez nas czasokresie istniała także szkoła w Brzegach. Jej kierownika opłacał miejscowy proboszcz z własnych funduszków, dając mu 4 złp. Poza tym „pro rectore scholae” przeznaczony był dom oraz niewielki ogródek¹⁴⁰. Jakie były dalsze jej losy nie ustalono z powodu braku źródeł.

Większość szkół regionu jędrzejowskiego nie miała odpowiednich warunków lokalowych. Mieściły się one najczęściej w organistówkach lub w wynajętych izbach chłopskich, nie przygotowanych przecież pod żadnym względem do potrzeb i wymogów nauki szkolnej. Nie były to niestety sale szkolne, podobne do sal lekcyjnych w dzisiejszych szkołach.

Z istniejących w tym okresie, to jest w latach 1780—1793 szkół parafialnych przy parafiach wiejskich w Krzcięcicach, Mokrsku, Nawarzycach, Piotrkowicach i Rakoszynie¹⁴¹ oraz szkół przy parafiach miejskich w Jędrzejowie i Małogoszczu, tylko szkoła w Jędrzejowie była „wygodna z przeznaczeniem dla nauczyciela, którym był kleryk biorący pensji 70 zł. od proboszcza Ziębińskiego uczył z książek elementarnych¹⁴², a zatem wprowadzonych niedawno przez Towarzystwo do Ksiąg Elementarnych. Z protokołu powizytacyjnego Dominika Markiewicza dowiadujemy się o uposażeniu nauczyciela tej szkoły. W 1792 r. pobierał on 80 zł. i pół zł. pensji, od uczniów kwartalnie po 12 zł., od Rady Miejskiej ordynarię, albo 43 zł., opłatę 12 zł. z dzierżawy gruntu szkolnego i 6 korcy zboża, które dostarczał mu miejscowy proboszcz¹⁴³. W następnych latach fundusz przeznaczony dla nauczyciela szkoły parafialnej w Jędrzejowie wynosił 123 zł.

¹³⁶ St. Kot, *Szkolnictwo parafialne...*, op. cit., s. 159.

¹³⁷ WAP Kielce, Kielecka Dyrekcja Szkolna, sygn. 14. Szkoła w Wodzisławiu.

¹³⁸ Materiały do *Słownika historyczno-geograficznego...*, op. cit., s. 328.

¹³⁹ Tamże.

¹⁴⁰ *Lustracja województwa sandomierskiego 1789*, wyd. H. Mađurowicz-Urbańska, Wrocław—Warszawa—Kraków 1965, s. 158, 159.

¹⁴¹ T. Mizia, op. cit., s. 199; T. Wierzbowski, op. cit., s. 54—193.

¹⁴² T. Wierzbowski, op. cit., s. 136.

¹⁴³ Tamże, s. 136.

rocznie¹⁴⁴. Poza tym wynagrodzenie nauczyciela uzupełniane było składkami od parafian.

Poziom nauczania w szkołach parafialnych regionu jędrzejowskiego był niski, mimo wysiłku czynników oświatowych. Choć wymagano, aby nauczyciel uczył chłopców i dziewczęta, a pierwszych (chłopców) przygotowywał do szkoły wydziałowej, nie zawsze wywiązywał się w sposób zadowalający z nałożonych nań obowiązków¹⁴⁵. W Jędrzejowie, bądź co bądź zamożnym jeszcze wtedy mieście, uczniowie byli zaledwie „postępuku bardzo miernego”, nie mówiąc już o szkołach parafialnych typu wiejskiego. Poziom w szkole jędrzejowskiej zmałał jeszcze bardziej, gdy po odejściu nauczyciela kleryka przybył do niej nauczyciel, który „pisowni polskiej nie znał¹⁴⁶”.

Również i frekwencja uczniów w szkołach parafialnych pozostawiała bardzo dużo do życzenia. Oprócz szkoły parafialnej w Jędrzejowie, do której uczęszczało 42 uczniów 1792 r., oraz szkoły w Słupi, w której zarejestrowano 26 uczniów (liczba ta zmniejszyła się niebawem do 16), pozostałe świeciły prawie pustką. Stan ten potwierdzają dane liczbowe w poszczególnych szkołach. I tak w Piotrkowicach było ich 7, w Wodzisławiu 6, a w Nawarżycach, Obiechowie i Mokrsku do szkoły chodziło zaledwie po 4 uczniów.

Uczniami byli przeważnie chłopcy, bowiem tylko w Piotrkowicach uczyły się 4 dziewczynki, a w Nawarżycach zaledwie 2 dziewczynki. Zwracającym uwagę zjawiskiem był fakt, że w szkole w Słupi w 1791 r. uczyło się aż 13 dziewcząt¹⁴⁷ (zapewne wpływ działalności Komisji Edukacji Narodowej).

W 1792 r. przestała istnieć szkoła w Nawarżycach. Mówi o tym wzmianka zawarta w dokumentach kościelnych, w której czytamy, że „przy kościele tym nie ma żadnej szkółki, ani funduszu żadnego na iey wystawienie”¹⁴⁸. Brak stałego funduszu w Słupi (nauczyciela utrzymywali rodzice dzieci), uniemożliwił również naukę w tamtejszej szkole parafialnej, w której prefekt kielecki ks. Wieliczko nie zastał dyrektora szkoły w 1792 r., bowiem jak się okazało, ów dyrektor „nie mając żadnego funduszu, dzieci rozpuścił”. Zaniedbanie oświaty widoczne było również nie tylko w istniejących aktualnie szkołach (Jędrzejów, Małogoszcz), ale i w miejscowościach, w których zaniechano dalszego utrzymywania szkół, założonych już od bardzo dawna. W tych wsiach całkowity brak oświaty dawał się szczególnie we znaki. Nauka szkolna nie odbywała się w ogóle w Ciernie (ostatnia wzmianka o jej istnieniu z 1779 r.), w której to wsi

¹⁴⁴ AUJ, Kraków, rkps. S-I-529.

¹⁴⁵ Tamże.

¹⁴⁶ T. Wierzbowski, *op. cit.*, s. 136.

¹⁴⁷ T. Mizia, *op. cit.*, s. 199; Materiały do *Słownika historyczno-geograficznego...*, *op. cit.*, s. 205, 225.

¹⁴⁸ Archiwum paraf. w Nawarżycach, Nr 1711, Stan kościoła parafii nawarżyckiej w dekanacie Andrzejowskim, pow. księski.

„szkoły, ani funduszu nie masz”¹⁴⁹, w Nagłowicach, Mieronicach, Grudzy-
nach, a nawet w Imielnie i we Mstyczowie¹⁵⁰, choć szkoły były tam od
dawna, jako pierwsze na wsi jędrzejowskiej.

Z przeprowadzonej charakterystyki szkół w Jędrzejowskim pod ko-
niec XVIII w. (okres kilkunastu zaledwie lat przed 3 rozbiorem Polski),
widać wyraźnie, że sytuacja ich była wręcz zła, tak pod względem mate-
rialnym jak i pedagogicznym. Wprawdzie tylko miasto Jędrzejów miało
lepsze warunki, ale i ono nie potrafiło zatroszczyć się o nauczyciela z do-
brymi kwalifikacjami oraz nie zadbało, aby istniejące tam zapisy „na
dyrektora i na bursę dla uczniów procentowały”, tzn. aby przynosiły odpow-
iednie dochody dla szkoły. Piękne idee Komisji Edukacji Narodowej nie
zagasły. Przetrwały martwy okres 1795—1807, z którego nie wiemy nic
pomyślnego o szkołach w Jędrzejowskim i ożywione zostały dopiero
działalnością Izby Edukacyjnej w dobie Księstwa Warszawskiego.

¹⁴⁹ T. Wierzbowski, *op. cit.*, s. 127.

¹⁵⁰ T. Mizia, *op. cit.*, s. 199—200.

VII. POŁOŻENIE GOSPODARCZO-SPOŁECZNE REGIONU
JĘDRZEJOWSKIEGO W DOBIE POROZBIOROWEJ (1795—1807),
W CZASIE KSIĘSTWA WARSZAWSKIEGO
I KRÓLESTWA POLSKIEGO DO 1863 R.

Życie gospodarczo-społeczne miast regionu jędrzejowskiego po dźwignięciu się z upadku, który nastąpił w XVII w. tętniło jeszcze przez długie dziesiątki lat wyraźnym pulsem mniej więcej do czasów odebrania im praw miejskich w latach 1867 i 1869.

Na rozwój miasta Jędrzejowa wpływały niewątpliwie m. i. utrzymywane przez cystersów liczne warsztaty rzemieślnicze różnej branży, garbarnia, cegielnia, browar oraz młyn nad Brzeźnicą (*magnus molendinus*). Na intensywniejszy rozwój miasta od 1809 r. wpłynął przede wszystkim fakt zaprowadzenia w Jędrzejowie władz rządowych, tj. Podprefektury, Sądu Pokoju, Sądu Policji Poprawczej, poczty i garnizonu wojskowego. Dochody miasta z tego okresu, tj. w 1809 r. wynosiły 7766 zł. 28 gr., a w 1817 r. wynosiły 7807 zł. W poł. XIX w. w miastach regionu odbywały się cotygodniowe targi oraz kilkudniowe jarmarki, których było po 6 rocznie w Małogoszczu, Wodzisławiu i Sobkowie¹⁵¹. W Jędrzejowie natomiast od 1775 r. jarmarków było aż 14, co świadczy o wysokiej randze handlowej miasta. Według znanego nam przywileju z drugiej poł. XVIII w. na

¹⁵¹ Miejscowości Sobków i Oksa prawa miejskie otrzymały: pierwsza w 1563 r., druga w 1554 r. Powstały one w wyniku formowania się rynku wewnętrznego, a w związku z tym dzięki wzrostowi wymiany handlowej. Warto jednak zaznaczyć, że mieszkańcy Sobkowa zwłaszcza Oksy, choć zajmowali się rzemiosłem i handlem (odbywały się w nich cotygodniowe targi i jarmarki po 6 razy w roku), trudnili się przede wszystkim rolnictwem. Mieszkańców tych miast wyróżniała od chłopstwa z okolicznych wsi zaledwie ich urzędowa przynależność (nazywali się chętnie mieszczanami) oraz w pewnym stopniu pozycja gospodarcza, gdyż dał się mimo wszystko stwierdzić wyższy poziom życia z powodu większej zamożności.

Wodzisław był natomiast miastem już za czasów Kazimierza Wielkiego. Kiedy jednak otrzymał prawa miejskie i kto mu je nadał nie wiadomo. Ustalono, że na podstawie testamentu królewskiego w 1370 r. miasto Wodzisław przeszło wraz przyległymi wsiami na własność braci Zadorów, znanych najpierw jako panowie z Brzezia, a później jako Wodzisławscy i Lanckorońscy. Miasto było w swych dziejach bardziej zamożne od dwóch poprzednich i w życiu gospodarczym regionu odegrało większą rolę. Por. A. Sokół, *Z dziejów ziemi jędrzejowskiej...*, op. cit.



Rys. 8. Pomnik ks. Stanisława Konarskiego znajdujący się w kościele parafialnym w Złotnikach

jarmarkach gwarantowana była „wszelka wolność kupna y sprzedaży na konie, woły y insze bydło, jako też i wszelkie towary do potrzeby y wygody ludzkiej służące”¹⁵². Walne jarmarki jędrzejowskie czyniły z Jędrzejowa znany w kraju i za granicą ośrodek handlowy. Był to jednak okres ostatniej świetności Jędrzejowa.

W czasie jednak pomyślnego stanu gospodarczego miasta, np. w 1817 r. w Jędrzejowie było 17 szynków, a w 1841 r. było ich aż 27. Taka duża ilość szynków powstała w wyniku znacznej produkcji miodu, piwa, gorzałki i wszystkich trunków, wynikającej z prawa pędzenia i propinacji gorzałki przez mieszczan jędrzejowskich¹⁵³. Warto również dodać, że około poł. XIX w. (1844 r.) prawie w każdej wsi jędrzejowskiej były gorzelnie (40), domy szynkowe (63) i karczmy z zajazdem (46), podczas gdy nie było w nich ani jednej szkoły elementarnej¹⁵⁴. Sytuację ratowały tylko słabo wegetujące szkółki w podupadających miasteczkach regionu.

Warto wspomnieć, że liczni pątnicy, którzy przybywali do Jędrzejowa w związku z beatyfikacją w 1765 r. mistrza Wincentego Kadłubka¹⁵⁵ i kultem jego osoby, oprócz prywatnych kwater, pomieszczenie mogli także znaleźć w okazałym Ratuszu-Zajeździe, który doskonale prezentował się na tle bezstylowych kamieniczek jędrzejowskich.

¹⁵² Państwowe Muzeum im. Przypkowskich w Jędrzejowie.

¹⁵³ WAP Kielce, Akta Specialia K.W.Kr. sygn. 144¹.

¹⁵⁴ WAP Kielce, Akta Rewizora Skarbowego okręgu kieleckiego, sygn. 25—64; Akta Rewizora Skarbowego okręgu jędrzejowskiego, sygn. 66—100; Materiały do Słownika historyczno-geograficznego..., op. cit.; AGAD, Warszawa, rkps. 2347, Akta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i O.P.

¹⁵⁵ Wśród uczonych, kronikarzy i innych znanych postaci średniowiecznej Polski na szczególną uwagę zasługuje historyk, znany z nazwiska i imienia Polak, mistrz Wincenty Kadłubek (1150—1223). Studiował w Bolonii i Paryżu, gdzie zdobył wykształcenie prawnicze i literackie. W latach 1208—1218 został pierwszym z wyboru kapituły biskupem krakowskim (A. Małeckie, *W kwestii fałszerstwa dokumentów w XII w.* [w:] „Kwartalnik Historyczny”, XVIII, 1904, s. 8). Przez szereg lat był doradcą Kazimierza Sprawiedliwego oraz jego kapelanem. Jako biskup krakowski i doradca książęcy rozwijał w kraju przywiezione onegdaj ze studiów zagranicznych idee kościelne i polityczne, ukazując się przy tym jako dobry gospodarz diecezji i roztropny mąż stanu. Pod koniec życia porzuciwszy urząd biskupi przybył do Jędrzejowa, gdzie przez 5 lat był zakonikiem cysterskim w miejscowym klasztorze, najstarszej kolonii cysterskiej w dzielnicy krakowskiej. Zmarł w Jędrzejowie w klasztorze 8 III 1223 r. i tam jest pochowany.

Dziejopis Wincenty jest autorem *Kroniki Polskiej* (*Chronica Polonorum*), napisanej po łacinie. Jest ona ważnym źródłem dotyczącym początków Polski. W 1765 r. ogłoszony został błogosławionym. Aczkolwiek ogólnie panuje dotąd przekonanie, że czwartą księgę pisał Kadłubek w celi zakonnej w Jędrzejowie, niektórzy historycy są jednak zdania, że całość jej napisał już wcześniej, tzn. zanim przybył do klasztoru cysterskiego. Nie próbując rostrzygać problemu nie można wykluczyć, czy nawet zaprzeczyć, że mistrz Wincenty jako aktywny dotąd pisarz z chwilą przybycia do Jędrzejowa zaprzestał całkowicie rzemiosła pisarskiego. Zapewne pozostawił po sobie nie znane nam dziś manuskrypty, a być może, że i w Jędrzejowie kończył lub uzupełniał *Kronikę Polski*. Jego jędrzejowska twórczość pisarska, podobnie jak wiele

Z dokumentów źródłowych wiadomo, że ratusz miejski¹⁵⁶ był na owe czasy „wspaniałością całe miasto Jędrzejów celujący, wielkim miastom

innych cennych dokumentów, dotyczących opactwa cysterskiego nie zachowały się niestety do naszych czasów z powodu zniszczenia przez pożary biblioteki zakonnej. *Kronika Kadłubka* jest pierwszym polskim dziełem, które ówczesny świat kulturalny zapoznało z dziejami młodego państwa polskiego pod rządami Piastów. W kraju natomiast dzieło to cieszyło się wielką popularnością jako podręcznik historii polskiej Wszechnicy Krakowskiej oraz w innych szkołach i wśród braci szlachty. *Kronika Polaków* była więc w tych czasach pedagogiką narodową. Jak podaje H. Barycz wprowadzono ją na uczelnię dla utwierdzenia „tradycji narodowo-historycznej i znajomości własnej przeszłości”. Zawiera ona „cenne ziarna prawdy historycznej o czasach i wypadkach, o których skądinąd nic nie wiemy” (R. Grodecki, *Mistrz Wincenty Kadłubek, biskup krakowski (zarys biograficzny)* [w:] „Rocznik Krakowski”, IX, 1923, s. 56. Kadłubek to nie tylko „ojciec historiografii polskiej”, ale i ojciec piśmiennictwa polskiego, gdyż w jego traktacie oprócz treści politycznej znajdujemy także cenne pierwiastki polskiej twórczości naukowej i literackiej. (Por. G. Labuda, J. Bardach, *Kultura polska w dobie rozdrobnienia feudalnego* [w:] *Historia Polski*, Warszawa 1957, t. I, cz. 1, s. 355). Tymi pomnikami literackimi są m. in. legendy, choćby wymienić wiecznie żywą legendę o Wandzie, mimo że nie posiada ona większej wartości historycznej, z wyjątkiem legendy o Kraku. Najistotniejszym w nich elementem jest pierwiastek polskości, uwzględniony przez Polaka o romańskim wykształceniu (wspaniały erudyta latynistyczny), przeszczepiającym zdobycze kultury francuskiej w kraju. W *Kronice* znajdujemy również pierwiastki poezji oraz początki polskiego dramatu. Tych i innych walorów dzieła dopatruje się prof. dr J. Mitkowski z UJ w Krakowie.

Kadłubek znany jest nie tylko jako wielki uczony, ale również jako gorący patriota i zwolennik praw wolnościowych dla chłopów. Z uchał synodu w Łęczycy znane są znamienne słowa: „Ktokolwiek by biednym kmieciom zboże czy gwałtem, czy innym sposobem zabierać kazał niech będzie wyklęty”. Znane są też m. in. wypowiedzi mistrza Wincentego: „Obrona lub ocalenie szczęścia współobywateli największym jest tryumfem” oraz, że nie godzi się myśleć o własnym bezpieczeństwie, kiedy zagrożone jest dobro ogółu”. Poza tym ciekawe myśli o współobywatelach zawarł w słowach: „Polaków nie ocenia się według ich zamożności, ale według ich ducha i wytrwałości ciała”. Warto dodać, że mistrz Kadłubek w swym pracowitym życiu cenił wielce sumienne wykonywanie pracy i wykorzystywanie czasu, którą to maksymę przekazał potomnym w słowach: „Mniejsza jest strata rzeczy, niż strata czasu”, (Levior est rerum quam temporis iactura), „zadaniem zaś naszej pracy (jak pisał) jest: rozrzucone kłosa powiązać w jeden snop”, czyli że osiągnięcia poszczególnych jednostek, grup, winny stanowić dobro ogółu, służyć całemu społeczeństwu. (Por. O. dr. St. Kiełtyka, *Sylwetka duchowa bł. Wincentego Kadłubka w świetle historii i tradycji*, Rzym 1965 r.

¹⁵⁶ WAP Kielce, Komisja Województwa Krakowskiego, Akta dot. ratusza m. Jędrzejowa, sygn. 139, 140. Ratusz miejski w Jędrzejowie wzniesiony został po raz pierwszy przez mieszczan jędrzejowskich na podstawie przywileju, jaki otrzymało miast od opata Nieustapa, Polaka w 1439 r. Po pożarze, jakiemu uległ w 1705 r., odbudowany został w 1754 r. przez zasłużonego dla klasztoru i miasta, opata Wojciecha Ziemińskiego. Na marginesie wspomina się, że autor niniejszej pracy w czasie przeprowadzania badań archiwalnych nad dziejami miasta Jędrzejowa i szkolnictwa jędrzejowskiego odkrył jednocześnie plany i opisy ratusza miejskiego rozebranego w 1822 r.

nieporównanie porzomniejszy, najpierwszym równy”¹⁵⁷, a zatem był budowlą oryginalną i z tego powodu, jak się zdaje, unikatem w Polsce. Wspominając o Ratuszu-Zajeździe jędrzejowskim pragnęliśmy wskazać, że wpływał on niewątpliwie na rozwój gospodarczy Jędrzejowa.

Poziom gospodarczy regionu jędrzejowskiego podnosił istniejący tutaj wspomniany już przez nas przemysł gorzelniany (we dworach dziedziców), tkacki (fabryka sukna i fabryka kapeluszy w Jędrzejowie), fabryka wyrobów z bawełny w Wodzisławiu, przemysł młynarski (liczne młyny turbinowe), mydlarski (w Sobkowie)¹⁵⁸ garncarstwo i cegielnie m. in. w Sobkowie, Przeląży, Raszkowie, Potoku. Istniejące natomiast huty szkła w Brzegach, Nagłowicach i Feliksówce¹⁵⁹, nie miały większego znaczenia, zwłaszcza huta w Brzegach, która była już w całkowitej ruinie.

Ogólnie biorąc pogarszała się jednak stale sytuacja chłopstwa jędrzejowskiego, zwłaszcza po powstaniu listopadowym. O katastrofalnym położeniu gospodarczym na wsi jędrzejowskiej posiadamy z tego czasu wiele wiadomości. Jedną z nich jest relacją asesora ekonomicznego z marca 1832 r. o potrzebie udzielania pomocy włościanom w Ciernie, zubożałym bardzo w wyniku wojny, nieurodzą oraz dotkniętym chorobami¹⁶⁰. Obrazując sytuację chłopów ciernieckich cacowskich (trudna także i w innych wsiach), należy stwierdzić, że była ona bardzo ciężka, choć asesor ekonomiczny zobowiązał dzierżawcę Aleksego Gaszyńskiego, ażeby obchodził się łagodnie z włościanami, nie zaniedbywał rozciągać nad nimi troskliwej opieki i aby nic więcej od nich nie wymagał niż przewidywała tabela prestacyjna i regulamin powinności¹⁶¹.

O ciężarach pańszczyźnianych dokładnie informują także tabele prestacyjne we wsiach Nawarzyce i w Przyrębie¹⁶².

¹⁵⁷ P. Przyborowski, *Niebo na Ziemi i w Koronie*, Łowicz 1764, s. 31.

¹⁵⁸ WAP Kielce, Akta Specialia Komisji Woj. Krakowskiego, sygn. 616.

¹⁵⁹ *Opis Królestwa Polskiego pod względem historycznym, statystycznym, rolniczym, fabrycznym, handlowym i obyczajowym*, Warszawa 1850, t. I, s. 88. WAP Kielce, Akta Specialia... sygn. 144¹. Huta w Brzegach obok huty szkła w Chlinie pod Żarnowcem należała do najstarszych w Małopolsce. Okres nasilonej jej produkcji datuje się na XVI i XVII w.

¹⁶⁰ WAP Kielce, O.T. Radom, Zarząd Dóbr Państwowych, Nr 1706; Por. St. Śreniowski, *Studia nad prawem i stosunkami agrarnymi Królestwa Polskiego 1831—1864*, Warszawa 1963, s. 59—60.

¹⁶¹ WAP Kielce, O.T. Radom, sygn. 216. Według tabeli powinności, włościan w Ciernie było 37. Odrabiali oni pańszczyznę na rzecz dworu łącznie z sołtysem. Roczna ich robocizna wynosiła sprzężajem 2288 dni, a pieszo 2704 dni. Ponadto oddawali 27 kapłonów, 27 kur, 270 jaj, 27 kitek przędzy, oraz podymnego 45 rub., szarwarku 28 rub. We wsi Niegosławice stała robocizna bydłem wynosiła rocznie 780 dni i setki dni pieszych. Ponadto oddawali 117 łokci przędzy konopnej z własnego płótna, 15 korcy żyta dziesięciny do dworu oraz do ekonomii żarnowieckiej 15 korcy żyta, 30 korcy owsa i 23 rub. łanowego, 51 rub. podymnego i 26 rub. szarwarkowego.

¹⁶² WAP Kielce, O. T. Radom, sygn. 456a.

Kryzys gospodarczy wsi w latach czterdziestych XIX w. wyrastał więc przede wszystkim ze struktury ustroju folwarczno-pańszczyźnianego. Wieś cierpiała na niedostatek chleba m. in., ze względu na wywóz przez szlachtę zboża za granicę¹⁶³.

W związku z uciskiem politycznym i ciężką sytuacją materialną w regionie jędrzejowskim zaznaczyły się oprócz nastrojów narodowowy-



Rys. 9. Targ na rynku w Jędrzejowie w drugiej połowie XIX w.

zwolńczych także i odruchy skierowane przeciwko szlachcie, zwłaszcza w okresie 1846 r. i w okresie poprzedzającym powstanie styczniowe. W Jędrzejowskie przenikały bowiem echa wydarzeń rewolucyjnych 1846 r. w Galicji. Usiłowano tutaj podnieść nawet bunt przeciwko władzy carskiej i szlachcie w nadziei otrzymania na własność ziemi i zwolnienia chłopów od wszelkich powinności. Z pisma gubernatora cywilnego guberni Radomskiej, przesłanego do naczelnika powiatu kieleckiego z dn. 14 II 1846 r. na podstawie raportu burmistrza m. Jędrzejowa i protokołu sporządzonego z wypowiedzi Jana Możdżenia, włościanina z Opatkowic, wiadomo, że tamtejszy dzierżawca Gołuchowski namawiał usilnie swych włościan do podniesienia buntu przeciw istniejącej władzy carskiej.

¹⁶³ St. Śreniowski, *op. cit.*, s. 83, 84, 176. O wywozie zboża za granicę przez szlachtę dowiadujemy się z raportu burmistrza Jędrzejowa z 1847 r.

Z zachowanego oryginalnego listu, podpisanego „Dowódca Główny Mazaraki” z dn. 24 II 1846 r., dowiadujemy się, że polecił on wójtowi gminy Niegosławice, Ignacemu Makowskiemu, aby po odebraniu pisma „wezwał całą gromadę, oznajmił im darowanie gruntów, iż stana się ich własnością bez większych ciężarów i opłat. Małych miast zajął się uzbrajaniem w kosy, piki i siekiery, broń palną, wszystkich od lat 18



Rys. 10. Czworak w Motkowicach

(Fot. A. Sokół)

do 45, sam nimi dowodził, niezawodnie na godzinę 10-tą pod m. Pińczowem, gdzie główny korpus ciągnąć będzie przybyć i czekać będą do połączenia w dn. 27, tj. w piątek rano”. Dalej rozkazał ów Mazaraki porozysłać niniejsze wezwanie do ościennych gmin z poleceniem uzbrojenia i stawienia się w wyznaczonym miejscu. Z pisma tegoż gubernatora z dn. 29 IV 1846 r., przesłanego do naczelnika pow. kieleckiego, wiadomo, iż „burmistrz m. Jędrzejowa doniósł bezpośrednio J.O. Księciu Namiestnikowi, że flisy galicyjscy w powrocie swym do Włocławka i Płocka, przechodząc przez wieś Mniszek gm. Złotniki, w pow. kieleckim położona (obecnie w pow. Jędrzejowskim), rozgłaszali między tamiecznymi włościanami, że wyrzuciwszy swych panów są teraz sami panami, mają własne grunta i dużo pieniędzy”. Podobnie i w Laskowie k. Jędrzejowa prowadzili agitację wśród tamtejszych chłopów, zachęcając ich do wystąpień przeciw panom ¹⁶⁴.

¹⁶⁴ WAP Kielce, Naczelnik Powiatu Kieleckiego, sygn. 59. Akta sekretne.

Z natężonego w latach 1849—50 ruchu oporu chłopskiego w Jędrzejowskim znane były ponadto wystąpienia przeciwko najmom i niepłaceniu czynszów w Mierzawie. W ramach przymusowych najmów nie wychodzili również do pracy chłopci z Przylęczka. Podobne nastroje przeciwko szlachcie na ziemi jędrzejowskiej zaznaczyły się w przededniu wybuchu powstania styczniowego (1861 r.). Mieszkańcy gminy Stawy, na których czele stanął Błażej Staroń, kowal ze wsi Sobowice, znany „z burzliwego i niespokojnego myślenia”, prowadzili między sobą rozmowy w sprawie uwolnienia się od pańszczyzny¹⁶⁵. Zaburzenia antyfeudalne w Jędrzejowskim uwiidocznily się także m. in. w namawianiu chłopów do „najścia” na szlachtę. W Węgleszynie Ksawery Swierzkowski z Nagłowic, który podburzał chłopów do wystąpień został schwytany i uwięziony w 1863 r. Warto przypomnieć przy tym, że opór chłopski w rejonie Węgleszyna miał swą tradycję z lat powstania listopadowego, zwłaszcza z lat 1831—1833, kiedy to chłopci tamtejsi odmawiali odrabiania uciążliwej pańszczyzny. Przywódcą chłopów węgleszyńskich był wtedy niejaki Józef Jaros¹⁶⁶. Przejawami walki o ziemię i prawa serwitutowe były również wystąpienia chłopów z innych wsi pow. jędrzejowskiego, a mianowicie z Przewodów, Mnichowa, Karsznice oraz Drochlina w drugiej poł. XIX w. W zbrojnej walce narodowowyzwoleńczej 1863 r. wzięli udział nie tylko mieszczaństwo, rzemieślnicy, ale i wielu chłopów ze wsi jędrzejowskiej. O niegasnącym patriotyzmie mieszkańców ziemi jędrzejowskiej niech świadczy postawa kowala Walentego Orlińskiego z Wolicy k. Jędrzejowa, który na widok rozlepianych w gminie Raków telegramów z frontu rosyjsko-tureckiego z 1877 r., wykrzyknął radośnie: „wkrótce będzie znowu powstanie i Polska jak była tak będzie”¹⁶⁷.

Scharakteryzowane powyżej położenie gospodarcze chłopstwa jędrzejowskiego i wzmożona rusyfikacja nie sprzyjały rozwojowi szkolnictwa w regionie, ale wręcz przeciwnie, jak to zobaczymy, wpływały na jego zahamowanie, a następnie spowodowały całkowity jego upadek tuż przed powstaniem styczniowym.

¹⁶⁵ WAP Kielce, Naczelnik Powiatu Kieleckiego, sygn. 54.

¹⁶⁶ C. Rajca, *Ruch oporu chłopskiego w Królestwie Polskim w latach 1815—1864*, Warszawa 1969, s. 163, 242—243.

¹⁶⁷ H. Brodowska, *Ruch chłopski po uwłaszczeniu w Królestwie Polskim 1864—1904*, Warszawa 1967, s. 273. Tuż przed wybuchem powstania styczniowego wolę walki z caratem manifestowali mieszkańcy Jędrzejowa i okolicy m. in. w czasie manifestacji narodowopatriotycznej pod Jędrzejowem. Również i kler tamtejszy budził świadomość narodową wśród społeczeństwa (Ks. Nestor Bieroński z Małogoszcza, ks. Walenty Witkowski z Jędrzejowa). Por. A. Sokół, *Udział regionu jędrzejowskiego w powstaniu styczniowym*, Jędrzejów, (maszynopis złożony do druku).

VIII. ORGANIZACJA SZKOLNICTWA W CZASACH KSIĘSTWA WARSZAWSKIEGO I KRÓLESTWA POLSKIEGO DO 1863 R.

PODPORZĄDKOWANIE ORGANIZACYJNE SZKÓŁ JĘDRZEJOWSKICH

Z chwilą ostatniego rozbioru Polski sprawy szkół tzw. Galicji Zachodniej przejęła aż do czasu powstania Księstwa Warszawskiego 1807 r. C.K. Najwyższa Dyrekcja Szkolna, mająca swą siedzibę w Krakowie. Rządy tej Dyrekcji nie dały prawie nic, gdyż po chwilowym rozwoju szkolnictwa w okresie Komisji Edukacji Narodowej, upadło ono w całej Małopolsce, nie wyłączając oplakanego jego stanu w Jędrzejowskim. Zamierzenia rządowych sfer co do szkoły ludowej charakteryzuje wypowiedź Kazimierza Wohlfeila, generalnego inspektora cesarsko-królewskich szkół narodowych zachodnio-galicyskich z 1802 r.: „Państwo nie może pragnąć, aby w dzieci wieśniaków wpajano skłonności do uczoności, nie może chcieć, aby w nich wzniecano choćby tylko pociąg do niej, bo społeczeństwo potrzebuje wielu czynnych rąk, a nie wielu uczonych. Państwo musi zatem żądać, aby dzieci wieśniaków oddawały się zajęciu rodziców... niech uczą się według niniejszego urządzenia szkół: a) nauki chrześcijańskiej, b) wskazówek co do gospodarstwa i rolnictwa, c) o obowiązkach poddanego względem monarchy, dziedzica i innych zwierzchności, d) o obowiązku służenia w wojsku wiernie, walecznie i uczciwie, jak prawdziwemu obrońcy ojczyzny przystało, e) niech uczą się wreszcie czytać i pisać i rachować, rachunków jednak więcej z pamięci i praktycznie niż piśmien-
nie”¹⁶⁸. Wohlfeil uważał ponadto, że nauczycielami w szkołach wiejskich nie mogą być ludzie oświeceni; człowiek, który czuje w sobie pewną sprę-

¹⁶⁸ W. Bobkowska: *Nowe prądy w polskim szkolnictwie ludowym w początku XIX w.*, Kraków 1928, s. 42, 44. Z ustaw, czyli ogólnych postanowień „Imperatorskiego Wileńskiego Uniwersytetu i Szkół” jego wydziału zatwierdzonych przez Aleksandra I w Petersburgu dn. 18 V 1803 r. wiadomo, że na tym obszarze ziem polskich w szkołach parafialnych mają uczyć: „1. czytania i pisania, 2. katechizmu, 3. początków moralnej nauki, 4. początków arytmetyki, 5. wiadomości prostych i dokładnych o istotnych przedmiotach, dotyczących się rolnictwa i rzemiosł”. (H. Mościcki, *Dzieje porozbiorowe Polski w aktach i dokumentach, I. Od rozbiorów do Księstwa Warszawskiego 1772—1807*, Warszawa, s. 45—46.

zystość duszy, nigdy by nie poświęcił się takiemu urzędowi. „Łatwo dałoby się udowodnić — pisał — że nauczyciel światły nie odpowiadałby warunkom wiejskim. Jest zatem obowiązkiem plebana, aby według swego uznania tchnąć w szkołę wiejską ducha i życie. Nauczyciel obejmie pracę mechaniczną, proboszcz pokieruje nim i ożywi jego pracę; sam jednak zajmie się temi przedmiotami, które wymagają większego rozwoju sił duszy”¹⁶⁹.

W okresie Księstwa Warszawskiego sprawy szkolne w latach 1807—1812 podlegały Izbie Edukacyjnej, ustanowionej przez Komisję Rządzącą (organizacja szkół z 12 I 1808 r.), która została poddana Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Jej członkami zostali: St. Staszic, J. U. Niemcewicz, Józef Lipiński, ks. Onufry Kopczyński, (sekretarz Izby, wydał pierwszy polski elementarz i pierwszą polską gramatykę w 1785 r.), J. Lewel, Bogumił Linde oraz Przeczytański.

W latach 1812—1815 szkolnictwem zajmowała się Dyrekcja Edukacji Narodowej¹⁷⁰, w skład której weszli: St. Potocki (Dyrektor), Staszic, J. U. Niemcewicz, ks. Prażmowski, J. Lipiński i Lewel. Wizytatorami zostali: ks. Onufry Kopczyński oraz dawni wizytatorowie krakowscy: K. Wohlfeil i Dymidowicz, a ponadto prof. Fijałowski ze Szkoły Głównej w Krakowie. Były to oczywiście naczelne władze oświatowe i sprawami szkolnymi zajmowały się odgórnie.

Od 1815 r. Dyrekcja Edukacji Narodowej przemianowana została na Wydział Oświecenia i Spraw Religijnych. Listę członków tej instytucji oświatowej, po pewnych przesunięciach ustalono w osobach: St. Potocki, ordynat Zamojski, Staszic, Plater, Koźmian, Linde, Lipiński i Józef Kosakowski. Ponadto ustalono na posiedzeniu w dn. 28 XII 1815 r., że „oprócz członków Komisji Edukacyjnej, mianowanych przez cesarza, należeć będą tymczasowo z równym znaczeniem i głosem wszystkie członki byłej Dyrekcji Edukacyjnej”¹⁷¹.

W dwa lata później, to jest w 1817 r., miejsce Wydziału Oświecenia zajęła nowo powołana instytucja oświatowa, Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Prezesem (Dyrektorem) tych kolejno po sobie następujących instytucji, następnie ministrem Komisji Rządowej był Stanisław Potocki¹⁷².

Warto dodać, że Izba Edukacyjna jako oświatowa instytucja wyznaczała sobie szczytne zadania, bo zmierzające do upowszechnienia nauczania (uczyniła to wcześniej Komisja Edukacji Narodowej, ale nie mogła

¹⁶⁹ W. Bobkowska, *op. cit.*, s. 44, 45.

¹⁷⁰ W. Gorzycki, *Oświata publiczna w Księstwie Warszawskim i organizacja władz i funduszków*, Warszawa 1921, s. 1—109; T. Manteuffel, *Centralne władze oświatowe na terenie b. Królestwa Kongresowego 1807—1815*, Warszawa 1929,

¹⁷¹ W. Bobkowska, *op. cit.*, s. 195.

¹⁷² W. Gorzycki, *op. cit.*, s. 42, 104, 105.



Rys. 11. Pomnik Andrzeja Latynowicza, znajdujący się w kościele parafialnym
św. Trójcy w Jędrzejowie

ich w pełni zrealizować, przede wszystkim ze względu na trudności gospodarcze. Wprawdzie wiele osób świeckich (dziedzice) i klasztor składali deklaracje niesienia pomocy w utrzymaniu dotychczasowego stanu szkół, ale nie zawsze mogli się wywiązać z podjętych zobowiązań z powodu nieuregulowanych stosunków i sytuacji polityczno-gospodarczej kraju, jak to miało miejsce z uruchomieniem Szkoły Wydziałowej w Jędrzejowie. Należy tu dodać, że swą działalność w zakresie organizowania publicznego szkolnictwa elementarnego (ludowego), Izba Edukacyjna rozpoczęła od wydania ustawy o „Urządzeniu szkół miejskich i wiejskich” z dn. 12 I 1808 r. Właśnie w „Urządzeniu” tym Izba Edukacyjna po raz pierwszy na ziemiach polskich zatwierdziła ustawowo szkołę powszechną, co wyraziła w słowach: „Żadne miasto, miasteczko, ani wieś nie ma zostawać bez potrzebnej dla siebie szkoły”¹⁷³. Poza tym pragnąc uczynić oświatę sprawą społeczną i zainteresować nią mieszkańców wsi i miasteczek, Izba Edukacyjna powołała do życia tzw. Towarzystwa Szkolne. W 1812—1815 nadzór nad szkołami mieli sprawować zgodnie z Konstytucją Księstwa Warszawskiego prefekci i podprefekci.

W zasadzie wszystkie funkcje edukacyjne w departamencie spełniał prefekt, a w powiecie, jak to miało miejsce oczywiście w mieście Jędrzejowie (powiat) podprefekt, z uwagi na swą tam siedzibę. Wymienieni zwierzchnicy byli odpowiedzialni z urzędu za całość szkolnictwa w swych okręgach¹⁷⁴. Powiat jędrzejowski wchodził wtedy w skład obwodu kieleckiego w województwie krakowskim.

O organizacji szkół w Kielecczyźnie przez prefekta departamentu radomskiego wiadomo z jego korespondencji datowanej w 1811 r. do prefekta Radomia, Sandomierza, Opatowa i Stopnicy (w zasięgu ówczesnego pow. stopnickiego znajdowały się m. i. szkoły w Sobkowie, Korytnicy i Łukowej)¹⁷⁵. W korespondencji tej czytamy, że prefekt chcąc jak najrychlej zrealizować wezwanie Izby Edukacyjnej w sprawie obowiązku zorganizowania w całym departamencie szkół, uznał, aby podprefekt wezwał „ks. ks. Dziekanów y Proboszczów y zachęcał ich aby tym dziełem tak ważnym zajęli się”. Podprefekt miał im dalej wyjaśnić aby nie pominęli sprawy oświaty ludu, bowiem „w kraju naszym najliczniejsza klasa ludzi

¹⁷³ W. Bobkowska, *op. cit.*, s. 132; Choć nie natrafiono na źródła potwierdzające zakładanie szkół elementarnych w Jędrzejowskim w latach 1807—1812, to jednak nie można wykluczyć przypuszczenia, aby region ten pozostał obojętny na wezwanie Izby Edukacji Publicznej (szkoły te jak najliczniej po całym kraju rozmnożone być mają), tym bardziej że i nie bez echa pozostały tutaj wiekopomne hasła Komisji Edukacji Narodowej w zakresie zakładania szkół dla ludu. Por. *Zródła do dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce z doby Izby Edukacji Publicznej 1807—1812*, opr. Z. Kułski, Lublin 1931).

¹⁷⁴ W. Gorzycki, *op. cit.*, s. 58, 60.

¹⁷⁵ WAP Kielce, Organizacja szkół elementarnych, sygn. 198.

i najużyteczniejsza, najmniej oświecona, a przez rozszerzenie światła równie stać się może szanowną, jak jest użyteczną krajowi i sobie”¹⁷⁶.

Do organizowania Towarzystw Szkolnych i zakładania szkół, zwłaszcza w dobrach rządowych i w parafiach wezwany został również podprefekt pow. jędrzejowskiego. W nowo zorganizowanych szkołach w przypadku braku nauczycieli mieli uczyć miejscowi organiści. Z pisma Dozoru Depar-



Rys. 12. Płyta nagrobna Andrzeja Latynowicza (Grób znajduje się na cmentarzu parafialnym św. Trójcy w Jędrzejowie)

tamentowego z dn. 16.I.1813 r. wiadomo, także że na rzecz nowych szkół miały być uchwalone i podejmowane odpowiednie składki pieniężne, zgodnie zresztą z instrukcją Dyrekcji Edukacji Narodowej¹⁷⁷. Utrzyma-

¹⁷⁶ Tamże.

¹⁷⁷ AUJ, Kraków, Szkoły elementarne 1810—1817, rkps. S-I-517.

nie szkół ludowych oparte zostało na składkach chłopskich, wspartych ofiarnością dziedziców i miejscowych księży proboszczów.

Przy zakładaniu szkół elementarnych obowiązywały następujące zasady ogólne:

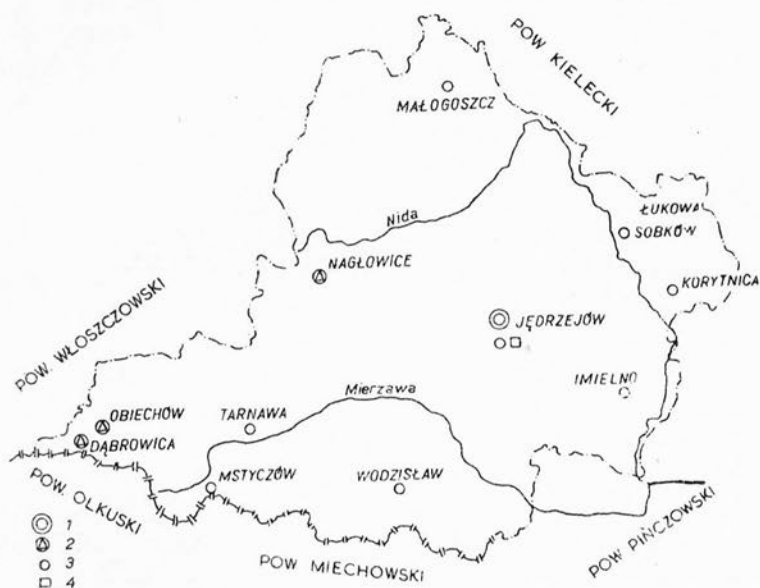
1. Ustanowienie nadzoru szkolnego,
2. Ułożenie i przedstawienie etatu (budżetu) szkoły,
3. Sporządzenie spisu dzieci w wieku szkolnym,
4. Sporządzenie spisu rodzin uczniów, wchodzących w skład Towarzystwa Szkolnego, według którego dokonywano rozdziału składki pieniężnej.
5. Każda szkoła miała napis „Szkoła Elementarna”.

Sprawą organizacji szkół elementarnych w Kielecczyźnie zajęła się również Rada Szkoły Głównej w Krakowie. Z protokołu posiedzenia tejże z dn. 20 III 1810 r. dowiadujemy się, że zwróciła się ona do ks. biskupa kieleckiego Górskiego, aby zostali wezwani wszyscy proboszczowie i plebani „do zaprowadzenia szkółek nowych i podjęcia się tymczasowo obowiązków nauczycielskich, póki Edukacja Krajowa podług ogólnych zasad urządzoną nie będzie”. W regionie jędrzejowskim nie było wtedy szkół w następujących parafiach: Kozłów, Oksa, Węgleszyn, Rembieszyce, Mokrsko, Złotniki, Sobków, Korytnica, Łukowa, a zatem należy przyjąć, że nie istniały one już przed rokiem 1807, czyli bezpośrednio po trzecim rozbiore Polski. Z raportów proboszczów przesłanych Radzie Szkoły Głównej, wynika ponadto, że dotychczas nauczanie w parafiach było niezorganizowane i uzależnione od miejscowych warunków i dobrej woli proboszcza. W Kozłowie np. tylko organista uczył czasem w okresie zimy 2—3 dziewczęta. W Węgleszynie pleban uczył 3 chłopców czytania i pisania, z których jeden udał się do Szkoły Głównej Krakowskiej. W Łukowej uczyli tylko organiści czytania i pisania dwoje lub troje dzieci i to z dobrej woli. Poza tym stwierdzano najczęściej, że „funduszu na takowe (tzn. szkoły) nie masz”.

Na apel Rady Szkoły Głównej wielu proboszczów parafii regionu jędrzejowskiego wyraziło chęć organizowania szkół elementarnych w swych parafiach. I tak proboszcz sobkowski oświadczył, że będzie utrzymywał szkołę, jeżeli tylko rodzice będą posyłali do niej dzieci. Proboszcz w Korytnicy oznajmił natomiast, że jest w trakcie organizowania szkoły. Przewidywał on przy tym około 10 uczniów i zobowiązał się sam uczyć dzieci. Chęć zaprowadzenia szkoły wyraził również pleban z Łukowej. Przeszkodą przy założeniu szkoły w Mokrsku był według stwierdzenia proboszcza fakt, że w parafii „znajdują się wsie obywatelów, w których rolnicy bardziej sposobią dzieci swoje do gruntu, jako do nauki, chociażbym chciał skutecznie to urządzenie, chęci moiej ze wszech miar sprzeciwia się, gdyż ani domu nie jestem w stanie na szkołkę postawić, tak z niedostatku lasu, placu y pańszczyzny i wszelkiego materiału”. Założeniem szkoły zajął się również bardzo energicznie proboszcz z Rembie-

szyc, ale parafianie nie doceniali potrzeby oświaty (przykre) i dzieci do szkoły niestety nie posyłali. W przypadku zorganizowania szkoły w Kozłowie zadeklarował się uczyć tamtejsze dzieci miejscowy proboszcz. Również proboszcz Oksy wyraził szczerą ochotę nauczania dzieci, mimo słabego zdrowia.

W związku z zakładaniem Towarzystw Szkolnych, Komisja Województwa Krakowskiego zwróciła się pismem z dn. 16 II 1819 r. do konsystorza



Mapa 4. Rozmieszczenie szkół w regionie jędrzejowskim w okresie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego do 1831 r. 1 — szkoły podwydziałowe, 2 — szkoły elementarne wiejskie, 3 — szkoły elementarne miejskie, 4 — szkoły rzemieślniczo-niedzielne

biskupiego w Kielcach, z którego dowiadujemy się, niestety o obojętności niektórych ks. ks. proboszczów jako organizatorów szkół. Konsystorz komunikując niezwłocznie o tym duchowieństwu wezwał wszystkich proboszczów do zakładania w parafiach Towarzystw Szkolnych¹⁷⁸.

W Jędrzejowie Towarzystwo Szkolne utworzone zostało już w 1815 r., ale obejmowało tylko samo miasto, choć do parafii należało kilka wsi. Dotąd nie było żadnej składki ze strony miasta na opłacanie nauczycieli szkoły elementarnej (początkowej), a to dlatego że „klasztor utrzymuje i opłaca nauczycieli szkół tutejszych”, to jest szkoły podwydziałowej, którą cystersi utrzymywali oczywiście od chwili założenia w 1808 r. aż

¹⁷⁸ Arch. Diec. Kielce, Akta Konsystorskie szkół i szpitali, 1802—33. sygn. 776.

do jej rozwiązania w 1822 r. oraz szkoły początkowej. Jak więc widać utrzymanie szkół mieszczanie jędrzejowscy zepchnęli na barki klasztoru cysterskiego.

W latach dwudziestych XIX w. proboszczowie zorganizowali jednak wiele szkół w Jędrzejowskim. Jak już wspomniano w związku z organizowaniem szkół elementarnych powołano w wielu miejscowościach szereg Towarzystw Szkolnych a to w celu utrzymywania nad nimi nadzoru gospodarczego. Z ich grona wybierano Rady Szkolne, czyli Dozory¹⁷⁹. W skład Towarzystw Szkolnych wchodziłi wszyscy mieszkańcy miasteczek i wsi, a zatem mieszkańcy okręgu szkolnego. Towarzystwo Szkolne obejmowało najczęściej kilka wsi, które „jedną szkołkę mieć mogą” i jako takie opłacało składkę na utrzymanie nauczyciela i utrzymanie szkoły¹⁸⁰. Składkę obowiązani byli płacić wszyscy mieszkańcy wsi, mianowicie dziedzic, proboszcz i włościanie. Zdarzały się jednak przypadki uchylania się od płacenia składek przez dziedziców np. w Korytnicy¹⁸¹, Dąbrowicy¹⁸², nie mówiąc, że zaniedbania te szczególnie ostro występowały wśród chłopów, a to z powodu ciężkiej ich sytuacji materialnej, jak to miało miejsce w Węgrzynowie¹⁸³, Mstyczowie¹⁸⁴, Sobkowie¹⁸⁵, Korytnicy i wielu innych wsiach.

Należy zaznaczyć, że organizując nowe szkoły na siedzibę ich wyznaczano wieś kościelną, a to z tego względu, że proboszcz mógł łatwiej sprawować dozór nad szkołą. Miejscowy Dozór Szkolny, któremu podlegała każda szkoła pod względem gospodarczym składał się z proboszcza, dziedzica, sołtysa i jednego lub dwóch gospodarzy. Dozór Szkolny powiatowy składał się natomiast z podprefekta, miejscowego księdza dziekana, sędziego pokoju i kilku obywateli¹⁸⁶.

Z chwilą upadku powstania listopadowego Królestwo Polskie zaczęło obejmować powoli program rusyfikacyjny w zakresie oświaty polskiej i szkolnictwa. W wyniku ustawy z 1833 r. poczynione zostały zmiany nie tylko w szkolnictwie średnim, ale i w szkolnictwie elementarnym (od tego czasu powstawały szkoły jednoklasowe)¹⁸⁷. Nie należy się stąd dziwić, że szkoły te nie dawały dzieciom zadowalającego kwantum wiedzy ogólnej. Wspomniana ustawa ograniczała ponadto ilość przed-

¹⁷⁹ E. Podgórska, *Szkolnictwo elementarne w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim 1807—31*, Warszawa 1960, s. 14—16; A. Massalski, *Akta szkolne z XIX i XX w. znajdujące się w Zbiorach WAP w Kielcach*, (maszynopis).

¹⁸⁰ WAP Kielce, organizacja szkół elementarnych, sygn. 198.

¹⁸¹ WAP Kielce, Szkoła wiejska w Korytnicy, sygn. 958.

¹⁸² Tamże, sygn. 1094, Szkoła wiejska w Dąbrowicy.

¹⁸³ Tamże, sygn. 930, Szkoła wiejska w Obiechowie.

¹⁸⁴ Tamże, sygn. 23, Szkoła wiejska we Mstyczowie.

¹⁸⁵ Tamże, sygn. 17. Szkoła elementarna w Sobkowie.

¹⁸⁶ W. Gorzycki, *op. cit.*, s. 59, 107.

¹⁸⁷ K. Kumaniecki, *Zarys prawa administracyjnego na ziemiach polskich*, I. Administracja szkolna, Kraków 1921, s. 15.

miotów oraz utrudniła powstawanie nowych szkół na wsiach, choć uwzględniona była w niej wzmianka, że szkoły mogą być zakładane w tych wsiach „które o to prosić będą i przedstawiać potrzebne środki”. W wyniku ustawy o szkołach z 1833 r. oraz instrukcji Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Oświecenia Publicznego z 1834 r. zniesiono dotychczasowe Dozory Szkolne, a sprawa szkół powierzona została w zasadzie proboszczom, lub urzędnikom, jedynym opiekunom szkół parafialnych. Należały do nich w dalszym ciągu sprawy gospodarcze. Zajmowali się więc przede wszystkim ustalaniem projektów budżetu, sprawą rozkładu składki na poszczególnych mieszkańców, ich poborem i wydatkowaniem.

Nadzór i zwierzchnictwo nad szkołami parafialnymi tak miejskimi, jak i wiejskimi oraz szkołami rzemieślniczo-niedzielnymi (szkoła taka założona została również w Jędrzejowie w 1834 r. i jest najstarszą szkołą zawodową w regionie), sprawowali odąd inspektor szkoły właściwego obwodu, lub dyrektor gimnazjum. Dozór nad szkołami parafialnymi w obwodzie olkuskim i kieleckim sprawował bezpośrednio dyrektor gimnazjum w Kielcach, a w obwodzie miechowskim i stopnickim inspektor Szkoły Obwodowej w Pińczowie. Szkoły pow. jędrzejowskiego wchodzące do obwodu kieleckiego w województwie krakowskim podlegały bezpośrednio dyrektorowi gimnazjum w Kielcach¹⁸⁸.

Organiczenie rozwoju szkół elementarnych i ich upadek spowodowała dopiero następna ustawa szkolna z 1840 r. Ustawa wprowadzając do programu szkolnego naukę historii i geografii Rosji po rosyjsku miała, jak widać, określone cele rusyfikacyjne. Tak więc łącznie z nakazem nauczania w szkołach elementarnych po rosyjsku, następował dalszy ich upadek, widoczny coraz bardziej po 1851 r., kiedy to car zwalniał mieszkańców od obowiązku posyłania dzieci do szkoły i od opłaty szkolnej tam, „gdzie gminy nie zechcą mieć szkoły”¹⁸⁹. Skutki tych ustaw były widoczne. W regionie jędrzejowskim nie powstała wtedy ani jedna szkoła elementarna. Wręcz przeciwnie do 1862 r. poza szkołami miejskimi wszystkie szkoły wiejskie zostały zamknięte.

Próbie zahamowania rusyfikacji szkolnictwa w Królestwie Polskim przedsięwziął energicznie dyrektor reaktywowanej Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Zgodnie z wydaną ustawą z dn. 20 V 1862 r. nadzór nad szkolnictwem w guberniach miały spełniać Sekcje Wyznań i Oświecenia Publicznego w Wydziałach Rządu Gubernialnego.¹⁹⁰ Nad szkołami elementarnymi dozór mieli sprawować odąd przedstawiciele gmin i rady powiatowe. Niezależnie od tego, że ustawa

¹⁸⁸ A. Artymiak, *Studia nad historią szkolnictwa elementarnego w obwodach kieleckim i olkuskim województwa krakowskiego (1816—1862)*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1964, s. 108, 109.

¹⁸⁹ St. Kot, *Historia wychowania...*, op. cit., t. II, s. 265, 266.

¹⁹⁰ WAP Kielce, A. Artymiak, *Wstęp do Inwentarza zespołu K.D. Szk. 1864—1917*, s. 1—2.

stwarzała nowy ustrój szkolny (szkoły miały być jednoklasowe i dwuklasowe), najważniejszą jej cechą był fakt, że przywracała ona do szkół język polski. Ustawa żądała ponadto, aby nauka w szkołach elementarnych była bezpłatna i aby „w każdej gminie urządzona była przynajmniej jedna szkoła, do której by wszystkie dzieci bez wyjątku uczęszczać mogły”. Realizacja reformy była jednak tylko częściowa, a to z powodu wybuchu powstania styczniowego.

W Jędrzejowskiem w 1862 r. założona została tylko jedna szkoła, a mianowicie przez proboszcza w Nagłowicach.

Należy również kilka słów poświęcić polityce bibliotecznej władz oświatowych. Jak wiadomo w wyniku realizacji założeń Komisji Edukacji Narodowej, które w zakresie prowadzenia bibliotek stanowiły „łączne podporządkowanie spraw wszystkich kategorii bibliotek państwowych tej Komisji oraz ogólne udostępnienie wszystkich bibliotek państwowych”¹⁹¹, sprawy szkolnictwa i bibliotek powierzone zostały kolejnym instytucjom oświatowym, a mianowicie Izbie Edukacyjnej, przekształconej w Dyрекcję Oświecenia w czasie Księstwa Warszawskiego i Komisję Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w czasach Królestwa Polskiego. Stosując nową politykę biblioteczną Komisja Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydała dn. 4 V 1819 r. zarządzenie, w wyniku którego miały być zapieczętowane wszystkie biblioteki w Królestwie Polskim m. i. biblioteka XX. Cystersów w Jędrzejowie¹⁹². Polskim władzom oświatowym zależało usilnie na zabezpieczeniu i skompletowaniu zachowanych dotychczas księgozbiorów i umieszczeniu ich w Warszawie. Komasaży tychże w czasie przeprowadzanych po kraju kontrolach, dokonał Samuel Bogumił Linde, autor *Słownika Języka Polskiego* i wielce zasłużony bibliotekarz. Z kontroli biblioteki cysterskiej w Jędrzejowie, dokąd przybył po uprzednim zapowiedzeniu swej wizyty w końcu lipca 1819 r., wiadomo, że zbiory jędrzejowskie liczyły podówczas zaledwie 605 pozycji książkowych, a to z powodu zniszczenia biblioteki cysterskiej przez pożar (część zbiorów została również rozgrabiona). Po przejrzeniu i odpowiednim zapakowaniu księgozbiórów jędrzejowski przesłany został do Warszawy. Potwierdza to korespondencja Lindego do ministra St. Potockiego, w której czytamy: „W ostatnich dniach lipca zabrałem w Jędrzejowie, gdzie w 1808 r. sławna niegdyś biblioteka wraz z częścią klasztoru zgorzała, a od tego czasu jako taka na nowo się zgromadziła, sztuk 475 najwięcej nowszych, potoczniejszych, ale pożytecznych”¹⁹³.

Wraz ze zniszczoną biblioteką spaliły się m. i. akta erekcyjne klasztoru, własnoręczne pisma bł. Wincentego Kadłubka i św. Bernarda. J. U. Niemcewicz pisał w 1811 r. „że strata ta tym jest smutniejsza, że

¹⁹¹ M. Łodyński, *Materiały do dziejów polityki bibliotecznej w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim (1817—1831)*, Wrocław 1958 s. V.

¹⁹² Tamże, s. 31.

¹⁹³ Tamże, s. 58.

za wzorowe sprawowanie na pilności w nauce w ciągu ro-
ku szkolnego 1854. Wznowione i wznowione Szkoły Elementar-
nej w miejsc Jędrzejowie zastawili:

Szkola Męska

Szkola Żeńska

Na Nagrodę
Oddział Pierwszy

1. Uramowski Bernard

1.

Oddział Drugi

1. Dobrowolski Józef

1. Uramowska Franciszka

2. Kowrad Jan

3. Wilkowski Antoni

4. Dutkiewicz Stanisław

5. Kiechtał Aleksander

Oddział Trzeci

1. Spiechowicz Józef

2. Nowak Wincenty

3. Luszczkiewicz Karol

Na Dochwał

Oddział Pierwszy

1. Krydlowski Stanisław

1. Kucowska Maryanna

2. Fioł Roman

2. Jedzińska Katarzyna

3. Grabowski Stanisław

4. Przytkowski Feliks

5. Dutkiewicz Julian

6. Kozłowski Józef

7. Kalwiński Maksymilian

Oddział Drugi

1. Adamski Antoni

1. Tokowska Lidusia

2. Gabysiewicz Ignacy

2. Kocińska Magdalena

3. Grad Dominik

3. Dutkiewicz Antonina

4. Turkowski Ludwik

5. Peczalski Ignacy

6. Przytkowski Franciszek

7. Dobek Roman

Oddział Trzeci

1. Dutkiewicz Wincenty

6. Bilenicki Ignacy

2. Ant. Maryan

3. Ant. Dominik

4. Mansfeld Leopold

5. Bobrowski Józef

Rys. 13. Wykaz imienny uczniów szkoły elementarnej w Jędrzejowie z roku szkol-
nego 1853/54, nagrodzonych za pilność w nauce i wzorowe sprawowanie (Biblioteka
PAN w Krakowie rkps 2555/I)

padła na jeden z najdawniejszych klasztorów w kraju, że znajdować się w nim mogły ważne dla dziejów naszych zabytki”¹⁹⁴. Mówiąc o kompletowaniu biblioteki warszawskiej ze zbiorów książkowych pochodzących z bibliotek na prowincji, zwłaszcza z bibliotek klasztornych m. i. w Jędrzejowie, co zostało dokonane przez Lindego w 1819 r., godne uwagi jest to, że kilkanaście lat wcześniej, bo w 1794 r. na terytorium ziemi jędrzejowskiej przechowywana była biblioteka, dekoracje, kostiumy i inne akcesoria Teatru Narodowego w Warszawie. Bezcenny ten majątek kultury narodowej przekazał tu po upadku powstania kościuszkowskiego w obawie przed zniszczeniem przez wojska rosyjskie, Wojciech Bogusławski, bratu swej matki Anny z Linowskich, a zatem swemu wujowi, właścicielowi Zdanowic koło Jędrzejowa, u którego już wcześniej kilkakrotnie przebywał w odwiedzinach rodzinnych.

Biblioteka Teatru Narodowego i pozostałe urządzenia przewiezione zostały ze Zdanowic do Lwowa w 1795 r.¹⁹⁵

¹⁹⁴ J. Wiśniewski, *Opis historyczny... w Jędrzejowskim*, op. cit., s. 48.

¹⁹⁵ Rel. ustna p. prof. dr. Zb. Raszewskiego z Warszawy, za którą mu dziękuję. Warto wspomnieć o spokrewnionym z Linowskimi w Jędrzejowskim Aleksandrze Linowskim. Jego stryj, Stanisław był ojcem Jana, który wydzierżawił dobra Zdanowice od cystersów jędrzejowskich. Aleksander Linowski był także bratem ciotecznym Wojciecha Bogusławskiego. Linowski znany jest jako poseł na Sejm Konstytucyjny. Był adiutantem Kościuszki i uchodzi za współautora Uniwersału Połanieckiego. Kościuszko złożył przysięgę na rynku krakowskim według rotę czytanej przez Linowskiego. Brał udział w bitwach pod Racławicami i pod Szczekocinami. Z tej samej rodziny pochodził Kacper Linowski ze Zdanowic. Jako major wojsk polskich był uczestnikiem wojen napoleońskich. Odnaczył się przy zdobywaniu Smoleńska w 1812 r. za co został wyróżniony przez Napoleona Krzyżem Legii Honorowej. Powróciwszy spod Moskwy zatrzymał się chwilowo u stryja Aleksandra, a następnie gospodarował w Zdanowicach. W czasie powstania listopadowego był komendantem m. Jędrzejowa i m. Kielc (bibl. Ossolineum, — Dział Rękopisów, Wrocław, Silva rerum, sygn. 80/64, Dokumenty dot. Stanu służby Kacpra Linowskiego ze zbiorów prywatnych p. St. Linowskiego z Wrocławia.

IX. STAN SZKOLNICTWA JĘDRZEJOWSKIEGO W OKRESIE POROZBIOROWYM DO REFORMY SZKOLNEJ WIELOPOLSKIEGO

Na podstawie źródeł archiwalnych, znajdujących się w Kielcach oraz częściowo w Warszawie i w Krakowie opiszemy obecnie istniejące w czasach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego szkoły miejskie i wiejskie w regionie jędrzejowskim.

Były to szkoły w Jędrzejowie (szkoła elementarna męska, szkoła elementarna żeńska, szkoła podwydziałowa, szkoła elementarna męska wyższego rzędu i szkoła rzemieślniczo-niedzielną), szkoły elementarne miejskie w Małogoszczu, Sobkowie i Wodzisławiu oraz szkoły elementarne w Tarnawie, Obiechowie, Dąbrowicy, Korytnicy, Imielnie, Łukowej, Mstyczowie, Nagłowicach, Turze i Sędowicach.

A. SZKOŁY W JĘDRZEJOWIE

1. Szkoła elementarna męska i szkoła podwydziałowa

Ciężkie warunki materialne posiadały szkoły w Jędrzejowie na początku XIX w. Istniejąca od dawna szkoła parafialna mieściła się w lichych pomieszczeniach obok kościoła św. Trójcy. Jej dyrektor (*director scholae parochialis in oppido Andreoviensis*), miał niskie wynagrodzenie, a ponadto kłopot z jego podejmowaniem. Nieporozumienia w zakresie wypłacania należności dzierżawnych, pobieranych z gruntu szkolnego wyłoniły się już od 1750 r., kiedy to ks. dr Franciszek Ziębiński, miejscowy proboszcz wydzierżawił grunt szkolny należący „do dyrektora szkoły przy kościele farnym” Walentemu Prędockiemu za kwotę 8 zł rocznie¹⁹⁶. Z gruntu tego nauczyciel nie pobierał żadnych należności w latach 1803—1813, gdyż także następny dzierżawca tegoż Antoni Golański nie uiszczał czynszu dzierżawnego. Proboszcz Górski wypuszczając ten grunt Golańskiemu za opłatą 8 zł. rocznie „chciał sobie wynagrodzić za domek kościelny, który wypuścił na użytek szkółki”¹⁹⁷. Tak więc z dzierżawy w wy-

¹⁹⁶ WAP Kielce, sygn. 141¹, Akta Specialia K.W.Kr.

¹⁹⁷ Tamże.

niku nieuczciwości dzierżawcy, nie miał korzyści ani proboszcz, ani nauczyciel.

Interweniując w sprawę prawa do gruntu szkolnego, miasto spowodowało nawet spór między magistratem, a proboszczem. Roszczenia swe do gruntu szkolnego miasto tłumaczyło tym, że „gdy teraz (to jest od czasu umieszczenia szkoły powydziałowej we wspólnym budynku), J. W. Ksiądz Opat za toż mieszkanie płaci, grunt ten do miasta i dochód do kasy miejskiej wrócić powinien” oraz tym, że na podstawie akt miejskich, jak wywodzili, miał być realnością do „dochodów miasta należąca”. W tej sprawie zeznawali świadkowie, przeciwko którym wyjaśnieniom, jako nie przekonywającym, wystąpił oczywiście ks. proboszcz kościoła farnego. Oświadczył on mianowicie, że grunt szkolny posiada z tej racji „gdyż ta szkółka zostawała zawsze pod rządami proboszcza kościoła, do której na fundusz i utrzymanie Dyrektora iest rola, z której intraty roczney przez wypuszczenie iey w arędę przez proboszcza miejscowego któremukolwiek z obywateli miejskich pobierana iest kwota 8 złp.”¹⁹⁸. Jak spór się zakończył nie ustalono.

Z innych informacji o szkole jędrzejowskiej wiadomo, jaka była ilość uczniów uczęszczających do niej w latach 1800/1—1807/8, tj. do czasu utworzenia w Jędrzejowie szkoły podwydziałowej¹⁹⁹.

Tabela 2

Rok szkolny	Klasa elementarna	Klasa I	Klasa II	Klasa III
1800/1	18	34	20	9
1801/2	—	34	25	14
1802/3	25	25	20	22
1803/4	42	25	24	10
1804/5	21	32	27	8
1805/6	—	30	9	15
1806/7	—	47	12	12
1807/8	34	22	11	20

Mówiąc o szkole podwydziałowej, założonej w 1808 r. należy wspomnieć, że Jędrzejów aspirował nawet do utworzenia szkoły wydziałowej. Zapowiedź założenia i utrzymania „szkoły głównej”, składającej się z klasy elementarnej, czterech porządkowych i klasy rysunkowej z jednoczesnym utrzymaniem co najmniej 6 konwiktorów zadeklarowali cystersi aktem fundacji uczynionej już w 1792 r.²⁰⁰. Inne źródła podają, że erygowanie takiej szkoły nastąpiło w 1798 r. i że od tego czasu „ciągle istnieje”.

¹⁹⁸ Tamże.

¹⁹⁹ Biblioteka PAN Kraków, rkps. 2553/I k. 2—13.

²⁰⁰ WAP Kielce, Kielecka Dyrekcja Szkolna, Szkoła elementarna w Jędrzejowie, sygn. 4.

Opat i klasztor podejmując „formalny instrument erekcyjny” zobowiązał się wtedy dobrowolnie założyć i utrzymywać „szkołę główną dobrze urządzoną” oraz wybudować dla niej i konwiktu odpowiedni budynek szkolny. W konwiktzie tym opat miał umieścić 6 ubogich uczniów²⁰¹. Do budowy szkoły jednak nie doszło w tym czasie. Deklaracja opata pozostawała więc nadal aktualna. Przeznaczając zapis funduszu pieniężnego na utrzymanie szkoły w Jędrzejowie, co nastąpiło dn. 8 VI 1808 r., opat cysterski widział ją nadal jako „szkołę główną pierwszej rangi”²⁰². W 1810 r. przybył nawet do Jędrzejowa pełnomocnik Rządu w celu omówienia budowy szkoły. Budowa szkoły miała być zakończona na 1 XI tegoż roku²⁰³. O niektórych szczegółach dotyczących budowy „szkoły głównej” w Jędrzejowie i konwiktzie, której dokonać miał opat cysterski wraz z klasztorem dowiadujemy się ze sprawozdania pozostawionego przez wizytatora Wohlfeila, który pisał, że „opat wraz z klasztorem obowiązał się nakładem wspólnym — zapewne w stosunku do swoich dochodów — dom szkolny i konwikt wybudować, na to podług anszlaku do Dyrekcji Budowniczej zrobionego, reńskich 21 802 ułożyć, klasztor miał sumę na siebie wypadającą złożyć do rąk opata, prosząc go, aby się sam jeden zatrudniał tym przedmiotem”²⁰⁴. Do budowy budynku z przeznaczeniem na szkołę wydziałową nie doszło. Nie wystarczyło przecież zawarcie urzędowej transakcji między opatem klasztoru, a rządem austriackim. Zarysowującą się tak pięknie inicjatywę i wysiłki klasztoru nad sprawą założenia szkoły średniej w Jędrzejowie uniemożliwiły niestety niesprzyjające warunki polityczne i gospodarcze kraju. W ich następstwie opat cysterski nie wywiązał się z podjętych zobowiązań²⁰⁵. Klasztor nie chcąc jednak mimo wszystko brać na siebie odpowiedzialności oświadczył, że „lubo o utrzymanie szkół nie wymawia się i okazuje zawsze utrzymywać, jednakże czuje się być mocno obowiązany osobiście w tych czasach, że gdy opat klasztorny wraz z klasztorem podług erekcji tak na wybudowanie Domu Szkolnego i konwiktu jako i opłatę profesorom, przykładając się winien, terażniejszy zaś opat od objęcia opactwa ani na budowę szkoły, ani na opłatę Profesorów nie daje, a klasztor nie śmie się upominać u swego opata”²⁰⁶. W związku z takim stanem rzeczy opat wezwany został do wywiązania się ze zobowiązań względem szkoły. W przypadku wykonania zobowiązań opata uważano, że szkoła „będzie mogła być wydziałową, bo starczy funduszków i do wybudowania szkoły prędzej przyjąć będzie można”. Założenie Szkoły wydziałowej w Jędrzejowie było jeszcze nadal

²⁰¹ AUJ. Kraków, rkps. S-I-529, WAP Kielce, K. D. Sz. sygn. 1. Szkoła Podwydziałowa w Jędrzejowie.

²⁰² WAP Kielce, K.D. Sz., sygn. 1. Szkoła Podwydziałowa w Jędrzejowie.

²⁰³ AUJ Kraków, rkps. S-I-529.

²⁰⁴ WAP Kielce, K. D. Sz. sygn. 1, Szkoła Podwydziałowa w Jędrzejowie.

²⁰⁵ A. Artymiak, *Studia nad historią szkolnictwa...*, op. cit., s. 13.

²⁰⁶ AUJ Kraków, rkps. S-I-529.

przedmiotem troski mieszczan, ale niestety biernej, bowiem sami nie usiłowali wcale (brak jakichkolwiek wzmianek), ze swej strony przyczynić się do jej budowy, choćby przez częściowe zebranie funduszków. W 1815 r. uważali oni wprawdzie, że szkoła elementarna „powinna być utrzymywana ze składek mieszczańskich i parafialnych”, a pensję jaką pobierał z klasztoru „Profesor Elementarny” należało przeznaczyć na opłacanie szkoły wydziałowej, „jaka tu być powinna”²⁰⁷, ale dobre chęci, bez funduszków nie mogły przecież rozwiązać problemu.

Sprawa szkoły wydziałowej w Jędrzejowie była również przedmiotem zainteresowania władz państwowych. Już Stanisław Potocki, dyrektor Edukacji Narodowej chcąc zapewnić „trwałość szkoły w Jędrzejowie”, polecił „zaprowadzenie” przynajmniej szkoły podwydziałowej. Choć opat zmuszony był zrezygnować z budowy szkoły wydziałowej (nie mógł się wywiązać ze zobowiązań ze względu na trudności gospodarcze), założył jednak szkołę podwydziałową. Przyjęcie na siebie zmniejszonych obowiązków przez opata potwierdza pismo dyrektora Edukacji Narodowej do Dozoru Szkolnego Departamentu Krakowskiego z dn. 23 IV 1812 r. Szkoła Podwydziałowa w Jędrzejowie utrzymywana była przez cystersów z funduszków „na co się klasztor obligował”²⁰⁸.

Jędrzejowianie, nie partycypując w ogóle w budowie szkoły wydziałowej zadowolili się szkołą podwydziałową, zwłaszcza że i na jej rzecz nie świadczyli żadnych powinności.

Istniejąca w Jędrzejowie szkoła podwydziałowa cieszyła się zasłużonym uznaniem, gdyż mieszczanie posyłali chętnie do niej swe dzieci, stwierdzając jednocześnie, że „dzieci swoje opiece klasztoru oddają przyzwoitej dla nich w miejscu nauki i wygodę spodziewać się mają prawo”²⁰⁹.

O stanie szkoły podwydziałowej w Jędrzejowie w pierwszych latach jej istnienia wiemy bardzo niewiele. Z pisma opata Drzewieckiego z dn. 12 VI 1812 r. wiadomo, że w szkole tej zatrudnionych było 3 nauczycieli. Byli nimi ks. Ksawery Balicki, jako profesor i I nauczyciel, Józef Śniżko i Franciszek Domaradzki. Nauczyciele ci mieli gruntowne wykształcenie, bowiem ks. Balicki ukończył nauki filozoficzne i teologiczne w Krakowie, a Śniżko i Domaradzki „brali nauki” w szkołach austriackich²¹⁰. Wszyscy trzej otrzymali urzędowe nominacje na profesorów, z tym, że ks. Balicki mianowany został rektorem tej szkoły pismem Dyrekcji Edukacji Narodowej z dn. 5 XI 1813 r., podpisanym przez St. Staszica.

Z innych wiadomości o szkole wiadomo o istnieniu oryginalnych wykazów uczniów nagrodzonych w niej za dobre wyniki nauczania, jakie zachowane są łącznie z podobnymi wykazami szkoły elementarnej i utwo-

²⁰⁷ AUJ Kraków, rkps. S-I-529.

²⁰⁸ Biblioteka PAN KRAKÓW, rkps. 2554/I k. 2; AUJ Kraków, rkps. S-I-517.

²⁰⁹ WAP Kielce, K. D. Sz. sygn. 1. Szkoła Podwydziałowa w Jędrzejowie.

²¹⁰ AUJ Kraków, rkps. S-I-529.

rzonej po rozwiązaniu szkoły podwydziałowej w 1822 r., szkoły elementarnej wyższego rzędu w roku szkol. 1822/23. Z wykazów tych wiadomo, że szkoła podwydziałowa posiadała trzy klasy normalne i jedną klasę elementarną²¹¹.

Szkoła nie posiadała jednak własnego budynku. Dwie klasy I i II znajdowały swe pomieszczenie w „domu do kościoła przynależącym”²¹². Ponieważ szkoła podwydziałowa nie posiadała odpowiedniego budynku, więc z tego powodu ucierpiała najwięcej młodzież szkolna, zwłaszcza w okresie zimy, bowiem „budynki tak źle opatrzone są, iż ostatniej zimy połowa dzieci nogi podmrażała”²¹³. Mimo jednak ciężkiej sytuacji lokalowej szkoły, uczęszczało do niej w 1813/14 r. do klasy elementarnej i pierwszej 34 uczniów, do klasy II — 11 uczn. a do klasy III — tylko 10 uczniów²¹⁴, a w 1815/16 r. wszystkich uczniów w szkole było 79.

Z domu, w którym znajdowała swe pomieszczenie szkoła podwydziałowa klasztor obowiązany był płacić czynsz proboszczowi, dopóki opat nie wystawi budynku szkolnego. Przez pewien czas proboszcz nie pobierał jednak tego czynszu, jak również nie korzystał z gruntu który zakupił klasztor na rzecz szkoły²¹⁵.

Celem szkół podwydziałowych było przekazanie umiejętności, które „wyszkalać mają obyczaje i oświecają rozum, zaostwiają przemysłność i wskazują na źródła prywatnej zamożności i bogactw krajowych, podają sposoby nabycia i pomnożenia obojga”²¹⁶. Od szkół tych wymagano ponadto, aby przygotowywały młodzież na dobrych rzemieślników, kramarzów, ławników miejscowych miast, na sołtysów wiejskich, włodarzów, pisarzy gospodarskich, podoficerów, stażników leśnych, różnych kancelistów itd.

Szkoła podwydziałowa w Jędrzejowie nie zachowała jednak wyraźnego charakteru praktyczno-uitylitarne, ale wyróżniała się raczej jako szkoła o charakterze ogólnokształcącym, co stwierdzić można na podstawie wykładanych tam przedmiotów. Charakter szkoły zawodowej będzie dopiero posiadała założona w kilkanaście lat później szkoła rzemieślniczo-niedzielną.

Szkoła podwydziałowa w Jędrzejowie pracowała według określonego planu organizacyjno-dydaktycznego. Jej stan organizacyjny sprawdził urzędowo delegowany do Jędrzejowa Michał Dymidowicz, wizytator

²¹¹ Bibl. PAN Kraków, rkps. 2556/I, Buch der Ehre von 7 November 1798 zu Andreau, k. 1—18.

²¹² AUJ Kraków, rkps. S-I-517.

²¹³ A. Artymiak, *Studia nad szkolnictwem...*, op. cit., s. 13.

²¹⁴ WAP Kielce, K. D. Sz. sygn. 1. Szkoła Podwydziałowa w Jędrzejowie.

²¹⁵ AUJ Kraków, rkps. S-I-529.

²¹⁶ W. Bobkowska, op. cit., s. 170; *Źródła do dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce z doby Izby Edukacji Publicznej 1807—1812*, zebrał prof. dr. Z. Kułski, Lublin 1931, s. 599.

szkół krajowych w 1812 r. Obowiązywało w niej odtąd tzw. „Urządzenie tymczasowe dla Szkoły Powiatowej Jędrzejowskiej”. Przepisy tego „Urządzenia” wskazywały że:

1. Rektorem szkoły może być cysters miejscowego klasztoru,
2. Do obowiązków zarządzającego należą następujące czynności:
 - a) wpisywanie studentów przybywających do szkoły,
 - b) sporządzanie protokołów z obrad i posiedzeń profesorów, reskryptów, zaleceń i pism rządowych,
 - c) utrzymywanie inwentarza utensyliów szkolnych i domu szkolnego.
 - d) prowadzenie inwentarza biblioteki szkolnej, narzędzi matematycznych, fizycznych, kart geograficznych itd.
 - e) prowadzenie księgi opłat szkolnych, czyli składek studentów,

Odpowiedzialność za utrzymanie powyższych wymogów w odpowiednim porządku przyjął na siebie profesor Śniżko za wynagrodzeniem 2000 zł rocznie.

Inne obowiązki z tytułu urzędu rektorskiego pozostawały przy rektorze szkoły (tak był nazywany kierownik tej szkoły).

3. Profesorowie (a więc nauczyciele wyższej rangi) muszą uczyć według planu nauki szkolnej.
4. W szkole musi być dzwonek regulujący czas zajęć w szkole.
5. Prace pomocnicze w szkole należą do obowiązku stróża (woźnego) szkolnego.
6. Książki szkolne winny znajdować się w odpowiedniej szafie, bowiem szkoła nie posiadała jeszcze odpowiedniego lokalu na bibliotekę. Czytelnikom z zewnątrz korzystanie z księgozbioru szkolnego było niedostępne.
7. Profesor powinien być należycie przygotowany do wykładów, to znaczy, że to „co ma dawać, skąd zacząć i gdzie przestać”, winien dobrze przemyśleć, pamiętając jednocześnie o tym, że „uczniom nie, jak ludziom tłumaczyć się winien, nie zważając, czym są, ale czym być powinni” oraz, że powinien sposobić ich zawsze na ludzi pracowitych, uważnych i społecznie użytecznych.
8. Każdy nauczyciel powinien pamiętać, że „ten, który uczy, oświeca i wprawia serca młodych do zamiłowania i nabywania przymiotów zdobiących człowieka, nie powinien sam podpadać wadom, a zatem wiernie winien dopełniać swe obowiązki profesorskie, wystrzegając się uniesień w gniewie, opryskliwych słów pogardę i upodlenie znaczących tak w szkole, jak i wszędzie”.
9. Narady profesorów winny się odbywać w sobotę każdego miesiąca,
10. Dyrektor, lub za jego wiedzą sekretarz zwołują raz na kwartał zgromadzenie studentów z klas wyższych w celu odczytania im „powinności sprawowania się uczniów szkół publicznych”,
11. Profesorowie powinni mieć między sobą rzetelne zaufanie i być

zgodni w tym wszystkim, co się dotyczy nauki, szkoły i własnego honoru ²¹⁷.

Pełniejsze wiadomości o szkole podwydziałowej posiadamy z późniejszych lat jej działalności. Wskazują one, że w szkole prowadzone były w dalszym ciągu dwie klasy i jedna klasa elementarna oraz dotyczą stanu liczbowego szkoły. Stan ten ilustrują następujące liczby. I tak według stanu na dzień 9 XI 1812 r. uczniów w szkole było ogółem 60. Z katalogu szkolnego za II półrocze 1813 r. wiadomo natomiast, że w szkole tej uczyło się w klasie elementarnej 31 uczniów, w klasie I — 13, a w klasie II — 17 uczniów. W dwa lata później, tj. w 1815 r. w szkole było 99 studentów, z czego w klasie elementarnej — 46, w klasie I — 23, a w klasie II — 21 uczniów ²¹⁸. Wiemy również jaki był wymiar godzin nauczania w szkole.

Otóż według danych wizytatora Michała Dymidowicza z dn. 29 V 1815 r. tygodniowy wymiar godzin lekcyjnych wynosił 90, z których na klasę elementarną wypadało 26, a na I i II po 32 godziny. Na jednego więc nauczyciela przypadało po 40 godzin, bowiem rektor szkoły uczył tylko 10 godzin tygodniowo ²¹⁹.

Warto jeszcze dodać, że roczna składka studentów wynosiła 480 zł. i że studentami nazywał uczniów szkoły podwydziałowej, wizytator Dymidowicz.

Na podstawie protokołów zawartych w Księdze Jeneralnych Wizyt Jędrzejowskiej Szkoły wiadomo, że skład grona profesorskiego był następujący: ²²⁰

1. Ks. Ksawery Balicki, rektor, cysters, uczył religii, łaciny, geometrii i historii.
2. Ks. Benedykt Gniewosiński, cysters.
3. Franciszek Domaradzki.
4. Józef Śniżko.

Pewne zmiany w składzie grona nauczycielskiego zaszły w dwu następnych latach. I tak w 1818 r. rektorem był ks. Józef Bielecki, a profesorami: Franciszek Domaradzki, ks. Józef Jurczyński, ks. Benedykt Gniewosiński i Franciszek Kochański. W 1819 r. stanowisko rektora szkoły piastował Błażej Szczygłowski. Profesorami byli poza Domaradzkim, Gniewosińskim i Jurczyńskim, ks. Placyd Rybkowski, profesor arytmetyki, geometrii i języka łacińskiego.

Profesorowie szkoły podwydziałowej uczyli jednocześnie w szkole elementarnej, w pomieszczeniach której mieściła się szkoła podwydziałowa.

²¹⁷ AUJ Kraków, rkps. S-I-529.

²¹⁸ Tamże, rkps. S-I-517.

²¹⁹ Tamże, rkps. S-I-529; *Źródła do dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce z doby Izby Edukacji Publicznej 1807—1812*, zebrał prof. dr. Z. Kukulski, Lublin 1931, s. 560—61.

²²⁰ Bibl. PAN Kraków, rkps. 2554/I k. 2, 3, 15, 16.

wa do 1817 r. Ponieważ każdy nauczyciel uczył po 26 godzin tygodniowo, zakradł się przeto do szkoły pewien „nieporządek i zamieszanie”²²¹. W związku z tym dowiadujemy się z protokołu powizytacyjnego z 1818 r., że zalecenia wskazywały, aby:

1. Ks. Rektor sam pełnił obowiązki swego urzędu i nie dzielił się nimi z nauczycielem Śniżką.
2. W większej mierze podnosić i do przepisów zbliżać stopień nauki, zwłaszcza w samych początkach,
3. Zaopatrzyć uczniów w książki elementarne,
4. Wprowadzić miesięczne konferencje, czyli „obradę dozorowane” i na nich ważniejsze artykuły „Urządzenia Wewnętrznego” odczytywać²²².

Zakres nauczania w szkole podwydziałowej był dość szeroki, bowiem nauczano w niej 15 przedmiotów, a mianowicie: języka polskiego, francuskiego, łacińskiego, niemieckiego, geografii, historii powszechnej, fizyki technologii, historii naturalnej, kaligrafii polskiej i kaligrafii niemieckiej²²³.

Z fragmentów szkolnych wiadomo ponadto, że w ostatnich trzech latach jej istnienia posiadała ona dwa oddziały, tj. I i II, w których uczyło się w latach szkolnych²²⁴:

- | | | |
|--------------|------------------|-----------------------------|
| a. 1818/1819 | w klasie I — 21, | a w klasie II — 12 uczniów, |
| b. 1819/20 | „ 23, | „ 12 „ |
| c. 1820/21 | „ 9, | „ 6 „ |

Szkola podwydziałowa, jak już powiedziano nie posiadała odpowiedniego pomieszczenia, zwłaszcza do czasu przeniesienia jej do budynków klasztornych. Do tego czasu mieściła się ona w budynku drewnianym „któren przed tym szkołą parafialną i mieszkaniem dyrektora tejże był”, a klasa pierwsza mieściła się w wikariacie przy kościele parafialnym św. Trójcy.

Na podstawie zachowanej korespondencji wiadomo, że Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w piśmie z dn. 11 XI 1817 r. podpisanym przez ministra Potockiego ponowiła nawet wezwanie do Komisji Województwa Krakowskiego, aby przyspieszyła „oddzielenie szkoły elementarnej jędrzejowskiej do szkoły podwydziałowej”, którą Komisja Rządowa postanowiła przenieść do budynków klasztornych „w widoku dalszym przeniesienia iey na Wydziałową”. Widać, że władze państwowe podtrzymywały nadal cenną inicjatywę założenia szkoły podwydziałowej, średniej, w Jędrzejowie, jaką dawniej podjął już opat cysterski. Ponadto Komisja Rządowa zobowiązała Komisję Województwa

²²¹ Tamże, k. 2.

²²² Tamże.

²²³ Bibl. PAN Kraków, rkps. 2553/I s. 14—24.

²²⁴ Tamże, rkps. 2553/I, s. 14—24.

Krakowskiego, aby ta wydzieliła odpowiedni fundusz na utrzymanie szkoły elementarnej przy kościele parafialnym. Gdyby to było niemożliwe, Komisja Województwa Krakowskiego miała wygospodarować fundusz ze składek Towarzystwa Szkolnego. Praktycznie sprawa szkoły elementarnej i jej utrzymanie przedstawiała się następująco. W 1815 r. nie było jeszcze żadnej zadeklarowanej składki przez mieszczan na opłacanie szkoły początkowej (w tym czasie zawiązało się dopiero Towarzystwo Szkolne), a szkoła elementarna, „w której by i dziewczęta uczyły się pisać i czytać i rachować, jest koniecznie potrzebną, na którą mieszczenie z innymi parafianami składać się powinni i szkołę parafialną miejską utrzymywać”.

Trudności ze zbieraniem składki trwały nadal, co było nawet przyczyną chwilowego zamknięcia szkoły.

Ze wzmianki z 1817 r. wiadomo bowiem, że szkoły parafialnej (elementarnej) nie utrzymywano formalnie przez pewien czas” nie tylko iż dom na tę obrócony zajęty iest przez klasztor na szkołę podwydziałową Jędrzejowską, ale że fundusz na Dyrektora nie dochodzi w całości”.

Gdy więc po oddzieleniu szkoły podwydziałowej do budynków klasztornych władze miejskie przestały okazywać troskę i zainteresowanie się pozostała na dawnym miejscu szkołą elementarną, przeto sprawą jej „urządzenia” zajął się z dużym zrozumieniem klasztor jędrzejowski. Przeor Malachiasz Jastrzębski widząc „młodzież wałęsającą się” zajął się urządzeniem szkoły, „dawszy nauczyciela tymczasowego, któremu polecił aby obojej płci dzieci do tej szkoły przyjmował”²²⁵. Dzieci (chłopców i dziewczynki) uczył wtedy miejscowy organista, a wynagradzany był procentu od 300 złp., umieszczonych na Żarczycach Większych²²⁶. Przez pewien czas należały także do szkoły „pewne sumki na kahałach”.

Cystersi utrzymywali więc nie tylko nauczyciela, ale opłacali także i stróża szkolnego i zaopatrywali szkołę w opał. Mieszczenie natomiast w dalszym ciągu nie troszczyli się o szkołę i nie płacili składek na utrzymanie nauczyciela. Widząc rosnące zaniedbanie ze strony mieszczan jędrzejowskich w zakresie utrzymywania szkoły, przeor cystersów jędrzejowskich zobowiązał się utrzymywać ją na przyszłość ze swego „dziedzictwa”, choć chciał również aby, przynajmniej częściowo, utrzymywali ją mieszczenie, zgodnie zresztą z wytycznymi Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Do szkoły elementarnej uczęszczało wtedy 80 uczniów.

Przeniesienie Szkoły podwydziałowej z dotychczasowych nieodpowiednich pomieszczeń do wygodnych budynków klasztornych nastąpiło na podstawie decyzji, podpisanej przez St. Staszica, ówczesnego radcę stanu. Miejska szkoła elementarna, istniejąca od dawna przy kościele pa-

²²⁵ WAP Kielce, K. D. Sz. sygn. 1. Szkoła Podwydziałowa w Jędrzejowie.

²²⁶ WAP Kielce, Akta Specialia, dotyczące spisu funduszy duchownych w powiecie jędrzejowskim w 1819 r. sygn. 2937.

N^o 1872

Insp. k^ol^o
 Szkół Węzkiej Realnej
 w Kielcach

Świadectwo pierwszostopnie Ludivore Gugul.
 szumw Terrefor Terminatorowi a uczniowi
 Szkoły Przemysłowej Niedzielnej w Szamotach
 w moc Art 5^o przepisów dla Szkół Przemysłow-
 cych mianowanych, a przy Restrypcie 4^o tem
 Ministerstwa Pracy i Spraw Wewnętrznych z 15 Gru-
 dnia 1834 N^o ¹²⁰³⁰ 51177 nadających zaliczenia.

Kielce dnia 7^o Grudnia 1860
 Rada Dyrektora Terminator



Szkolny K^ol^o Holby

rafialnym św. Trójcy, pozostała nadal na swym dawnym miejscu i mieli ją utrzymywać mieszczanie, czego jednak nie dopełnili ²²⁷.

Nowe locum szkoły podwydziałowej wpłynęło przede wszystkim korzystnie na lepsze wyniki nauczania, bowiem nauka odbywała się w niej według lepszego „urządzenia co do rozkładu” ²²⁸. Poza tym szkoła urządziła sobie niebawem znaczne zbiory książkowe, które w niewielkiej ilości znajdowały się wcześniej przy szkole jako biblioteka (od 1798 r.). Znajdowały się w niej mapy z 1759 r. Niestety „stara biblioteka uległa całkowitemu zniszczeniu” — jak mówi wzmianka z 1809 r. — „jest prawie całkiem utraczona” ²²⁹. Rzeczywiście rektor szkoły podwydziałowej ks. Ksawery Balicki zastał księgozbiór składający się zaledwie z 7 pozycji książkowych. Stan biblioteki zwiększał się powoli w następnych latach, gdyż już w 1813 r. rektor dokupił 8, a w 1814 r. 11 książek. Księgozbiór był już duży pod koniec lat dwudziestych. Biblioteka zaopatrzona była m. i. w liczne mapy i pieczęć szkoły ²³⁰. Nadzór nad biblioteką sprawował osobiście rektor szkoły. Dla uzupełnienia całokształtu pracy szkoły podwydziałowej należy również wspomnieć o pewnych nieporozumieniach jakie zaszły do- raźnie między tamtejszymi nauczycielami tj. Śniżką i Domaradzkiem, a klasztorem, dotyczącymi wynagrodzenia. W skardze z 1814 r. pisali oni, iż „pomiedzy klasztorem jędrzejowskim i nimi zachodzi nieporozumiałość względem pobierania pensji, albowiem etat jest niewiadomy, ani podług starego, ani nowego pensję naszą pobieramy, a klasztor tylko według swego zdania wypłacać oświadcza się” ²³¹. Być może, co jest zresztą prawdopodobne, że opat Drzewiecki miał w tej sprawie na uwadze braki w wykształceniu tych profesorów (nie znali języka francuskiego). Przypuszczenie takie potwierdza jego pismo skierowane w dn. 28 VII 1812 r. do Prześwietnego Dozoru nad Szkołami Departamentu Krakowskiego, w którym oświadczył, że „daremy byłby nakład klasztoru na utrzymywanie tej szkoły, iezeliby niezdolni, lub nie chcący się stosować do Przepisów byli nauczyciele” ²³². Domniemanie to nie rozwiązuje z pewnością w całości sprawy zaistniałych nieporozumień.

W szkole jędrzejowskiej uczył się m. i. Stanisław Szczepański, rodem z parafii Kije, pleban w Nagłowicach i profesor teologii moralnej oraz prawa kanonicznego w Seminarium Duchownym w Kielcach ²³³. Uczniem szkoły jędrzejowskiej był również Antoni Patek, spiskowiec i uczestnik powstania listopadowego. Brał czynny udział w bitwach pod Grochowem

²²⁷ WAP Kielce, K. D. Sz. sygn. 1. Szkoła Podwydziałowa w Jędrzejowie.

²²⁸ Bibl. PAN Kraków, rkps. 2554/I k. 3.

²²⁹ WAP Kielce, sygn. 1. K. D. Sz.

²³⁰ AUJ Kraków, S-I-529.

²³¹ A. Artymiak, *Studia nad historią szkolnictwa...*, op. cit., s. 16.

²³² AUJ Kraków, S-I-517.

²³³ J. Wiśniewski, *Historyczny opis... w Pińczowskim*, op. cit., s. 99.

i Ostrołęką. Po upadku powstania emigrował do Szwajcarii, gdzie założył znaną firmę zegarmistrzowską „Patek-Philipp”.

Oceniając ogólnie działalność szkoły podwydziałowej, stwierdzić należy, że poziom jej był wysoki pod względem naukowym. Dowodem jest fakt, że szkołę opuściły setki młodzieży wykształconej w zakresie półśrednim, zajmując niejednokrotnie odpowiedzialne stanowiska w życiu publicznym miasta. Ponieważ w aktach szkoły nie stwierdzono uwag powizytacyjnych dotyczących niewłaściwego oddziaływania wychowawczego na młodzież, przeto przyjąć należy, że nauczyciele „mieli pomiędzy sobą rzetelne zaufanie... oraz że wprawiali serca młodych do zamięłowania przymiotów zdobiących człowieka”²³⁴. Rozkwit szkoły nie trwał jednak długo. Przestała ona istnieć na skutek trudności gospodarczych miasta w 1822 r. Była to oczywiście dla Jędrzejowa niepowetowana strata. Wykształcenie średnie w Jędrzejowie można było dopiero zdobywać po upływie 50 lat, tj. od 1872 r. kiedy założono tam seminarium nauczycielskie.

2. Szkoła elementarna męska wyższego rzędu i szkoła elementarna żeńska

Po rozwiązaniu szkoły podwydziałowej młodzież mogła korzystać zaledwie ze szkoły elementarnej, borykającej się z trudnościami materialnymi i lokalnymi. Miasto przeżywało wtedy resztki swej świetności i nie było w stanie zabezpieczyć odpowiedniego budynku dla szkoły. Fakt ten wyraźnie podkreśla wzmianka z 1821 r., z której dowiadujemy się, że zaledwie „jakaś kwota pieniężna mogłaby być przez miasto Jędrzejów na utrzymanie szkoły elementarnej opłaconą”. Poprawie uległa tylko sytuacja poziomowi szkoły, a to poprzez założenie w 1822 r. „szkoły elementarnej wyższego rzędu”. Stanowiła ona przez wiele lat odważny bastion oświaty w Jędrzejowskim, mimo niesprzyjających warunków politycznych. Szkoła „wyższego rzędu” miała początkowo dwa oddziały i prowadzona była przez nauczycieli, byłych profesorów w szkole podwydziałowej. Od 1823 r. do 1830 r. uczył w niej Franciszek Domaradzki, a od 1827 r. na stanowisko drugiego nauczyciela przyjęty został Jakub Łabędzki, bardzo gruntownie wykształcony nauczyciel. Od 1832 r., a zatem tuż po powstaniu listopadowym, nauczycielami szkoły byli: Stanisław Goślicki i nadal Jakub Łabędzki. Roczna pensja pierwszego nauczyciela wynosiła 1500 zł., a dla drugiego 800 zł. Podaje się również dla porównania, że bardzo niską pensję otrzymywała Marianna Łaszewska, nauczycielka w szkole żeńskiej²³⁵.

Wymienionych nauczycieli szkoły męskiej zwolniono jednak już w 1833 r. Goślickiemu zarzucano np., że był adiutantem dowódcy w czasie

²³⁴ WAP Kielce, K. D. Sz. 1. Szkoła Podwydziałowa w Jędrzejowie.

²³⁵ WAP Kielce, K. D. Sz. sygn. 3, Szkoła elementarna w Jędrzejowie.

powstania listopadowego. Miejsca zwolnionych zajęli nowi nauczyciele: Karol Sztuczko i Karol Molhelm²³⁶.

Stan ilościowy uczniów szkoły „wyższego rzędu” w początkowych latach jej działalności, tj. w latach 1821/22—1829/30 ilustruje tabela 3.²³⁷

Tabela 3

Rok szkolny	Klasa I	Klasa II	Razem
1821/22	35	21	56
1822/23	35	17	52
1823/24	34	12	46
1824/25	36	17	53
1825/26	27	18	45
1826/27	29	18	47
1827/28	25	43	68
1828/29	41	17	58
1829/30	29	18	47

Niezależnie od szkoły elementarnej wyższego rzędu męskiej prowadzona była w Jędrzejowie szkoła elementarna żeńska. Została ona założona w wyniku decyzji ministra spraw wewnętrznych z dn. 23 VI 1810 r., spowodowanej prośbą Julianny Wysockiej i Wiktorii Spiskiej²³⁸. Tę „szkołę panien” prowadziła wtedy Marianna Wojciechowska, a następnie jej córka Bronisława Zagłobina. Wizytując szkołę żeńską w 1826 r., rektor szkół wydziałowych pińczowskich ks. Kowalski uznał nauczycielkę Wojciechowską za pilną i pracowitą, gdyż „oprócz cerowania, robienia pończochy, siatek itp., czytania i pisania uczyła²³⁹”. W 1829 r. nauczycielką w szkole żeńskiej została Marianna Łaszewska jako „lepiej wykształcona” i uczyła przez kilkanaście lat, borykając się przy tym z wieloma trudnościami materialnymi. Ze względu na niskie uposażenie Łaszewskiej, a jednocześnie ze względu na zasługi, o których świadczy opinia wydana o niej, zawarta w słowach „lat już 10 wypełniając z gorliwością i korzyścią uczennic obowiązek nauczycielski, zasługuje na względy Rządu”, dyrektor

²³⁶ Tamże.

²³⁷ Bibl. PAN Kraków, rkps. 2553/I k. 27—60.

²³⁸ WAP Kielce, sygn. 2. K. D. Sz. Szkoła elementarna żeńska. Wzmianki o uczęszczaniu dziewcząt razem z chłopcami (po kilka) do szkół elementarnych w Jędrzejowskim spotykamy już w dobie Komisji Edukacji Narodowej. Większą ilość dziewcząt w szkołach parafialnych (elementarnych) m. in. w Jędrzejowie, Małogoszczu, Wodzisławiu, Imielnie i Mstyczowie odnotowujemy dopiero w okresie Księstwa Warszawskiego w wyniku działalności Izby Edukacji Publicznej. Zakładane są też odtąd oddzielne szkoły żeńskie np. w Jędrzejowie, od 1810 r. (por. B. Grochulski, *Księstwo Warszawskie*, Warszawa 1966).

²³⁹ Bibl. PAN Kraków, rkps. 2554/I k. 5.

Gimnazjum Gubernialnego w Kielcach zwrócił się do Komisji Rządowej o powiększenie jej pensji o 150 zł. Pieniądze na ten cel miała wyasygnować Kasa Ekonomiczna miasta Jędrzejowa. W wyniku tych starań Łaszewska otrzymała zaledwie dodatek wynoszący 100 zł.²⁴⁰

Zmiany na stanowiskach nauczycieli następowały coraz częściej także w szkole elementarnej męskiej. W 1834 r. uczyli w niej Franciszek Głowiański i ponownie Jakub Łabędzki. Na miejsce tego ostatniego w 1837 r. mianowany został Jakub Zmarzlikiewicz. Ponowna wymiana nauczycieli nastąpiła znowu w 1841 r. Miejsca dotychczasowych nauczycieli przeniesionych do innych szkół zajęli: Andrzej Latynowicz i Wojciech Słowkowski.

Podobnie często zmieniali się i opiekunowie szkoły. W czasie swej kadencji każdy z nich wykazał maksimum wysiłku dla rozwoju szkoły. Od 1837 r., tj. odkąd odszedł ze szkoły Franciszek Domaradzki, opiekunem szkoły został Mierzejewski, podsędek powiatu. Po jego ustąpieniu opiekunami szkoły zostali ks. Zygałlewicz, szczególnie zasłużony dla szkół jędrzejowskich proboszcz oraz od 1856 r. (po jego śmierci) następny proboszcz parafii jędrzejowskiej ks. Walenty Witkowski, żarliwy patriota.

Na podstawie corocznych wizytacji stwierdza się, że postępy i wyniki nauczania dzieci, tak w szkole elementarnej wyższego rzędu męskiej, jak i w szkole elementarnej żeńskiej były zadowalające. Jako przykład podaje się niektóre wypowiedzi wizytatorów o poziomie dydaktyczno-wychowawczym szkół. I tak w protokole powizytacyjnym ze szkoły elementarnej męskiej z 1834 r. czytamy, że „w czytaniu, nauce arytmetyki i geografii początkowej postęp jest dobry”. Stwierdzono tylko braki w nauce pisowni²⁴¹, ale te nie powstrzymując się w dalszej pracy szkoły nie mogą przecież zaciemnić dobrego poziomu szkoły w ogólnej ocenie tak pod względem nauczania, jak i pod względem wychowawczym. Dobre wyniki w pracy szkoły potwierdziły również następne wizytacje. Jedna z nich z 1841 r. stwierdziła, że „dzieci pytane na każde zapytanie zadowalające dawały odpowiedzi”, a druga z 1843 r. wskazywała, że szkoła prowadzona była korzystnie według ustawy i instrukcji²⁴². Na wyróżnienie z tego okresu działalności szkoły zasługiwał opiekun szkoły Mierzejewski, podsędek w Jędrzejowie. Za to, że gorliwie wypełniał obowiązki opiekuna szkoły, jak to stwierdził wizytator generalny Radomiński, kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego polecił mu doręczyć reskrypt pochwalny. O dobrym poziomie szkół jędrzejowskich, tak męskiej, jak i żeńskiej świadczy fakt, że uczniowie poszczególnych oddziałów byli wyróżniani nagrodami szkolnymi. Nagrodzonych było zawsze kilku lub kilkunastu rocznie. Informację o tym uzyskano ze znalezionych wykazów uczniów otrzymujących

²⁴⁰ AGAD Warszawa, rkps. 2347, Akta K. Rz. S. W., D. i O. P.

²⁴¹ Bibl. PAN Kraków, rkps. 2554/I k. 7, 8.

²⁴² Tamże, s. 15, 16.

nagrody za dobre wyniki w nauce za lata szkolne 1821/22—1863/64 ²⁴³. W 1850/51 r. w szkole elementarnej wyższego rzędu męskiej nauczano po 5 godzin dziennie następujących przedmiotów ²⁴⁴.

Oddział I	—	zgłoszkowanie i czytanie polskie	10 godzin
		kaligrafia polska	11 „
		religia i historia	2 „
		artytmetyka, kreślenie liczb i liczenie	7 „
Oddział II	—	czytanie polskie	6 „
		kaligrafia rosyjska	3 „
		religia i historia	2 „
		czytanie rosyjskie	4 „
		arytmetyka	6 „
		deklamacja polska	5 „
		czytanie łacińskie	1 „
Oddział III	—	religia i historia	2 „
		czytanie polskie	4 „
		czytanie łacińskie	1 „
		czytanie rosyjskie	3 „
		czytanie niemieckie	1 „
		arytmetyka	4 „
		geometria	2 „
		mechanika	1 „
		geografia	2 „
		historia naturalna	2 „
		pisownia	2 „
		kaligrafia polska	2 „
		kaligrafia rosyjska	1 „
		rysunek linearny	2 „
		kaligrafia niemiecka	1 „

Nauczyciele ucząc tych przedmiotów korzystali z biblioteki szkolnej, która liczyła zgodnie z inwentarzem utensyliów 57 pozycji książkowych, w tym wiele podręczników szkolnych, kilka map i słowników językowych ²⁴⁵.

Wyróżniającym się kierownikom szkoły „wyższego rzędu” od chwili jej przejęcia, znanym jako „nauczyciel dyrygujący szkołą” był Andrzej Latynowicz, absolwent Szkoły Wojewódzkiej w Kielcach. Zasługi jego dla jędrzejowskiej, (uczył w niej 32 lata od 1841 r.) są szczególnie duże. Podkreśla je m. i. wzmianka powizytacyjna inspektora Szkoły Wyższej Realnej w Kielcach, Antoniego Formińskiego, w której czytamy, że Latynowicz „z chlubnym poświęceniem i korzyścią dla uczniów oddaje

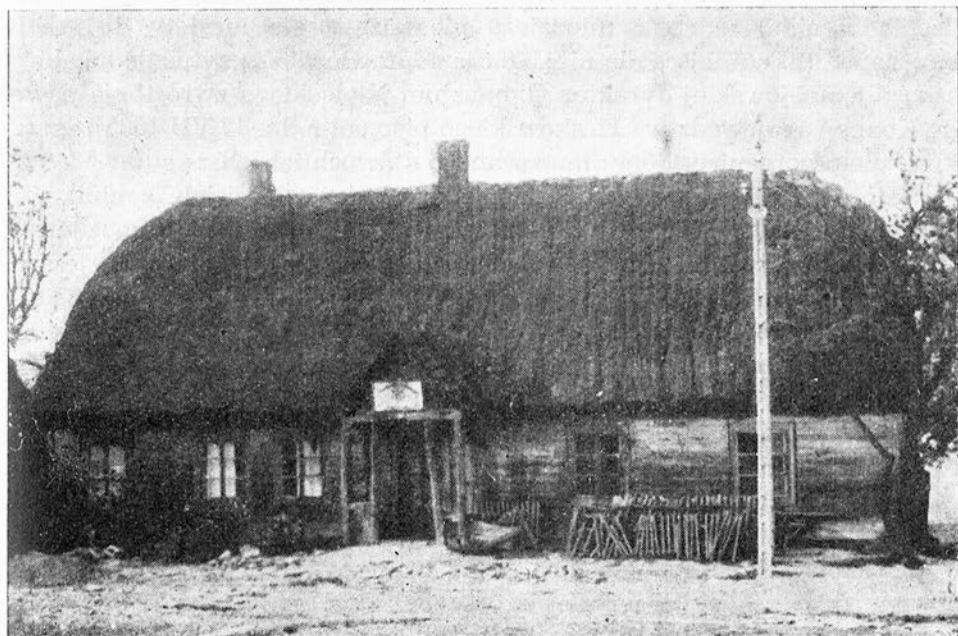
²⁴³ Tamże, rkps. 2556/I k. 15—39.

²⁴⁴ WAP Kielce, sygn. 9. K. D. Sz. Szkoła elementarna w Jędrzejowie.

²⁴⁵ Tamże.

się i prowadzi się moralnie”²⁴⁶. Pomocnikiem kierownika szkoły był Michał Żurowski, nauczyciel, który okazywał duże zamiłowanie do pracy w szkole. Innymi pomocnikami kierownika szkoły byli od 1853 r. do 1856 r. nauczyciele: Ludwik Batorski i Stanisław Wacowski.

Podkreślić należy szczególnie trudne warunki lokalowe szkoły. Szkoła mieściła się bowiem w dalszym ciągu w domku drewnianym „lokalu



Rys. 15. Stary budynek szkoły podstawowej w Koryczanach (nieistniejący)

ciasnym i bardzo niezdrowym”. Mimo tak niekorzystnych warunków uczęszczało do niej w 1835 r. 100 uczniów. Jak się okazuje, uczniów w szkole

²⁴⁶ WAP Kielce, K. D. Sz. sygn. 5. Szkoła elementarna w Jędrzejowie, Andrzej Latynowicz (1806—1877) uczył w Jędrzejowie przez 32 lata. O zasłużonym tym nauczycielu i pedagogu czytamy na płycie pamiątkowej, znajdującej się w kościele parafialnym św. Trójcy w Jędrzejowie m. in.

„...Kształciłeś latorośle promując ich na ludzi
kogoż zgon twój zawczesny do żalu nie wzbudzi,
kształciłeś w prawdzie te serca młodociane,
by wiedli w szczególności życie nieskalane...”

Na miejscowym cmentarzu parafialnym ma wystawiony pomnik i płytę nagrobną.

było wtedy nawet więcej o 30 niż kilka lat wcześniej, np. 1829 r., choć warunki lokalowe szkoły były podówczas nieco znośniejsze²⁴⁷. Fatalne warunki lokalowe szkoły elementarnej męskiej w Jędrzejowie stwierdzili w czasie przeprowadzanych wizytacji, ks. administrator diecezji krakowskiej, Paszkiewicz wraz z dyrektorem Gimnazjum Kieleckiego. W związku z tym uznali oni za konieczne zakupić dom dla szkoły, „albowiem szkoła ta wyższego rzędu mając dwu nauczycieli i trzecią nauczycielkę może mieć do 200 płci obojczy męskiej i żeńskiej uczniów”²⁴⁸. Z powyższego stwierdzenia wynika, że część młodzieży nie uczęszczała niestety do szkoły z powodu braku miejsca dla niej. Chcąc poprawić ciężką sytuację lokalową szkoły jędrzejowskiej dyrektor Gimnazjum Kieleckiego zwrócił się nawet do Komisji Województwa Krakowskiego pismem z dn. 17 VII 1835 r. o zakupienie od organisty domu murowanego o dwóch izbach za sumę 1800 zł. Do kupna tego budynku nie doszło jednak, gdyż właściciel Dominik Bolechowski zażądał 2500 zł. Taka suma pieniędzy przekraczała możliwości finansowe mieszczan jędrzejowskich, zwłaszcza że trzeba było jeszcze dodatkowo wydać ok. 800 zł. na remont tego budynku w przypadku uzgodnienia transakcji kupna. Sytuacja lokalowa szkoły pogarszała się nadal z dnia na dzień. Ustalenie miejsca pod budowę szkoły przez Dyрекcję Świecko-Administracyjną na placu „do funduszu kościoła należą-cym” nie rozwiązywało absolutnie problemu. Budowa szkoły nie została również rozpoczęta i w następnych latach. W 1836 r. mieściła się ona w dalszym ciągu w wynajętym budynku, o czym mówią wzmianki, że „wynajęto nowy lokal dla męskiej, a żeńska została w starym lokalu” i że „szkoła mieści się w domu drogo najętym na pierwszym piętrze”, bowiem dom będący własnością szkoły był zbyt mały i zdezolowany²⁴⁹. Wynajęcie nowego lokalu dla szkoły męskiej nie poprawiło w całości jej warunków. W wynajętym budynku szkoła znajdowała swe pomieszczenie również w 1839 r., kiedy to Józef Jabłoński, mieszczanin jędrzejowski wypuścił w najem „lokal o dwu stancjach” na pomieszczenie w nim szkoły elementarnej, za czynsz roczny 200 zł. Kontrakt w tej sprawie zawarty został z burmistrzem miasta, będącym podówczas opiekunem szkoły. Niedogodne warunki lokalowe szkoły stwierdził następnie w 1843 r. wizytator szkolny, podając w sprawozdaniu, że „lokal szkoły był bardzo szczupły i niewygodny”. W związku z taką sytuacją oświadczył, że miasto Jędrzejów może i powinno mieć własny dom szkolny²⁵⁰. Oświadczenia wizytatora nie wzięto jednak pod uwagę. Dopiero z biegiem lat rozpoczęto starania o budowę własnego budynku szkolnego. O jego budowę ubiegał się przede wszystkim w 1851 r. ks. Zygałdewicz, opiekun szkół elemen-

²⁴⁷ WAP Kielce, sygn. 3, K. D. Sz. Szkoła elementarna w Jędrzejowie.

²⁴⁸ AGAD Warszawa, rkps. 2346, K. Rz. S. W. i P.

²⁴⁹ Bibl. PAN Kraków, rkps. 2554/I k. 9.

²⁵⁰ Tamże, k. 16.

tarnych w Jędrzejowie²⁵¹. Mimo stwierdzenia wizytatora generalnego Komisji Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego i Spraw Wewnętrznych z 1838 r., że szkoła w Jędrzejowie „jako pierwsza co do szkół elementarnych” należy do dobrze uposażonych w kraju, budżet jej nie przewidywał żadnych wydatków na budowę szkoły. Budżet szkoły przeznaczony był zaledwie na uposażenie nauczycieli oraz na pokrycie kosztów związanych z wynajmem lokalu dla szkół męskiej i żeńskiej.

Z akt szkoły wiadomo, że według zaplanowanych wpływów na 1835 r. budżet szkolny miał wynosić 2739 z., z czego na pensję dla pierwszego nauczyciela przewidziano 1300 zł., dla drugiego nauczyciela 800 zł., a dla nauczycielki szkoły żeńskiej pensja wynosiła 400 zł.

Dochody te pochodziły z:

1. Kasy Głównej Województwa Krakowskiego 2000 zł.
2. Ze składek Towarzystwa Elementarnego m. Jędrzejowa 200 zł.
3. Kasy miejskiej m. Jędrzejowa 500 zł.
4. Od miejscowego proboszcza 24 zł.
5. Od kapitału 300 zł. ulokowanego na dobrach Żarczyce 15 zł.²⁵²

Część budżetu, jaka pozostała po wydatkach przeznaczonych na uposażenie nauczycieli przewidziana była na zaspokojenie podstawowych potrzeb szkolnych.

W 1842 r. Komisja Rządowa wpłaciła na potrzeby szkół elementarnych w Jędrzejowie 375 rub., a to:

a. z etatu funduszków suprymowanych jako wydatek dawniej przez tamtejszy klasztor cysterski ponoszony 300 rub.,

b. z etatu Kasy Ekonomicznej m. Jędrzejowa 75 rub.²⁵³. Niewielki był również budżet szkoły przewidziany na lata 1845—1847, gdyż wynosił on zaledwie 460 rub. 85 kop. Część budżetu w kwocie 90 rub. pochodziła z Kasy Ekonomicznej m. Jędrzejowa, którą to sumę Kasa wypłacała do 1865 r. Budżet szkolny podwyższony został dopiero na lata 1860—62 i wynosił wtedy 501 rub., 41 kop. oraz w latach 1863—1865 i wynosił 516 rub. 61 kop.²⁵⁴. Z pisma Rządu Gubernialnego Radomskiego do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dn. 7 VII 1852 r. wiadomo, że szkoła elementarna w Jędrzejowie i jej fundusze zostawały w bezpośredniej dyspozycji i pod opieką Zarządu Okręgu Naukowego Warszawskiego²⁵⁵. Pewne korzyści czerpała szkoła jędrzejowska także z gruntu szkolnego (ornego), którego areał wynosił 5 morgów, 5 prętów, 187 pręcików oraz z ogrodu wraz z łączką o obszarze 1 morgi²⁵⁶.

²⁵¹ WAP Kielce, K. D. Sz. sygn. 5. Szkoła elementarna w Jędrzejowie.

²⁵² WAP Kielce, K. D. Sz. sygn. 3. Szkoła elementarna w Jędrzejowie.

²⁵³ Arch. Diec. Kielce, sygn. 266.

²⁵⁴ WAP Kielce, K. D. Sz. sygn. 194. Etaty szkół miejskich, sygn. 10, tamże.

²⁵⁵ AGAD Warszawa, rkps. 2350 k. 35, 36. K. Rz. S. W. i D.

²⁵⁶ WAP Kielce, K. D. Sz. sygn. 7. Z Księgi Inwentarza szkoły w Jędrzejowie.

Sprawa budowy budynku dla szkół elementarnych nie została rozwiązana także i w następnych latach. W tej sprawie toczyła się nadal bezowocna korespondencja z władzami nadrzędnymi²⁵⁷. Plan na budowę szkoły elementarnej został przekazany tym władzom już w 1854 r. Obydwie szkoły (męska i żeńska) mieściły się w dalszym ciągu w wynajętych budynkach. Od 1853 r. lokal dla szkoły męskiej wynajęto w domu Pawła Łuszczkiewicza przy ul. Kościelnej za opłatą roczną wynoszącą 45 rub., w którym mieściła się do 1867 r.²⁵⁸. Również i szkoła żeńska znajdowała się w wynajętym budynku Marianny Łaszewskiej przy ul. Pińczowskiej do 1865 r. Należność, jaką pobierała Łaszewska za wynajęcie lokalu wynosiła 13 rub. rocznie²⁵⁹. Sprawa budowy szkoły nie została załatwiona jeszcze w 1862 r., choć zabudowania starej szkółki znajdowały się w bardzo złym stanie²⁶⁰. W tej tak bardzo niekorzystnej sytuacji lokalowej szkoły, Rząd Gubernialny Radomski upoważnił zaledwie Kasę Powiatową w Kielcach, pismem z dn. 13 II 1861 r., aby na jej utrzymanie wypłaciła odpowiedni zasiłek²⁶¹. Zasiłek ten był tak skromny, że nie przyczynił się nawet do zaspokojenia podstawowych potrzeb szkoły i stąd nie mógł być przeznaczony na jej budowę.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę stwierdzenie wizytatora, że szkoła w Jędrzejowie była jedną z lepiej uposażonych szkół w kraju oraz to, że w istocie borykała się z konkretnymi trudnościami, zwłaszcza lokalowymi, nietrudno sobie wyobrazić przez analogię jeszcze bardziej zaniedbane położenie szkół wiejskich tak pod względem lokalowym, jak i pod względem materialnym.

Nauczyciele szkoły elementarnej w Jędrzejowie mimo piętujących się trudności, pracowali wytrwale i owocnie. O dynamicznym rozwoju szkoły elementarnej wyższego rzędu świadczy m. in. stan liczbowy uczniów np. z 1842 r., w którym wynosił w kl. I — 19, w klasie elementarnej — 54, uczniów, a w szkole żeńskiej 40 uczennic. Gdy uwzględnimy jeszcze 32 uczniów-terminatorów, uczęszczających do szkoły rzemieślniczo-niedzielnej, to wszystkich uczniów pobierających wtedy naukę w Jędrzejowie było 145²⁶². W latach 1850—51 liczba uczniów i uczennic wzrosła do 155, z czego w: szkole męskiej o trzech oddziałach uczyło się: w kl. I — 97 uczniów, w kl. II — 12, w kl. III — 13 uczniów, a szkole żeńskiej: w kl. I — 25 uczennic, i w kl. II — 8 uczennic.

Stan liczbowy uczniów szkoły nie ulegał większym zmianom w następnych latach, gdyż w roku szkolnym 1852/53 w szkole męskiej było 86

²⁵⁷ WAP Kielce, sygn. 5, 9. K. D. Sz. Szkoła elementarna w Jędrzejowie.

²⁵⁸ Tamże. K. D. Sz. sygn. 6, 10. Szkoła elementarna w Jędrzejowie.

²⁵⁹ WAP Kielce, K. D. Sz. sygn. 6, 10. Szkoła elementarna w Jędrzejowie.

²⁶⁰ Tamże, sygn. 190, Organizacja szkół wiejskich 1860—1865.

²⁶¹ Tamże, sygn. 194, Etyaty szkół miejskich.

²⁶² Arch. Diec. Kielce, sygn. 767.

uczniów, a w szkole żeńskiej 45 uczennic.²⁶³ Jak więc widać była to nadal pokaźna liczba uczących się dzieci mieszczan jędrzejowskich.

Tabela 4 przedstawia stan liczbowy uczniów w szkołach jędrzejowskich (męskiej i żeńskiej) trzy- i dwuoddziałowych, w latach szkolnych 1852/53—1862/63.²⁶⁴

Tabela 4

Rok szkolny	Szkoła elementarna w Jędrzejowie	
	męska	żeńska
1852/53	86	45
1853/54	72	34
1854/55	73	33
1855/56	80	57
1856/57	30	29
1857/58	53	30
1858/59	52	30
1859/60	58	40
1860/61	58	17
1861/62	64	19
1862/63	69	41

O wysokim poziomie naukowym szkoły elementarnej wyższego rzędu (szkoła była nadal tak nazywana) w okresie poprzedzającym reformę szkolną Wielopolskiego, świadczą pochlebne wypowiedzi wizytatorów, m. i. Józefa Korzeniowskiego, znanego pisarza i dramaturga. Korzeniowski przebywał w interesującym nas okresie czasu w Warszawie i pracował na niwie literackiej oraz pedagogicznej. Nieco później, wykorzystując zapewne doświadczenia powizytacyjne także i ze szkół jędrzejowskich, położył, jak wiadomo, wielkie zasługi dla reformy szkolnej z 1862 r.

Korzeniowski wizytując po raz pierwszy szkołę elementarną w Jędrzejowie razem z wizytatorem Antonim Formińskim w 1850 r., tak się o niej wypowiedział: „w szkole elementarnej zupełny porządek, dobry bardzo wykład wszystkich przedmiotów, przykład i przykładowe ułożenie w uczniach”.

O ks. Hieronimie Zygańlewiczu, niezmordowanym opiekunie szkoły powiedział „gorliwość i czujność i staranie o dobro zakładu i postęp uczniów przedstawię jako wzorowe”, oczywiście władzom centralnym. Podobnie wypowiedział się Korzeniowski o szkole jędrzejowskiej w 1852 r., stwierdzając, że „postęp w czytaniu i pisaniu i arytmetyce świadczy o pilności i pracowitości nauczycieli i o ciągłym czuwaniu nad szkołą...

²⁶³ WAP Kielce, K. D. Sz. sygn. 5. Szkoła elementarna w Jędrzejowie.

²⁶⁴ Tamże, sygn. 5, 9.

ks. Opiekuna”²⁶⁵. Następną wizytację szkół jędrzejowskich przeprowadził Korzeniowski w 1854 r., wydając i tym razem o nich dobrą opinię. Dla podkreślenia dobrego poziomu szkoły tak pod względem nauczania, jak i pod względem wychowawczym podajemy jeszcze niektóre dalsze fragmenty wypowiedzi wizytatorów.

Według opiekuna szkół ks. Walentego Witkowskiego, byłego profesora Seminarium Duchownego w Kielcach (protokół powizytacyjny z 1850 r.) „szkoła elementarna męska w mieście Jędrzejowie z powodu dwóch zdanych i pracowitych nauczycieli dzieli się na dwie części oddzielne, wielce korzystnie prowadzone — pierwsza z nich staje się zupełnie na równi z najlepszymi szkołami tego rodzaju, druga — stawia tę szkołę na czele wszystkich szkół elementarnych tutejszej Dyrekcji, jedna bowiem szkoła w Siewierzu idzie z nią w zawody”²⁶⁶.

A oto dwie opinie Dyrektora Formińskiego o szkole z tego samego roku. Pierwsza z nich brzmi: „Wszystko tu sprzyja postępowi naukowemu: Ks. Witkowski jako proboszcz i troskliwy opiekun, pan Latynowicz prowadzący oddział wyższy, także uczniowie jego do szkół rządowych chętnie bywają przyjmowani do klasy pierwszej i drugiej, bo też czytają po polsku bardzo dobrze za Dyrektorem piszą... rachunki stoją tu doskonale”²⁶⁷. W drugiej natomiast opinii czytamy: „Przekonałem się osobiście, że szkoła elementarna męska w mieście Jędrzejowie jest w pełnym i porządnym biegu, że walny jarmark w niczym nie przeszkadza i że w zwyczajnym lokalu się mieści. Co do liczby młodzieży to widać, że jeszcze nie jest w zupełnym komplecie bo zwykle szkoła tutejsza bywa więcej liczna dzisiaj, bowiem według dziennika uczęszcza do niej dopiero 30 słuchaczy. Postęp w naukach już z początku roku szkolnego przez dwóch nauczycieli gorliwych i umiejętnych zapowiada utrzymanie tej szkoły przy jej należytej od dawna wziętości, zwłaszcza pod taką światłą i troskliwą opieką W. J. Księdza Proboszcza Witkowskiego”.

Szkoła jędrzejowska otrzymała również dobrą opinię w 1856 r., jaką wydał jej radca stanu Smaczyński, wizytator szkół. W protokole powizytacyjnym pisał on mianowicie, że „dn. 21 VI 1856 r. zwiedziłem szkołę elementarną rządową, zastałem obecnych 33 uczniów dobrze usposobionych w zasadach wiary, w czytaniu, piśmie i rachunkach. Nauczyciele Latynowicz i Wacowski pilni i pracowici”.

Nie mniej pochlebną opinię otrzymała także szkoła w 1860 r. według której zaliczona została „do najpierwszych w całej tutejszej Dyrekcji”²⁶⁸. Również i w następnych latach, tj. w 1861—63 opiekun szkoły ks. Witkowski zastał w szkole wszystko w najlepszym porządku. Nic więc dziwnego, że kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego polecił w 1861 r.

²⁶⁵ Bibl. PAN Kraków, rkps. 2554/I k. 20.

²⁶⁶ Tamże.

²⁶⁷ Tamże.

²⁶⁸ Tamże, k. 21.

nauczycielom tej szkoły, niezmordowanym Latynowiczowi i Wacowskiemu udzielić w swym imieniu pochwały za sumienne i wyróżniające się wypełnianie obowiązków.

O dobrych wynikach w zakresie nauczania świadczą również protokoły z publicznych egzaminów uczniów, w czasie których uczestniczyli poza rodzicami, także i zaproszeni goście ²⁶⁹.

Pewien cień na ówczesną szkołę jędrzejowską rzucała od czasu do czasu absencja uczniów, którzy w pewnej części nie uczęszczali do niej,



Rys. 16. Nauczyciel języka polskiego w Seminarium Nauczycielskim w Jędrzejowie, Jan Mackiewicz

zwłaszcza z okazji walnych jarmarków odbywających się w Jędrzejowie oraz z racji wykorzystywania ich do innych zajęć domowych. Na opuszczanie lekcji szkolnych wpłynęło także niedostateczne wyposażenie szkoły, często nawet w podstawowe urządzenia, jakimi były ławki. W 1856 r. połowa z 32 uczennic nie uczęszczała do szkoły tylko ze względu na to, że, jak czytamy w aktach szkoły „nie było na czym siedzieć”.

Godny jednak szczególnego podkreślenia jest fakt, że mimo piętrzących się trudności gospodarczych jakie napotykała szkoła elementarna

²⁶⁹ Tamże, k. 20—23.

w Jędrzejowie i bardzo niekorzystnych warunków lokalowych (brak własnego budynku), a w związku z tym ciągle przemieszczanie się do lokali zastępczych, wypełniła ona jednak swe dydaktyczno-pedagogiczne zadania bez zastrzeżeń. Wspierana dawną tradycją dobrze pracującej szkoły parafialnej i szkoły podwydziałowej promieniowała na okolice, podczas gdy wszystkie inne szkoły w tym regionie prawie wegetowały. Choć stan ten był już początkiem smutnego dla szkolnictwa jędrzejowskiego okresem, szkoła elementarna w Jędrzejowie wykazywała jeszcze wtedy maksimum swej owocnej pracy.

W ciągu 30 lat swej wyteżonej działalności (przekazywanie wiedzy szkolnej i co bardziej ważne, podtrzymywanie świadomości narodowej), położyła ona niespożyte zasługi dla rozwoju oświaty na ziemi jędrzejowskiej. Nic więc dziwnego, że w związku z dobrym poziomem tej szkoły Jędrzejów był aż do wybuchu powstania styczniowego „oazą w tym czasie wśród pustyni oświatowej”²⁷⁰ powiatów południowej części Guberni Radomskiej (Kielecczyzna), zwłaszcza gdy porówna się z działalnością szkoły jędrzejowskiej bardzo minimalny poziom i zakres nauczania w szkołach wiejskich regionu jędrzejowskiego, a mianowicie w Tarnawie, Mstyczowie, Obiechowie, Sobkowie oraz w innych regionach Małopolski.

Mury szkoły elementarnej w Jędrzejowie opuściło wielu mieszczan jędrzejowskich, z których niektórzy zajęli trwałą pozycję w życiu społecznym i zawodowym kraju. Do rzędu wyróżniających się Jędrzejowian, którzy ok. poł. XIX w. ukończyli ją, należą m. i. Bolesław Anc (1841—1909) i Dominik Anc (1844—1918). Obydwaj ukończyli studia wyższe. Pierwszy z nich był inżynierem kolejowym po studiach politechnicznych. Jako profesor gimnazjum uczył przez pewien czas matematyki we Włocławku, a następnie na emigracji dał się poznać jako budowniczy linii kolejowej, łączącej Belgrad z Konstantynopolem.

Dominik Anc był natomiast adwokatem. Jako prawnik wykładał prawo cywilne na Uniwersytecie Warszawskim. Obydwaj zasłużyli się przede wszystkim dla dobra kraju, jako czynni uczestnicy powstania styczniowego (Dominik brał udział w bitwie pod Małogoszczem w dn. 24 II 1863 r.), a Bolesław był „wciągnięty do powstańczej organizacji czerwonych”.

W Jędrzejowie ukończył zapewne szkołę elementarną Karol Dunin ur. 28 VII 1850 r. w Skroniowie. Studia uniwersyteckie ukończył ze stopniem magistra prawa. Znany jest jako adwokat-cywilista. Duże jego zasługi uwidoczniły się nad rozwojem ówczesnego prawodawstwa Polskiego.

Nie ustalono natomiast gdzie ukończyli szkołę elementarną dwaj inni Duninowie, a mianowicie Józef (1852—1922) oraz Teodor Wincenty (1854—1918), urodzeni w Wygnanowie koło Złotnik. Pierwszy z nich był znanym adwokatem oraz zasłużonym społecznikiem i gorącym patriotą, a drugi

²⁷⁰ A. Artymiak, *Studia...*, op. cit., s. 189; WAP Kielce, sygn. 930, 299, 23, 18. Szkoły wiejskie w Obiechowie, Tarnawie, Mstyczowie, Sobkowie.

jednym z najwybitniejszych polskich lekarzy, prezesem Stowarzyszenia Lekarzy Polskich oraz zasłonym działaczem społecznym ²⁷¹.

Omawiając działalność szkół elementarnych w Jędrzejowie, męskiej i żeńskiej do 1863 r. należy jeszcze zasygnalizować, że oprócz szkoły żeńskiej rządowej, istniała tam także szkoła żeńska prywatna w latach 1853—1856. Była to tzw. „szkoła niższa żeńska w mieście Jędrzejowie upoważniona od rządu i utrzymywana przez Ludwikę Kalinowską”. W szkole tej uczyło się tylko kilka dziewcząt, bowiem przeznaczona była dla zamożniejszych mieszczan i urzędników. Pensja ta mieściła się przy ul. Klasztornej 123. Oprócz przełożonej Ludwiki Kalinowskiej, uczyło w niej dwóch nauczycieli i dwie nauczycielki.

Inną szkołą prywatną także żeńską, otwartą 1 IX 1861 r. na podstawie pozwolenia dyrekcji Szkoły Wyższej Realnej w Kielcach i Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego była szkoła utrzymywana przez Teodozję Zientarską, nauczycielkę, żonę kandydata Uniwersytetu Krakowskiego (?). W szkole tej uczono następujących przedmiotów:

1. nauki religii i moralności,
2. języka polskiego,
3. historii świętej,
4. języka rosyjskiego,
5. języka francuskiego,
6. języka niemieckiego,
7. arytmetyki,
8. historii powszechnej,
9. geografii.

W szkole używano takich samych książek, jak i w szkołach publicznych ²⁷². Warto również wspomnieć, że w 1837 r. były nawet szanse umieszczenia Szkoły Pedagogicznej w budynkach klasztoru cysterskiego w Jędrzejowie. Wizytator jeneralny Instytutów Naukowych w Królestwie w piśmie do gubernatora cywilnego Gubernii Krakowskiej z dn. 25 VII 1837 r. tak pisał: „Do zrobienia rysunku i anszlaku reperacji zabudowań pocysterskich w Jędrzejowie, mogących być z korzyścią użycia na umieszczenie Łowickiego Instytutu Nauczycieli Elementarnych, raczyłeś J. W. Gubernator

²⁷¹ PAP. Jędrzejów, Akta cywilno-religijne za 1841, Nr 37. Znajdują się tam akta urodz. Bolesława Anca. Por. Bibl. PAN Kraków, rkps. 2556/I. Akt urodz. Karola Dunina w Księdze Urodzeń za 1850, pod Nr 111, Józefa Dunina w Księdze Urodzeń parafii Złotniki za 1852 r. pod nr 40 i akt urodz. Wincentego Teodora za 1854 r. pod nr 14; Por. P.S.B. t. I, s. 89, t. V, s. 476, t. VI, s. 1, 2. Teodor Dunin był wielce cenionym lekarzem teoretykiem i praktykiem. Znany jest jako fundator pierwszej pracowni naukowej przy szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie. Ponadto jest on autorem wielu prac naukowych z zakresu medycyny. Był jednym z założycieli i protektorów warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych („Biesiada Literacka”, Nr 13, Warszawa 1909, s. 275—276).

²⁷² WAP Kielce, sygn. 190, Organizacja szkół wiejskich 1860—65.

przeznaczyć p. Strzemesznego, Budowniczego Obwodu Kieleckiego". Poruczonego zadania Strzemeszny jednak nie wykonał. W związku z tym generalny wizytator nie mógł złożyć projektu umieszczenia Instytutu w Jędrzejowie. Po prostu, brak wykonania na wyznaczony czas kosztorysów reperacji budynków klasztornych uniemożliwił już w 1837 r. założenie w Jędrzejowie Instytutu Nauczycielskiego. Przedłożenie planów i anszlaku do Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu w 1838 r. okazało się spóźnioną czynnością²⁷³. W kilkanaście lat później próbę założenia w Jędrzejowie, tym razem szkoły żeńskiej, podjęła Konstancja Maria Bayer, nauczycielka w domach prywatnych w Petersburgu i w tamtejszym Instytucie Aleksandryjskim Wychowania Panien, podlegającym bezpośrednio władzy cesarskiej. Z pism Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych Wydziału Wyznań do Rządu Gubernialnego Radomskiego z dn. 14 VI 1853 r. wiadomo, że wniosła ona prośbę „o oddanie w jej rozporządzenie zabudowań klasztornych w mieście Jędrzejowie znajdujących się, dla urządzenia w nich Zakładu Naukowego Płci Żeńskiej nader pożądanego w tamtejszych okolicach”²⁷⁴.

Do otwarcia tej szkoły nie doszło z wielu względów. Po pierwsze, budynki klasztorne, z których tylko trzy, obejmujące 42 izby, były w dobrym stanie, wymagały gruntownego remontu i adaptacji dla celów szkolnych, a tego nikt nie próbował podejmować, a po drugie, w budynkach tych miał być urządzony szpital pod opieką szarytek, lub dom schronienia dla ubogich i kalek. W tym czasie były również propozycje, aby kościół i klasztor przekazać ks. ks. Reformatom²⁷⁵, w celu założenia przez nich konwentu oraz było ponadto „myślą urządzić w tym gmachu wydział teologiczny”.

Z korespondencji Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego do konsystorza jeneralnego Diecezji Krakowskiej z dn. 26 X 1834 r. wiadomo, że zwróciła się ona do tegoż „czyżby dla osiągnięcia jakowego użytku z tych gmachów, a przynajmniej zasłonięcia ich od upadku, nie znalazło sposobności pomieszczenia w nich jakowej fabryki, zakładu, magazynu lub lazaretu”²⁷⁶. Największą, jak się zdaje, przyczyną uniemożliwiającą założenie szkoły żeńskiej w budynkach klasztoru był fakt nieprzychylnych wtedy nastrojów panujących w administracji szkolnej, zwłaszcza że w Królestwie Polskim istniało już kilka tego typu szkół, a mianowicie w Pińczowie, Radomiu, Sandomierzu, Im-

²⁷³ Tamże, sygn. 2929. K. W. Kr., Akta dot. reperacji klasztoru jędrzej.

²⁷⁴ Tamże, sygn. 2930^b. Akta dot. dóbr cystersów w Jędrzejowie, k. 50—60.

²⁷⁵ Tamże, k. 67, 68, 74, 75, 76—79, 82—87, 274.

²⁷⁶ Arch. Diec. Kielce, sygn. 730, Akta konsystorskie dot. klasztoru cysterskiego w Jędrzejowie w latach 1813—57. Kościół i klasztor w Jędrzejowie oddany został dopiero ks. Inkurdemu Czerwonce, eksprowincjałowi Reformatorów w 1855 r. na podstawie decyzji Rady Administracyjnej z dn. 24 VIII 1855 r. W gmachu klasztornym znajdowało się według spisu z 1834 r. 158 pomieszczeń.

bramowicach k. Miechowa. Dla przykładu podaje się, że w Szkole Panien w Imbramowicach nauczano:

1. religii i moralności,
2. języka polskiego, rosyjskiego, francuskiego i niemieckiego,
3. historii Polski, rosyjskiej i powszechnej,
4. geografii,
5. arytmetyki,
6. technologii,
7. wiadomości z nauk przyrodniczych,
8. kaligrafii,
9. rysunków,
10. robót ręcznych oraz nauki gry na fortepianie ²⁷⁷.

Rządowi carskiemu zależało przede wszystkim na utrzymaniu szkół żeńskich rządowych, w których tendencje rusyfikacyjne mogły być łatwiej realizowane, podczas gdy w szkołach prywatnych panował powszechnie duch polski ²⁷⁸. W wyniku polityki rusyfikacyjnej zamknięto zresztą tuż po powstaniu styczniowym wszystkie pensje żeńskie utrzymywane przez klasztory w Królestwie Polskim.

3. Szkoła rzemieślniczo-niedzielna

Aby dopełnić omówienia wszystkich szkół jędrzejowskich w okresie porozbiorowym, należy również wspomnieć o urządzeniu w Jędrzejowie w 1834 r. „szkoły rzemieślniczo-niedzielnej” ²⁷⁹. Została ona założona na podstawie pozwolenia Komisji Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego z dn. 25 IV 1834 r. Była to pierwsza szkoła zawodowa w Jędrzejowie. Zorganizowano ją według obowiązujących przepisów wydanych na podstawie „§ 26 postanowienia Księcia Namiestnika Krakowskiego z dn. 31 XII 1816 r. urządzającego Cechy Rzemieślnicze i w duchu § 14 i 38 Ustawy nowej szkolnej dla urządzanych dawniej szkół rzemieślniczych jako też na przyszłość urządzić się mających” ²⁸⁰.

Założyciele musieli zagwarantować odpowiednie warunki dla dobrego rozwoju każdej szkoły, gdyż celem szkół rzemieślniczych było poddanie terminatorów „sposobności nabywania koniecznych dla ich stanu wiadomości... do porządnego prowadzenia rzemiosła potrzebnych”. W związku z tym obowiązująca instrukcja Komisji Rządowej Nr 51127 z dn. 20 VIII wskazywała zainteresowanym „izby regularnie posyłali terminatorów na

²⁷⁷ Bibl. Ossolineum Wrocław, sygn. 80/64, Silva rerum. St. Linowski.

²⁷⁸ J. Hulewicz, *Sprawa wyższego wykształcenia kobiet w Polsce w wieku XIX*, Kraków 1939, s. 68.

²⁷⁹ Bibl. PAN, Kraków rkps. 2554/I k. 8; K. Kumaniecki, *Zarys prawa...*, op. cit., s. 15.

²⁸⁰ Bibl. PAN Kraków, rkps. 2555/I k. 4.

nauki w niedziele i święta do szkoły rzemieślniczej", do czego zobowiązywał także jeden z paragrafów *Przepisów dla szkół rzemieślniczo-niedzielnych*²⁸¹. W przepisach szkolnych zwracano także uwagę na przestrzeganie obyczajów uczniów i na zachowywanie przez nich zasad religijnych.

Sprawę nowo zorganizowanej szkoły rzemieślniczej w Jędrzejowie potraktowano poważnie. Z protokołu sporządzonego ze spotkania starszych i podstarszych cechów rzemieślniczych w Jędrzejowie z dn. 15 V 1836 r. wynika, że władzom miejskim zależało rzeczywiście bardzo na utrzymaniu tej szkoły. Burmistrz miasta wzywał, nawet, jak najusilniej, zainteresowanych, aby terminatorowie-rzemieślnicy uczęszczali do szkoły regularnie, przedkładając im jednocześnie znaczenie tego rodzaju szkoły²⁸². Również i kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego do Rządu Gubernialnego w Kielcach pismem z dn. 29 I 1842 r. polecił ściśle przestrzeganie nauki w szkołach rzemieślniczo-niedzielnych.

Choć w pierwszej fazie rozwojowej szkoły rzemieślniczo-niedzielnej w Jędrzejowie brak było książek i wyposażenia jej w sprzęt szkolny postęp w nauce był dość znaczny²⁸³. Szkoła borykała się również z trudnościami lokalowymi. Nic więc dziwnego, że w 1839 r. wizytator zastał ją w zupełnie złym stanie. Z protokołów powizytacyjnych za okres 10 lat dowiadujemy się jaki był stan liczbowy uczniów-terminatorów uczęszczających do tej szkoły. I tak w 1837 r. było ich 30, a w 1838 r. na zapisanych 41, uczęszczało do niej 35 terminatorów. Podobnie zmniejszał się stan uczniów także w następnych latach, bowiem w 1846 r. na zapisanych 31, do szkoły chodziło 23 uczniów²⁸⁴. W 1850 r. szkoła posiadała dwa oddziały i liczyła 33 uczniów, a mianowicie w kl. I — 20, a w kl. II — 13 uczniów. W następnym roku uczęszczało do szkoły 30 uczniów i pobierali oni naukę w trzech oddziałach, podczas gdy w 1852 r. w szkole było 36 terminatorów. Jak wynika z akt szkoły, stan ilościowy uczniów-terminatorów nie uległ już większym różnicom przed 1860 r. Ilustruje to tabela 5²⁸⁵.

W szkole rzemieślniczo-niedzielnej nauczano: religii, moralności, czytania, pisania, rachunków z pamięci i na piśmie oraz rysunków. Lekcje odbywały się w każdą niedzielę i święto przed południem i trwały 3 godziny. Uczniowie-terminatorzy zaopatrzeni byli w zasadzie w jednakowe podręczniki szkolne.

Końcowy egzamin odbywał się przed burmistrzem i majstrami. Ukończenie szkoły stanowiło warunek do przystąpienia do egzaminu na mistrza w obranym zawodzie, rzemiośle. Terminatorzy kończący szkołę mogli być wyzwoleni tylko po okazaniu świadectwa z ukończenia szkoły, wydanego

²⁸¹ Tamże, rkps. 2555/I k. 5.

²⁸² WAP Kielce, sygn. 189. Założenie szkół rzemieślniczo-niedzielnych.

²⁸³ Bibl. PAN Kraków, rkps. 2554/I k. 8.

²⁸⁴ Tamże, k. 6—18.

²⁸⁵ WAP Kielce, sygn. 9, Szkoła elementarna w Jędrzejowie.

przez nauczyciela i podpisanego przez inspektora szkoły, lub dyrektora obwodu. Świadectwa ukończenia szkoły rzemieślniczo-niedzielnej w Jędrzejowie podpisywał zasłużony dla szkół jędrzejowskich nauczyciel Andrzej Latynowicz, opiekun szkoły Ks. Walenty Witkowski oraz inspektor Wyższej Szkoły Realnej w Kielcach, radca dworu, Antoni Formiński.

Tabela 5

Szkoła rzemieślniczo-niedzielna	
Rok szkolny	uczniów
1853/54	30
1854/55	35
1855/56	28
1856/57	36
1857/58	46
1858/59	45
1859/60	39

Z 1859 r. zachowało się 10 duplikatów tych świadectw i 8 takowych z 1860 r.²⁸⁶. Świadectwa wydane były na podstawie art. 5 *Przepisów dla szkół rzemieślniczych* nadesłanych przy reskrypcie byłej Komisji Rządowej do Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego z dn. 15 XII 1835 r. Nr 12030.

Podajemy nazwiska uczniów, którzy w 1859 r. ukończyli szkołę rzemieślniczo-niedzielną w Jędrzejowie:

1. Pęczalski Roman,
2. Szyndler Franciszek,
3. Dudkiewicz Wincenty,
4. Kopaczyński Władysław,
5. Witkowski Antoni,
6. Gajerski Wincenty,
7. Szumowski Ignacy,
8. Radosiński Piotr,
9. Wilk Michał,
10. Miśtański Ignacy,

Wyzwoleni rzemieślnicy-mistrzowie jędrzejowscy zorganizowani byli w cechach, do których w 1845 r. należeli szewcy, stolarze, krawcy, murarze, rymarze, tkacze, kotlarze oraz ślusarze i kowale.

Mimo stwierdzonych braków pod względem wychowawczym, w 1837 r. wizytator udzielił niektórym uczniom bardzo surowego upomnienia i zobowiązał nauczycieli do sumiennego dopilnowania i wykonania poleceń, a w 1838 r. skarcił surowo kilku uczniów za niewłaściwe sprawowanie²⁸⁷,

²⁸⁶ Bibl. PAN Kraków, rkps. 2555/I k. 8—16, 17—24.

²⁸⁷ Tamże, sygn. 2554/I k. 10, 12.

nie dotyczyło to jednak wszystkich uczniów szkoły. Część uczniów wyróżniano, bowiem za dobre postępy w nauce i za nienaganne zachowanie się, udzielając im odpowiednich pochwał i nagród.

Warto dodać, że szkoła rzemieślniczo-niedzielną w Jędrzejowie nie miała własnego budynku przez cały okres swego istnienia aż do 1900 r. i mieściła się kątem w pomieszczeniach szkoły elementarnej.

Jako pierwsi uczyli w tej szkole nauczyciele: Głowański i Łabędzki. Za nauczanie w szkole rzemieślniczej pierwszemu z nich dodano 100 zł do jego zasadniczej pensji, jaką pobierał w szkole macierzystej w kwo-

Tabela 6

Szkoła rzemieślniczo-niedzielną

Rok szkolny	Uczniów	Rok szkolny	Uczniów
1866/67	32	1887/88	25
1874/75	48	1889/90	39
1875/76	43	1890/91	38
1876/77	49	1891/92	38
1877/78	56	1892/93	31
1879/80	48	1893/94	32
1882/83	32	1894/95	28
1886/87	23	1895/96	20

cie 1300 zł. Łabędzki pozostawał przy pensji wynoszącej 800 zł. Według władz szkolnych obydwaj byli dostatecznie uposażeni i powinni wspólnie lekcje „w pomienionej szkole bez żadnych dalszych wymogów dawać”. Od 1841 r. przełożonym szkoły był znany nam już Latynowicz i pobierał 54 rub. pensji za jej prowadzenie. Było to bardzo niewiele w porównaniu z wkładanym wysiłkiem w utrzymanie szkoły na dobrym poziomie dydaktyczno-wychowawczym. Za dobrą pracę został jednak doceniony i od 1857 r. otrzymał dodatek w kwocie 10 rub., przyznany mu przez kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego w dn. 29 II 1858 r.²⁸⁸

Z biegiem lat pogarszały się warunki finansowe szkoły (ok. 1862 r.). Nie posiadała ona wtedy oddzielnego etatu (budżetu) i w dalszym ciągu mieściła się w pomieszczeniu szkoły elementarnej. Nauczyciel pobierał obecnie 15 rub. pensji. Z gruntu szkolnego, wynoszącego 6 morgów, 198 prętów, nauczyciel nie korzystał, bowiem był on położony przy drodze publicznej i jako taki był narażony na zajeżdżanie i w dodatku był nieurodzajny²⁸⁹.

²⁸⁸ WAP Kielce, sygn. 6, K. D. Sz. Szkoła elementarna w Jędrzejowie.

²⁸⁹ Tamże, sygn. 190, Organizacja szkół elementarnych wiejskich 1860—65.

Tabela 6 stanowi uzupełnienie wiadomości o liczbie uczniów uczęszczających do szkoły rzemieślniczo-niedzielnej w Jędrzejowie w latach 1866/67—1899/1900 ²⁹⁰.

B. SZKOŁY ELEMENTARNE W MIASTACH I WE WSIACH REGIONU JĘDRZEJOWSKIEGO

Ciągłość prac szkolnych z okresu Księstwa Warszawskiego zachowana była jeszcze do 1821 r. Naczelną instytucją oświatową była wtedy Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Organizacyjnie szkoły parafialne wchodziły w zasięg „okręgów szkolnych”, które obejmowały kilka, lub kilkanaście parafii, a te z kolei podlegały władzom obwodowym i wojewódzkim. W obwodzie kieleckim od 1818 r. opiekę nad szkołami elementarnymi (parafialnymi) sprawowały Towarzystwa Szkoły Elementarnej. Do zadań Towarzystwa Szkolnego należało ustalenie budżetu szkoły, tj. świadczeń w pieniądzu i w naturze na jej utrzymanie. Miejscowościami regionu jędrzejowskiego, w których zostały założone Towarzystwa Szkoły Elementarnej w latach 1818—20 były: Imielno, Wodzisław, Nagłowice, Sobków, Tarnawa ²⁹¹, Obiechów ²⁹², i Korytnica ²⁹³. Aby jednak władze szkolne uznały każdą nowo założoną szkołę za pełnoprawną i aby zarejestrowały ją w spisie szkół elementarnych każda z nich musiała dostarczyć protokół z zawiązania Towarzystwa, podpisany przez tzw. organizatora szkół (powołany dla każdego okręgu), w obecności miejscowego plebana, dziedzica i sołtysów. Ci ostatni podpisywali z reguły protokół krzyżykami, jako nie umiejący pisać, jak to miało miejsce na protokołach z założenia Towarzystwa Szkoły Elementarnej w Tarnawie ²⁹⁴ i Obiechowie ²⁹⁵. Budżet w szkołach regionu oprócz szkół w Nagłowicach i w Obiechowie, z których nie jest nam znany, wynosił na cały rok szkolny kolejno: dla Tarnawy 367 zł, Wodzisławia 570 zł, 60 gr, Imielna 660 zł, Sobkowa 750 zł.

Wyraźny upadek szkół elementarnych w Królestwie Polskim nastąpił już w latach trzydziestych XIX w. Przyczynił się do tego przede wszystkim upadek gospodarczy kraju. Szczególnie ciężkie położenie materialne zaznaczyło się we wsiach Kielecczyny, a więc i w Jędrzejowskim. Ucierpeli na tym najbardziej pańszczyźniani chłopci, będący przeważnie półrolnikami, cwiertnikami i zagrodnikami.

²⁹⁰ WAP Kielce, sygn. 26.

²⁹¹ WAP Kielce, sygn. 14. Szkoła elementarna w Wodzisławiu, sygn. 16.

²⁹² Szkoła elementarna w Imielnie, sygn. 17, 18. Szkoła elementarna w Sobkowie, sygn. 930, Szkoła wiejska w Obiechowie, K. D. Sz.

²⁹³ Tamże, sygn. 958, K. D. Sz. Szkoła w Korytnicy.

²⁹⁴ Tamże, sygn. 299. K. D. Sz. Szkoła wiejska w Tarnawie.

²⁹⁵ Tamże, sygn. 930. K. D. Sz. Szkoła wiejska w Obiechowie.

Na podstawie znajomości sytuacji gospodarczej chłopów jędrzejowskich w okresie porozbiorowym, przedstawionej już w odrębnym rozdziale trudno było nawet wymagać od nich, aby opłacali składki na utrzymanie szkół. Byli po prostu biedni. Opłacania składek odmawiali również z tego względu, że nie posyłali często dzieci do szkoły. Byli więc niejako usprawiedliwieni. Dzieci wykorzystywali do wszelkich posług domowych oraz do prac polnych. Warto przy tym zwrócić uwagę, że w szczególnie ciężkich warunkach materialnych znaleźli się mieszkańcy Małogoszcza i Sobkowa oraz chłopi z Leśnicy, Węgrzynowa, Korytnicy i Imielna. Chłopi z Imielna oświadczyli wprost, że nie będą posyłać dzieci do szkoły, gdyż po prostu nie byli w stanie opłacać nauczyciela ze względu na biedę, jaką musieli znosić z powodu ciężkich warunków materialnych. Z tego więc powodu szkoła w Imielnie, jedna z najstarszych szkół na ziemi jędrzejowskiej, została niestety rozwiązana. Z podobnych powodów przestała również istnieć szkoła w Sobkowie. Pozostałe natomiast szkoły w regionie borykały się nadal z wieloma trudnościami materialnymi, jak również miały kłopot z zatrudnieniem odpowiedniego nauczyciela. Trudności z doбором nauczycieli oraz z budową domu szkolnego miała przede wszystkim szkoła elementarna w Wodzisławiu.

Ciężka była również sytuacja materialna szkoły w Brzegach, jedynej zresztą szkoły w tamtejszych majątkach rządowych. Szkoła w Brzegach założona została przez miejscowego proboszcza ks. Wetulskiego w dn. 23 X 1817 r. Z fragmentarycznych danych źródłowych wiadomo, że w czasie istnienia szkoły, ilość uczniów w 1817 r. wynosiła 28, w tym 11 dziewcząt, a w dn. 18 IV 1821 r. liczba ich zmniejszyła się do 24, w tym znajdowało się 6 dziewcząt. Szkoła nie posiadała własnego budynku. Umieszczona była na plebanii, gdzie nauczał organista. Sprawy jej budowy nie rozwiązały liczne prośby Dozoru Szkolnego. Pracę szkoły utrudniał również brak jednolitych książek, co potwierdzają raporty Dozoru Szkolnego z 1817 r. i 1821 r. W jednym z nich czytamy: „uczniowie zaś na tym cierpią, że jedni nie mając jednakowych książek opóźniają się w postępkach, drudzy umiejący czytać i pisać cztery działania rachować, nie mają książek, któreby sposobiły do miejskiego stanu”²⁹⁶.

Na poprawę stanu działalności szkoły nie wpłynęło także przyjęcie w 1822 r. nauczyciela Jana Węgrzeckiego z Jędrzejowa. Nauczanie w niej zostało niebawem zaniechane, a to z tego względu, że „włościanie dla zubożenia i nędznego stanu nie byli w stanie kontrybować i nauczyciela utrzymywać”²⁹⁷. Dla zabezpieczenia działalności szkoły i utrzymania nauczyciela nie wystarczyło niestety wyznaczenie przez miejscowego dzierżawcę nauczycielowi Jakubowi Dankowskiemu mieszkania, w którym mieścić się miała szkoła oraz przekazanie dla jej potrzeb trzech morgów

²⁹⁶ Arch. Diec. Kielce, sygn. 766, Akta konsystorskie szkół i szpitali 1802—1833.

²⁹⁷ A. A r t y m i a k, *Studia...*, *op. cit.*, s. 38.

ogrodu z ordynarią w ilości 3 korcy żyta, 3 korcy jęczmienia i 1 korca grochu. Mimo tego milego gestu ze strony dzierżawcy szkoła przestała istnieć w 1824 r.

Oświata zaniedbana została jeszcze bardziej w dawnych dobrach małopolskich, gdyż tam w tym czasie nie było już w ogóle szkół. Niewłaściwy był również stosunek dziedzica Walewskiego do „utrzymywanej” przez niego w niedalekich Nagłowicach szkoły²⁹⁸, bowiem rozporządzał nauczycielem według własnego uznania.

Pod względem organizacyjnym i materialnym nie lepiej układały się warunki szkolnictwa elementarnego po powstaniu listopadowym. W Królestwie Polskim nastąpiły nowe zmiany administracyjne. Gubernatorem cywilnym gubernii kieleckiej został Antoni Walewski, dziedzic Nagłowic, podprefekt powiatu jędrzejowskiego od 1810 r. Mówiono o nim, że jako radca stanu „miał w pełnieniu trudnych swych obowiązków dobro kraju i rządzonych za jedno i toż samo”²⁹⁹. Dalszym jednak postępowaniem przekreślał swe zasady, co zaznaczyło się choćby w podpisaniu zarządzenia o dokonywaniu rewizji w miastach Królestwa Polskiego, w sprawie przeszukiwania miejsc i poszukiwania przedmiotów związanych z przeszłością Polski.

Władzę nad szkolnictwem w Królestwie sprawowała Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Oświecenia Publicznego.

W nowych warunkach polityczno-administracyjnych wrogość władzy carskiej do oświaty widoczna była coraz wyraźniej w przeprowadzaniu surowej cenzury, a nawet rewizji w księgarniach i miejscach targowych, jak to miało miejsce w Chęcinach, Jędrzejowie i Wodzisławiu. Wszystkie nominacje na nauczycieli musiały być uzgadniane z tzw. naczelnikiem wojennym. Obok ucisku władzy carskiej na losie szkół jędrzejowskich zaważyła znacznie również ogólna sytuacja gospodarcza i polityczna kraju. Zdarzały się bardzo często przypadki, że nauczyciele nie pobierali regularnie swych pensji, co stwierdzono już w 1841 r. Rząd tłumaczył wykrętnie ten stan rzeczy ciężką sytuacją finansową. W Jędrzejowie nauczyciele nie otrzymywali pensji dlatego, iż — jak wyjaśniał rząd — mieszkańcy miasta nie opłacali wyznaczonych dla nich składek pieniężnych, które np. w 1842 r. miały wynosić 80 rub. (kwota wyznaczona od 400 obywateli)³⁰⁰. Niestety, mieszkańcy miasta tracili dużo pieniędzy w miejscowych wyszynkach, których np. w 1841 r. w Jędrzejowie było aż 27. Nie wszyscy przecież doceniali potrzebę istnienia szkoły w mieście. W takich warunkach składkę na fundusz szkoły w latach 1858—1862, która obejmowała wtedy kwotę 98 rub. 32 i pół kop., płacili przede wszystkim urzędnicy, oficjaliści i posługacze rządowi³⁰¹.

²⁹⁸ Tamże, s. 50.

²⁹⁹ S. Borkiewicz, Z. Linowski, *op. cit.*, s. 133.

³⁰⁰ WAP Kielce, sygn. 4. Szkoła elementarna w Jędrzejowie.

³⁰¹ Tamże, sygn. 6. K. D. Sz. Szkoła elementarna w Jędrzejowie.

Obecnie zajmiemy się bardziej szczegółowo omówieniem działalności istniejących szkół elementarnych w regionie jędrzejowskim w okresie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego.

1. Szkoła elementarna w Wodzisławiu

Z najstarszego aktu dotyczącego szkoły elementarnej w Wodzisławiu z początku XIX w. wiadomo, że powstała ona dn. 27 VII 1818 r.³⁰². Towarzystwo Szkoły Elementarnej zawiązane zostało natomiast 23 VI 1819 r. przez organizatora szkół ks. Karola Januszewskiego w obecności pełnomocnika dziedzica Lanckorońskiego, Michała Lewickiego, ks. Ignacego

Tabela 7

Szkoła w Wodzisławiu

Rok szkolny	Polacy		Żydzi		Razem
	chłopcy	dziewczęta	chłopcy	dziewczęta	
1821/22	36	26	4	7	73
1822/23	30	15	10	8	63
1823/24	41	32	14	11	98
1824/25	24	22	4	5	55
1825/26	18	13	14	18	63
1826/27	18	15	4	10	47
1827/28	35	24	5	10	74
1828/29	—	—	—	—	—
1829/30	31	26	24	13	94
1830/31	38	24	7	3	72

Kopcińskiego, plebana wodzisławskiego, Andrzeja Ciosnowskiego, miejscowego burmistrza oraz Samuela Fridman-Krakowskiego, przedstawiciela synagogi wodzisławskiej. Obecni byli także sołtysi ze wsi Łany, Laskowa, Świątniki, Droblin. Uchwalono wtedy etat szkoły, który wynosił rocznie 500 złp. na nauczyciela oraz 6,60 złp. na opał dla szkoły i 10,60 złp. na opał dla nauczyciela. Składkę pieniężną mieli uiszczać mieszkańcy Wodzisławia (193 rodziny), Laskowej (17 rodzin) Świątnik (12 rodzin) i Droblina (6 rodzin).

Szkoła w Wodzisławiu nie miała jednak dobrego startu. Nie posiadała przede wszystkim odpowiedniego lokalu, gdyż jak czytamy w aktach szkoły „ani domu takiego nie masz, którenby na szkołę mógł być obranym”. W związku z tym dziedzic tamtejszy zobowiązał się wybudować

³⁰² Tamże, sygn. 14. K. D. Sz. Szkoła elementarna w Wodzisławiu.

i utrzymywać szkołę w Wodzisławiu³⁰³. Do jej budowy przystąpiono w 1819 r. i ukończono już w następnym roku. W budynku szkolnym znajdowało się także mieszkanie dla nauczyciela. Aby szkoła mogła rozpocząć swą działalność, dziedzic wyposażył ją w sprzęt i przydzielił nauczycielowi 1,5 morgi gruntu, a ks. pleban zobowiązał się płacić na jej rzecz 10 złp. Nie rozwiązało to jednak sprawy pomyślnego jej rozwoju. Szkoła w Wodzisławiu natrafiła przez wiele lat na trudności z zatrudnieniem odpowiednich nauczycieli. Tak więc niestety składało się, że byli nimi przeważnie ludzie nadużywający alkoholu. Jednym z nich, który wymierzał dzieciom „naraz różg 15 i więcej”, był Maksymilian Biegański, znany awanturnik. Jego poprzednikiem, także o niepochlebnej opinii, był Mateusz Majewski. Sprawą położenia kresu pobytu w szkole nauczycieli nadużywających alkoholu, zajął się wreszcie Dozór Szkolny. Ale i nowo przyjęty nauczyciel, niejaki Nikiel z Pińczowa, musiał ustąpić niebawem ze szkoły, gdyż i ten wybór okazał się nietrafny. Dobrze imię nauczycieli wodzisławskich przywrócił dopiero Izydor Nowakowski, który przybył tutaj z Imielna, w której to miejscowości szkoła została rozwiązana w 1824 r. Nauczyciel ten uczył jednak niedługo w Wodzisławiu. Na przeszkodzie stanęły wyłącznie względy materialne. Mieszkańcy Wodzisławia na skutek świadczeń wojennych jakie ponosili w okresie powstania listopadowego odmówili kategorycznie płacenia składki szkolnej. Oświadczyli wprost, że „obejdzie się bez nauczyciela i tego już nie chcemy, a późniejszym czasem, kiedy potrzeby kraju zmniejszą się, rada (miejska) przyjmie człowieka do nauki dzieci, któremu więcej nad 150 zł rocznie płacić nie myśli”. Sprawa utrzymania szkoły wodzisławskiej rozbijała się tym razem o braki finansowe.

Na podstawie raportów do władz szkolnych opiekuna szkoły z lat 1821—31 oraz zgodnie z dziennikiem lekcyjnym wiadomo, jaki był stan liczbowy uczniów tej szkoły. Przedstawiony on został w tabeli 7³⁰⁴.

Gwałtowny spadek ilości uczniów dał się zauważyć w szkole w 1835 r. (w rok po jej ponownym zorganizowaniu przez Rząd Krajowy), a zatem po powstaniu listopadowym³⁰⁵, bowiem uczęszczało wtedy do niej 35 uczniów, w tym Polaków 15 chłopców i 13 dziewcząt oraz 7 Żydówek: Opiekunem szkoły był ks. Tomasz Grabczyński. Sytuacja materialna nauczyciela szkoły uległa pewnej poprawie w kilka lat po powstaniu listopadowym. Składka, z której utrzymywał się nauczyciel Michał Szlachciński, w 1835 r. wynosiła 460 zł. i pochodziła od mieszczan wodzisławskich oraz od mieszkańców znanych nam już okolicznych wsi. Składkę świadczyli zarówno Polacy, jak i Żydzi. W 1848 r. składkę szkolną uiszczało 168 Polaków i 103 Żydów.

³⁰³ Tamże.

³⁰⁴ Tamże.

³⁰⁵ Tamże, sygn. 197. Wykaz szkółek parafialnych i ich funduszów w woj. krakowskim.

Płacenie składki nie przebiegało jednak pomyślnie w dalszym ciągu. Przy jej ściąganiu od mieszkańców gminy Wodzisław (Łany, Świątniki, Lasochowa), już w 1834 r. wyłoniły się nieodparte trudności. Chłopi tamtejsi prosząc komisarza Obwodu Kieleckiego o zwolnienie ich od uiszczania składek dla nauczycieli pisali, że od czasu uruchomienia szkoły w Wodzisławiu nie posyłali do niej swych dzieci i wcale nie życzą sobie tego. A dalej — „zresztą przy naszej pracy i gospodarstwie rolniczym nie czasowe są do uczenia się, a szczególnie czasy kilkuletnie już są dla nas tak krytyczne z różnych okoliczności i nieurodzaży, że sami wyżywienia mieć nie możemy do czasu i na opłacanie podatków publicznych”³⁰⁶.

Dyrektor Gimnazjum Wojewódzkiego w Kielcach domagał się jednak, aby utrzymano dotychczasowe składki pochodzące od włościan okolicznych wsi na rzecz nauczyciela, a ponadto domagał się, aby szkoła zaopatrzona była w opał, który miał być zagwarantowany w dobrach wodzisławskich. Budżet szkolny na lata 1834—1841 wynosił 538 zł 15 gr, w którym mieściła się składka od mieszkańców Wodzisławia i okolicznych wsi, wynosząca 460 zł. Kilka lat później tj. w 1859 r. etat (budżet szkoły) wynosił 728 zł 15 gr, w tym kwota 538 zł 15 gr pochodziła ze składek pieniężnych. Roczne wynagrodzenie nauczyciela wynosiło wtedy w gotówce 500 zł oraz 6 korcy zboża jako ordynaria³⁰⁷. Nauczyciel otrzymywał jeszcze dodatkowo 120 zł na kupno opału w ilości 20 sągów drzewa i 20 zł z ogrodu szkolnego. Do kolejnych trudności, z jakimi borykała się szkoła w Wodzisławiu należy dodać jeszcze trudności lokalowe. Dotychczasowy budynek szkoły, który wybudowany został w 1819 r. wymagał już gruntownego remontu. Szkoła w Wodzisławiu okazała się organizmem żywotnym, wszystkie te trudności i niepowodzenia przezwyciężyła.

Być może, że do szkoły w Wodzisławiu uczęszczał Kajetan Wincenty Kielesiński, syn Kacpra (1808—1849), urodzony w Mieronicach, znany grafik, rysownik i bibliotekarz, ponieważ w najbliższym sąsiedztwie nie było w tym czasie innej szkoły elementarnej. Faktem natomiast jest, że był studentem liceum pińczowskiego, w którym wyróżniał się na egzaminach kwalifikacyjnych, absolwentów klasy szóstej, udających się na wyższe studia. W latach 1829—30 studiował na Uniwersytecie Warszawskim geodezję i architekturę. Umiejętności graficzne i rysunkowe uwiecznił w licznych nagrobkach, herbach i pieczęciach. Zajmował się również numizmatyką. Jako bibliotekarz w Kórniku uporządkował i opracował tamtejszy księgozbiór. Interesował się także historią, a szczególnie zaniedbaną sytuacją chłopstwa polskiego. Godna uwagi jest jego postawa patriotyczna, uwidoczniła przede wszystkim w czynnym udziale w powstaniu listopadowym oraz w powstaniu 1848 r.³⁰⁸.

³⁰⁶ Tamże, sygn. 14, Szkoła elementarna w Wodzisławiu.

³⁰⁷ Tamże.

³⁰⁸ J. Wiśniewski, *Historyczny opis... w Jędrzejowskim*, op. cit., s. 290—291.

Na zakończenie wiadomości o szkole w Wodzisławiu należy również wspomnieć o istnieniu tam 10 szkółek żydowskich, w których w 1820 r. uczyło się 100 dzieci żydowskich, przeważnie chłopców. Nadzór nad nimi sprawował tzw. Nadzór Bużniczy. Ilość dzieci żydowskich w tych szkołkach była dość znaczna, zwłaszcza gdy porówna się ją z innymi szkołkami w okolicznych miasteczkach, w których liczba szkół żydowskich była o wiele mniejsza, jak np. w Żarnowcu (trzy szkołki). W Wodzisławiu dzieci żydowskie uczęszczały ponadto do miejscowej szkoły elementarnej³⁰⁹.

2. Szkoła w Małogoszczu

Szkoła w Małogoszczu jest jedną z najstarszych szkół w pow. jędrzejowskim. Jej istnienia nie wyklucza się już w XIII w. Znaczny rozwój szkoły przypadał dopiero w XVI—XVII w. Kolejne przekazy źródłowe o utrzymywaniu szkoły elementarnej pochodzą z 1810 r. Budynek szkolny był wtedy murowany, w dobrym stanie. Został on jednak zajęty niebawem na magazyn wojskowy. Szkołę umieszczono w wynajętym domu. Wynagrodzenie nauczyciela wynosiło 100 zł. Otrzymywał on ponadto kolację od uczniów, a „stół w dni powszednie i od święta od proboszcza” oraz po 2 złp. od każdego ucznia. Nauczycielem był wtedy kleryk „człowiek dosyć uczony, pobożny, trzeźwy, przykładny i w swoich obowiązkach dosyć pilny”. Uczniowie uczyli się z *Elementarza* (każdy uczeń posiadał jeden podręcznik). Nauka ich sprowadzała się do zdobywania wiadomości z gramatyki łacińskiej, początków arytmetyki, historii, katechizmu. Do szkoły uczęszczały wyłącznie dzieci miejskie. W tym czasie uczyło się ok. 30 uczniów, ale wiosną i latem „ledwie kilkoro rachować można, gdyż obywatele małogoscy więcej są rolnikami niż rzemieślnikami, a przeto do swej posługi odbierają dzieci ze szkoły”³¹⁰.

Dokładniejsze informacje o szkole elementarnej w Małogoszczu posiadamy natomiast w związku z przyjęciem na posadę nauczycielską Franciszka Bockiewicza³¹¹ w 1820 r., z którym burmistrz miasta spisał odpowiedni kontrakt. O niekorzystnej tej umowie dla nauczyciela świadczą zawarte w niej surowe wymogi. Otóż nauczyciel „dzieci ma edukować i w pierwszym kwartale postęпки dzieci na egzaminie odbytym wykazać, gdyby w ciągu kwartału okazał się niezdatnym można go będzie od funkcji oddalić”³¹². Z chwilą założenia Towarzystwa Szkolnego należał do niego tylko sam Małogoszcz bez udziału włościan z okolicznych wsi. Mieszkańcy Małogoszcza zobowiązali się dobrowolnie utrzymywać nauczyciela. Pensja jego miała wynosić 400 zł, za którą to kwotę „trudnił się”

³⁰⁹ WAP Kielce, sygn. 193/II, Akta dot. urządzeń szkół dla Żydów.

³¹⁰ Arch. Diec. Kielce. Akta konsystorskie... *op. cit.*, sygn. 766.

³¹¹ WAP Kielce, sygn. 11, K. D. Sz. Szkoła elementarna w Małogoszczu.

³¹² A. Artymiak, *Studia...*, *op. cit.*, s. 62.

on nauczaniem początkowym dzieci. Z raportu miejscowego Dozoru Szkolnego (burmistrz, proboszcz i jeden mieszczanin), wiadomo, że w latach 1819, 1820, 1821 (półrocze zimowe) w szkole elementarnej w Małogoszczu było kolejno 36 uczniów, w tym 10 dziewcząt, 64 uczniów, w tym 19 dziewcząt, oraz 41 uczniów, w tym 8 dziewcząt. Dozór Szkolny stwierdził, że uczniowie uczyli się w tym czasie zadowalająco i że wielu spośród nich otrzymywało nagrody za pilność w nauce³¹³.

Jednym z pierwszych opiekunów szkoły był ks. Sadowski, proboszcz małogoski (konfederat barski) i oficer pod regimentarzem Wysockim³¹⁴, a następnie późniejszym opiekunem od 1835 r. był ks. Feliks Lasocki. Z uwagi na brak własnego budynku szkoła i mieszkanie nauczyciela mieściły się w domu ks. ks. Mansjonarzy, ale i ten, jak to wynika z raportu o stanie szkoły z dn. 14 VII 1836 r. był „zupełnie zdezolowany i ruiną grożący”, a zatem nie mógł on służyć nadal na potrzeby szkoły. Wymagał więc niezwłocznie gruntownej reperacji. W wyniku takiego stwierdzenia, dyrektor Gimnazjum Kieleckiego w Kielcach zwrócił się niebawem do komisarza Obwodu Kieleckiego z prośbą o budowę szkoły w Małogoszczu. W sprawie jej wybudowania zwróciła się także do komisarza kieleckiego Komisja Województwa Krakowskiego. Budowy szkoły nie rozpoczęto jednak, mimo starań ze strony powyższych władz. Sprawę rozwiązano zaledwie połowicznie, kupując w 1836 r. nowy budynek „dla szkoły wygody” od Tomasza Morąga za sumę zebraną ze składek mieszczan małogoskich. Od 1834 r. nauczycielem w szkole małogoskiej był Grzegorz Płachciński, przewidziany na posadę do Żarnowca. Nauczyciel ten był „ukwalifikowany na nauczyciela szkółek elementarnych” i posiadał znajomość nauki religii, języka polskiego, arytmetyki i początków języka łacińskiego³¹⁵. Od jesieni 1837 r. do maja 1838 r. miejsce jego zajął

³¹³ Arch. Diec. Kielce, Akta konsystorskie..., *op. cit.*, sygn. 766.

³¹⁴ „Gazeta Kielecka” 1917. Nr 226; J. Wiśniewski, *Historyczny opis... w Jędrzejowskim*, *op. cit.*, s. 270.

³¹⁵ WAP Kielce, sygn. 197; sygn. 589^b, Szkoła elementarna w Żarnowcu n/Pilicą. W związku z częstymi wzmiankami w niniejszej pracy o szkole w Żarnowcu (znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie szkół w Mstyczowie, Obiechowie, Tarnawie i Słupi), podajemy krótką jej historię. Pierwszą wiadomość o istnieniu szkoły w Żarnowcu na przełomie XIV/XV w. można powziąć na podstawie istniejącego przy tamtejszym kościele św. Krzyża, Bractwa Literackiego, które zatwierdził w 1426 r. biskup krakowski Zbigniew. (Kod. dypl. Młp., IV, s. 231—232; J. Wiśniewski, *Historyczny opis miast, kościołów, zabytków i pamiątek w Olkuskim, Mariówka* 1933, s. 500—501; A. Karbownik, *Dzieje wychowania i szkół w Polsce*. Lwów—Warszawa—Kraków 1923, t. III, s. 65). Choć instytucja ta nie miała charakteru literackiego, jak by na to wskazywała jej nazwa, a tylko charakter religijny, nie ulega wątpliwości, że jej członkowie (mieszczanie żarnowieccy) posiadali jakąś edukację szkolną (umiejętność czytania), a zatem zdobyłą w miejscowej szkole parafialnej. Źródłowa natomiast wiadomość o szkole w Żarnowcu pochodzi dopiero z 1483 r. (Por. Z. R.uta, *Szkoły tarnowskie w XV—XVIII w.* Kraków 1968, s. 32). Dalsze informacje o szkole w Żarnowcu z rektorem posiadamy z 1513 r., E. Wiś-

Karol Romański, pełniący dotychczas obowiązki nauczyciela w Żarnowcu. W wyniku następnej zmiany posadę nauczycielską w Małogoszczu od

niowski, *Sieć szkół...*, op. cit., s. 124). oraz z wizytacji kościelnych z drugiej poł. XVI i pierwszej poł. XVII w. Z wizytacji w 1568 r. wiadomo mianowicie o istnieniu w Żarnowcu „należycie zbudowanego domu szkolnego”, a z wizytacji w 1598 r. wiadomo, że kierownika szkoły opłacał miejscowy proboszcz w kwocie 16 zł. Z wizytacji przeprowadzonej w 1602 r. dowiadujemy się, że w szkole żarnowieckiej mieszkał bakałarz Maciej Bernatowicz, kantor Walenty oraz kościelny. Utrzymywani przez proboszcza pobierali ponadto „akcydensy podług zwyczaju innych parafii”. Z wizytacji tej pochodzi ponadto wzmianka informująca, że wizytator doceniając naukę szkolną, wzywał nawet tamtejszy urząd miejski do reperacji budynku szkolnego, co miało nastąpić w myśl uprzedniego polecenia. Remont budynku szkolnego nie leżał jak widać na sercu urzędowi miejskiemu, skoro jeszcze w 1610 r. wizytator Jakub Janidło, doktor obojga praw stwierdził, że dach budynku szkolnego nadal przeciekał. Dla bakałarza istniała jednak klerykatura, a każdy parafianin oraz mieszczanin płacił po groszu, chałupnicy po 1/2 grosza. (S. Kot, *Szkolnictwo parafialne w Małopolsce w XVI—XVIII w.*, Lwów 1911, s. 204—205). Bardziej szczegółowe informacje o szkole w Żarnowcu posiadamy dopiero z czasów austriackich i Księstwa Warszawskiego. Z tego okresu czasu wiadomo, że szkoła mieściła się tymczasowo w wikarii kościelnej, którą udostępnił na locum dla niektórych proboszcz „gorliwy o edukację dzieci”. Do 1819 r. nauczyciel w Żarnowcu otrzymywał z kasy miejskiej 400 zł. rocznego uposażenia oraz 5 sągów drzewa. W 1812 r. do szkoły żarnowieckiej należały wsie: Zabrodzie i Koryczany. Ta druga wieś włączona została do szkoły w Łanach Wielkich, którą zorganizowano tam w 1820 r. Utrzymywana była ze składek włościan Łan Wielkich, Koryczan i Łan Małych, którą składali corocznie w kwocie 368 zł. oraz z ordynarii wynoszącej 5 korcy 25 garncy żyta, 1 korzec, 20 garncy pszenicy, 5 korcy, 25 garncy jęczmienia i pewną ilość grochu (WAP Kielce, sygn. 187. K. D. Sz.). Szkoła w Koryczanach zorganizowana została w 1872 r. W tym roku otrzymała również 3 morgową działkę gruntu. (WAP Kielce, sygn. 5415, Kielecki Gubernialny Urząd do spraw włościańskich. Por. Kronika szkoły powszechnej w Koryczanach). Inne wzmianki o szkole w Koryczanach pochodzą z 1881 r. (Arch. Diec. w Kielcach, sygn. 768).

Szkoła parafialna w Żarnowcu zorganizowana jako elementarna w 1817 r. utrzymywana była do 1829 r. ze składek mieszczan (600 zł) i mieszkańców Zabrodzia (68 zł.). Nauczyciel otrzymywał ponadto ordynarię w zbożu i ziemniakach. (WAP Kielce, sygn. 589b). Do poł. XIX w. nauczycielami w tej szkole byli: Franciszek Kotoński, Wawrzyniec Bytowski, Mateusz Dolański, Karol Romański, Stanisław Piechowski (tamże, sygn. 510b).

W 1817 r. uczniów, którzy winni uczęszczać do szkoły żarnowieckiej było 215, z czego uczęszczało tylko 61. W 1828 r. mieszkańcy Żarnowca (Polacy i Żydzi) podjęli uchwałę, pragnąc się uwolnić od opłacania składki pieniężnej na utrzymywanie nauczyciela, a to ze względu na zubożenie powstałe w wyniku pożaru miasta. Szkoła przeżywała także kłopoty lokalowe. W 1895 r. postanowiono sprzedać stary budynek, a wybudować nową szkołę, której budowę ukończono dopiero w 1899 r. za 1740 rub. (WAP Kielce, sygn. 598, K. D. Sz. O elementarnej szkole w Żarnowcu). Ze względu na dużą ilość dzieci w wieku szkolnym postanowiono wznieść większy od dotychczasowego budynek szkolny. Jego budowa (istniejący do dziś budynek) trwała od 1812—1814 r. (WAP Kielce, sygn. 598, 644).

Z mieszczan żarnowieckich należy wymienić Grzegorza Żarnowitę (Koszarskiego 1528—1601), polemistę kalwińskiego i kaznodzieję oraz Alfonsa Grotkowskiego (1832—1922), budowniczego studzien artezyjskich w krajach zachodniej Europy,

1838 r. objął Piotr Kordek, który przybył do Małogoszcza z Sobkowa. Od 1856 r. nauczycielem w Małogoszczu był natomiast Paweł Renkawek, znany jako zdolny i bardzo sumienny człowiek ³¹⁶. Od tego roku opiekunem szkoły małogoskiej był miejscowy proboszcz ks. Nestor Bieroński, znany działacz patriotyczny w okresie poprzedzającym powstanie styczniowe. Z protokołu organizacji szkoły z dn. 22 II 1834 r. dowiadujemy się, że pensja nauczyciela w Małogoszczu miała wynosić odtąd 600 zł rocznie i że pochodziła ona ze składek mieszczan. Przed wspomnianym zadeklarowaniem się mieszczan małogoskich co do utrzymywania nauczyciela, pensja nauczyciela wynosiła tylko 400 zł, a do 1823 r. zaledwie 300 zł. Poza tym nauczyciel korzystał z bezpłatnego mieszkania i zaopatrzony był w opał (deputat drzewny wynosił 12 sążni z lasów rządowych) oraz korzystał z 1 morgi ogrodu przekazanego mu przez proboszcza. Składka roczna dla nauczyciela szkoły małogoskiej wynosiła w 1849 r. 42 rub. w gotówce i 16 korcy zboża w naturze. Rozkład tej składki na poszczególne wsie przedstawia tabela 8.

I tutaj, podobnie jak w Imielnie, Wodzisławiu, Obiechowie, Korytnicy mieszczenie małogoscy próbowali uchylać się po pewnym czasie, odkąd podjęli deklaracje, od uiszczania składek szkolnych, gdyż i oni będąc wyłącznie rolnikami nie utrzymywali swych rodzin z żadnego „konsztu ani przemysłu”, a zatem nie posiadali żadnego dodatkowego źródła dochodu. Także i mieszkańcy sąsiednich wsi odmawiali przynależenia do Stowarzyszenia Szkolnego, nie chcąc jednocześnie płacić składek na potrzeby szkoły, motywując to dużą odległością ich miejscowości od szkoły oraz tym, że każdy z nich wykorzystuje swoje dzieci do zajęć domowych. Uchylanie się od płacenia składki szkolnej argumentowali ponadto odrabianiem pańszczyzny, a w związku z tym brakiem zasobów pieniężnych na jej uregulowanie. Ponadto sami będąc analfabetami nie doceniali znaczenia nauki szkolnej dla swych dzieci. Szkoła małogoska będąc w ciężkiej sytuacji

a w kraju znanego z prac wiertniczych w Ciechocinku i z budowy wodociągów w Warszawie.

W Żarnowcu zmarł dn. 26 XII 1812 r. w drodze powrotnej z Wilna, dokąd udał się do Napoleona, Amerykanin Joel Barlow, minister pełnomocny Stanów Zjednoczonych. Znany jest jako poeta i dyplomata. Utrzymywał kontakty z Kościuszką, a podobno przyjaźnił się także z K. Pułaskim. J. Wiśniewski podaje, że będąc towarzyszem broni naszych rodaków o wolność Stanów Zjednoczonych był „gorącym przyjacielem Polski” (J. Wiśniewski, *Historyczny opis kościołów, miast, zabytków i pamiątek w Olkuskim*, Mariówka 1933, s. 503).

Choć pochowany jest nad wszelką wątpliwość w Żarnowcu, nie udało się mimo kilkakrotnych poszukiwań, odnaleźć jego grobu. W parafialnej księdze zejść znajduje się akt jego zgonu pod wspomnianą datą, a w kruchcie kościoła parafialnego tablica marmurowa z łacińskim napisem: Joel Barlow, Plenipotens Minister Statibus Unitis Americae, ad Imp. Gallorum & Reg. Italiae Itinerando hicce obiit 26 Decembris 1812, Annos Natus 56.

³¹⁶ WAP Kielce, sygn. 11, K. D. Sz. Szkoła elementarna w Małogoszczu.

materialnej (kolejny opiekun szkoły ks. Świątkowski nie był zbyt hojny dla niej), wiodła bardzo mizerny żywot. O jej trudnym położeniu materialnym świadczy skromne wyposażenie w utensylia, składające się w 1841 r. z dużego krzyża, 5 ławek po 4 łokcie długości, katedry dla nauczyciela, dwu stołów do pisania rachunków i bardzo małej biblioteczki szkolnej, w której znajdowało się 13 polskich tablic na tekturze i 1 rosyjska.

Tabela 8

Składka roczna dla nauczyciela	W pienią- dzach	W zbożu					
		pszenica		żyto		jęczmień	
		korcy	garncy	korcy	garncy	korcy	garncy
Cieśle, włościanie	15 rub.	1	—	2	—	2	—
Cieśle, dwór	3 „	—	16	1	—	—	—
Leśnica, włościanie	9 „	—	—	—	—	2	—
Mieronice, włościanie	12 „	1	—	2	—	2	—
Mieronice, dwór	3 „	—	16	1	—	—	—
Razem	42 „	3	—	6	—	6	—

Mimo wznawianych prób zbierania składki szkolnej od chłopów sąsiednich wsi, np. w 1845 r., nie udało się ich jednak pozyskać dla dobra szkoły. Do płacenia składki szkolnej dla nauczyciela szkoły małogoskiej nie przystąpili mieszkańcy pobliskich Mieroniec, którzy wprost odmówili jej uiszczania oraz mieszkańcy gminy Cieśle, a to z tego względu, że zatrudniali swe dzieci we własnych gospodarstwach podobnie zresztą jak wszyscy inni chłopci. Inne były natomiast powody niepłacenia składki szkolnej w 1862 r. Stwierdzenie wójta gm. Cieśle, że mieszkańcy są „uporczywi i zuchwałą się” nie było uzasadnione tylko motywami niechęci, lub rzeczywistym zatrudnieniem dzieci w gospodarstwach. Główną tutaj przyczyną tego stanu rzeczy były bardzo ciężkie warunki materialne chłopów. Nie posiadamy danych, jak szkoła w Cieślach rozporządzała od 1860 r. 6 morgami gruntu. Od 1856 r. uiszczanie składki dla nauczyciela odmawiali nadal mieszczenie małogoscy. Pozostając w tak niekorzystnych warunkach materialnych szkoła w Małogoszczu weszła w okres wegetacji. Ilość uczniów uczęszczających do szkoły małogoskiej w latach 1838/39—1861/62 ilustruje tabela 9³¹⁷.

Z księgi wizyt szkolnych posiadamy informacje, że przed 1862 r. liczba dzieci w okresie zimowym dochodziła nawet do 100, a zatem była to dość pokaźna liczba, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę ciężkie warunki materialne szkoły i ciężką sytuację gospodarczą chłopstwa i mieszczen małogoskich.

³¹⁷ Tamże.

Czy wyniki nauczania były zawsze w tej szkole. zadowolające, nie możemy tego stwierdzić z powodu braku odpowiednich przekazów źródłowych. Niemniej możemy przyjąć, że w tych latach, w czasie których przeprowadzone były wizytacje szkoły nie budziły one zastrzeżeń, skoro brak o nich ujemnych informacji. I tak wizytacja z 1842 r. wykazała, że „szkoła pod względem naukowym według przepisów jest prowadzona”. Choć uczył zawsze jeden nauczyciel, bowiem na nauczycielkę „nie masz funduszu”, osiągał on przecież pozytywne wyniki nauczania. Warto tu

Tabela 9

Rok szkolny	Klasa I		Klasa II		Klasa III		Razem	
	chłopcy	dziewczęta	chłopcy	dziewczęta	chłopcy	dziewczęta	chłopcy	dziewczęta
1838/39	15	9	15	7	9	—	39	16
1839/40	20	10	9	6	6	—	35	16
1840/41	22	15	4	4	8	—	34	19
1841/42	35	30	5	6	7	—	47	36
1842/43	35	24	9	3	5	—	49	27
1843/44	19	19	15	4	1	—	35	23
1844/45	26	18	15	5	—	—	41	23
1845/46	32	25	10	5	4	—	46	30
1846/47	41	18	9	8	6	—	56	26
1847/48	29	20	12	7	8	—	49	27
1848/49	31	15	7	8	10	—	48	23
1849/50	26	10	8	10	5	—	39	20
1850/51	36	13	9	8	5	5	50	26
1851/52	28	21	20	5	7	—	55	26
1852/53	51	25	12	6	10	11	73	42
1857/58	19	15	37	6	10	6	66	27
1858/59	21	15	24	16	2	—	47	31
1859/60	27	15	9	12	8	1	44	28
1860/61	20	15	25	16	5	3	50	34
1861/62	21	18	20	15	6	4	47	37

wspomnieć Pawła Renkawka, u którego „starsza dziatwa, szczególnie chłopcyki dobrze po polsku i po rosyjsku czytają, nadto znaczny uczyniły postęp także w rachunkach pamięciowych i rozbiorowych”³¹⁸. O dobrym poziomie nauczania w tej szkole można także wnosić z faktu, że ze szkoły tej wychodziło rok rocznie kilku uczniów do szkół publicznych. O szkołę w Małogoszczu troszczył się szczególnie ks. Nestor Bieroński, opiekun szkoły. Posiadamy informację, że za remont budynku szkolnego, jakiego dokonał i za „tak wyraźne podźwignięcie szkoły” podziękował ks. Bierońskiemu inspektor Szkoły Wyższej w Kielcach, Antoni Formiński. Ks. Bieroński pragnąc dalszego rozwoju szkoły w Małogoszczu, uważał aby w miejsce istniejącej dotychczas szkoły, założyć

³¹⁸ Tamże.

dwie oddzielne szkółki, męską i żeńską, tym bardziej, że lokal szkoły elementarnej był stanowczo za szczupły na pomieszczenie licznej grupy dzieci z Małogoszcza. Jak widać ks. Bierońskiemu chodziło o założenie w Małogoszczu wyższej szkoły elementarnej³¹⁹.

Do niedociągnięć szkoły, o których wspominają akta, można tylko zaliczyć brak zaopatrzenia dzieci w jednolite książki, co niewątpliwie utrudniało nauczycielowi nauczanie oraz to, że szkoła nie posiadała dostatecznej ilości pomocy naukowych. Zjawisko to nie było jednak odosobnione, gdyż bardzo wiele szkół wiejskich odczuwało brak książek szkolnych i innych pomocy naukowych.

Dom szkoły elementarnej w Małogoszczu spłonął w dn. 24 II 1863 r., a nauczyciel Paweł Renkawek utracił całe swe mienie.

3. Szkoła elementarna w Sobkowie

W końcu lat dwudziestych XIX w. posiadamy również informacje o istnieniu szkoły elementarnej w Sobkowie. Fakt ten potwierdza pismo tamtejszego wójta z dn. 11 X 1817 r. do komisarza obwodu stopnickiego, w którym czytamy, że „szkółka w parafii Sobków i Korytnica urządzona będzie z końcem miesiąca bieżącego” oraz, że do tych szkół włączone zostały wszystkie wsie gminy Sobków i że szkoły te będą potrzebować na opał po 27 sągów rocznie”³²⁰.

Towarzystwo Szkoły Elementarnej w Sobkowie założone zostało w 1820 r. Etat tej szkoły ustalono początkowo w kwocie 750 złp. oraz w naturze po 8 korcy żyta, jęczmienia i dwa korce pszenicy, które to należności mieli świadczyć mieszkańcy Sobkowa i okolicznych wsi. Pensja nauczyciela wynosiła 400 zł. Pierwszym nauczycielem w nowo zorganizowanej szkole w Sobkowie był Stanisław Kurowski.

Doceniając znaczenie miejscowej szkoły, prokosszcz tamtejszy ks. Florian Frankowski oświadczył, że „do tak chwalebego celu wszystkimi siłami przyłącza się i rok rocznie korzec jeden żyta, pieniędzy złp. 10 dawać

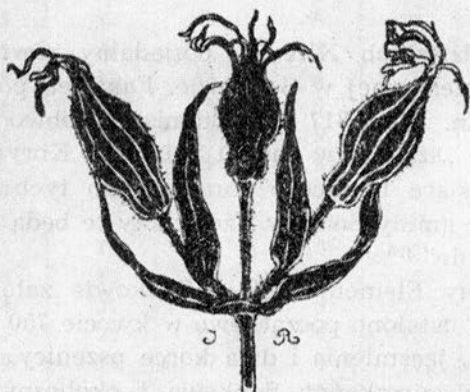
³¹⁹ Tamże. Zdarzały się przypadki, że w rejonie Małogoszcza zamożni obywatele ziemscy lub rządcy ich majątków przyjmowali do edukacji swych synów, prywatnych nauczycieli. W 1831 r. posadę prywatnego nauczyciela u Michałowskiego w majątku Bystrzonowskiego w Węgleszynie podjął ks. Franciszek Ksawery Malinowski, gruntownie wykształcony lingwista i autor licznych prac z zakresu języków słowiańskich, kandydat na profesora Szkoły Głównej w Warszawie (J. Wiśniewski, *Historyczny opis... w Jędrzejowskim, op. cit.*, s. 372).

³²⁰ WAP Kielce, K. D. Sz., sygn. 17. Na potwierdzenie przypuszczenia jakoby szkoła elementarna w Sobkowie istniała wcześniej od założonej w 1817 r., nie znaleziono informacji źródłowych. Napotkana wzmianka informuje, że o wcześniejszych danych co do istnienia szkoły w Sobkowie „ani śladu nie masz z którego by można powziąć wiadomość o zapisach, lub legacjach”.

JAN FR. MACKIEWICZ.

GRUNWALD.

RAPSOD.



WARSZAWA.

Wydano staraniem księgarni R. Janowskiego w Jędrzejowie.

Składy główne w księgarniach:

E. Wende i S-ka (Hiż i Turkul) w Warszawie

i H. Altenberga we Lwowie.

1910.

Okrzyk krzyżackich knechtów leci w chmury,
 Jakby im zwałił kto na bary brzemie...
 Tak jeden rycerz herbu Koźlerogi
 Uczył zamęt w nich i popióch srogi.

* * *

Nagle wysunął się z krzyżackiej szpiey
 Rycerz ogromny na rośnym dzianecie;
 Ruszył ku niemu Florjan z Korytnicy
 I, jak pomiotło, Niemca z konia miecie.
 Powiała groza, strach wielki na Szwaby,
 Dziwi, frasuje ich Polaków siła—
 Ujrzeni w hareu przez morowe draby,
 Na których zbroja niby lustro lśniła.
 Mówiono im, że mają zmierzyć siły
 Z pogaństwem jakimś, zgola tłuszcza lichą,
 Więc uderzyli ferm! nadęci pychą,
 A tu żadnemu losy nie szczęściły.
 Feralny ranek mieli Niemiaszkowie,
 Gdyż pomęczeni dzisiaj byli setnie—
 Trzy mile zbiegli, zaraz hare ich zowie—
 Trzebaż popisać się rycerzom! Szpetnie
 Zostali tutaj za to ukarani.
 Stawa odbiegła ich, jak cień znikomy,
 Czekali—rychło spadną straszne gromy
 Wedle proroctwa Brygidy... Wołani

przrzeka za siebie i jego następców”³²¹. Po śmierci ks. Frankowskiego jeden z jego następców odmawiał niestety uiszczania wspomnianych świadczeń na rzecz szkoły, uważając, że pensja nauczyciela wynosząca 600 złp. i 18 korcy zboża winna mu wystarczyć. Prośbę o uwolnienie go od składki szkolnej wniósł ów proboszcz w dn. 6 VI 1839 r. do Rządu Gubernialnego³²². Również i dziedzic Sobków zadeklarował się do świadczeń na rzecz szkoły, pobudzony przykładem ks. Frankowskiego. Zobowiązał się on



Mapa 5. Rozmieszczenie szkół w regionie jędrzejowskim w przededniu reformy Wielopolskiego. 1 — szkoły elementarne miejskie, 2 — szkoły elementarne wiejskie, 3 — szkoły rzemieślniczo-niedzielne, 4 — miejscowości, w których nie zarejestrowano szkół

mianowicie przekazać dla potrzeb szkoły jeden korzec żyta, jeden korzec jęczmienia, jeden korzec pszenicy i 20 złp. rocznie. Nielatwo szło jednak z realizacją składki szkolnej zadeklarowanej przez mieszkańców okolicznych wsi, gdyż okazała się ona dodatkowym obciążeniem. Tłumaczyli się, podobnie jak inni, że „niemożność i ucisk nasz — jak mówili — coraz bardziej wzmacnia się i że dzieci nasze dla odległości szkółki żadne do niej nie uczęszcza, a opłaty uiszczać ciągle musimy”. Także i warunki lokalowe szkoły nie były najlepsze. Dozór Szkolny kupił wprawdzie dn.

³²¹ WAP Kielce, K.D.Sz., sygn. 18, Szkoła elementarna w Sobkowie.

³²² Arch. Diec. Kielce, sygn. 767.

14 IX 1820 r. budynek przy ul. Kościelnej 19 od Adama Długosza za 900 zł, ale musiał on być w złym stanie, skoro w krótkim czasie nauczyciel i szkoła ulokowana w nim „niewygodny cierpieć musiała”. W kilka lat później szkoła została rozwiązana. Poprawa warunków szkoły mogła nastąpić jedynie przez kupno wygodniejszego budynku (z chwilą przywrócenia jej działalności), na który w 1835 r. przeznaczony został fundusz w wysokości 600 zł. Jednocześnie z budynkiem miał być zakupiony ogród gdyż odtąd „pół żadnych dla szkoły nie masz”. Po wielu machinacjach wójt gminy Korbański wyreperował dotychczasowy budynek szkolny i zamienił go dla siebie na mieszkanie, a następnie wyprowadzając się z Sobkowa sprzedał go Żydom. Szkoła pozostała więc bez budynku. Z biegiem lat kurczył się także etat szkoły oraz powtarzały się nadal trudności w ściąganiu składek szkolnych. Jako przykład podaje się, że fundusz szkoły w 1853 r. wynosił 215 rub. 58 kop., z którego na pensję dla nauczyciela przeznaczano 197 rub. 8 kop. W związku z trudnościami gospodarczymi mieszkańcy Sobkowa, którzy nie byli w stanie utrzymywać nauczyciela z tego powodu, że „uległszy różnym klęskom zupełnego ubóstwa”, szkoła została niestety rozwiązana (pismo kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego z dn. 18 XI 1853 r.).

Z chwilą otrzymania polecenia zamknięcia szkoły uczyło się w niej zaledwie 2 Polaków i 5 Żydów. Ponownie szkoła została dopiero otwarta w 1862 r. w wyniku usilnych starań ze strony mieszkańców Sobkowa. Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dn. 22 II 1862 r., uznawszy potrzebę przywrócenia szkoły elementarnej w mieście Sobkowie, wezwała niezwłocznie Rząd Gubernialny do załatwienia sprawy etatu dla szkoły. Gdy wznowiono pracę w szkole składka szkolna wynosiła w pieniądzu 33 rub. 70 kop., a należność w zbożu mieściła się w granicach 1 korca 22 garncy pszenicy, 6 korcy 16 garncy żyta, i 6 korcy i 16 garncy jęczmienia. Etat szkoły wynosił wtedy 134 rub. 65 kop. Składka szkolna, która stanowiła jego część pochodziła od mieszkańców Sobkowa i ze świadczeń proboszczów Korytnicy, Chomentowa i Łukowej, wynoszących po pół rubla³²³.

W bibliotece, jaka znajdowała się w szkole, wszystkich książek do użytku szkolnego było zaledwie 13, a wśród nich: *Zasady poprawnego czytania i pisania po polsku*, *Wiadomości o ratowaniu osób w nagłych przypadkach*, *Podręcznik prowadzenia początkowego gospodarowania wiejskiego* i tablice abecadłowe w języku polskim i rosyjskim.

W Sobkowie prowadzona była również od 1818 r. szkoła żydowska. Informację o niej zaczerpnięto z wykazu szkół wyznania mojżeszowego w obwodzie stopnickim z dn. 8 I 1818 r.³²⁴. W szkole tej uczono pacierza, Starego Testamentu i modlitw żydowskich w języku hebrajskim, używając

³²³ WAP Kielce, sygn. 18. Szkoła elementarna w Sobkowie.

³²⁴ WAP Kielce, sygn. 193/II, Akta dot. urządzenia szkół dla Żydów.

przy tym oczywiście książek w tym języku. W szkółce uczyło się 29 chłop-ców. Nauczycieli szkół żydowskich tak w Sobkowie, jak i w Wodzisławiu opłacali rodzice dzieci, według dobrowolnej umowy.

4. Szkoła elementarna w Imielnie

Dzieci w szkole imielskiej — jak wiadomo — uczył od dawna wikary lub organista miejscowego kościoła. Do szkoły uczęszczało wtedy ok. 90 uczniów. Nauczyciele utrzymywani byli z funduszu dziesięciny na Sobowicach. Prowadzenie nauki w Imielnie przerwał dopiero pożar, który zniszczył budynek szkolny w 1814 r. Przerwa nie trwała jednak długo. W aktach szkoły czytamy, że „szkoła parafialna ustawszy, teraz ma być wznowiona”. Po pożarze szkółkę przeniesiono do sąsiedniej wsi Stawy w 1817 r., wynajawszy tam dla niej odpowiedni lokal. Zajęcia szkolne odbywały się regularnie już 1 X 1818 r., choć nauka szkolna prowadzona była z niewielką grupą dzieci. Według stanu ilościowego uczniów z marca 1819 r. uczyło się w niej zaledwie 8 chłopców i 5 dziewczynek, a w sierpniu tegoż roku nieco więcej, bo 16 uczniów, w tym 6 dziewcząt.

W 1817 r. nauczycielem w szkole imielskiej był Izydor Nowakowski. Do czasu zawiązania w Imielnie Towarzystwa Szkoły Elementarnej nauczyciel nie był jednak opłacany, gdyż „zapłata w zupełności dla tego nauczyciela nie doszła, że organizacja szkółki dotąd nie nastąpiła”. Dopiero założone w czerwcu 1819 r. Towarzystwo Szkolne, do którego oprócz Imielna należeli mieszkańcy 12 wsi, a mianowicie Imielnicy (14 mk.), Kozłocina (3 mk.), Jakubowa (28 mk.), Sobowic (33 mk.), Dzierszyna (11 mk.), Motkowic (39 mk.), Wólki (12 mk.) Borsowic (30 mk.), Łęcina (8 mk.), Jasionny (25 mk.) i Stawów (32 mk.), zobowiązało się świadczyć składkę szkolną, wynoszącą rocznie 255 złp. Roczny budżet szkoły wynosił 660 złp. Z sumy tej nauczyciel miał pobierać 600 złp. rocznego uposażenia.

Dla pełnego wyrobienia sobie obrazu o uposażeniu nauczyciela w Imielnie, warto przypomnieć, że fundusz dla nauczyciela wyznaczony był tam od dawna z dziesięcin wsi Sobowice. Dziesięcinę tę pobierał wtedy scholastyk (mansjonarz). Po oddaleniu mansjonarzy od kościoła imielskiego, administracja tego funduszu powierzona została proboszczowi. Ów proboszcz pobierając tę dziesięcinę, utrzymywał nauczyciela szkoły. Wypłacał mu mianowicie wynagrodzenie w ordynarii i w pieniądzu, w kwocie 200 złp. rocznie.

Ilość uczniów w szkole imielskiej w latach 1820—25 ilustruje tabela 10 ³²⁵.

Szkoła w swej pracy natrafiała na wiele trudności materialnych. Z raportu wójta gminy Motkowice wynika, że mieszkańcy tamtejszych wsi

mimo niedawno podjętych zobowiązań nie chcieli płacić składki pieniężnej na rzecz szkoły w Stawach (Imielnie), a to dlatego, że ich dzieci latem „do pomocy gruntowej używać koniecznie muszą”, zimą natomiast nie posyłali ich ze względu na znaczną od niej odległość, szczególnie ze wsi Wólka, która jest położona od szkoły o jedną milę drogi biegnącej lasem oraz ze wsi Borszowice odległej o $\frac{3}{4}$ mili drogi od szkoły. Na pogorszenie

Tabela 10

Szkoła w Imielnie

	Lata i miesiące									
	1820		1821		1822	1823		1824		
	III	VIII	IV	VIII	VIII	III	VII	IV	VII	
Chłopców	12	15	10	20	22	18	24	18	19	
Dziewcząt	7	8	4	11	12	6	7	9	10	
Razem	19	23	14	31	33	24	31	27	29	

sytuacji materialnej szkoły wpłynęła jeszcze dodatkowo petycja mieszkańców wsi, z jaką zwrócili się do władz w sprawie zwolnienia ich od płacenia składki szkolnej. Sprawa była tym smutniejsza, że zwróciło się o jej załatwienie 14 niepiśmiennych chłopów. Poza tym i sołtysi oraz radni zebrani w gminie Stawy w dn. 25 X 1825 r. oświadczyli wobec wójta, że choć dawniej sami zgodzili się na prowadzenie szkoły w parafii i utrzymywanie nauczyciela, obecnie nie mogą jej utrzymywać „dla nader ciężko przychodzącego grosza”. Oprócz tego oświadczyli, że gdyby nie płacili składki na rzecz szkoły, zgodziliby się na dalsze prowadzenie szkoły w Imielnie. Wypowiedzi chłopów były jak najbardziej zgodne z prawdą. Z przekazów źródłowych dowiadujemy się bowiem, że warunki ich były tak ciężkie, iż musieli często spożywać potrawy bez soli. Nic więc dziwnego, że w takiej sytuacji domagali się, aby szkoła została rozwiązana i w związku z tym, aby „od płacenia pensji nauczycielowi wolnymi byli”³²⁶. Pragnąc zapobiec likwidacji zasłużonej od dawna szkoły, przedłożony wniosek chłopów projektowano rozwiązać przez zatrudnienie w parafii mansomnarza, jako pomocnika proboszcza, który pełniąc obowiązki kościelne, uczyłby jednocześnie dzieci w tej parafii. Rozumowano dalej w ten sposób, że dziesięcinę dworską i włościańską wynoszącą podówczas 22 korce zboża, którą pobierał dotychczas nauczyciel wraz ze składką pieniężną, świadczoną od chłopów, należy teraz przeznaczyć dla proponowanego mansomnarza przy kościele w Imielnie. Za posługi kościelne miał go wynagradzać proboszcz Dudziński z Imielna, na co ów wyraził zgodę³²⁷.

³²⁶ Tamże.³²⁷ Tamże.

Niestety nie pomogły projekty w rozwiązaniu sprawy, zwyciężyły żądania chłopów „aby szkołka ta na dalej rozwiązana być mogła”.

Tak więc szkoła w Imielnie, jedna z najstarszych szkół w regionie jędrzejowskim została rozwiązana w 1826 r. Z wykazu szkół elementarnych (parafialnych) w dekanacie jędrzejowskim za 1835 r. wiadomo, że fundusz szkolny w Imielnie pochodził z dziesięciny w Stawach, który pobierał miejscowy pleban, choć nie utrzymywał szkoły³²⁸. Szkoła w Imielnie nie została jeszcze wznowiona w 1847 r. O dalszych jej losach brak wzmianek.

Z Imielna pochodził jeden z wybitniejszych ludzi, których wydała ziemia jędrzejowska. Był nim ks. Władysław Siarkowski (1840—1902), znany archeolog-amator, etnograf i pisarz. Ze względu na szerokie zainteresowania naukowe nazywa go się „Kolbergiem Kieleckim”. Dodać należy, ks. Siarkowski współpracował z Oskarem Kolbergiem. Zostawił bogatą spuściznę naukową, mało znaną szerszemu społeczeństwu jędrzejowskiemu. Z ważniejszych pozycji, dotyczących bezpośrednio regionu jędrzejowskiego należy przynajmniej wymienić: *Wesele włościan z okolic Sobkowa i Chmielnika*, *Przyczynek do lecznictwa ludowego we wsi Mstyczów powiatu jędrzejowskiego*, „Wisła”, t. 4, 1890 r., *Potrawy, ciasta i chleby ludowe w okolicach Kielc, Pińczowa, Jędrzejowa*, „Wisła”, t. 4, 1892 r.

5. Szkoła elementarna w Korytnicy

Szkoła elementarna w Korytnicy istniała od 1817 r. Według raportu dziekana szydlowskiego ks. Łukasza Markiewicza z dn. 5 VIII 1820 r. „szkoła ta najlepiej uporządkowana... kosztem własnym ks. Szymona Chochołowskiego, plebana zaprowadzona i przez tego już od lat kilku utrzymywana jest”³²⁹. Nieco później natrafiła na trudności materialne. Nauczyciel nie pobierał wtedy żadnego wynagrodzenia i był „z łaski tylko żywiony”³³⁰. Jak się zdawało, przedsięwzięta w 1820 r. próba przez miejscowe Towarzystwo Szkolne miała uzdrowić sytuację. Potrzebę istnienia szkoły potwierdzili także włościanie, gdyż, jak czytamy w protokole zawiązania Towarzystwa „fundusz na nią z swego nawet ubogiego majątku udzielić nie żałują”. Według wyjaśnienia ks. J. Łackiego, organizatora szkół elementarnych w tym okręgu, zakładającego Towarzystwo w Korytnicy, składka dla nauczyciela miała wynosić niewielką sumę pieniężną i trochę zboża rocznie, co oczywiście było bardzo niewiele w porównaniu z prywatnym utrzymywaniem nauczyciela, lub w przypadku oddania dziecka na naukę do miasta. Dozór szkolny doceniając potrzebę utrzy-

³²⁸ Arch. Diec. Kielce, sygn. 767. Akta konsystoskie..., *op. cit.*,

³²⁹ WAP Kielce, sygn. 958, Szkoła w Korytnicy.

³³⁰ Tamże.

mania szkoły uznać także za konieczne „danie przyzwoitej nadgrody nauczycielowi... aby zaprowadzona szkoła dla niewystarczającego funduszu... zaniechaną nie została”³³¹.

Dla ogólnej orientacji o liczbie uczniów uczęszczających do szkoły w Korytnicy podajemy, że w 1820 r. (stan z 2 III) było ich 32, w tym 7 dziewcząt oraz w drugim półroczu (stan z 31 VII), było ich 31. Mimo trudności na jakie natrafiała szkoła w Korytnicy istniała ona jeszcze tam przez pewien czas. Z pisma komisarza Obwodu Stopnickiego do Komisji Województwa Krakowskiego z dn. 5 XII 1823 r., wiemy mianowicie, że „dla biednego stanu szkółki u siebie mieć nie życzą i tej utrzymywać nie są w stanie” oraz że „cała gromada w ogólności y każdy w szczególności mieszkaniac gromady, włościanie wszyscy zupełnie nie życzą sobie szkółki i żadnego na to funduszu nie deklarują, gdyż są biedni i zubożali”³³².

Gromada ustaliła ostatecznie, że kto z mieszkańców chciałby posyłać swe dziecko do szkoły, może go oddawać miejscowemu organiście, lub może go odesłać do miasta, uiszczając w takim przypadku umowną opłatę nauczycielowi. Takie postawienie sprawy nie było przecież nawet częściowym rozwiązaniem zagadnienia.

6. Szkoła w Obiechowie

Szkoła w Obiechowie założona została w 1815 r. przez hr. Miroszewskiego, dziedzica dóbr Obiechów, który ze swej strony „znaczny fundusz na szkołkę uczynił i włościan swoich do składki i edukacji dzieci zachęcał”³³³. Dziedzic ten uposażył także nauczyciela, któremu z procentu obiechowskiego polecił wypłacać corocznie 100 złp. W późniejszych natomiast latach włościanie Obiechowa i Jasiénca składali nauczycielowi ordynarię w zbożu, a mianowicie 8 korcy i 24 garnce żyta³³⁴. Do 1819 r. włościanie posyłali swe dzieci do szkoły regularnie i z ochotą, tak że w nauce było z nich „słodkie ukontentowanie”. Na podstawie wykazów uczniów z dn. 31 VIII 1817 r. ustalono, że w kl. I było 9 uczniów i że uczyli się oni „pisanja liter, sylabizowania i cokolwiek czytania katechizmu wraz z moralnością”. W kl. II natomiast było ich 22 i uczyli się „na pamięć czytania drukowanego, jako też pisanego i rachunków na pamięć” oraz kl. III uczniów było tylko 7, którzy „czytają według prawideł i tłumaczą, co czytają, układają pisma tyczące ich życia”³³⁵.

³³¹ Tamże.

³³² Tamże.

³³³ WAP Kielce, sygn. 930, Szkoła wiejska w Obiechowie.

³³⁴ F. P. Nawarra, *Historia kościołów michałowskiego i obiechowskiego*, Kraków 1909, s. 123; J. Wiśniewski, *Historyczny opis we Włoszczowskiem...*, op. cit., s. 188.

³³⁵ WAP Kielce, sygn. 930, Szkoła wiejska w Obiechowie.

W roku szkolnym 1818/1819 w drugim półroczu w szkole obiechowskiej było 46 uczniów, w tym 33 chłopców, a wyniki nauczania były zadowalające. Choć ilość dzieci zmniejszyła się nieco w roku szkol. 1823/24 (było ich wtedy 31), to jednak dzieci wynosiły nadal z nauki szkolnej „znaczne korzyści”.

W pewien czas od założenia Towarzystwa Szkolnego, które pociągnęło za sobą uiszczanie składek dla nauczyciela przez mieszkańców, włościanie sąsiedniego Węgrzynowa odmówili niebawem posyłania dzieci do szkoły i oddawania funduszu wyłącznie „dla uczciwego uporu i swej krnąbrności”, wpływając oczywiście gorsząco swym postępowaniem na chłopów z Obiechowa. Uiszczania składki szkolnej odmówił również miejscowy dziedzic, dotychczasowy protektor szkoły. Szkoła pozbawiona została więc podstawowych warunków egzystencji.

7. Szkoła elementarna we Mstyczowie

Informację o szkole elementarnej we Mstyczowie na pocz. XIX w. spotykamy w tabeli oznaczającej miejscowości, w których miały być założone szkoły parafialne w latach 1812—1816 przez Dozór Szkolny Powiatowy Miechowski. W zasięg działalności szkoły mstyczowskiej włączone zostały wsie: Mstyczów (siedziba szkoły), Białowieża (17 domów, 111 mk.), Klimontów (52 domy, 427 mk.), Przelań (47 domów, 276 mk.). Drugą szkołą w parafii mstyczowskiej miała być szkoła w Wierzbicy-Skorupkowie. Należały do niej wsie: Wierzbica (32 domy, 257 mk.), Gniewięcin (28 domów, 274 mk.), Kowalów (7 domów, 35 mk.), Krężoły (15 domów, 96 mk.), Pękosław (19 domów, 17 mk.). Fara mstyczowska miała ponadto świadczyć pewną kwotę pieniężną na rzecz szkoły w Kozłowie (miechowskie), a to z tego względu, że do parafii Mstyczów przynależały wsie Karczowice, Marcinowice i Przysieka, których dzieci miały uczęszczać do szkoły w Kozłowie³³⁶.

Szkoła we Mstyczowie w 1818 r. liczyła 47 uczniów, w tym 20 dziewcząt. I tutaj, podobnie jak w innych szkołach wiejskich, poziom nauczania ograniczał się do podawania elementarnych wiadomości szkolnych z zakresu czytania, pisania oraz rachunków. Z raportu Dozoru miejscowego z dn. 15 III 1819 r. dowiadujemy się, że dzieci w szkole „sylibizują, czytają, piszą, rachują i zdalniejsi drzewka szczepią”³³⁷.

Podobnie jak w innych miejscowościach, także i we Mstyczowie tamtejsi chłopcy odmawiali uiszczania składki szkolnej dla nauczyciela. Z adnotacji ks. Józefa Sojeckiego (przełożony miejscowego Dozoru Szkolnego) wiadomo, że „chłopcy od zaprowadzenia szkółki nie płacą na utrzymanie nauczyciela, ani nawet nie dostarczają drzewa organizacją przepisane

³³⁶ AUJ Kraków, S-I-518.

³³⁷ WAP Kielce, sygn. 23, Szkoła elementarna we Mstyczowie.

na opalenie szkółki". Warto jednak wspomnieć, o ofiarnym nauczycielu Andrzeju Celnerze, który w latach 1817—1819 z własnych zapasów drzewo na opał do szkoły kupował i własnym kosztem go sprowadzał³³⁸.

Archiwalna notatka, w której czytamy: „że nie tylko szkoła mstyczowska, lecz y inne równe w swym zaprowadzeniu y utrzymywaniu doznają trudności”³³⁹, uzupełnia dotychczasowe stwierdzenia o ciężkim położeniu wszystkich szkół elementarnych na ziemi jędrzejowskiej.

8. Szkoły elementarne w Nagłowicach, Tarnawie, Łukowej, Dąbrowicy, Turze i Sędowicach

Szkoła parafialna w Nagłowicach istniała już od dawna. Wzmianki o niej z pierwszego dziesiątka XIX w. znajdujemy w korespondencji do komisarza Obwodu Kieleckiego z dn. 15 IV 1821 r., w której czytamy, że prowadzona... ale ta w poł. większej kosztem właściciela utrzymywana, „jest wprawdzie i niedopiero, bo od lat 10 szkółka w Nagłowicach... zanie ma żadnego Dozoru Szkolnego”. Informacja o zawiązaniu Towarzystwa Szkolnego w parafii Nagłowice pochodzi dopiero z 1819 r. Poza tym ze wzmianki zawartej w spisie inwentarza parafialnego, sporządzonego w dniach 21—28 X 1819 dowiadujemy się, że „lokalu na szkołkę dotąd przyzwoitego nie masz, bo dzieci których z dniem dzisiejszym płci męskiej 5, żeńskiej 8, razem 13 na naukę chodzi, uczą się w stancji w austerii za wsią będącej w znacznej od kościoła odległości”. Nauczycielem w tej szkole był Kazimierz Rydzyński „żywiony tylko od rodziców dzieci na naukę chodzących”³⁴⁰. Wiadomo również, że w okresie przed powstaniem stycznio-wym nauczycielem w Nagłowicach był Jan Luboński. W 1863 r. został on napadnięty przez złodziei, którzy skradli mu dokumenty i 25 rubli.

Zawiązanie Towarzystwa Szkolnego w Tarnawie nastąpiło w 1819 r. przez organizatora szkółek elementarnych w tamtejszym okręgu ks. Mi-kolaja Kopcińskiego, plebana w Obiechowie. Do Towarzystwa należały wsie: Tarnawa, Swaryszów, Bugaj, Czekaj, i Krzelów. Na pomieszczenie szkoły wyznaczono dom w Tarnawie pod nr. 16. Etat (budżet) szkoły wynosił 215 złp. 15 gr w gotówce, a w zbożu 12 korcy i 4 garnce żyta, co po przeliczeniu na pieniądze stanowiło 145 złp. Dla potrzeb szkoły przydzielono ponadto 1 mórg ogrodu, z którego dochód wynosił 6 złp. W opał zaopatrywały szkołę dwie wsie i dwór krzelowski. Łącznie etat szkoły wynosił 367 złp. Mieszkańcy wspomnianych wsi zobowiązali się uiszczać

³³⁸ Tamże.

³³⁹ Tamże.

³⁴⁰ WAP Kielce, sygn. 24, Szkoła elementarna w Nagłowicach; Kronika szkoły podstawowej w Nagłowicach. Odpis wzmianki o szkole pochodzi ze Spisu Inwentarza paraf., sporządzonego w dniach 21—28 X 1819 r. znajdującego się w Archiwum Parafialnym w Nagłowicach.

składkę na fundusz szkoły w Tarnawie „raz na zawsze sami, przez siebie jak i ich następców”. Składka szkolna od mieszkańców Białowieży wynosiła 37 złp. oraz dwa korce i 20 garncy żyta, a składka od mieszkańców Wojciechowa wynosiła 31 złp. 15 gr oraz dwa korce i dwa i pół garnca żyta³⁴¹.

Dozór nad szkołą w Tarnawie zobowiązał się sprawować miejscowy proboszcz oraz „dawać naukę religijną i moralności”. W obręb szkoły tarnawskiej włączono dodatkowo dwie wsie tj. Białowieżę i Wojciechów, bowiem odległość do nich do Tarnawy była mniejsza niż do szkoły we Mstyczowie, a ponadto takie załatwienie sprawy było życzeniem tamtejszych włościan. Prosperowanie szkoły nie zapowiadało się jednak optymistycznie. Wprawdzie w 1820 r. nadających się do nauki w szkole było 35 chłopców i 25 dziewcząt, ale wielu z nich nie uczęszczało do szkoły „iż to z powodu niektórych zubożałych, a stąd bez potrzebnego odzienia”. Przecistawiając się temu stanowi rzeczy ks. Jacenty Pycia zachęcał rodziców „ażeby ile możności dzieci swoje regularnego uczęszczania napominali i wyluszczał nauczycielowi istotne powołanie tegoż obowiązku, a plebanowi miejscowemu jako prezesowi Dozoru Szkolnego, jak najczulszą opiekę nad tym poruczył”.

Przekazy źródłowe informują nas również o istnieniu na ziemi jędrzejowskiej szkółki wiejskiej w Dąbrowicy. Szkoła ta położona była na krańcu pow. jędrzejowskiego nad rzeką Pilicą. Była to najdalej wysunięta miejscowość regionu, w której na pocz. XIX w. rozniecony został kaganek oświaty ludowej. Istniała od 1823 r. Dziedzic tej wsi Michał Łuczyński zobowiązał się Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego aktem prywatnym w tymże roku „własnym kosztem dla włościan wsi Dąbrowica szkółkę elementarną utrzymywać”³⁴².

Niewiele dochowało się natomiast danych o szkole w Łukowej. Posiadamy tylko wzmiankę o „mającej się założyć szkółce parafialnej w 1817 r. w tej miejscowości”³⁴³. Z pisma plebana parafii Łukowa, skierowanego do komisarza obwodu stopnickiego z dn. 29 IX 1817 wiadomo również, iż przed tym „nigdy nie było szkółki w parafii (była ona jednak w Łukowej już w pierwszej poł. XVI w. jako szkółka parafialna), żadnego zabudowania dla teyże nie masz, żadnych funduszków na utrzymanie nauczyciela”. Sytuację taką potwierdził także wójt gminy Dębska Wola z dn. 15 II 1817 r., oświadczając, że w Łukowej nie ma żadnego lokalu i na wystawienie budynku szkolnego brak było funduszków. Czy rzeczywiście w 1817 r. została założona szkoła w Łukowej trudno ustalić. Nie jest jednak wykluczone jej uruchomienie w tym czasie, zwłaszcza że akta mówią o próbie jej założenia.

³⁴¹ WAP Kielce, sygn. 299, Szkoła w Tarnawie; Kronika szkoły w Tarnawie.

³⁴² WAP Kielce, sygn. 1094, Szkoła w Dąbrowicy.

³⁴³ Tamże, sygn. 576, Szkoła w Łukowej.

Dochowane źródła dostarczają nam także nieco informacji o szkole w dobrach rządowych Tur, która zorganizowana tam została przez ks. Januszewskiego, proboszcza w Wrocieryżu, najprawdopodobniej w 1819 r. Uczyl w niej Józef Goliński. W zasięgu wspomnianej szkoły znajdowały się wsie: Wrocieryż, Tur, Jelcza Wielka i Sędowice. Składka szkolna, którą zobowiązali się płacić chłopci i tamtejszy dzierżawca wynosiła łącznie w naturze i w gotówce 263 zł. Stan taki trwał do 1822 r. I w tej szkole, podobnie jak w wielu innych szkołach chłopci gminy Tur „sprzykrzywszy sobie, że składki na nauczyciela opłacają, bez korzyści dla odległości miejsca, bo w lecie dla paszenia bydła do nauki, w zimie dla ostrej pory dzieci posyłać nie mogli. Chcąc jednak być uległym woli rządu, wyjednali sobie odłączenie od szkoły w Wrocieryżu, a ustanowienie oddzielnej w samej gminie”. Tak więc we wsi Tur zorganizowano szkołę stosunkowo późno bo dopiero w 1822 r., zawiązując jednocześnie w niej Towarzystwo Szkolne, zatwierdzone przez Komisję Województwa Krakowskiego z dn. 18 II 1823 r. Organizatorem jej był znany nam już Franciszek Domaradzki. Uposażenie dla nauczyciela uiszczano w naturze i gotówce i wynosiło ono rocznie 10 korcy, 12 garncy żyta, 10 korcy 12 garncy jęczmienia oraz 126 złp. Pewną część składki szkolnej świadczył dzierżawca, który zapewnił ponadto dla szkoły i dla nauczyciela odpowiednie pomieszczenie. Żywot szkoły w Turze był krótki, gdyż została ona zamknięta w 1825 r. ze względu na brak opłacania składek przez tamtejszych chłopów³⁴⁴.

Wiadomo również, że nauka szkolna prowadzona była również w sąsiedniej wsi, a mianowicie w Sędowicach, gdzie uczył od 1823 r. Franciszek Gidlewicz. Mówiąc o tej szkole należy zasygnalizować ciężką sytuację materialną następcy Gidlewicza, tj. Felicjana Domaradzkiego, który tak pisał o swym położeniu do Komisji Województwa Krakowskiego w 1827 r: „trudziłem się kancelariami wójta gmin Sędowice i Słaboszowice, policjanta miejscowego czyniłem obowiązki... za stróża byłem, siekierą drwa rąbać i w piecach palić musiałem, rachunki z karcmarzami i ekonomami robiłem (dla dzierżawcy dóbr Piotra Drzewieckiego), ...pańszczyzny doglądać musiałem”. Skarga powyższa spotkała się ze sprzeciwem ze strony Drzewieckiego. Obrona jego zawarta była w następujących słowach: „jakże można było trzymać człowieka, który w roku drugim nie uczył dzieci, ledwo przez miesiące cztery, tylko czas na pijaństwie i włóczęgostwie trawił...”³⁴⁵

Szkoły elementarne na ziemi jędrzejowskiej założone w dobie Księstwa Warszawskiego oraz w dwudziestych i trzydziestych latach XIX w., nie istniały w zasadzie długo. Po kilku lub kilkunastu zaledwie latach swej działalności, z wyjątkiem istniejących nieprzerwanie szkół w Jędrzejowie, Małogoszczu i Wodzisławiu, zakończyły swój żywot. Do upadku tych

³⁴⁴ Tamże, sygn. 58. Szkoła w Turze.

³⁴⁵ Tamże, sygn. 21. Szkoła w Sędowicach.

szkół, mimo niewątpliwie szlachetnych zrywów włościan, ofiarności ze strony opiekunów szkolnych i proboszczów, a nawet chwilowo i dziedziców oraz dzierżawców dóbr ziemskich, zmierzających do ich utrzymania, przyczyniła się przede wszystkim ciężka, wręcz katastrofalna sytuacja materialna chłopstwa jędrzejowskiego, zwłaszcza po powstaniu listopadowym, co akcentowaliśmy z naciskiem przy omawianiu poszczególnych szkół wiejskich w regionie. Oprócz dokuczliwej biedy, jaka panowała na wsi jędrzejowskiej, powodującej przede wszystkim nagminne wystąpienia chłopów za zniesieniem składek szkolnych dla nauczycieli, do upadku szkół przyczyniły się także częściowo i upór i nieświadomość chłopstwa, będąca niestety wyrazem ciemnoty i zacofania kulturalnego wsi polskiej. Tak więc wieś jędrzejowska pozbawiona została w zasadzie szkół elementarnych na długie lata. Nic dziwnego, że pogłębiał się coraz wyraźniej analfabetyzm i zacofanie oświatowo-kulturalne. Jednym słowem mówiąc bieda i ciemnota to obraz wsi jędrzejowskiej tych czasów.

W międzyczasie wiadomo tylko o wszczętych staraniach rozumnych chłopów w sprawie założenia szkoły elementarnej w Złotnikach w 1860 r., na utrzymanie której zobowiązali się nawet świadczyć odpowiednie fundusze³⁴⁶. W związku z tym zarząd Naukowego Okręgu Warszawskiego powiadomił Rząd Gubernialny Radomski pismem z dn. 20 X 1860 r., że kurator okręgu nie będzie stawiał przeszkód w otwarciu szkoły. Chodziło tylko, aby zadeklarowane fundusze bezwarunkowo wystarczyły na jej utrzymanie. Perspektywę założenia szkoły w Złotnikach wykorzystał miejscowy proboszcz ks. Zygmuntowicz, zabiegając o otrzymanie pozwolenia nauczania w niej przez organistę. Tym razem kurator Muchanow postawił przeszkody i zezwolenia organistę nie udzielił. Ponieważ z raportu miejscowego wójta wiadomo, że szkoły w Złotnikach nie było jeszcze w 1863 r., a korespondencja w sprawie jej uruchomienia trwająca przez 1861 r. nie rozwiązała tej sprawy, przeto należy przyjąć, że do jej założenia mimo dobrej woli tak miejscowego proboszcza, jak i mieszkańców najprawdopodobniej nie doszło jeszcze w tym czasie.

Obecnie omówimy stan szkolnictwa jędrzejowskiego przed powstaniem styczniowym. W tym czasie tylko szkoły elementarne miejskie podtrzymywały nienajgorzej dobre imię i tradycję oświaty w Jędrzejowskiem. Ich warunki materialne były znośne. W przeddzień wybuchu powstania; tj. w 1862/63 r. budżet dla szkoły elementarnej w Małogoszczu wynosił np. 125 rub. 93 kop., w Wodzisławiu — 195 rub. 25 kop. a dla szkoły w Jędrzejowie aż 512 rub. 74 kop.³⁴⁷

Niejednakowe było w związku z tym uposażenie nauczycieli. W Jędrzejowie np. nauczyciel I otrzymywał 205 rub., nauczyciel II — 120 rub. a nauczycielka szkoły żeńskiej otrzymywała tylko 75 rub.

³⁴⁶ Tamże, sygn. 22. Szkoła w Złotnikach.

³⁴⁷ Tamże, sygn. 190. Organizacja szkół wiejskich 1860—65.

W Małogoszczu natomiast wynagrodzenie nauczyciela wynosiło 90 rub., a w Wodzisławiu jeszcze mniej, bo zaledwie 81 rub.

Mankamentem istniejących szkół były niedostatecznie zaopatrzone biblioteki. Na kupno książek przeznaczano zaledwie nieznaczną kwotę pieniędzy, jak to miało miejsce np. w Jędrzejowie, gdzie na ten cel wydatkowano rocznie tylko 4 rub. 50 kop.

Stan natomiast szkół wiejskich w powiecie (powiat jędrzejowski utworzony został dopiero w 1867 r., pierwszy raz Jędrzejów był stolicą powiatu z chwilą utworzenia Księstwa Warszawskiego) był zgodnie z przekazami źródłowymi na wskroś opłakany. Według raportów gmin składanych naczelnikowi pow. kieleckiego, stwierdza się, że przed 1862 r. nie było szkół w następujących wsiach regionu jędrzejowskiego: w Brzegach, Mni-chowie, Mokrsku, Kotlicach, Motkowicach, Stawach, Sędowicach, Turze, Łysakowie, Desznie, Strzeszkowicach; we wsi tej szkoła „nie istnieje z powodu niemożności czasu włościan wystawienia pomienionej szkoły, gdyż są zajęci stawianiem budowli sobie”³⁴⁸. Ociężałość i niedbalstwo chłopów strzeszkowickich było aż nadto widoczne, bowiem posiadanie przez nich od pewnego czasu planu budowy szkoły nie stanowiło dla nich dostatecznego bodźca do jej rozpoczęcia. Również wsie gm. Wodzisław pozba-wione były szkół. Według stwierdzenia wójta szkoła była, tylko w Wo-dzisławiu, a zatem według niego nie było wtedy potrzeby organizowania nowych szkółek w okolicznych wsiach. Uważał on w dalszym ciągu, że gdyby włościanie wyrażali ochotę „dzieci swoje edukować, mogliby bez utrudnienia takowe posyłać do pobliskiej szkółki w Wodzisławiu”³⁴⁹.

Brak było także szkół w Słupi, Raszkowie, Obiechowie, Węgrzynowie, Rożnicy, Rakoszyńcu, Krzęcicach, Rakowie, Jaronowicach, Nagłowicach, Łowini. W innych znów raportach wójtów czytam, że szkół nie było po-nadto w Ciernie, Łęcinie, Lipnicy (w niej to „włościanie tejże nakłonić się nie dadzą”), Oksie, Zakrzowie, Kawęczynie, Węgleszynie, Złotnikach, Kozłowie, Rembieszycach, Wygnanowie) „w tej wsi jest wszakże nadzieja, że z początkiem wiosny 1863 r., po ukończeniu budowli, lokal szkółki wiejskiej przeznaczony, ta szkółka otworzoną zostanie”).

Szkół elementarnych nie posiadały także wsie: Bolesławice, Potok, Sędzi-szów, Tyniec, w której to wsi „nikt o jej wznowieniu nie myśli”³⁵⁰. Nie stwierdzono również szkół w najbliższej okolicy Jędrzejowa, a miano-wicie we wsiach Warzyn, Przysław i Sudół.

W 1862 r. istniały tylko szkoły miejskie:

1. w Jędrzejowie (szkoła elementarna męska i żeńska) oraz szkoła rzemieślniczo-niedzielną i prywatną szkółka żeńska,

2. szkoły elementarne w Małogoszczu, w Wodzisławiu i Sobkowie (w tej szkole zaistniała przerwa w nauce w latach 1853—1862).

³⁴⁸ Tamże.

³⁴⁹ Tamże.

³⁵⁰ Tamże.

Jak więc wykazano dzieci w wieku szkolnym z dziesiątków wsi regionu jędrzejowskiego pozbawione były przez wiele lat elementarnej nauki w szkołach wiejskich.

Z tego głuchego milczenia w trudnym okresie dla szkolnictwa, dopiero z okazji reformy Aleksandra Wielopolskiego odezwał się na ziemi jędrzejowskiej głos odważniejszych ludzi, skierowany do miejscowych chłopów. Posłuch uzyskał u nich proboszcz jednej z parafii (prawdopodobnie w Nagłowicach, choć nie wyklucza się wsi Nawarzyce, bo nazwy są podobne), który w 1862 r. założył na plebanii szkołę, w której uczył wraz z organizacją 50 dzieci.

Poza tym z innych przekazów źródłowych wiadomo, że w gminie Cieśle koło Małogoszcza w dn. 1 II 1862 r. założono dwie prywatne szkoły elementarne, a mianowicie w Skorkowie i Cieślach.

W pierwszej z nich uczył Klemens Borowski, a w drugiej Antoni Nowakowski. Szkołki utrzymywane były przez mieszkańców, którzy zobowiązali się płacić rocznie po 30 kop. i 8 garncy zboża. Szkoła w Cieślach istniała już w 1860 r. i miała 6 morgów gruntu³⁵¹. Radość z założonych szkółek (nauczano w języku polskim) nie trwała jednak długo, gdyż dzieci uczęszczały do nich „zaledwie przez kilkanaście tygodni”. Krótka działalność tych szkółek wykazała mimo wszystko, że dowiodły one usilnej pracy nauczycieli i że w miesiącach letnich „dzieci około siebie gromadząc”, uczyli i wychowywali w duchu polskim³⁵².

Na upadek szkolnictwa na ziemi jędrzejowskiej, jaki zaznaczył się tam bardzo jaskrawo przed 1863 r., wpłynęły nie tylko przedstawione już przez nas ciężkie warunki gospodarcze wsi oraz brak w pewnej mierze doceniania oświaty ze strony mało uświadomionych chłopów, czy obojętność dziedziców tu i ówdzie, ale również wzmagająca się rusyfikacja widoczna m. i. w zaostrzonej cenzurze i w utrudnieniu przyjmowania do pracy w szkołach nauczycieli, których podejrzewano o patriotyzm.

W okresie przedpowstaniowym stanu szkolnictwa na ziemi jędrzejowskiej nie poprawiła także reforma Wielopolskiego, choć bardzo usilnie żądała, aby „w każdej gminie urządzona była przynajmniej jedna szkoła, do której by wszystkie dzieci bez wyjątku uczęszczać mogły”³⁵³. Również deklarowanie w 1862 r. synom chłopskim nauki w szkołach ludowych przez Komitet Centralny (czerwoni) pozostało niestety nieaktualne ze względu na wybuch powstania. Ratowanie polskiego szkolnictwa zmierzającego przede wszystkim do wprowadzenia oświaty ludowej było w tym czasie mimo wszystko przedsięwzięciem o wielkim znaczeniu.

³⁵¹ Tamże, sygn. 1201.

³⁵² Tamże, sygn. 11, Szkoła elementarna w Małogoszczu.

³⁵³ S. Kot *Historia wychowania...*, op. cit., t. II, s. 297.

STAN SZKOLNICTWA W POWIECIE JĘDRZEJOWSKIM W LATACH
1863—1945

Zaborca usiłując po powstaniu styczniowym zunifikować Królestwo Polskie zwane wtedy „Przywiślańskim Krajem” z cesarstwem, poczynił szereg kroków zmierzających do tego celu. Między innymi przeprowadzona została reforma rolna i reorganizacja administracji wsi. Chodziło bowiem o przybliżenie i pozyskanie chłopstwa do rządów carskich. Jednocześnie władze państwowe nasiliły proces rusyfikacji szkolnictwa. Do tego celu zmierzało także szereg poczynań carskich. Pierwszym przedsięwzięciem w tym zakresie była ustawa o szkołach początkowych w Królestwie Polskim z dn. 30 VII 11 IX 1864 r. (*Dziennik Praw* z 1864 r. t. LXII, s. 335—359). Miała ona na celu uczynienie z wychowanków szkół rządowych „silnej podpory zachowania publicznej spokojności i porządku”. W ten sposób spodziewano się zażegnać każdy odruch wolnościowy.

Najpierw wskażemy na podstawowe zmiany administracyjne i organizację szkolnictwa w latach 1864—1914 oraz omówimy podporządkowanie szkół pow. jędrzejowskiego. Na podstawie cytowanego ukaz-u carskiego (s. 391—403) w Królestwie Polskim utworzono 10 Dyrekcji Szkolnych. Dyrekcja Szkolna Kielecka objęła 4 powiaty, tj. kielecki, stopnicki, miechowski i olkuski. Region jędrzejowski przynależał podówczas do pow. kieleckiego. Dotychczasowy podział terytorialny Dyrekcji nie trwał długo. W tym zakresie zaszły niebawem istotne zmiany w związku z podziałem kraju na gubernie i powiaty w 1867 r.³⁵⁵ Dyrekcja Szkolna Kie-

³⁵⁴ Niniejszy *Dodatek* obrazujący stan szkolnictwa w pow. Jędrzejowskim w latach 1864—1945 dopełnia książkę i stanowi zamknięcie całości dziejów szkolnictwa jędrzejowskiego w przekroju historycznym. Jest on syntetycznym wyciągiem z rękopisu drugiej części monografii, traktującej o przeszłości szkolnictwa pow. jędrzejowskiego od powstania styczniowego do 1945 r. Szczegółowe opracowanie ukaże się w przyszłości.

³⁵⁵ *Dziennik Praw Królestwa Polskiego*, t. LXVI; Por. Źródła do dziejów walki o szkołę polską w latach rewolucji 1905—07 na terenie guberni kieleckiej w zasobie WAP Kielce.

lecka powiększona została nowymi powiatami: jędrzejowskim (utworzonym z części pow. kieleckiego oraz niektórych gmin pow. stopnickiego i miechowskiego), włoszczowskim i pińczowskim. Do pomocy naczelnika Dyrekcji Szkolnej w nadzorze szkół początkowych powołano od 1 I 1899 r. tzw. inspektorów szkół ludowych. Na podstawie zarządzenia kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego ustalony został podział pracy pomiędzy naczelnikiem Dyrekcji i inspektorem szkolnym. Naczelnik miał mianowicie w swej opiece szkoły w powiatach: jędrzejowskim, stopnickim i włoszczowskim (287 szkół), a inspektor wizytował 228 szkół położonych w powiatach pińczowskim, olkuskim i miechowskim ³⁵⁶. W 1889 r. w gubernii kieleckiej wszystkich szkół było razem 517, w tym szkół początkowych 310, szkół początkowo-prywatnych 11, szkół wyznania ewangelickiego 4, chederów żydowskich 190 oraz Seminarium Nauczycielskie w Jędrzejowie i Gimnazjum w Kielcach. Z tej liczby w pow. jędrzejowskim było 30 szkół rządowych początkowych, 1 szkoła prywatna, 15 chederów i seminarium nauczycielskie.

W październiku 1900 r. kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego zatwierdził podział gubernii kieleckiej na 3 rewiry inspekcyjne z wyznaczeniem wizytatora. Szkoły pow. jędrzejowskiego znalazły się w zasięgu rewiru naczelnika Dyrekcji. Podział ten uległ zmianie i od 1906 r. aż do końca panowania rosyjskiego, tj. do 1914 r. istniały 3 rejony inspekcyjne. Do interesującego nas rejonu I wchodziły powiaty: kielecki, jędrzejowski i włoszczowski ³⁵⁷. W 1911 r. w pow. jędrzejowskim było 37 szkół, w tym 34 rządowe, 1 szkoła ćwiczeń przy seminarium nauczycielskim oraz 2 szkoły prywatne. Wszystkie szkoły były jednoklasowe, tzn. 1 nauczyciel uczył w 3 oddziałach.

Jak już wspomniano szkolnictwo w Królestwie Polskim urządzono na nowo po stłumieniu powstania styczniowego. W Jędrzejowskim bezpośrednio po 1863 r. istniały tylko szkoły elementarne w Jędrzejowie, Wodzisławiu i Sobkowie. W Małogoszczu nie było w tym czasie szkoły, bowiem budynek szkolny został spalony w okresie walk powstańczych 24 II 1863 r.

Nie wszyscy też nauczyciele przyjęci zostali do służby, bowiem obawiano się ich patriotycznej postawy uwidocznionej jeszcze w czasie powstania styczniowego. Wiadomo bowiem, że Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w dn. 3 III 1863 r. poleciła zebrać od opiekunów i nauczycieli szkół elementarnych oraz rzemieślniczo-niedzielnych podpisy, „co do wierności służby”. (WAP Kielce, Naczelnik Powiatu Kieleckiego. Akta stanu wojennego Królestwa Polskiego 1863—64, sygn. 57).

³⁵⁶ WAP Kielce, K.D.Sz. sygn. 140. O ustanowieniu stanowiska inspektora szkół ludowych w Kieleckiej Dyrekcji Szkolnej.

³⁵⁷ WAP Kielce, tamże; Por. Inwentarz zespołu akt. Inspektor szkolny w Kielcach z lat 1921—1939, sygn. 171/II, opr. A. Massalski.

Nowe szkoły elementarne w Jędrzejowskim zaczęto organizować dopiero poczynawszy od 1865 r. w wyniku wspomnianego ukazującego carskiego o szkołach początkowych, na którego podstawie bliższy nadzór i opieka nad szkołami powierzona została w zasadzie zwierzchnikom gminy, a udział w zakładaniu szkół przewidziany został przede wszystkim chłopom.

W wyniku przeprowadzonej akcji szkół elementarnych (początkowych) do 1870 r. w Jędrzejowskim założono zaledwie kilka. W 1865 r. powstały one w Złotnikach i Rembieszycach ³⁵⁸ oraz w Jaronowicach ³⁵⁹. W 1866 r. szkołę zorganizowano tylko w Brzegach ³⁶⁰. W 1867 r. uruchomiono 3 szkoły elementarne, a mianowicie w Węgleszynie ³⁶¹, Potoku ³⁶², Krzcięcicach ³⁶³, Mokrsku ³⁶⁴, a w rok później założono szkoły w Mieronicach Wodzisławskich ³⁶⁵, Oksie ³⁶⁶ i w Nawarzacach ³⁶⁷. Długowieczną tradycję placówki oświatowej przedłużyła od 1870 r. szkoła elementarna we Mstyczowie ³⁶⁸.

Nowa ustawa z września 1864 r., mimo że pozwalała na zakładanie szkół elementarnych (rząd liczył, że chłopci będą przychylnie ustosunkowani do Rosji po przeprowadzonej reformie włościańskiej) i pozostawiała chwilowo „polski charakter szkołom średnim”, nacechowana była jednak licznymi akcentami rusyfikacyjnymi ³⁶⁹. W szkołach elementarnych już z dniem 27 III 1865 r. władze carskie nakazywały nauczycielom uczyć obok innych przedmiotów, języka rosyjskiego, motywując to tym, że spełniają „życzenie ogółu” ³⁷⁰.

Nowych szkół założono jednak niewiele, nie tylko w Jędrzejowskim, jak to wykazano, ale i na całym obszarze Kielecczyny. Stąd też nad brakiem zainteresowania się sprawą zakładania szkół elementarnych w tym rejonie ubolewał naczelnik Dyrekcji Szkolnej Kieleckiej, Prisztuk.

³⁵⁸ WAP Kielce, sygn. 22b; Por. Kronika szkoły powszechnej w Złotnikach.

³⁵⁹ Kronika szkoły powszechnej w Jaronowicach pow. jędrzejowski.

³⁶⁰ WAP Kielce, K.D.Sz. sygn. 31, 32. Szkoła w Brzegach.

³⁶¹ WAP Kielce, K.D.Sz. sygn. 36. Szkoła w Węgleszynie.

³⁶² Kronika szkoły powszechnej w Potoku Wielkim pow. jędrzejowski.

³⁶³ WAP Kielce, sygn. 65; Kronika Szkoły w Krzcięcicach.

³⁶⁴ WAP Kielce, K.D.Sz. sygn. 43. Szkoła w Mokrsku.

³⁶⁵ Tamże, sygn. 52. Szkoła w Mieronicach.

³⁶⁶ Tamże, sygn. 56. Szkoła w Oksie.

³⁶⁷ Tamże, sygn. 59. Szkoła w Nawarzacach.

³⁶⁸ WAP Kielce, K.D.Sz. sygn. 41. Szkoła we Mstyczowie.

³⁶⁹ S. Kot, *Historia wychowania*, Lwów 1934, t. II, s. 301. Od tego czasu zaczęto drukować książki polskie dla szkół czcionkami rosyjskimi, które rozsyłano następnie do bibliotek szkolnych. Niebawem język polski wyrugowany został z urzędowej korespondencji z nauczycielami, a od 1873 r. język rosyjski obowiązywał także w korespondencji prywatnej.

³⁷⁰ Wiele informacji o stosunkach panujących w szkołach średnich znajdzie czytelnik w źródłach archiwalnych. Poza tym stosunki takie w szkołach rządowych

Na podstawie przeprowadzonej inspekcji istniejących dotychczas szkół elementarnych (początkowych) w pow. olkuskim, miechowskim, pińczowskim i jędrzejowskim, stwierdził on, co następuje: „z serdecznym żalem wyznać muszę, że z bardzo małymi wyjątkami, znalazłem wizytowane szkoły w zupełnie niezadowolającym stanie”. W związku z tym Prisztuik wydał dla burmistrzów i wójtów gmin okólnik o niepomysłnym stanie szkół z dn. 10 VI 1869 r. Główną przyczyną niezadowolającego stanu szkół oraz braku zainteresowania się nimi byli według niego przede wszystkim nauczyciele. Powinni oni bowiem, wywodził, wywiązywać się z nałożonych na nich obowiązków, tym więcej, aby ci dla społecznego dobra dawali „środki na utrzymanie szkół i zapewnili materialny byt uczących”.

Dla podkreślenia wagi swych wywodów wskazywał dalej, że włościanie pozostawali zawsze bez „oświecenia w ciągu minionych wieków”³⁷¹. Groził nawet, że zastosuje surowe środki karne wobec niedbałych nauczycieli oraz wobec tych, którym zostanie udowodnione, że są „jawnie opieśszalymi i niegodnymi zaufania”. Podkreślał ponadto, że dotychczasowy rozwój szkół odbywał się w dużo gorszych warunkach, niż ówczesna mu sytuacja ekonomiczna po powstaniu styczniowym. Stąd ich organizowanie i urządzanie nie powinno natrafiać na opór i trudności ze strony włościan. Stwierdził, że członkowie Komisji Włościańskiej i administracja w powiecie, choć okazali wspólnie wiele trudu w zaznajamianiu i zachęcaniu włościan do oświaty, to jednak troszczyli się tylko o powiększenie środków dla lepszego swego utrzymania, nie dbając jednak o prawidłowy rozwój szkół. Prawdą jest, że szkół elementarnych nie założono w Jędrzejowskim wiele, ale bezpodstawne jest twierdzenie Prisztuika jakoby w okresie przed powstaniem styczniowym zakładano więcej szkół, bowiem przeczą temu oczywiste fakty. W Jędrzejowskim np. przed 1862 r. nie było ani jednej szkoły elementarnej, z wyjątkiem szkół miejskich w Jędrzejowie, Wodzisławiu i Małogoszczu. Większą ilość szkół w pow. jędrzejowskim odnotowaliśmy dopiero po 1872 r.

Faktyczny natomiast stan istniejących szkół ok. 1869 r. (niedociągnięcia i braki dydaktyczne i gospodarcze), wydają się określać w sposób obiektywny przeprowadzone przez niego wizytacje. Inspekcje szkół w pow. jędrzejowskim dokonywane były również przez komisarzy do spraw włościańskich np. Błagodorowa oraz przez inspektora miejscowego seminarium nauczycielskiego np. Koszkarowa, Salmonowskiego i innych.

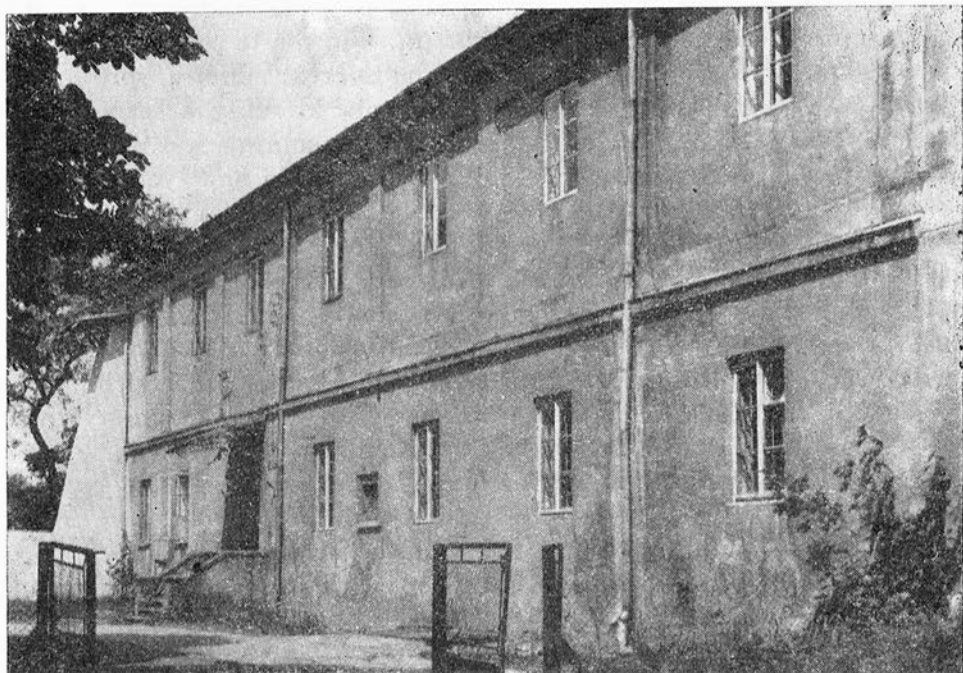
Oto główne wyniki inspekcji Prisztuika:

1) Nauczanie w szkołach przerywane było już w miesiącu marcu. W związku z takim stanem rzeczy Prisztuik musiał uprzedzać wójtów

stopnia gimnazjalnego np. w Kielcach opisał S. Żeromski w *Szyzyfowych pracach*, które rzutują w sposób wyraźny na atmosferę i ducha tych czasów.

³⁷¹ WAP Kielce, sygn. 693. Kancelaria Kieleckiego Gubernatora.

i burmistrzów o swym przyjeździe, a następnie polecić aby ci zapewnili frekwencję dzieci w szkole celem odbycia egzaminu. Przerywanie nauki w szkołach miało według wyjaśnień nauczycieli następować z tego względu, iż „włościanie nie posyłają dzieci do szkoły w ciągu wiosny, lata lub jesieni, dlatego, że w tych porach roku potrzebne są dla posług gospodarskich”. Według jego wyjaśnień (na podstawie rozmów z chłopami), chłop



Rys. 19. Budynek klasztorny o.o. Cystersów w Jędrzejowie, w którym mieściło się w latach 1872—1936 Państwowe Seminarium Nauczycielskie Męskie
(Fot. A. Sokół)

„z ochotą posyłałoby dzieci do szkoły, lecz z żalem wyznać trzeba, że uczący nie życzą sobie tego, a nawet bardzo z tego są kontenci, jeżeli dzieci nie przychodzą na lekcje”. Wtedy bowiem mogli wykorzystywać ten czas dla siebie. Przyjmując obydwie powyższe informacje za prawdziwe, nie można przeczyć, że bliżej prawdy jest fakt niewielkiego zainteresowania się przez chłopów nauką swych dzieci. Zdaje się to potwierdzać korespondencja z Małogoszcza, zawarta w *Gazecie Kieleckiej* z 1874 r., w której czytamy: „Cóż może poradzić najlepsza chęć nauczyciela, skoro rodzice sami zatrzymują dzieci w domu nieraz bezpotrzebnie i dopiero wtedy, kiedy w domu zawadzają, posyłają do szkoły”.

W dalszym ciągu swych spostrzeżeń Prisztuk relacjonował, że nauczyciele nie posiadali często właściwego rozeznania w zakresie obowiązujących podręczników szkolnych. Książki do czytania i rachunków jako obowiązujące znalazł on tylko w Jędrzejowie, Pińczowie i Skalbmierzu. Przyczynami złej działalności były według Prisztuka: krótki okres nauczania, brak przygotowania nauczycieli w zakresie znajomości języka rosyjskiego oraz brak obowiązkowości ze strony nauczycieli. Warto dodać, że wszystkie szkoły składały w języku rosyjskim do Dyrekcji Szkolnej Kieleckiej 2 razy w roku sprawozdanie o stanie szkoły, co czyniono na identycznych drukach aż do 1914 r. Sprawozdania te poza danymi statystycznymi (wyczerpujące) obejmowały także część opisową, sprowadzającą się zawsze do stereotypowego stwierdzenia, kto uczy w szkole, jakie posiada wykształcenie, jaki jest stan budynku szkolnego, kto przeprowadzał wizytację, ile wynosił budżet szkoły oraz pensja nauczyciela itp.

W celu dalszego ułatwiania zakładania szkół podany został nawet wzór protokołu uchwały o założeniu szkoły elementarnej. W uchwale takiej zobowiązywali się włościanie uiszczać przewidziany fundusz na utrzymanie szkoły, mieszkania dla nauczyciela itp. Ponadto uchwała taka przewidywała oddanie dla nauczyciela gruntu. Miał on być wykorzystywany do nauczania dzieci praktycznych zajęć gospodarskich.

Choć w czasie akcji zakładania nowych szkół po powstaniu styczniowym włościanie deklarowali się dość spontanicznie uiszczać składkę pieniężną na potrzeby szkoły oraz naturalia i opał, wyłaniały się przecież z biegiem lat trudności związane z ich egzekwowaniem. Nie lepiej przedstawiała się, a raczej o wiele gorzej, sprawa budynków szkolnych, choć na tym odcinku widać było troskę o ich budowę tak ze strony włościan, jak i proboszczów, a nawet i dworu.

W 1870 r. Komitet Urządzący w Królestwie Polskim wydał do prezesów komisji do spraw włościańskich okólnik z dn. 9 XI Nr 188, w którym zwrócił się z prośbą o wywarcie wpływu przez komisarzy do spraw włościańskich na gminach, aby zakładano nowe szkoły wiejskie. Wiadomo bowiem, że nie we wszystkich wsiach były dotychczas szkoły i fakt ten utrudniał szerzenie oświaty wśród dzieci wiejskich. Dla przykładu podaje się, że w 1871 r. w pow. olkuskim nie było szkół w 7 gminach. Podobnie brak było szkół w wielu gminach pow. jędrzejowskiego. Warto podać, że wspomniane powyżej zarządzenia przyczyniły się bardziej do rozszerzania sieci szkolnej, niż ukaz carski z 1864 r.

Jeżeli można przyjąć źródłowe informacje o przydzieleniu w 1872 r. działek gruntu dla 45 szkół w pow. jędrzejowskim za podstawę do rozumowania, że przydział tych działek związany był bezpośrednio z zakładaniem szkół (równolegle), to ok. 1872 r. oprócz seminarium nauczycielskiego i związanej z nim integralnie szkoły ćwiczeń w Jędrzejowie, istniały szkoły początkowe w następujących miejscowościach: Jasionna, Łysaków, Raków, Węglesieniec, Mokrsko Dolne, Kotlice, Chwaścice, Przą-

ślaw, Cierno, Caców, Chorzewa, Lasków, Skroniów, Potok Wielki, Deszno, Warzyn, Łany k. Wodzisławia, Mieronice, Rakoszyn, Jaronowice, Jędrzejów, Brzegi, Strzeszkowice, Niegosławice, Nawarzyce, Złotniki, Rembieszce, Staniewice, Chomentów, Czepiec, Białowieża, Mierzwin, Bełk, Tur, Małogoszcz, Lasochów, Czostków, Skorków, Kozłów k. Małogoszcza³⁷².

„Gazeta Kielecka” z 1877 r. (nr 82, 86) podaje natomiast, że w Jędrzejowskim były tylko 22 szkoły oraz wymienia niektóre inne miejscowości, których nie uwzględnia cytowany przez nas wykaz. Według informacji „Gazety Kieleckiej” szkoły istniały wtedy w: Brzegach, Chomentowie, Desznie, Łysakowie, Krzcięcicach, Małogoszczu, Mokrsku, Mstyczowie, Mierzawie, Niegosławicach, Jaronowicach, Oksie, Potoku W., Przysławiu, Rembieszycach, Sędziszowie, Sędowicach, Sobkowie, Słupi, Strzeszkowicach i Tarnawie. Zestawienie „Gazety Kieleckiej” z pewnością nie jest kompletne, podobnie jak nie można przyjąć bez zastrzeżeń istnienia szkoły w każdej miejscowości już 1872 r., mimo że przydzielony był dla nich ustalony areal gruntu (od 2—9 morgów). Potwierdzają to w pewnej mierze przekazy źródłowe, informujące o faktycznym założeniu szkół np. w Słupi dopiero w 1886 r.³⁷³, w Obiechowie w 1892 r.³⁷⁴, w Motkowicach w 1886 r.³⁷⁵ Takie rozumowanie zdaje się także uzasadniać informacja z 1881 r., według której szkoły prowadzone były w parafii Jędrzejów (4 szkoły elementarne, 1 pensja żeńska, z tego 2 szkoły na wsiach), w Brzegach, Motkowicach, Wodzisławiu, Krzcięcicach, Mokrsku, Nawarzycach, Sędowicach, Wrocieryżu, Sobkowie, Chomentowie, Mstyczowie, Przysławiu, Potoku, Mieronicach Wodzisławskich, Węgleszynie, Oksie, Jaronowicach, Koryczanach³⁷⁶. Liczbę 47 szkół osiągnęło dopiero Jędrzejowskie w 1889 r., z czego szkół rządowych było 30 (a więc ilość zbliżona do wcześniejszego stanu) oraz 1 prywatna i 15 chederów żydowskich. Warto wspomnieć, że szkoły podzielone zostały podówczas na gminne i wiejskie. Opiekę i nadzór nad szkołami gminnymi mieli sprawować wójtowie, a nad szkołami wiejskimi, sołtysi. Jedne i drugie miały być utrzymywane ze składek szkolnych uchwalanych przez mieszkańców poszczególnych wsi i gmin. Z nauki szkolnej nie mogły niestety korzystać dzieci, których rodzice nie byli płatnikami składki szkolnej. Do uiszczania świadczeń pieniężnych na rzecz szkoły zobowiązali się także dziedzice (właściciele majątków ziemskich) w Jędrzejowskim, np. uchwałami z 1882 r. 1889 r. Niebawem wyłoniły się spory między nimi, a chłopami, w wyniku których odmawiali realizacji zobowiązań³⁷⁷.

³⁷² Tamże, Kielecki Gubernialny Urząd do spraw włościańskich, O przydzielonych szkołom elementarnym gruntach w 1872—1880, sygn. 5415. Zestawienie według stanu na dzień 3/15 VI 1872.

³⁷³ WAP KIELCE, K.D.Sz. sygn. 1116.

³⁷⁴ Tamże, sygn. 1114.

³⁷⁵ Tamże, sygn. 55.

³⁷⁶ Arch. Diec. Kielce, Akta konsystorskie szkół i szpitali, sygn. 768.

³⁷⁷ WAP Kielce, Kielecki Gubernialny Urząd..., sygn. 469; Por. H. Brodow-

Z kolejnych przekazów źródłowych wiadomo, że w poszczególnych parafiach wzrastała ilość szkół początkowych. I tak w parafii Mstyczów w 1906 r. istniały już szkoły, oprócz tradycyjnej szkoły we Mstyczowie, także w Marcinowicach, Przełai, Klimontowie, a w 1913 r. posiadamy wiadomości o istnieniu szkół w Łysakowie, Piotrkowicach, i Podchojnach³⁷⁸. W 1911 r. w pow. jędrzejowskim było 37 szkół, w tym 34 początkowe, szkoła ćwiczeń przy seminarium nauczycielskim oraz dwie szkoły prywatne. Wszystkie szkoły były jednoklasowe, tzn. że jeden nauczyciel uczył w 3 oddziałach³⁷⁹.

Rozwojowi szkolnictwa elementarnego stał na przeszkodzie przede wszystkim brak nauczycieli, którzy by (jak tego życzył sobie ówczesny minister oświaty hr. D. Tolstoj) „gruntownie znali język rosyjski”³⁸⁰. W szkołach elementarnych pow. jędrzejowskiego, założonych po powstaniu styczniowym uczyli w zasadzie Polacy, wychowankowie miejscowego seminarium nauczycielskiego. Do objęcia posady w szkole elementarnej każdy nauczyciel musiał posiadać odpowiednie kwalifikacje. Począwszy od lat czterdziestych XIX w. oprócz znajomości metod pisania i czytania w języku polskim, wymagano znajomości języka rosyjskiego, który obowiązywał już całkowicie we wszystkich szkołach rządowych od 1885 r. tj. z chwilą wprowadzenia go do szkolnictwa elementarnego. Nauczyciel musiał ponadto złożyć deklarację o sumiennym wypełnianiu obowiązków oraz przysięgę kolejno panującym carom, zawartą w słowach „wiernie i nieobludnie służyć cesarzowi i we wszystkim być posłusznym”³⁸¹. Nauczyciele szkół początkowych (gminnych i wiejskich) po ukończeniu seminarium nauczycielskiego, mianowani byli od 1885 r. bezpośrednio przez naczelnika Dyrekcji Szkolnej w Kielcach.

Zamiarem ustaw z lat 1871 i 1872 było wychowanie w duchu państwowym oraz wyeliminowanie języka polskiego z nauczania. Mimo wyraźnego polecenia, wyuczania uczniów tytułów carskich, śpiewów okolicznościowych i pieśni „Boże caria chrani”, nie szło z tym najlepiej. Z okólnika kuratora do Dyrekcji Szkolnej z dn. 10 X 1912 r. wiadomo bowiem, że niektórzy uczniowie będąc już powołani do wojska nie wiedzieli nic o osobie cara, a to z tego względu, że nauczyciele nie wspominali świadomie o nim na lekcjach. W związku z takim stanem rzeczy kurator polecił na przyszłość wyuczać wszystkich uczniów odpowiednich danych

ska, *Ruch chłopski po uwłaszczeniu w Królestwie Polskim 1864—1904*, Warszawa 1967, s. 190—191.

³⁷⁸ Arch. Diec. Kielce, sygn. 769.

³⁷⁹ WAP Kielce, K.D.Sz. sygn. 140.

³⁸⁰ *Walka o szkołę polską w 25-lecie strajku szkolnego*, pod red. S. Drzewieckiego, Z. Nowickiego, T. Wojeńskiego, Warszawa 1930.

³⁸¹ Teksty przysięg na wierność carowi znajdują się w aktach personalnych nauczycieli umieszczonych w zbiorach WAP Kielce.

dotyczących „świaszczennej” osoby carskiej³⁸². Przekazy źródłowe informują również o wpływie moralno-politycznym na młodzież przez duchowieństwo katolickie³⁸³. Przygotowanie nauczycieli do czynnej służby w zawodzie po powstaniu styczniowym nie było zadowalające. O poziomie intelektualnym nauczycieli dowiadujemy się przede wszystkim z informacji obrazujących jakość szkół elementarnych w pow. jędrzejowskim, których program nauczania przewidywał wtedy jedynie naukę czytania i pisania, znajomość czterech działań arytmetycznych oraz znajomość katechizmu i historii świętej. Stąd podstawowy poziom wykształcenia społeczeństwa nie mógł być wysoki, a ci którzy w znacznej ilości nie uczęszczali do szkół, pozostawali niestety na całe życie analfabetami.

Omawiając stan i położenie szkolnictwa w pow. jędrzejowskim nie można pominąć sprawy tajnego nauczania pod koniec XIX w. Ukaz carski o szkołach początkowych z 1864 r., ustalając m. in. naczelne zwierzchnictwo nad nimi ze strony dyrektorów szkół, zapewniał jednocześnie chłopom udział w zakładaniu nowych szkół i w doborze nauczycieli, co jak wykazaliśmy w niedługim czasie okazało się nierealne³⁸⁴. Szkolne władze rosyjskie pozbawiły bowiem samorząd gminny prawa doboru nauczycieli oraz księży do nauczania religii w szkołach rządowych. W wyniku polityki szkolnej kuratora Apuchтина, trwającej od 1879—1887 r., nastąpił gwałtowny upadek szkół elementarnych widoczny także w Jędrzejowskim. Tak więc poza częścią ludności wiejskiej, która kończyła w najlepszym razie szkołę początkową, lub zdobyła w jakiś inny sposób znajomość czytania i pisania (od rodziców, domowych nauczycieli itp.), co najmniej połowa pozostała bez podstawowego wykształcenia. Ze Statystyki Polski wiadomo, że w pow. jędrzejowskim było około 55% analfabetów.

O tym, że polityka władz zniechęcała chłopów do szkoły rządowej niech świadczy postawa mieszkańców wsi Piotrkowice, którzy zaniechali budowy szkoły we wsi w 1880 r., gdy dowiedzieli się, że „wykład całkiem ma być ruski”³⁸⁵. Zniechęceni więc do szkoły rządowej chłopci jędrzejowscy posyłali swe dzieci w miarę możliwości do tajnych szkół z polskim językiem nauczania, których w latach 1887—1894 w pow. jędrzejowskim zarejestrowano kilka, a mianowicie w Jędrzejowie, Ciernie, Piotrkowicach k. Wodzisławia, Przelań i w Korytnicy. Szkoły zostały wykryte, a nauczyciele ukarani grzywnami pieniężnymi³⁸⁶. W 1908 r. tajne szkółki wykryto również w Oksie i w Słupi k. Sędziszowa.

Nieco uwagi należy także poświęcić szkołom prywatnym utrzymywanym w Jędrzejowskim na przełomie XIX i XX w.

³⁸² WAP Kielce, sygn. 103.

³⁸³ WAP Kielce, K.D.Sz. sygn. 31/108/1817.

³⁸⁴ Dziennik Praw, t. LXII, p. 391—403.

³⁸⁵ Arch. Diec. Kielce, sygn. 768.

³⁸⁶ WAP Kielce, Kancelaria Kielec. Gubernatora, sygn. 403, O karach za nielegalne nauczanie, okres 1894—95.

Wśród gęstej siatki tych szkół na terenie Królestwa Polskiego w 1910 r. istniało ich na terenie guberni kieleckiej 42, m. in. w Kielcach 5, w pow. kieleckim 5, włoszczowskim 2, miechowskim 7, olkuskim 4, pińczowskim 3, stopnickim 3³⁸⁷. Nietrudno je było także odnaleźć w Jędrzejowskiem, których w latach 1887—1914 było kilka.

Szkoły prywatne były szkołami jedno- i dwuklasowymi. Przedmiotami nauczania były w nich: religia, język polski, rosyjski, francuski, arytmetyka, kaligrafia, a w niektórych także i geografia, przyroda, roboty ręczne i rysunki. Zezwolenie na nauczanie w tych szkołach otrzymywali nauczyciele z kuratorium Okręgu Naukowego Warszawskiego. Nauczyciele ci byli wprawdzie lojalnie ustosunkowani do władz carskich, ale we wszystkich szkołach, jak informują przekazy źródłowe, panowała atmosfera narodowa. Choć szkoły te kontrolowane były często przez władze szkolne, nie potrafiły przecież dostrzec wszystkiego co polskie. Wobec powierzchownego traktowania tych szkół (robiono wiele krzyku, gdy stwierdzono, że w szkole nie było portretu cara), jak to miało miejsce w szkole prowadzonej przez Władysławę Boglewską w Jędrzejowie, mógł więc panować i utrzymywać się w szkołach prywatnych duch polski. Roczny koszt utrzymania ucznia w szkołach prywatnych wynosił ok. 150 rub., a zatem był bardzo wysoki i niestety nie ułatwiał zdobywania w niej nauki biednym synom mieszczańskim, nie mówiąc już o dzieciach chłopskich.

Z prywatnych szkół w Jędrzejowskiem na uwagę zasługują m. in. szkoły w Wodzisławiu (prowadzona przez Dudzińską z d. Jurt)³⁸⁸, w Jędrzejowie (założona i prowadzona przez Wł. Boglewską) po mężu Żabicką³⁸⁹, oraz szkoła prowadzona przez Annę Krajkowską w latach 1883—1901 i Helenę Sewerynę Kotowską z d. Chorzelską³⁹⁰.

Od 1909 r. w Jędrzejowie prowadził szkołę prywatną Marian Kubiński. Mimo bardzo prymitywnych warunków internatowych³⁹¹, w których zamieszkiwali uczniowie należy pozytywnie ocenić wysiłek Mariana Kubińskiego i wyniki jego szkoły. Przygotowywał on mianowicie młodzież dorastającą i dorosłych do egzaminów wstępnych do seminarium nauczycielskiego oraz do egzaminów kwalifikacyjnych³⁹². Jego uczniowie rekrutowali się przeważnie z biedoty wiejskiej, pochodzącej nawet z od-

³⁸⁷ WAP Kielce, K.D.Sz. sygn. 103. Akta tajne.

³⁸⁸ WAP Kielce, sygn. 2364. Prywatna szkoła elementarna Dudzińskiej z d. Jurt w Wodzisławiu (1886—1889).

³⁸⁹ WAP Kielce, sygn. 74^a, Prywatna jednoklasowa szkoła żeńska Wł. Boglewskiej w Jędrzejowie (1880—1889); Por. G.K. 1882, Nr 66.

³⁹⁰ Tamże, sygn. 74^b, Prywatna dwuklasowa elementarna szkoła żeńska Heleny Kotowskiej w Jędrzejowie (1877—1880) + sygn. 76.

³⁹¹ Tamże, sygn. 2390, Szkoła prywatna Mariana Kubińskiego w Jędrzejowie (Podklaszorze) w latach 1908—1912; „Gazeta Kielecka” 1911, Nr 27, 28.

³⁹² Tamże.

ległych zakątków kraju. Jedną z ostatnich szkół prywatnych w pow. jędrzejowskim przed 1914 r. była szkoła prowadzona w 1912 r. w Sędziszowie przez Aleksandra Grzesikowskiego³⁹³.

Przygotowanie nauczycieli do zawodu, którzy podejmowali pracę w szkołach pow. jędrzejowskiego odbywało się przede wszystkim w miejscowym seminarium nauczycielskim.



Rys. 20. Grupa uczniów Seminarium Nauczycielskiego w Jędrzejowie

Seminarium nauczycielskie w Jędrzejowie zostało założone dn. 19 X 1872 r. pod nazwą Kursów Pedagogicznych³⁹⁴. W założeniach władz celem tego zakładu było przygotowanie nauczycieli do szkół rządowych elementarnych w duchu państwowym, a zatem przyszły nauczyciel nie mógł posiadać jakichkolwiek tradycji narodowych. Młodzież skomasowana została w internacie, mieszczącym się w budynkach klasztornych, o.o. cystersów, a cały zakład stał się placówką zamkniętą. Nauczycielami

³⁹³ Tamże, sygn. 80, O prywatnej jednoklasowej szkole we wsi Sędziszów, utrzymywanej przez Aleksandra Grzesikowskiego.

³⁹⁴ Tamże, sygn. 168, O rozkładzie lekcji na Kursach Pedagogicznych Jędrzejowskich; por. A. Sokół, *Z dziejów Seminarium Nauczycielskiego w Jędrzejowie w latach 1872—1936*, Jędrzejów 1971 (maszynopis).

w seminarium byli najczęściej Rosjanie. Na czele zakładu stał inspektor-rukowoditel. Pierwszym dyrektorem tej placówki został N. Jurkiewicz. Okres nauki w seminarium do 1914 r. trwał 3 lata, a w Państwowym Seminarium Nauczycielskim Męskim w Polsce niepodległej nauka trwała 5 lat. Wojna światowa przerwała naukę w Seminarium Jędrzejowskim. Przeniesione ono zostało najpierw do Mohylewa, a następnie do Kołomny k. Moskwy ³⁹⁵. We wznowionym chwilowo w 1916 r. w Jędrzejowie w nowych warunkach politycznych seminarium, władze austriackie chciały zapewnić nauczycieli dla powstających w tym czasie w kraju szkół „pospolitych”. Od 1917 r. dyrektorem Seminarium Jędrzejowskiego został Edward Korelewski. Pierwszy egzamin dojrzałości 30 wychowanków z dwu ostatnich lat kursowych odbył się 25 VI 1917 r. Egzaminu słuchał szef Krajowego Komisarjatu Cywilnego dr Jerzy Madejski ³⁹⁶.

Od 1918 r. Seminarium Nauczycielskie w Jędrzejowie rozpoczęło drugi etap swego istnienia, tym razem już jako całkowicie polski zakład kształcenia nauczycieli szkół powszechnych. Od 1915—1925 dyrektorem był St. Naszydłowski. Egzaminy dojrzałości zdawali seminarzyści po 4-letnim kursie nauki w latach 1918, 1919, 1920, natomiast po 5-letnim kursie matury odbywały się od 1922 r. Niektórzy z absolwentów uzyskali potem stopnie naukowe i zostali profesorami wyższych uczelni. Dalszy ciąg działalności tej zasłużonej dla kraju placówki oświatowej (jej absolwenci nieśli kaganek oświaty we wszystkie rejony Polski), a w czasie okupacji chlubnie zapisali się jako żołnierze ruchu oporu i dowódcy grup partyzanckich, kontynuowało w latach 1947—1969 Liceum Pedagogiczne, by następnie zmienić szyld na Liceum Wychowawczyń Przedszkoli.

Życie wewnętrzne Seminarium Nauczycielskiego w Jędrzejowie opierało się na planie pracy dydaktyczno-wychowawczej. Przy opracowywaniu siatki godzin posługiwano się oczywiście przepisami normującymi ilość lekcji poszczególnych przedmiotów. Plany lekcji w okresie rządów carskich zatwierdzała Kielecka Dyrekcja Szkolna. Lekcje prowadzone były w godzinach przedpołudniowych, niektóre zaś przedmioty od 15—18.

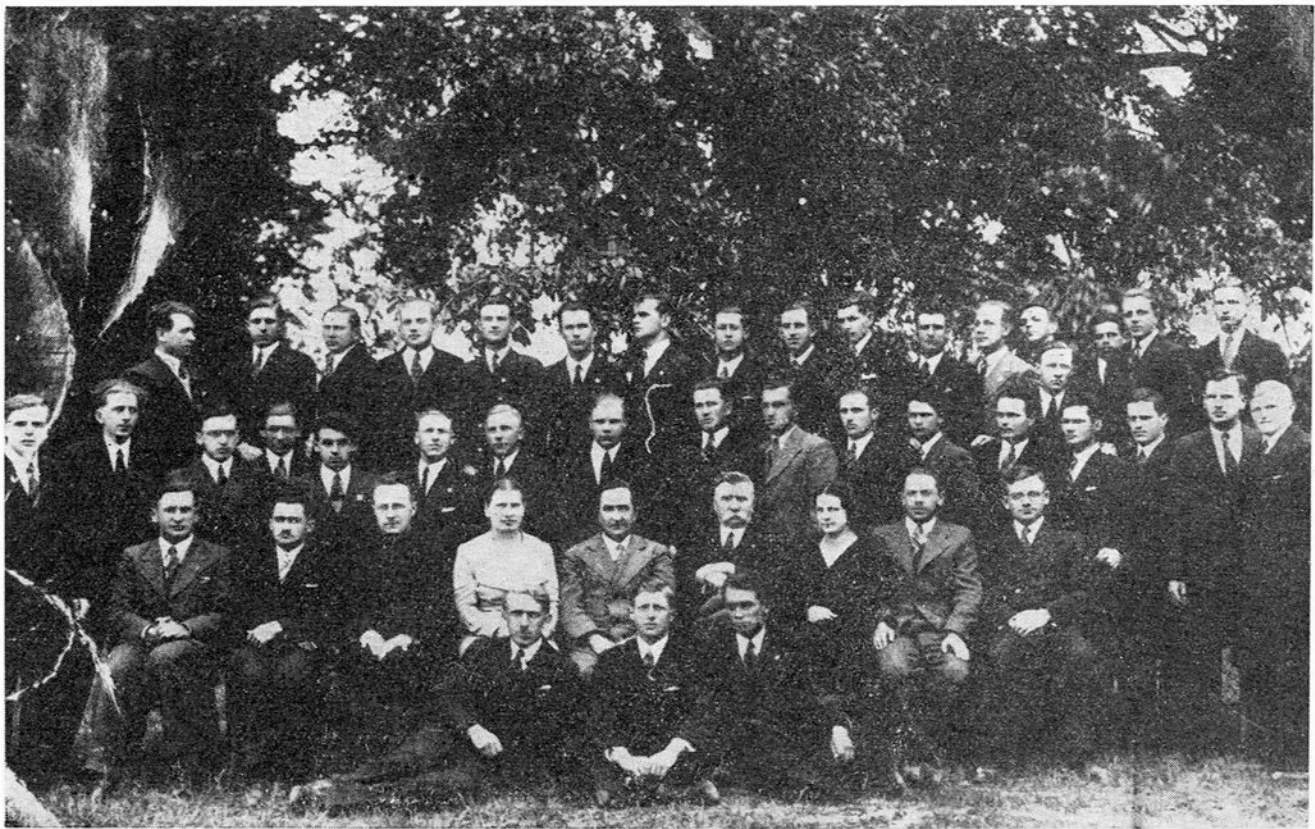
W latach niepodległej Polski obowiązywał program nauczania opracowany na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 1926 r.³⁹⁷. W latach 1882—1909 ilość nauczycieli w seminarium nie przekraczała 8, a uczniów 100, nie wliczając w tę liczbę uczniów szkoły ćwiczeń, których uczyło się rocznie ok. 80 ³⁹⁸. Licz-

³⁹⁵ Tamże, sygn. 84, O Jędrzejowskim Seminarium Nauczycielskim w latach 1915—1917.

³⁹⁶ „Gazeta Kielecka” 1917, nr 147.

³⁹⁷ Nauka w seminarium nauczycielskim trwała 5 lat. Nauka ta wynosiła tygodniowo 35 godz., na 4 i 5 roku uczono przedmiotów pedagogicznych po 6 godzin tygodniowo.

³⁹⁸ WAP Kielce, Obzor Kieleckiej Gubernii, Wykazy nazwisk inspektorów i nau-



Rys. 21. Grupa maturzystów (ostatnia matura) Państwowego Seminarium Nauczycielskiego Męskiego w Jędrzejowie z 1936 r. (Ze zbiorów prywatnych p. Edwarda Gugulskiego, nauczyciela Liceum Pedagogicznego w Jędrzejowie)

ba nauczycieli w seminarium nauczycielskim w latach Polski niepodległej wynosiła ok. 12 osób.

Mając na uwadze pełny proces dydaktyczno-pedagogiczny należy wspomnieć, że poza sprawami porządkowymi szkoły (rygorystyczny regulamin uczniowski, jednolity ubiór), sprawy wychowawcze dotyczyły przede wszystkim zapobiegania wciągnięcia seminarzystów do nielegalnych kółek organizacji politycznych.

Sprawy gospodarcze szkoły regulował preliminarz budżetowy (utrzymanie zakładu i pensje nauczycieli) oraz system stypendialny uczniów, stosowany z zamierzonym celem. W czasach Polski niepodległej rzetelna praca nauczycieli i nauka seminarzystów owiana była duchem służenia narodowi, stąd tak grono nauczycielskie jak i młodzież cieszyli się szacunkiem wśród społeczeństwa jędrzejowskiego.

Historia Seminarium Nauczycielskiego w Jędrzejowie oraz jedno z najważniejszych jego wydarzeń, jakim była w zasięgu jego działalności walka o szkołę polską, widoczne dziś z odległej perspektywy zasługują na baczniejszą i wnikliwszą ocenę w kontekście dziejów szkolnictwa jędrzejowskiego.

Szczególna rola seminarium przypadła na lata rewolucji 1905—1907. „Oto twierdza samowładztwa, w której murach dusiło się społeczeństwo, chwieje się pod naporem ludu — głosiła odezwa Związku Młodzieży Socjalistycznej z dn. 21 I 1905 r., I my młodzież szkolna powinniśmy upomnieć się o swe prawa. Szkoła mało, a nawet nic nam nie daje z prawdziwej wiedzy...”³⁹⁹. Młodzież szkolna i starsze społeczeństwo domagało się więc wprowadzenia języka polskiego do szkół jako wykładowego, co głosiła również rezolucja Koła Delegatów z lutego 1905 r. w słowach: „Każdy naród ma prawo do posiadania takiej szkoły, która by odpowiadała jego narodowym, kulturalnym i moralnym potrzebom”⁴⁰⁰.

W ogólnopolskiej walce o szkołę polską, wyrażonej w powszechnym strajku szkolnym nie zabrakło także uczniów szkół elementarnych i seminarzystów jędrzejowskich, wspieranych moralnie przez miejscowe społeczeństwo. Najwymowniejszym akcentem walki o szkołę polską w tym regionie był kilkumiesięczny strajk szkolny w Seminarium Nauczycielskim w Jędrzejowie. Uczniowie tegoż żądania swe zawarli w słowach: „My, wychowankowie jędrzejowskiego seminarium nauczycielskiego oświadczamy, że zgodnie z dążeniami wszystkich Polaków, prosimy i żądamy przekształcenia naszego seminarium w polski zakład z tej przyczyny, że naród nasz polski może rozwijać się prawidłowo tylko wówczas, gdy młode pokolenia będą zdobywać wiadomości w zrozumiałym dla nich

czyteli Seminarium Nauczycielskiego w Jędrzejowie uwzględniła autor w II części monografii o szkolnictwie jędrzejowskim 1863—1945.

³⁹⁹ M. Szulkin, *Strajk szkolny w okresie rewolucji 1905*, [w:] „Słowo Ludu”, R. VI, 1955, nr 252/1962 z dn. 22—23 X.

⁴⁰⁰ Tamże.

języku ojczystym. My zaś, jako przyszli szerzyciele wśród ludu oświaty, powinniśmy mieć odpowiednie wykształcenie i moralność, czego nam nie daje seminarium, gdyż nasi pedagogowie źle obchodzą się z nami i nie mogą być dla nas przykładem”⁴⁰¹. Nie otrzymawszy zapewnienia, że prośba ich zostanie uwzględniona, słowa swe poparli czynem i w liczbie 66 opuścili mury uczelni⁴⁰². Strajkującym przyszedł z pomocą ks. Józef Ję-



Rys. 22. Orkiestra Seminarium Nauczycielskiego w Jędrzejowie, 1913 r.

drychowski, wielce zasłużony i ceniony, miejscowy prefekt, udzielając im pożyczki na podróż do domu. Strajkujący seminarzyści wrócili dopiero do szkoły w styczniu 1906 r. Walka o szkołę polską jędrzejowskich seminarzystów nie poszła na marne. Mogli odtąd swobodnie rozmawiać po polsku, a nawet ustalony został etat języka polskiego z pensją 350 rub. Od 1906 r. w seminarium nauczycielskim uczył dr F. Przypkowski, a od 1908 r. etą-

⁴⁰¹ M. Szulkin, *Strajk szkolny 1905*, s. 122.

⁴⁰² WAP Kielce, sygn. 572 a, Kancelaria Kieleckiego Gubernatora, O zwolnieniu uczniów ze szkół na skutek porzucenia przez nich lekcji; K.D.Sz. sygn. 170, Zarządzenie o uporządkowaniu działu naukowo-wychowawczego w Kieleckim Żeńskim Gimnazjum i Jędrzejowskim Seminarium Nauczycielskim w Jędrzejowie.

towym polonistą został gorliwy patriota, Jan Mackiewicz, autor rapsodu *Grunwald*.

Należy również wspomnieć, że oprócz strajku szkolnego w seminarium nauczycielskim oraz oprócz znanego wystąpienia dzieci szkolnych w szkole elementarnej w Jędrzejowie (dawnej szkole parafialnej, późniejszej powszechnej, obecnie szkole podstawowej nr 1) i bojkotu szkoły w Wodzisławiu, strajkiem objęte zostały szkoły w Węgleszynie, Sobkowie (nieznani osobnicy zażądali od nauczyciela prowadzenia lekcji po polsku), w Słupi, Raszkowie, Lubczy, Przysławiu, Łączynie, Kozłowie (pow. Miechów), Marcinowicach, Woli Liberowskiej i w Żarnowcu. Obok dzieci także i nauczycielstwo jędrzejowskie przystąpiło do walki o szkołę polską. Inspiratorem ruchu nauczycielskiego w pow. jędrzejowskim był zjazd nauczycieli i nauczycielek ludowych Królestwa Polskiego, jaki odbył się 27 XI 1905 r. Omawiano na nim aktualne sprawy związane z unarodowieniem szkoły ludowej oraz sprawę organizowania kół nauczycielskich na terenie kraju. Z doniesienia naczelnika pow. jędrzejowskiego, Głowackiego wiadomo, że dn. 16 XII 1905 r. odbyło się tajne zebranie organizacyjne nauczycieli wiejskich tego powiatu. Zebranie odbyło się w prywatnym mieszkaniu Józefa Kruka, nauczyciela w Potoku. Choć zebranie było tajne nie uszło jednak uwadze władz carskich. Nauczyciele zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu, w liczbie 10, w Kielcach⁴⁰³. Patriotycznymi spiskowcami, którzy zapoczątkowali zorganizowany ruch nauczycielski w pow. jędrzejowskim byli: Jan Dukwicz z Węgleszyna, Jan Szwaczka ze Mstyczowa, Franciszek Błasiński z Niegosławic, Kazimierz Morawiecki z Przysławia, Marian Nocuń z Krzęcic, Jan Piotrowski z Sędowic, Tadeusz Sobolewski z Małogoszcza, Władysław Kleszowski z Nawarzyc, Kajetan Sobolewski z Lubczy, Andrzej Waleron z Sudolu (uczył w Chomentowie) i Józef Kruk.

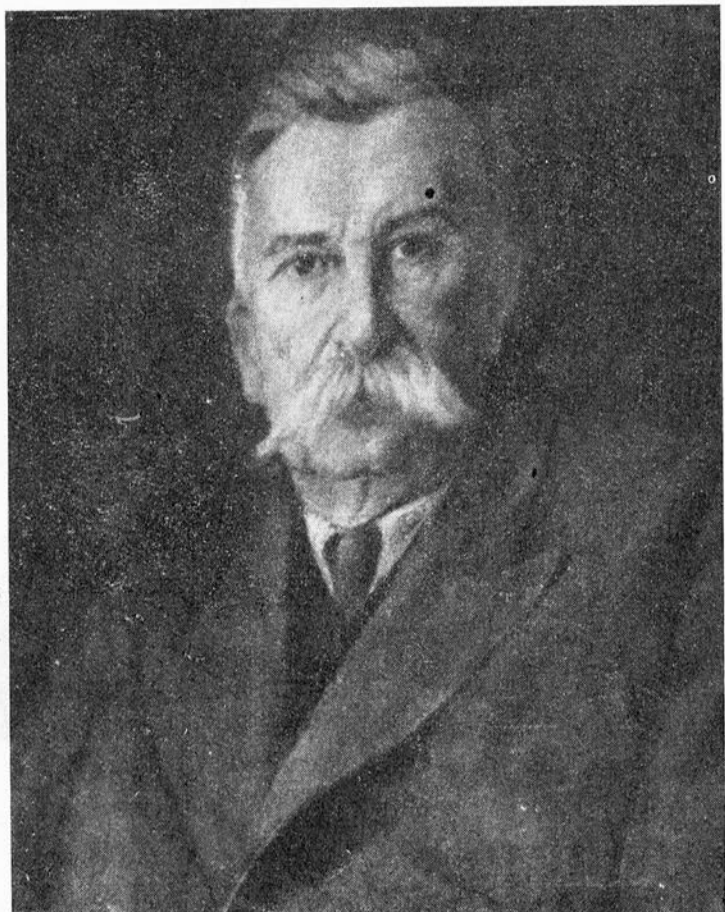
Nie można też pominąć udziału chłopów jędrzejowskich (ruch strajkowy o dużym zasięgu) w walce o szkołę polską. Walka ta sprowadzała się przede wszystkim do wystąpień mieszkańców regionu z żądaniem przywrócenia języka polskiego do szkół elementarnych, do urzędów gminnych, sądów i innych instytucji. Bojkot szkół rządowych (niszczenie portretów carskich w budynkach szkolnych) odbywał się często jednocześnie ze zrywaniem przez młodzież dorosłą portretów carskich i godeł państwowych z urzędów gminnych i pocztowych np. w Żarnowcu⁴⁰⁴.

Aby obraz ruchu strajkowego chłopskiego w Jędrzejowskim w latach rewolucji 1905—07 był pełny, należy odnotować również liczne wystąpienia polityczne chłopów na zgromadzeniach gminnych (domagano się na nich demokratyzacji życia w urzędach) oraz wystąpienia ich o charakterze ekonomiczno-agrarnym. Wszystkie wspomniane przez nas wystąpienia

⁴⁰³ WAP Kielce, sygn. 21, Akta General-Gubernatora Kieleckiego.

⁴⁰⁴ Relacja ustna mojej Matki Marianny Sokół.

chłopów pow. jędrzejowskiego miały charakter większych, lub mniejszych manifestacji antypaństwowych, w czasie których domagano się praw wolnościowych na wszystkich odcinkach życia politycznego i społeczno-gos-



Rys. 23. Dr med. Feliks Przypkowski

podarczego ⁴⁰⁵. Za potrzebą wprowadzenia języka polskiego do szkolnictwa oraz w administracji występowali usilnie Stanisław Łoś z Deszna, Władysław Chwalibóg z Pawłowic i Wincenty Mróz z Mierzawy. Na polu społeczno-oświatowym wyróżnili się przede wszystkim Wacław Jaskłowski z Mnichowa i Kazimierz Jeżewski z Cierna ⁴⁰⁶. Choć ten ostatni na innym terenie.

⁴⁰⁵ A. Sokół, *Zarys dziejów Ziemi Jędrzejowskiej do 1918 roku*, [w:] *Ziemia Jędrzejowska*, Kraków 1971.

⁴⁰⁶ Zasługi na polu szerzenia oświaty wśród ludu wiejskiego położył Wacław Jaskłowski, właściciel majątku w Mnichowie. Z wykształcenia był prawnikiem.

Oceniając z perspektywy czasu znaczenie walki o szkołę polską na terenie pow. jędrzejowskiego w latach 1905—07 należy stwierdzić, że czyny jędrzejowskich seminarzystów, uczniów szkół elementarnych oraz nauczycieli tamtejszych wzbogaciły znacznie tradycje wolnościowe regionu. Pa-



Rys. 24. Dawny budynek szkoły podstawowej (nr 1) w Jędrzejowie przy ul. Kościelnej, 1920 r.

triotyczne ich wystąpienia zapisały się jednocześnie chlubnie na kartach ogólnopolskich dziejów walki o oświatę dla wszystkich Polaków.

Niedługo cieszyło się społeczeństwo polskie ze spolszczenia szkół elementarnych, gdyż od 1908 r. wprowadzono w życie tzw. plan sieci szkol-

Pełnił funkcję sędziego w Żarnowcu oraz w Jędrzejowie. Zakładał komplety uczących czytać, uruchamiając jednocześnie biblioteczkę włościan. Przez szereg lat prenumerował chłopom mnichowskim gazety. Kto był ich nakładcą nie wiedzieli. Pracując ponadto nad ekonomiką tamtejszej ludności podnosił przez to stan gospodarczy wsi.

Kazimierz Jeżewski to wybitny pedagog-praktyk i działacz społeczny, organizator Wiosek Kościuszkowskich. Urodził się w Ciernie 17 II 1880 r. jako syn Aleksandra, powstańca z 1863 r., byłego adiutanta Langiewicza i Marii z Gaszyńskich. Studiował ekonomię w Danii, Szwecji, Szwajcarii. W czasie rewolucji 1905 r. orga-

nej, tzn. powszechnego nauczania państwowego. W pow. jędrzejowskim w wyniku tego planu otwarto nowe szkoły w Małogoszczu i w Rożnicy w 1909 r., a planowano je założyć jeszcze w Gniewiecinie i we Mnichowie⁴⁰⁷. Nieco później, bo w 1913 r. założono szkoły w Węgrzynowie⁴⁰⁸, w Wywle⁴⁰⁹, w Nowej Wsi⁴¹⁰, w Sprowie⁴¹¹ oraz jako drugą szkołę w Obiechowie⁴¹², na Piaskach⁴¹³, w Brzezinkach⁴¹⁴.

Obowiązek zakładania nowych szkół oraz opiekowanie się nimi poruczono gminom wiejskim. Miały się one troszczyć o bazę materialną szkół, dobry stan budynków i o polepszenie bytu nauczycieli⁴¹⁵.

Do szkoły nie można było przyjąć więcej niż 60 uczniów na jednego nauczyciela, z tym że 6 uczniów miało przypadać na jeden sążeń kw. powietrza. We wsiach pow. jędrzejowskiego, a mianowicie w Obiechowie, Raszkowie i Słupi podjęto np. uchwały, aby do tamtejszych szkół przyjmowano tylko po 100 dzieci, choć w wieku szkolnym zarejestrowano ich w Obiechowie 121, w Słupi 127, a to ze względu na brak miejsca w izbach lekcyjnych⁴¹⁶. W pow. jędrzejowskim w 1911 r. istniało wszystkich szkół rządowych zaledwie 34 (w tym łącznie z nowo założonymi)⁴¹⁷, a zatem plan realizacji powszechnego nauczania państwowego został potraktowany bez zachwyty ze strony społeczeństwa.

W czasie I wojny światowej, Jędrzejowskie znalazło się pod okupacją austriacką. Austriackie władze okupacyjne w Jędrzejowie zezwoliły na uruchomienie w okręgu jędrzejowskim szkolnictwa ludowego i przekazały go władzy inspektorów szkolnych⁴¹⁸.

nizował w kraju akcję ratowania dzieci przed głodem. Wybitna osobowość Jeżewskiego wykazała wielkie wartości humanitarne i wychowawcze nad dziećmi opuszczonymi i zaniedbanymi moralnie. Istotą jego systemu wychowawczego było przywrócenie opuszczonym dzieciom rodziny zastępczej, co też czynił z wielką pasją przez całe swe życie. Um. w Warszawie w 1948 r. (Por. *Kazimierz Jeżewski i jego dzieło*, wyd. Koło Przyjaciół Dzieci im. K. Jeżewskiego, W-wa 1965.); „Życie Warszawy”, R. XXV, nr 44 (7567) z dn. 20 II 1968; „Trybuna Ludu”, R. XXI, nr 75, (690) z dn. 16 III 1968; „Głos Nauczycielski” z dn. 26 XI 1967.

⁴⁰⁷ WAP Kielce, K.D.Sz. sygn. 103, Akta tajne.

⁴⁰⁸ WAP Kielce, K.D.Sz. sygn. 1160.

⁴⁰⁹ Tamże, sygn. 1164.

⁴¹⁰ Tamże, sygn. 1167.

⁴¹¹ Tamże, sygn. 1165.

⁴¹² Tamże, sygn. 1142.

⁴¹³ Kronika szkoły powszechnej na Piaskach.

⁴¹⁴ Kronika szkoły w Brzezinkach.

⁴¹⁵ „Gazeta Kielecka” 1912, nr 49.

⁴¹⁶ WAP Kielce, Szkoła w Słupi, sygn. 1116; wg relacji mojej Matki Marianny Sokół z wielodzietnych rodzin uczęszczało do szkoły jednorazowo 1—3 dzieci. Rodzice posyłali do niej chłopców, którym wg ich rozumowania znajomość pisania, czytania rachowania była bardziej konieczna niż dziewczętom.

⁴¹⁷ WAP Kielce, sygn. 140.

⁴¹⁸ PAP Jędrzejów, Akta szkolne.

Nauka w szkołach od 1915 r. miała trwać 6 lat. Tych 6 lat uczęszczania grupował plan naukowy na 4 stopnie nauki, które tworzyły jedną, dwie trzy lub cztery klasy zależnie od tego, ile sił nauczycielskich czynnych było w szkole.

Z chwilą objęcia szkolnictwa przez władze polskie, przedstawicielami polskiej władzy państwowej w okręgu został inspektor szkolny w łączności z organizacjami obywatelskimi tj. Radami w Okręgach i Dozorami w gminach. Obowiązywały wtedy przepisy tymczasowe o szkołach elementarnych w Królestwie Polskim z dn. 10 VII i 7 IV 1917 r., normujące w byłej Kongresówce skład i zakres działania powiatowych i gminnych władz i urzędów szkolnych.

Istniejące w chwili wejścia w życie ustawy o tymczasowym ustroju władz szkolnych z dn. 4 VII 1920 r., rady szkolne okręgowe otrzymały nazwę rad szkolnych powiatowych, względnie miejskich, a inspektorzy okręgowi nazwę inspektorów szkolnych. Rada szkolna Powiatowa składała się z 6 członków wybieranych i z mianowanych.⁴¹⁹

Akt oddania szkolnictwa elementarnego w Kielecczyźnie w ręce władz polskich odbył się w dn. 31 X 1917 r. w Kielcach. Inspektorem szkolnym w okręgu kieleckim został Tomasz Kostuch, który pełnił tę funkcję aż do przeniesienia go do Warszawy na stanowisko wizytatora w 1923 r.⁴²⁰

Po odzyskaniu niepodległości administrację szkolną poszerzono poprzez utworzenie kuratoriów szkolnych. Województwo kieleckie weszło w zakres działania kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego, co nastąpiło w 1922 r. A oto kilka informacji o rozwoju sieci szkół w pow. jędrzejowskim. Tuż przed wybuchem wojny znajdowało się w nim zaledwie 27 szkół elementarnych. W 1915/16 w obwodzie jędrzejowskim było już czynnych 55 szkół m. in. w Jędrzejowie (dzisiejsze szkoły podstawowe Nr 1 i Nr 3), w Małogoszczu, Wodzisławiu, Zielonkach, Nagłowicach, Wiśniczu, Czekażu, Węgleńcu, Skroniowie, Mierzawie, Mierzwinie, Chorzewie, a w 1917 r. przybyło ich jeszcze 39 m. in. w Tyńcu, Podlaszczu, Miąsowej, Pioluncie, Trzcińcu, Sieńsku, Rakowie, Ciernie, Jędrzejowie (Nr 2), Sędziszowie, Niegosławicach, Mokrsku, Łysakowie, Gniewięcinie, Sosnowcu, Dalechowach, Imielnie, Chwaścicach, Pękosławiu. Wszystkich szkół elementarnych w pow. jędrzejowskim na progu odzyskania niepodległości było 94. Dla przykładu należy podkreślić duże osiągnięcia na polu oświaty, jakie zarejestrowane zostały w gm. Małogoszcz, na terenie której mimo trwania przez pół roku pozycji bojowych, założono 14 szkół ludowych⁴²¹. Był to oczywiście olbrzymi sukces, świadczący o niesłychanej tęsknocie społeczeństwa za polską szkołą. Był on tym jeszcze większy, gdy porówna się opłakany stan szkół w rejonie małogoskim, zamykający się cyfrą

⁴¹⁹ W. Kumaniecki, *Ustrój państwowych władz administracyjnych na ziemiach polskich*, Kraków 1931, s. 85, 86.

⁴²⁰ „Gazeta Kielecka”, 1917, Nr 233; 1918, Nr 8; 1923, nr 32.

⁴²¹ Tamże, 1917, Nr 191.

3 szkół rządowych w okresie poprzedzającym wybuch wojny. Mieszkańcy obwodu małopolskiego zrzucili z siebie niepochlebnie określające ich epitetę „włościanin ciemny, mieszczanin obojętny”.

Warto jednak przy tym dodać, że mimo swobody zakładania szkół na jaką zezwoliły władze okupacyjne austriackie, nie towarzyszyła temu zjawisku odpowiednia sytuacja materialna nauczycielstwa. Stąd oprócz walki



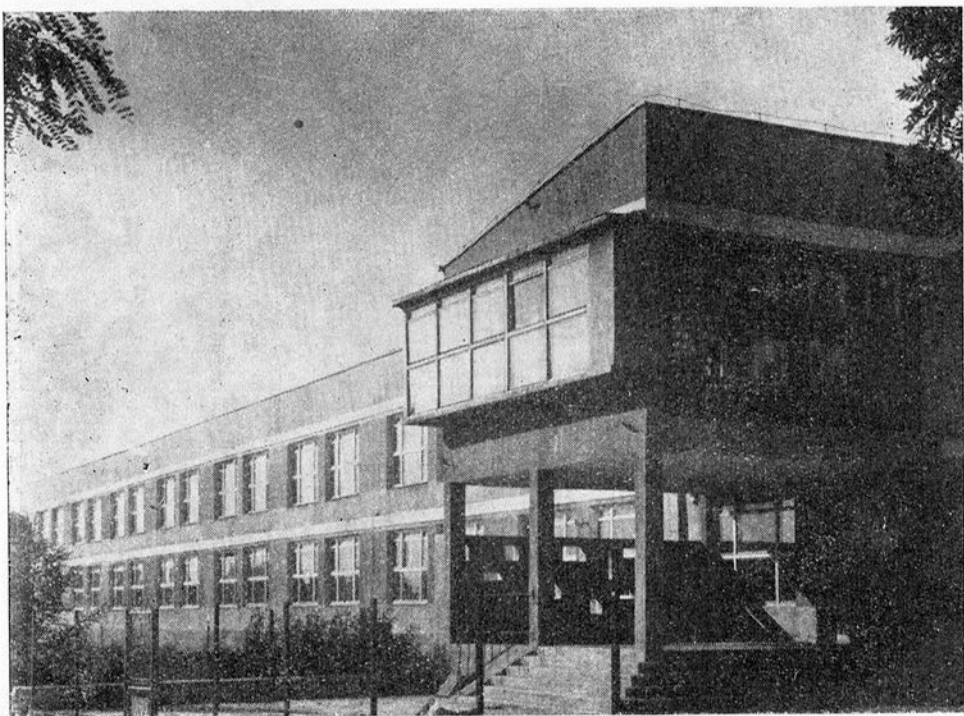
Rys. 25. Progimnazjum żeńskie (pensja) p. Justyny Sakowskiej w Jędrzejowie 1916 r.

o szkołę prowadzoną w duchu polskim, wyłoniła się również walka o poprawę warunków bytu. W Jędrzejowskim w 1917 r. strajkiem objęta została co najmniej połowa nauczycielstwa. Przybrał on tutaj na sile do tego stopnia, że sprawa strajkujących oparła się nawet o organa policji⁴²². W nowo założonych szkołach wzrosła od zaraz frekwencja uczniów. Wszyscy garnęli się do nauki. Przy szkołach urządzano liczne kursy dla analfabetów i kursy wieczorowe dla wszystkich, którzy pragnęli poszerzyć zakres swej wiedzy⁴²³. Sale szkolne nie mieściły często słuchaczy. Na kur-

⁴²² Z. Marciniak, *Sprawa upowszechnienia nauczania początkowego w Królestwie Polskim 1914—1917*, Kraków—Warszawa—Wrocław 1962, s. 214.

⁴²³ Relacja mojego Ojca Jana Sokoła oraz Jakuba Sęka. W Koryczanach np. cykl pogadanek historycznych wygłaszał Fr. Grela.

sach wygłaszano pogadanki z zakresu historii polskiej, geografii, przyrody oraz przekazywano wiadomości związane z prowadzeniem gospodarstwa wiejskiego. Należy podkreślić, że i nauczyciele uzupełniali swe wiadomości, dokształcając się w Kółkach Pedagogicznych, gdzie przeprowadzali pokazowe lekcje i wygłaszali różnorakie odczyty. W obwodzie jędrzejowskim zagospodarowano nawet 28 morgów ziemi pod ogródki szkolne ⁴²⁴.



Rys. 26. Szkoła Podstawowa nr 1 w Jędrzejowie, wybudowana w 1965 r.

(Fot. M. Kaczmarczyk)

W dalszym ciągu zakładano nowe szkoły elementarne. Organizacyjną rolę sprawowała tu okręgowa inspekcja szkolna. W pow. jędrzejowskim zarejestrowano 150 szkół, z tego 7-klasowych 5, więcej niż jednoklasowych 8, a pozostałe były tylko jednoklasowe. Dwadzieścia szkół mieściło się we własnych budynkach, pozostałe znajdowały się w wynajętych pomieszczeniach chłopskich (izbach mieszkalnych), niejednokrotnie nieodpowiadających wymogom higieny. Podobnie ciężka była sytuacja miesz-

⁴²⁴ „Gazeta Kielecka” 1917, Nr 46.

kaniowa nauczycieli. Nieunikniony był również „nadzwyczajny brak pomocy naukowych”⁴²⁵. We wszystkich szkołach jędrzejowskich uczyło już ponad 200 nauczycieli. Mimo obiektywnie piętrzących się trudności, na jakie natrafiało organizowanie podstaw szkolnictwa, jedno było tu najważniejsze: odbudowanie szkoły polskiej.

Z interesujących nas w tym względzie informacji w pow. jędrzejowskim należy zwrócić uwagę na zalecenia inspektora szkolnego w Jędrzejowie, np. z 1924 r., według których do najpilniejszych zadań pedagogicznych w publicznych szkołach w powiecie należało:

1. ściśle wykonywanie programów pod względem materialnym i formalnym,
2. wykonywanie wszystkich ćwiczeń zaleconych przez programy,
3. zwrócenie bacznej uwagi na nauczanie rachunków i języka polskiego oraz historii.

Proces dydaktyczno-wychowawczy szkół powszechnych uzupełniały podówczas organizacje uczniowskie, a mianowicie:

1. drużyny harcerskie i gromady zuchowe,
2. Koło Młodzieży PCK,
3. Liga Morska i Kolonialna,
4. Liga Ochrony Przeciwpowodziowej,
5. Spółdzielnie uczniowskie np. „Samopomoc Uczniowska”,
6. Kółka Krajoznawcze itp.

Trudno jest ustalić obecnie kolejność powstawania wszystkich organizacji uczniowskich.

Poza tym na rozwój postawy patriotycznej szkół wpływały obchody rocznic narodowych i innych wydarzeń o charakterze polityczno-społecznym⁴²⁶.

Ostateczną formę ustroju szkolnego ustalono dopiero na podstawie reformy szkolnej min. J. Jędrzejewicza w 1932 r. odgdy obowiązywała zasada, że „w zakresie szkoły powszechnej nauka jest obowiązkowa dla wszystkich obywateli państwa”. W wyniku tej ustawy szkoły powszechne były odtąd potrójnego stopnia organizacyjnego, a mianowicie I, II, III. Szkoła każdego stopnia była 7-letnia. Ustawa z 1932 r. wprowadzała również jednolitość szkolnictwa średniego w oparciu o 6-klasę szkoły powszechnej. Dotychczasowa szkoła 8-letnia rozpadła się na 4-letnie gimnazjum i 2-letnie liceum. Dla kształcenia nauczycieli powstały 3-letnie licea pedagogiczne po 4 klasach gimnazjum i 2-letnie pedagogia po liceum ogólnokształcącym, np. w Kielcach.

W związku z tym zniesiono wszystkie seminaria nauczycielskie w Polsce w 1936 r., m. in. Seminarium Nauczycielskie w Jędrzejowie.

⁴²⁵ Tamże, 1921, Nr 5.

⁴²⁶ PAP Jędrzejów, Akta dot. szkół powszechnych. Wspomnienia osobiste autora z lat szkolnych.

Reforma Jędrzejowiczowska objęła również administrację szkolną. W miejsce inspektoratów szkolnych utworzono obwody szkolne, które zamiast jednego, jak dotychczas powiatu objęły ich kilka. Od 1 X 1933 r. wydzielony został obwód szkolny kielecki i obejmował powiaty: kielecki, jędrzejowski, włoszczowski ⁴²⁷.

Na podstawie niezbyt ścisłych danych statystycznych organizacja szkół i stan szkolnictwa powszechnego w pow. jędrzejowskim przed 1939 r. przedstawiała się następująco:

1. o 1 nauczycielu — 62 szkoły, przeciętne obciążenie nauczyciela 70 uczniów,
2. o 2 nauczycielach — 28 szkół, przeciętne obciążenie nauczyciela 64 uczniów,
3. o 3 nauczycielach — 7 szkół, przeciętne obciążenie nauczyciela 60 uczniów,
4. o 4 nauczycielach — 20 szkół, przeciętne obciążenie nauczyciela 60 uczniów.

Niezbędną jest również informacja, że z wielu przyczyn obiektywnych (niski stopień organizacyjny szkół powszechnych oraz ciężka sytuacja gospodarcza, zwłaszcza na wsi) szkolnictwo w Jędrzejowskim nie znajdowało odpowiednich warunków pełnego rozwoju.

Według niepełnych danych źródłowych w pow. jędrzejowskim w 1931 r. pozostawało poza szkołą ok. 20% dzieci w wieku szkolnym, a ok. 70% ogółu uczniów na wsi uczyło się w szkołach z najwyższą klasą czwartą ⁴²⁸. W okresie międzywojennym w pow. jędrzejowskim rejestrowano znaczną ilość analfabetów i półanalfabetów. Szkoły, zwłaszcza wiejskie pracowały w trudnych warunkach lokalowych oraz pod względem ich wyposażenia w pomoce naukowe. Niewielka liczba młodzieży uczyła się w gimnazjach, a już znikomy procent młodzieży studiował na wyższych uczelniach. Przyczyną takiego stanu rzeczy były wysokie koszty związane z utrzymaniem ucznia poza miejscem zamieszkania oraz trudności w dostaniu się do szkoły średniej ⁴²⁹. Mimo niezadowolającego nadal stanu szkolnictwa w Jędrzejowskim, nadrobienie zaniedbań i opóźnień w zakresie powszechnej oświaty było w tych latach wielkim osiągnięciem, zwłaszcza gdy porówna się ten okres, jak to wykazano, z czasami z przełomu XIX/XX w., kiedy to więcej niż połowa ludności pow. jędrzejowskiego pozbawiona była elementarnego wykształcenia, tj. nie posiadała znajomości pisania i czytania.

⁴²⁷ Dziennik Ustaw R.P. Nr 50 z 1933 r. poz. 389.

⁴²⁸ PAP Jędrzejów, Sprawozdania Inspektoratu Szkolnego.

⁴²⁹ Na podstawie wspomnień autora. W gospodarstwie mojego ojca Jana Sokoła osiąganie nieco lepszych wyników gospodarczych od przeciętnych odbywało się kosztem wyjątkowo dużego nakładu pracy Rodziców i brata Zygmunta Sokoła. Kosztem utrzymania rodziny wszelkie oszczędności domowe wydatkowane były na naukę gimnazjalną, którą pobierałem przed wojną w Państwowym Gimnazjum i Liceum im. R. Traugutta w Częstochowie.

Oddzielną kartę należy poświęcić Gimnazjum Ogólnokształcącemu w Jędrzejowie. Początki tej szkoły sięgają czasów założenia w tym mieście Progimnazjum Męskiego w 1912 r.⁴³⁰ oraz Progimnazjum Żeńskiego w 1913 r.⁴³¹. Starania o otwarcie 4-klasowego Progimnazjum Męskiego w Jędrzejowie wszczął Antoni Mroczek, były nauczyciel etatowy w warszawskim prywatnym Progimnazjum P. Kowalskiego. Mieszczanie jędrzejowscy docenili tym razem od razu znaczenie tej cennej inicjatywy, zbierając nawet na jej urzeczywistnienie na początek kwotę 1500 zł. Szkołę otwarto w dn. 1 VIII 1912 r. z trzema klasami, tj. wstępną, I i II klasą. Progimnazjum to, jako zaczątek pełnej szkoły średniej w Jędrzejowie (półśrednią była szkoła podwydziałowa) nie posiadało oczywiście praw szkoły państwowej. Kontynuatorką szkoły Mroczka była szkoła Szelałowskiego, także typu progimnazjalnego, bez uprawnień państwowych, otwarta na mocy zezwolenia władz szkolnych w dn. 22 IV 1914 r.⁴³². Szkoła Szelałowskiego nie istniała także długo. Już bowiem w czasie I wojny w 1915 r. zorganizowano w Jędrzejowie 4-letnie gimnazjum męskie. Organizatorkami jego były dr Zofia Szybalska z Krakowa i Albertyna Wasutyńska, które łącznie z Romą Truszkowską pełniły obowiązki dyrektorek do 1919 r. Przez dwa następne lata dyrektorem szkoły był p. Korycki, literat, a od 1921 r. Kazimierz Warchalski, więzień Majdanka i jego ofiara. Wspominają o nim przekazy źródłowe, że wziął się energicznie „do postawienia szkoły na nogi”. Za jego kadencji poczynione zostały pierwsze kroki budowy nowego gmachu szkolnego.⁴³³

Niezależnie od istniejącego dotychczas w Jędrzejowie Progimnazjum Męskiego, starania wokół zorganizowania podobnej szkoły, ale żeńskiej poczyniła w 1912 r. Leokadia Feliksa Domagalska⁴³⁴. Zezwolenie na jej otwarcie, ale także bez praw szkoły państwowej, Domagalska otrzymała dopiero w dn. 27 VI 1913 r. Z przekazów źródłowych wiadomo, że zgodnie z programem nauczania w szkole obowiązywały od sierpnia następujące przedmioty: język polski, rosyjski, niemiecki, francuski, arytmetyka, przyroda, geografia, roboty ręczne, rysunki i kaligrafia. W ciągu następnych lat średnia szkoła ogólnokształcąca w Jędrzejowie przybierała różne nazwy i posiadała różny stopień organizacyjny. W 1921/22 r. szkoła znana była jako 8-letnie Gimnazjum, w 1922/23 r. jako 4-letnie Gimnazjum i Szkoła Zawodowo-przemysłowa żeńska P.M.S. W następnych latach oprócz Gimnazjum Męskiego, będącego kontynuatorem Progimnazjum Mro-

⁴³⁰ WAP Kielce, K.D.Sz. O 4-klasowej szkole utrzymywanej w osadzie Jędrzejów przez Mroczka, sygn. 72; por. A. S o k ó ł, *Zarys dziejów gimnazjum ogólnokształcącego w Jędrzejowie do 1945 r.* Jędrzejów 1971, (maszynopis).

⁴³¹ WAP Kielce, K.D.Sz. sygn. 2366. O prywatnym 4-klasowym Progimnazjum Żeńskim Domagalskiej w Jędrzejowie w latach 1912–1914.

⁴³² Tamże, sygn. 73. Prywatna szkoła w osadzie Jędrzejów Szelałowskiego.

⁴³³ „Gazeta Kielecka”, 1920.

⁴³⁴ WAP Kielce, sygn. 2366. O prywatnym 4-klasowym Progimnazjum...

czka, do 1927 r. istniała nadal szkoła żeńska znana jako 6-letnie Gimnazjum Żeńskie Wydziału Powiatowego Sejmiku Jędrzejowskiego. Od 1927 obydwie szkoły męska i żeńska połączone zostały w jeden twór szkolny noszący miano Koedukacyjnego Gimnazjum Wydziału Powiatowego Sejmiku Jędrzejowskiego w Jędrzejowie. Prawa państwowe otrzymała szkoła pod nazwą Gimnazjum i Liceum przed 1939 r.



Mapa 6. Miejscowości w pow. jędrzejowskim, w których prowadzono tajne nauczanie.
1 — ośrodki szkoły średniej, 2 — ośrodki nauczania uniwersyteckiego

Sale gimnazjum jędrzejowskiego już od chwili jego uruchomienia wypełniała młodzież miejska (urzędnicza, rzemieślnicza i wyrobnicza) oraz chłopska. Ucząc się wytrwale uczestniczyła także czynnie w organizacjach społeczno-wojskowych. Pięknym akcentem jej patriotyzmu była np. zbiórka pieniężna młodzieży na plebiscyt górnośląski. Z roku na rok wyrastał „nowy Jędrzejów, uspołeczniony, przejęty niepokonowanym głodem wiedzy”. Mieszkańcy Jędrzejowa interesowali się żywo sprawą dalszego rozwoju gimnazjum. Coraz częściej słychać było głosy domagające się powiększenia bibliotek szkolnych, urządzania gabinetów naukowych, zwłaszcza że szkoła była dotychczas słabo w nie wyposażona oraz z tego względu, że w bibliotece nauczycielskiej było zaledwie 70 tomów, a w uczniowskiej tylko 600 książek. Z przekazów źródłowych wiadomo

ponadto, że rangę gimnazjum w Jędrzejowie podnosiła także kadra nauczycielska, bardzo rzetelnie pracująca.

Na uwagę zasługuje także wybudowanie gmachu gimnazjalnego, co jest przede wszystkim zasługą społeczeństwa oraz sekretarza Wydziału Powiatowego w Jędrzejowie, Józefa Kruka. Uogólniając, należy stwierdzić, że Gimnazjum Ogólnokształcące w Jędrzejowie reprezentowało w omawianym okresie wysoki poziom naukowy i wychowawczy nie pomniejszając go nawet w najtrudniejszych chwilach okupacji niemieckiej, jak to wykazałem w swej pracy o tajnym szkolnictwie w powiecie jędrzejowskim w latach 1939—45. Sprawdzianem wysokiego poziomu szkoły są jego liczni wychowankowie z wyższym wykształceniem, ich rzetelna praca zawodowa oraz wysoki poziom moralny i obywatelski. Należy dodać, że na wysoką wartość naukowo-moralną Gimnazjum Ogólnokształcącego w Jędrzejowie wpływali przede wszystkim grono nauczycielskie oraz miejscowe społeczeństwo, za co należą się im wyrazy pełnego uznania.

A oto kilka uwag dotyczących szkolnictwa, na które padał złowrogi cień swastyki i trupich czaszek w okresie okupacji hitlerowskiej.

Niemcy uderzając na Polskę bez wypowiedzenia wojny w dn. 1 IX 1939 r. chciały podbić i zgermanizować ziemie polskie. Realizując program biologicznego wyniszczenia narodu polskiego (liczne obozy koncentracyjne i inne nieludzkie sposoby niszczenia Polaków), dążyły jednocześnie w brutalny sposób do zniszczenia kultury i szkolnictwa. Bez względu na usiłowanie politycznego i kulturalnego „oczyszczenia terenu” niech zilustrują, przynajmniej w znikomym stopniu, niektóre akty brutalności hitlerowskiej.

Aresztujący prof. dra Wł. Tatarkiewicza, znanego historyka filozofii, niemiecki oficer, w chwili gdy dostrzegł jego pracę naukową w rękopisie zawołał cynicznie: To już niepotrzebne — „Es gibt keine polnische Kultur mehr”⁴³⁵, a przed rozstrzelaniem dyrektora częstochowskiego gimnazjum i liceum, Dominika Zbierskiego w dn. 3 VII 1940 r. w wyniku doraźnego „sądu” gestapo, taki zapadł wyrok: „Er gehört zu der Intelligenz und muss verschwinden”⁴³⁶.

Kultury polskiej nie potrafiło zniszczyć także brutalne i podstępne aresztowanie ponad 182 profesorów, przede wszystkim perły „przemownych nauk”, słynnej krakowskiej Almae Matris w dn. 6 XI 1939 r., z których ponad 30 poniosło śmierć za wolność ducha i polską kulturę w Dachau i Sachsenhausen⁴³⁷, oraz aresztowanie i rozstrzeliwanie inteligentów

⁴³⁵ W. Tatarkiewicz, *O szczęściu*, Kraków 1949, s. 9.

⁴³⁶ R. Nazarewicz, *Nad górną Wartą i Pilicą*. Warszawa 1964, s. 27, przyp. 59.

⁴³⁷ Por. Zaborowski, S. Poznański, *Sonderaktion Krakau*, Warszawa 1964. Pobyt autora jako studenta historii Collegium Novum, w sali w której aresztowano w pamiętny dzień listopadowy profesorów, przywodzi na myśl te tragiczne chwile, a jednocześnie zagrzewa do umiłowania nauki polskiej i do zaszczepiania jej wartości humanistycznych w serca młodych pokoleń.

tak świeckich, jak i duchownych (księża katolicy) w myśl polecenia Hitlera, że „należy wymordować wszystkich przedstawicieli polskiej inteligencji”.

Po chwilowym uruchomieniu przez okupacyjne władze niemieckie szkół średnich ogólnokształcących na jesieni 1939 r., zamknięto je ostatecznie w listopadzie tegoż roku. Pozostały tylko czynne szkoły powszechne („öffentliche polnische Volksschule”), ale bez nauki historii, geografii i literatury polskiej. Nadzór i władzę nad szkołami w okupowanej Polsce sprawowali od 1940 r. radcy szkolni (Schulrat), podlegli Wydziałom Oświaty (Wissenschaft und Unterricht), w przypadku Kielecczyny podlegli wydziałowi oświaty znajdującemu się w Dystrykcie Radomskim. W Dystrykcie Krakowskim otwarte zostały Publiczne Kursy Przygotowawcze dla szkół zawodowych wyższego stopnia (Öffentliche Vorbereitungslehrgänge für Fachschulen) oraz szkoły zawodowe, średnie m. in. Staatliche Fachschule für Berg-Hütten und Vermessungswesen mit polnischer Unterrichtssprache. Przeznaczały one oczywiście z góry wykształconych tam techników do decyzji Arbeitsamtu. W szkołach tych uczyli wyłącznie Polacy. W Krakowie np. wykładowcami byli profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego, Akademii Górniczo-Hutniczej i Uniwersytetu Poznańskiego, którym udało się uniknąć aresztowania. Wychowankowie traktowani byli przez nich jako studenci i otaczani byli szczególną troską. W otchłani piekła, które zalało polskie szkolnictwo, skupiona w krakowskiej Szkole Górniczo-Hutniczo-Mierniczej młodzież z województwa krakowskiego, choć narażona codziennie na aresztowania, zwłaszcza ta część, która była zakonspirowana, stanowiła mocny bastion polskości. Szkoła ta przez okres okupacji wykształciła fachowo setki młodzieży na poziomie akademickim⁴³⁸.

A oto z jakimi trudnościami borykało się szkolnictwo powszechne i średnie w pow. jędrzejowskim w czasie okupacji niemieckiej. Region jędrzejowski to kraina o chlubnych kartach przeszłości, notowanych nie tylko w zmaganiach politycznych, gospodarczych, ale i oświatowych. W czasie okupacji oprócz lasów łańskich (Żarnowiec), koryczańskich (Koryczany), tunelskich i pradelskich, również i lasy jędrzejowskie były siedzibą i miejscem wypadów partyzanckich, a domostwa chłopskie i mieszkania mieszczańskie siedzibą tajnej szkoły polskiej w zakresie powszechnym, średnim a nawet uniwersyteckim.

⁴³⁸ Wspomnienia osobiste autora. Wielu z nas było zakonspirowanych. Autorowi tej pracy udało się mimo licznych trudności i przeszkód ukończyć dwuletnie studia miernicze, jakkolwiek przez pewien czas musiał przebywać w obozie Służby Budowlanej w Krakowie-Dąbiu, Baustelle 102, a od lipca 1944 r. poszukiwany był listami gończymi z wawelskiego „Regirungu”. Powstanie warszawskie i wypadki jesiennych niepowodzeń niemieckich na froncie wschodnim przyczyniły się z całą pewnością do zaniechania dalszych poszukiwań.



Rys. 27. Grupa młodzieży gimnazjalnej wraz z nauczycielem na tajnych kompletach w Kępie, pow. Miechów, zdjęcie z 1940 r. Siedzi: Stanisław Szymacha, nauczyciel; stoją od lewej: Arkadiusz Sokół, Antoni Ciapa, Helena Czernikiewicz, Eugeniusz Scelina, Zygmunt Tokarski, Stanisław Żebrak, Stanisław Tokarski

Kilka słów poświęcimy najpierw szkolnictwu powszechnemu. Prowadzone było ono w szkołach czynnych tj. jawnych, choć przecież nadzorowanych przez „Schulrata”, mającego swą siedzibę w Jędrzejowie. Funkcję Schulrata w Jędrzejowie pełnili wrogowie narodu polskiego i volks-deutsche, w osobie Sterlacka i jego zastępców, Ładniaka i Grossa, a następnie von Manowskiego.



Mapa 7. Rozmieszczenie szkół powszechnych w pow. jędrzejowskim w latach 1939–1945. 1 — nauczanie tajne prowadzone w ramach szkół jawnych, 2 — nauczanie tajne samoistne

Poza tym ośrodki tajnego nauczania koncentrowały się w tzw. kompletach, czyli grupach skupiających po kilka lub kilkanaście dzieci. Przerabiano na nich materiał objęty nauką historii Polski i języka polskiego oraz geografii. Wiadomo bowiem, że oficjalnym podręcznikiem w szkole powszechnej było czasopismo „Ster”, pozbawione oczywiście jakichkolwiek treści przewidzianych polskim programem szkolnym. Poza tym jedynym dozwolonym „podręcznikiem” przy nauczaniu w klasie I polskich szkół powszechnych był elementarz wydany przez wydawnictwo „Ster”, a zatwierdzony przez tzw. Wydział Nauki, Wychowania i Oświaty Ludowej przy Rządzie Generalnego Gubernatora w Krakowie. Oprócz tego wszystkie szkoły powszechne miały poleconą bezwzględnie prenumeratę urzędowego organu „Wissenschaft, Erziehung und Volksbildung”.

W celu odciążenia dzieci od zajęć szkolnych, nawet tych „urzędowych”, Oddział Nauki, Wychowania i Publicznego Oświecenia przy Urzędzie Generalnego Gubernatora zarządził, aby wszystkie szkoły przejęły w swych gminach opiekę nad uprawą drzew morwowych, i hodowlą jedwabników. Der Kreishauptman w Jędrzejowie oraz tamtejszy Schulrat jeszcze w 1944 r. szczególnie zabiegali po szkołach w pow. jędrzejowskim



Rys. 28. Tytuł nagłówkowy gazety powiatu jędrzejowskiego wydanej w Jędrzejowie w czasie okupacji jako urzędowy organ władz niemieckich

o hodowlę jedwabniczą, zbieranie starzyzny i ziół leczniczych. W ten sposób „naród panów” próbował oderwać dzieci szkolne od nauki, a zająć je tylko pracą fizyczną, uważając, że tylko ta czyni człowieka wolnym. Przeliczył się okupant w swej chytrności. Nie zniszczył przecież ducha polskiego. Szeroko rozwinięta sieć tajnego nauczania zapobiegła niecnym knowaniom. W zakresie tajnego szkolnictwa powszechnego w Jędrzejowskim wzięło udział ponad 200 nauczycieli. Pod koniec 1944 r. uczyli oni na ok. 400 kompletach ponad 2000 uczniów⁴³⁹.

⁴³⁹ Na podstawie materiałów udostępnionych mi przez p. H. Tyszkiewicz z Kielc, za co jej b. dziękuję; A. Artymiak, *Tajna szkoła powszechna w powiecie jędrzejowskim (1939—1945) we wspomnieniach młodzieży*, Jędrzejów 1948, s. 10—13, 25—27; WAP Kielce, Weryfikacja tajnego nauczania z terenu pow. jędrzejowskiego i miasta Jędrzejowa 1945 r. Por. GUS, Warszawa, Szkolnictwo polskie jawne i tajne w powiecie jędrzejowskim z okresu okupacji, sygn. 772/14.

W tajnej szkole powszechnej realizowany był materiał według programu przedwojennego i w oparciu o polskie podręczniki.

Podobnie szkoła średnia zmuszona została do zejścia w podziemia. Zorganizowano ją niezwłocznie, prawie tuż po zakończeniu działań wojennych. Do pracy w tajnym szkolnictwie w Jędrzejowskim oprócz miejscowych nauczycieli gimnazjalnych, włączyli się również wysiedleni nauczyciele, a nawet i inni wykształceni ludzie, choć nie byli nigdy nauczycielami⁴⁴⁰.

Lekcje odbywały się w zasadzie systemem szkolnym przed południem, z tym że miejsca kompletów były zmieniane, zwłaszcza w Jędrzejowie, dla zatarcia ewentualnych podejrzeń wroga. Mimo trudności, uczniowie zdobywali za wszelką cenę podręczniki szkolne, zwłaszcza łacinę, historię, literaturę polską oraz lektury obowiązujące. Niejednokrotnie dostarczali ich prowadzący komplety z własnych bibliotek, zachowanych z czasów studiów (np. p. Aleksy Ryło w Koryczanach).

W zakresie nauki gimnazjalnej i licealnej przerabiano na tajnych kompletach program obowiązujący w szkolnictwie średnim przed wojną, podobnie odbywały się egzaminy dojrzałości według regulaminu obowiązującego przed wojną. Abiturienti jędrzejowscy w liczbie 40 (na podstawie akt weryfikacyjnych) zdawali egzamin dojrzałości przed Państwową Komisją Egzaminacyjną, powołaną przez kuratora Okręgu Szkolnego, w zakonspirowanych lokalach, w jednym przypadku w kaplicy bł. Wincentego Kadłubka w klasztorze cysterskim w Jędrzejowie. Egzaminy odbywały się z powagą i nastrojowo. Egzaminy zdawano także przed Komisją Egzaminacyjną, której członkowie uczyli na tzw. kursach przygotowawczych np. w Miechowie. Poddanie się egzaminowi konspiracyjnemu upozorowane było tym, że uczniowie zdają egzaminy jako eksterniści z zakresu wiedzy tych kursów,⁴⁴¹ z których zresztą otrzymywali oficjalne świadectwa. Oceny z języka polskiego, historii i łaciny, rejestrowane były w tajnych protokołach.

Ilość uczących się na tajnych kompletach w pow. jędrzejowskim w latach 1939—1945 (bez ośrodka w Słupi) ilustruje tabela 11⁴⁴².

Większy ośrodek tajnego chłopskiego gimnazjum w regionie jędrzejowskim stanowiła ponadto miejscowość Słupia z okolicznymi wsiami. W czasie od 5 VIII 1943 r. do 27 I 1945 r. egzaminy dojrzałości otrzymało

⁴⁴⁰ A. Artymiak, *Kartki z kroniki tajnego szkolnictwa średniego w powiecie jędrzejowskim 1939—1945*, Jędrzejów 1945.

⁴⁴¹ W taki sposób po przerobieniu wyższych klas gimnazjalnych na tajnych kompletach w Kępiu (Stanisław Szymacha) i w Koryczanach (Aleksy Ryło), autor tej pracy zdał w Miechowie w 1942 r. egzamin z zakresu małej matury.

⁴⁴² A. Artymiak, *Kartki z kroniki tajnego szkolnictwa...*, op. cit., s. 22. A. Sokół, *Konspiracyjne szkolnictwo i oświata w pow. jędrzejowskim w latach okupacji niemieckiej 1939—1945*, [w:] *Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego*, Warszawa 1972 Nr 14.

tam 88 abiturientów. Była to młodzież pochodząca przeważnie ze Słupi, Węgrzynowa, Rawki, Tarnawy, Rokitna oraz z pow. olkuskiego (Pilica, Małoszyce, Dobraków, Łany, Koryczany). Z innych miejscowości, w których odbywało się tajne nauczanie w pow. jędrzejowskim należy wymienić poza Jędrzejowem i Słupią m. in. komplety w Wodzisławiu, Nawarzych, Piotrkowicach, Konarach, Przysławiu, Skroniowie, Przyłęku, Potoku,

Bez oświadczenia w Słupi

Tabela 11

Rok szkolny	Gimnazjum				Liceum		Razem
	Klasa I	Klasa II	Klasa III	Klasa IV	Klasa I	Klasa II	
1939/40	25	30	26	14	10	3	108
1940/41	53	36	27	21	10	3	150
1941/42	76	66	54	49	39	16	300
1942/43	89	100	84	60	19	32	384
1944/45 do stycznia 1945 r.	154	97	89	71	43	19	463

Mierzawie, Ślaboszowicach, na Młynku, w Sabianowie. Tajna szkoła w Jędrzejowskim znajdowała silne oparcie w podziemnym ruchu oporu, działającym bardzo czynnie w rejonie powiatów: jędrzejowskiego, miechowskiego, pińczowskiego, włoszczowskiego i olkuskiego, będąc z nim związana konspiracyjnie. Do jej bezpiecznego istnienia włączyło się także patriotycznie zaangażowane miejscowe społeczeństwo. Na szczególne jednak wyróżnienie w prowadzeniu tajnej nauki na kompletach zasługuje wielki wkład pracy nauczycieli i uczniów, a także i ofiarna pomoc rodziców zainteresowanych. Wszystkich obowiązywała solidarność i ścisła tajemnica. Wszyscy związani byli miłością do książki polskiej, do kultury narodowej, do ojczyzny.

Trzecim stopniem szkolnictwa tajnego na ziemi jędrzejowskiej była działalność kursów uniwersyteckich Tajnego Uniwersytetu Ziemi Zachodnich. Szczególne zasługi nad ich zorganizowaniem położył prof. dr T. Konopiński, wysiedlony wraz z rodziną z Poznania, a przebywający w okresie okupacji w Jędrzejowie ⁴⁴³.

Tak więc poza Kielcami, Częstochową (obydwa te miasta otrzymały po wojnie wyższe uczelnie) oraz Ostrowcem Świętokrzyskim jako głównymi ośrodkami Tajnego Uniwersytetu, również i Jędrzejów był siedzibą uniwersyteckiego nauczania. Najprężniejszym był oczywiście ośrodek kielecki, zorganizowany już w 1943 r. Przedmiotem studiów były w nim filozofia, historia, polonistyka, germanistyka, chemia, farmacja, medycyna i prawo. Ośrodek jędrzejowski zorganizowany został dopiero w 1944 r. i obejmował studia w zakresie filozofii i historii, gdyż takie były tutaj tylko możliwości.

⁴⁴³ P.S.B. t. XIII, s. 564.

W zakresie filozofii otwarto I semestr. Wykładali:

ks. dr Piotr Oborski — historia 2 godz. tygodn.

ks. dr Piotr Oborski — logika 1 godzina tygodn.

prof. dr Ludwik Jaxa-Bykowski — psychologia eksperymentalna i wych. 1 godz. tygodn.

dr Antoni Artymiak — historia kultury i wychowania, 2 godz. tygodn.

prof. dr Stanisław Borowski — pedagogika i dydaktyka.

Na kierunku historii zorganizowano natomiast I i II semestr i wykładali na nim: ks. dr Mieczysław Żywczyński, dr Antoni Artymiak, prof. dr Ludwik Jaxa-Bykowski.

Oprócz znanych kierunków studiów w Kielcach, ks. prof. dr Piotr Kałwa, obecny Biskup Ordynariusz w Lublinie, zorganizował ponadto uniwersyteckie komplety prawa kanonicznego i cywilnego pod egidą Uniwersytetu Lubelskiego. W pierwszych dniach stycznia 1945r., ze względu na bezpieczeństwo studentów, również i w Jędrzejowie i Nawarżycach zorganizowane zostały zespoły prawa cywilnego kierowane przez prof. dr St. Borowskiego. Zajęcia na kierunku prawa w tych miejscowościach⁴⁴⁴ prowadzili: ks. prof. dr Piotr Kałwa, prof. dr St. Borowski, dr Franciszek Kuc, mec. Marski.

W 1943 r. zorganizowane zostały ponadto tajne komplety uniwersyteckie w Słupi Jędrzejowskiej. Kierunkami studiów były: filozofia i rolnictwo, a wykładowcami byli dojeżdżający profesorowie z Krakowa.

Tym, że ziemia jędrzejowska gościła na swym terenie akademickie zespoły w okresie okupacji (Jędrzejów, Nawarżyce, Słupia), dopisała jeszcze jedną kartę do słynnych tradycji patriotycznych w dziejach szkolnictwa w tym regionie.

Omawiając przebieg tajnego nauczania w pow. jędrzejowskim w okresie okupacji hitlerowskiej, nie można zapomnieć, że nauczanie takie prowadzone było w obozach koncentracyjnych na terenie Niemiec. W obozie w Ravensbrück zorganizowała takowe Julia Szartowska więziona tam nauczycielka gimnazjalna z Jędrzejowa. W utworzonym przez siebie ośrodku tajnego nauczania skupiało się wokół niej 12 nauczycielek i około 40 uczennic-więźniarek. Początkowo zakres nauki obejmował tylko język polski i historię. Na dwa lata przed zakończeniem wojny Szartowska zorganizowała wspólnie z Heleną Salską „prawdziwe gimnazjum 4-klasowe z wykwalifikowanymi siłami nauczycielskimi”. Lekcje odbywały się na łózkach więziennych w pozycji leżącej przy świetle elektrycznym. W lecie natomiast nauka odbywała się na dworze. Wzruszający i wprost

⁴⁴⁴ T. Konopiński, *Powstanie, rozwój i stan obecny Kursów Uniwersyteckich w Kielcach*, Kielce 1945, s. 5; J. Nowak-Dłużyński, *Kursy Uniwersyteckie w Kielcach 1943—45* [w:] *Pamiętnik Kielczan*, 1947; S. Podrygałło, *Fragmenty wspomnień z okresu pracy w tajnej oświacie w czasie okupacji niemieckiej 1939—1945 w województwie kieleckim*, Warszawa 1967, (maszynopis).

nie do wiary jest fakt, że uczennice posiadały książki (nieliczne egzemplarze), co potwierdza sama Szartowska w słowach: „dziewczęta przeczytały wszystko z Mickiewicza, Słowackiego, *Trylogię*, trochę Kraszewskiego, Żeromskiego, poza tym nauczyły się porządnie robić notatki”. Pierwszy egzemplarz „*Pana Tadeusza*” trafił do obozu jako luźne kartki przeznaczone do opakowania jajek czy jabłek”. Zadania matematyczne dziewczęta prze-



Mapa 8. Miejsca straceń i aresztowań w latach 1939–1945 w powiecie jędrzejowskim. 1 — miejsca upamiętnione męczeństwem ludności cywilnej żołnierzy WP oraz ruchu oporu, 2 — miejsca, w których aresztowano nauczycieli, 3 — miejsca, w których aresztowano uczniów

rabiały z podręcznika francuskiego. Poziom nauczania tak opisała sama Szartowska: „Historia, matematyka, polski były postawione na nieco wyższym poziomie od gimnazjalnego; łacina, geografia, fizyka i przyroda szły kulawo z różnych powodów zależnych i niezależnych od zespołu”⁴⁴⁵.

Na uwagę zasługuje także działalność oświatowa prowadzona przez Jędrzejowianina dra Stanisława Bilewicza w obozach jenieckich w Prenzlau, Kluczborku i Murnau gdzie na zorganizowanych Wyższych Kursach Nauczycielskich wykładał anatomie i biologię. Wykłady odbywały się

⁴⁴⁵ WAP Kielce, Ośrodek tajnego nauczania, Obóz Ravensbrück, sygn. 39.

ODDALI ŻYCIE ZA POLSKĘ W WALCE Z NIEMIECKIM OKUPANTEM 1939-1945

WOJTERSKI FRANCISZEK, PROFESOR TAJNEGO
LIC. I GIMN. L. 48. 1942 R. W OŚWIECIMIU.

KARCZEWSKI BOGUSŁAW, POR., KOM. HUFCA
SZK. UR. 1907. 1943 R. W WIEZIENIU W RADOMIU.

BUKATO LEONIDAS, MATURZYSTA TAJNEGO LIC.

KAPRAŁ PODCH. PARTYZANT, UR. 1922 R.
1943 R. POD NAGŁOWICAMI.

KRUK RYSZARD, MATURZYSTA TAJNEGO LIC.
PARTYZANT, UR. 1922 R., 1943 R. W OŚWIECIMIU.

PRUSEK ADOLF, MATURZYSTA TAJNEGO LIC.
PARTYZANT, UR. 1922 R.-1943 R. POD SKRONIOWEM.

WROBLEWSKI CZESŁAW, MATURZYSTA z 1939 R.
POWSTANIEC, LAT 24. 1944 R. W WARSZAWIE.

KALKA MARIAN, UCZEN TAJNEGO GIMN.
PARTYZANT, UR. 1926 R. 1944 R. ZMARŁ

W JĘDRZEJOWIE SKUTKIEM ODNIESIONYCH RAN.

MIGALSKI BOGUSŁAW, UCZEN TAJNEGO GIMN.
PARTYZANT, LAT 21. 1943 R. W OŚWIECIMIU.

PASZTAK JAN, UCZEN GIMN. UR. 1923 R.
PARTYZANT. 1944 R. POD SKALBNIERZEM.

SOWA JÓZEF, UCZEN LIC. PARTYZANT,
UR. 1920 R. W OŚWIECIMIU.

WISNIEWSKI ZENON, UCZEN TAJNEGO GIMN.
KAPRAŁ-PARTYZANT, UR. 1925 R. 1944 R. W JĘDRZEJOWIE.

CZĘŚĆ ICH PAMIĘCI.
1 XI. 1947 R.

w bardzo trudnych warunkach, bowiem „salami wykładowymi” były strychy, piwnice i sypialnie jenieckie ⁴⁴⁶.

Nie można też pominąć tajnego nauczania, jakie prowadzone było w obozie w Dachau przez profesorów uniwersytetów wileńskiego i krakowskiego oraz przez niektórych nauczycieli szkół średnich i powszechnych, m. in. Jana Zdrała z Kielc, Antoniego Wawra, kier. szkoły ze Staniewic pow. Jędrzejów i Kazimierza Miecznikowskiego z Mieszków, pow. Ciechanów ⁴⁴⁷. Uczono przede wszystkim „matematyki i czytać po polsku młodych więźniów oraz organizowano wypożyczanie polskich książek”. Na niwie oświatowej poniosła także zasługi Maria Kramarz, nauczycielka z Rożnicy k. Sędziszewa. W obozach Ravensbrück i Gentyhna prowadziła ona „prace kulturalno-oświatowe w postaci opowiadania książek, czasem indywidualnych lekcji z matematyki” ⁴⁴⁸.

Za działalność patriotyczną, tak na froncie oświaty (tajne nauczanie), jak i w pracy konspiracyjnej (przynależność do ruchu oporu), aresztowano 73 nauczycieli z pow. jędrzejowskiego. W obozach śmierci zginęło 41 osoby. Ponadto w okresie okupacji poniosło śmierć 21 uczniów. Pamięć pomordowanych i poległych za polską szkołę społeczeństwo jędrzejowskie uczciło ufundowaniem pamiątkowych tablic. Rok 1945 na wolnej ziemi jędrzejowskiej rozpoczął nowy rozdział historii szkolnictwa.

Oceniając z perspektywy czasu niezwykle oświatę jaką było zakrojone na szeroką skalę konspiracyjne nauczanie w Jędrzejowskim, należy z uznaniem stwierdzić, że podobnie jak w innych rejonach kraju umożliwiło ono dorastającej młodzieży kontynuowanie nauki szkolnej, a dla wielu synów chłopskich i robotniczych było jedyną okazją zdobycia wiedzy w zakresie szkoły średniej. Poza tym, co nie mniej ważne, nauczycielstwo jędrzejowskie (świeccy i księża) oraz tamtejsze społeczeństwo oddziaływało na młodzież ze zwielokrotnioną siłą w zakresie wychowania moralno-patriotycznego i stąd uchroniło ją w dużej mierze od demoralizacji, jaką narzucały z całą perfidią rządy „nadludzi” hitlerowskich. Tajna oświata w tym regionie, choć okupiona krwią męczeńską, wyszła z mroków okupacji i zwycięsko i z honorem i stała się chlubą w dziejach szkolnictwa jędrzejowskiego. Ponadto włączając się bez reszty w ogólnopolski nurt walki o szkołę polską, dobrze przysłużyła się naszej kochanej Ojczyźnie.

⁴⁴⁶ Na podstawie relacji brata Zygmunta Bilewicza i siostry Anny Kołkiewicz; T. Wójcik, *Profesor dr Stanisław Bilewicz*, [w:] „Kultura Fizyczna”, R. XVI, 1962, Nr 6, s. 470—471.

⁴⁴⁷ Relacja pisemna Antoniego Wawra, kier. szkoły w Staniewicach, pow. Jędrzejów.

⁴⁴⁸ Na podstawie listu prywatnego z dn. 28 VIII 1971 r. nadesłanego do p. J. Żoły ny z Jędrzejowa, za udostępnienie którego składam mu podziękowanie.



Rys. 30. Gmach Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Jędrzejowie. W czasie okupacji niemieckiej zajęty przez żandarmerię na pomieszczenia biurowe i mieszkania prywatne

(Fot. A. Sokół)

OBJAŚNIENIA WAŻNIEJSZYCH SKRÓTÓW

- AGAD. — Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie.
 WAP Kielce — Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Kielcach.
 WAP O.T. Radom — Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Kielcach, Oddział Terenowy w Radomiu.
 WAP Kraków — Archiwum Państwowe Miasta Krakowa i Województwa Krakowskiego.
 GUS — Główny Urząd Statystyczny w Warszawie.
 AUJ Kraków — Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.
 Bibl. PAN Kraków — Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Krakowie.
 Bibl. Os. — Biblioteka Ossolineum we Wrocławiu.
 Arch. Diec. Kielce — Archiwum Diecezjalne w Kielcach.
 PAP Jędrzejów — Powiatowe Archiwum Państwowe w Jędrzejowie.
 Arch. Paraf. Nawarzyce — Archiwum Parafialne w Nawarzacach,
 Arch. paraf. Tarnawa — Archiwum parafialne w Tarnawie.
 Kdm. — Kodeks dyplomatyczny Małopolski.
 Kdp. — Kodeks dyplomatyczny Polski.
 L. B. — Liber Beneficiorum Jana Długosza.
 Rel. Castr. — Relations Castriensia Cracoviensia.
 K. Rz. W. R. i O. P. — Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

BIBLIOGRAFIA

I. ŹRÓDŁA

A. Źródła archiwalne i rękopiśmienne

- Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Kielcach
 Kielecka Dyrekcja Szkolna
 Akta Rewizora Skarbowego okręgu kieleckiego
 Akta Rewizora Skarbowego okręgu jędrzejowskiego
 Akta Rządu Gubernialnego Radomskiego
 Akta Rządu Gubernialnego Kieleckiego
 Kancelaria Kieleckiego Gubernatora
 Kancelaria Komisji Województwa Krakowskiego
 Kielecki Gubernialny Urząd do spraw włościańskich
 Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Kielcach, Oddział Terenowy w Radomiu
 Zarząd Dóbr Państwowych w Radomiu, Komisja Województwa Krakowskiego
 Archiwum Diecezjalne w Kielcach
 Akta Konsystorskie, szkół i szpitali
 Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie
 Dokument lokacyjny miasta Jędrzejowa
 Akta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Oświecenia Publicznego
 Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji
 Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych

Główny Urząd Statystyczny, Warszawa

Szkolnictwo polskie jawne i tajne w powiecie jędrzejowskim w latach okupacji

Archiwum Państwowe m. Krakowa i województwa krakowskiego w Krakowie
Relationes Castriensia Cracoviensia, Varia, Zbiory na Wawelu

Powiatowe Archiwum Państwowe w Jędrzejowie

Księgi urodzeń, zgonów i małżeństw

Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie

Wykaz stanu szkół początkowych w powiecie pilickim, departamencie krakowskim
 będącym w dniu 15 IV 1812 r. sporządzony

Szkoły elementarne 1810—1817

Biblioteka PAN w Krakowie

Kopiarz dyplomatów klasztoru jędrzejowskiego

Rewizonna książka Pierwonnacznego Andrejewskiego Uczyliszcza

Buch der Ehre von November 1798 zu Andreau

Książka wpisu uczniów Szkoły elementarnej w m. Jędrzejowie od 1801—1830

Archiwum PAN, Warszawa, Zespół Nr III — Materiały A. Artymiaka,

Biblioteka Jagiellońska

Biblioteka Ossolineum PAN Wrocław

Silva rerum

Kartoteka Zakładu Dokumentacji Instytutu Historii PAN Kraków

Archiwum Parafialne w Nawarżycach

Archiwum Parafialne w Tarnowie

Archiwum Parafialne w Nagłowicach

Archiwum klasztorne o.o. Cystersów w Jędrzejowie

Kronika Szkoły Podstawowej w Jędrzejowie

Kronika Szkoły Podstawowej w Jaronowicach

Kronika Szkoły Podstawowej w Tarnawie

Kronika Szkoły Podstawowej w Złotnikach

Kronika Szkoły Podstawowej we Mstyczowie

Kronika Szkoły Podstawowej w Nagłowicach

Kronika Szkoły Podstawowej w Przysławiu

Kronika Szkoły Podstawowej w Krzęcicach

Kronika Szkoły Podstawowej w Potoku i w innych miejscowościach

Państwowe Muzeum im. Przypkowskich w Jędrzejowie

Muzeum Świętokrzyskie w Kielcach

Archeologia

Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie

B. Źródła drukowane

Akta powstania Kościuszki, t. III, Wł. Dzwonkowski, E. Kipa, R. Morcinek.

Akta sejmikowe województwa krakowskiego, t. III, wydał Adam Przyboś, Wrocław, Kraków 1959.

Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, Warszawa 1880—1895.

Materiały do Słownika historyczno-geograficznego województwa krakowskiego w dobie Sejmu Czteroletniego (1786—1792), pod red. Wł. Semkowicza, cz. I, II Kraków 1939, 1960.

Liber promotionum philosophorum ordinis in universitate studiorum Jagellonica ab anno 1402 ad annum 1849, edidit Josephus Muczkowski, Cracoviae 1849.

Jan Łaski, Liber Beneficiorum diecezji gnieźnieńskiej, Gniezno 1880 t. II.

Jan Długosz, Liber beneficiorum dioecesis cracoviensis, t. II.

- Księga dochodów beneficjów diecezji krakowskiej z roku 1529, (tzw. Liber retaxationum), wyd. z. Leszczyńska-Skrętowa, Kraków 1968.
- Księgi Referendarii Koronnej z drugiej połowy XVIII w. t. I (1768—1780), t. II (1781—1794), wyd. A. Keckowa i W. Pałucki, Warszawa 1955, 1957.
- Dziennik Praw Królestwa Polskiego.
- Lustracja województwa sandomierskiego 1789, cz. I, wyd. H. Madurowicz-Urbańska, Wrocław—Warszawa, Kraków 1965.
- Lustracja województwa krakowskiego 1564, cz. II, wyd. J. Małecki, Warszawa 1964.
- Lustracja województwa krakowskiego 1789 cz. I, wyd. A. Falniowska-Gradowska i I. Rychlikowa, Wrocław—Kraków 1962.
- Lustracja województwa sandomierskiego 1564—1565, wyd. Wł. Ochmański, Warszawa—Kraków 1963.
- Kodeks dyplomatyczny Małopolski, wyd. F. Piekosiński, t. II, nr 372, Kraków 1886.
- J. Długosz, *Dziejów polskich ksiąg dwanaście*, przeł. K. Mecherzyński, Kraków 1867.
- Inwentarze dóbr ziemskich województwa krakowskiego 1576—1700, do druku przygotowali A. Kamiński, A. Kiełbicka, S. Pańkow, Warszawa 1956.
- Rejestr poborowy województwa krakowskiego z 1629 r., oprac. W. Dunin, J. Kolasa, E. Trzyna, S. Zyga, pod red. S. Inglota, Wrocław 1956.
- Zbiór dokumentów małopolskich, wyd. St. Kuraś, cz. II. Dokumenty z lat 1421—1441, Wrocław—Warszawa—Kraków 1963.
- Wybór źródeł do powstania listopadowego, oprac. J. Dutkiewicz, Wrocław 1957.
- Źródła do dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce z doby Izby Edukacji Publicznej 1807—1812* zebrał prof. dr Z. Kukulski, Lublin 1931.

II. Opracowania

- F. Barciński, *Geografia gospodarcza województwa kieleckiego*, Kielce 1931.
- S. Arnold, *Z dziejów średniowiecza*, Warszawa 1968.
- A. Artymiak, *Studia nad historią szkolnictwa elementarnego w obwodach kieleckim i olkuskim województwa krakowskiego (1816—1862)*, Wrocław—Kraków—Warszawa 1964.
- A. Artymiak, *Mieszkańcy miasta Jędrzejowa w świetle najstarszej księgi metrykalnej (1743—1752)*, Jędrzejów 1947.
- A. Artymiak, *Wstęp do inwentarza zespołu Kieleckiej Dyrekcji Szkolnej 1864—1917*.
- A. Artymiak, *Jędrzejów u schyłku swego samorządu miejskiego*, Jędrzejów 1939.
- A. Artymiak, *Tajna szkoła powszechna w powiecie jędrzejowskim (1939—1945) we wspomnieniach młodzieży*, Jędrzejów 1948.
- A. Artymiak, *Kartki z Kroniki tajnego szkolnictwa średniego w powiecie jędrzejowskim 1939—1945*, Jędrzejów 1945.
- M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym opisana*, Warszawa 1844.
- H. Barycz, *U kolebki małopolskiego ruchu rewolucyjnego*, [w:] *Odrodzenie i Reformacja w Polsce*, Warszawa 1956, t. I.
- H. Barycz, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu*, Kraków 1935.
- H. Barycz, *W najstarszym ośrodku szkolnym różnowierstwa polskiego (powstanie, wzrost i upadek gimnazjum w Pińczowie)* [w:] *Prace z dziejów Polski feudalnej ofiarowane Romanowi Grodeckiemu w 70 rocznicę urodzin*, Warszawa 1960.

- H. Barycz, Uniwersytet Jagielloński w życiu narodu polskiego, Wrocław—Warszawa—Kraków 1964.
- H. Barycz, Alma Mater Jęgiellonica, Kraków 1958.
- W. Bobkowska, Nowe prądy w polskim szkolnictwie ludowym w początku XIX w., Kraków 1928.
- S. Borkiewicz, Z. Linowski, Monografia historyczna i gospodarcza powiatu jędrzejowskiego, Kielce 1937.
- Bibliografia literatury polskiej, Piśmiennictwo staropolskie, Nowy Korbut 1965, t. I.
- A. Brückner, Dzieje kultury polskiej, Warszawa 1958, wyd. III, t. II.
- K. Buczek, Książęca ludność służebna w Polsce wczesnofeudalnej, Wrocław—Kraków 1958.
- K. Buczek, Targi i miasta na prawie polskim, Kraków—Warszawa 1964.
- I. St. Bystroń, Kultura ludowa, W-wa 1947, wyd. 2.
- I. St. Bystroń, Dzieje obyczajów w dawnej Polsce w XVI—XVIII w., W-wa 1960, wyd. 2.
- W. Czermak, Uniwersytet Jagielloński w czterech ostatnich wiekach, Kraków 1900.
- Z. Cwiek, Z dziejów wsi koronnej XVII w., Warszawa 1966.
- J. Dąbrowski, Dawne dziejopisarstwo polskie (1490), Kraków 1964.
- E. Dąbrowska, Studia nad osadnictwem wczesnośredniowiecznym Ziemi Wiślickiej, Wrocław—Warszawa—Kraków 1965.
- E. Długopolski, Władysław Łokietek na tle swych czasów, Wrocław 1951.
- Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego 1765—1850, wyd. Jubileuszowe, t. II, cz. I, Kraków 1965.
- Dzieje Ziemi Krakowskiej, oprac. J. Bieniarzówna, J. Małecki, Warszawa 1965.
- J. Ender, Sprawa oświaty ludowej w Królestwie Polskim w dobie reformy Wiołopolskiego „Przegląd Historyczny” 1928, R. 27. z 1.
- K. Estreicher, Bibliografia Polska, Kraków.
- A. Falniowska-Gradowska, Świadczenia poddanych na rzecz dworu w Królewstwach województwa krakowskiego w drugiej połowie XVIII w. Wrocław—Warszawa—Kraków 1964.
- K. Fedorowicz, Dostojnicy i urzędnicy świeccy województwa krakowskiego w latach 1374—1506, Arch. Komisji Historycznej, t. VIII, Kraków 1898.
- J. Fijałek, Mistrz Jakub z Paradyża i Uniwersytet Krakowski w okresie soboru bazylejskiego, t. I, Kraków 1900.
- Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364—1774, t. I, pod red. K. Lepszego, Kraków 1964.
- J. Garbaci, Ognisko kultury i nauki renesansowej (1470—1520) [w:] Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego... op. cit.
- S. Gawęda, Możliwość Małopolskie w XIV w. i pierwszej połowie XV w., Kraków 1966; „Gazeta Kielecka”, lata 1872—1935.
- Genealogia, oprac. W. Dworzaczek, Warszawa 1959.
- R. Gerber, Szkolnictwo w Królestwie Polskim w okresie międzywstaniowym, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” t. 3.
- W. Gorzycki, Oświata publiczna w Księstwie Warszawskim i organizacja władz i funduszy, Lwów—Warszawa 1921.
- K. Górski, Ród Odrowążów w wiekach średnich, Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie, Kraków 1928, t. VIII, R. 1928—.
- R. Grodecki, Mistrz Wincenty, biskup krakowski, Zarys biograficzny [w:] Rocznik Krakowski, IX, 1923.
- M. Gumowski, Wykopiska monet z XIII w. w Brzegach nad Nidą, Kraków 1917.
- L. Hajdukiewicz, Z przeszłości szkół pińczowskich (1586—1914) [w:] Przegląd Historyczno-Oświatowy, R. II, 2(6), Warszawa 1959.

- R. Heck, E. Maleczyńska, *Ruch husycki w Polsce*, (Wybór tekstów źródłowych do 1454), Wrocław 1953.
- A. Z. Helcel, O klasztorze jędrzejowskim i będącym tam nagrobku Pakosława, kasztelana krakowskiego [w:] *Rocznik Towarzystwa Naukowego*, Kraków 1852.
- Historia Biblioteki Jagiellońskiej*, pod red. I. Zarebskiego, Kraków 1966.
- J. Hulewicz, *Sprawa wyższego wykształcenia kobiet w Polsce w wieku XIX*, Kraków 1939.
- J. Hulewicz, *Walka o szkolnictwo krakowskie w dobie Komisji Edukacji Narodowej* [w:] *Kraków i Małopolska przez dzieje*, pod red. C. Bobińskiej, Kraków 1970.
- P. Jasienica, *Polska Jagiellonów*, Warszawa 1965, wyd. II.
- P. Jasienica, *Trzej kronikarze*, Warszawa 1964.
- K. Kaczmarczyk, *Libri iuris civibus cracoviensis 1392—1506*, Kraków 1916.
- M. Kamińska, *Nazwy miejscowego dawnego województwa sandomierskiego*, Wrocław 1964, sz. 1.
- I. Kaniewska, R. Żelewski, W. Urban, *Studia z dziejów młodzieży Uniwersytetu Krakowskiego w dobie renesansu*, pod red. K. Lepszego, Kraków 1964.
- K. Karbowski, *Dzieje wychowania i szkół w Polsce*, Lwów—Warszawa—Kraków 1923.
- A. Karbowski, *Szkoły parafialne w Polsce w XIII—XIV w.*, Kraków 1898.
- M. Karplukówna, *Przynależność terytorialna studentów i profesorów Akademii Krakowskiej z lat 1511—1530*, *Zeszyty Naukowe UJ, Filologia* Nr 2, *Prace Językoznawcze*, Kraków 1956.
- S. Kiełtyka, *Błogosławiony Wincenty Kadłubek (1150—1223)*, Kraków 1962, *Nadbitka z „Naszej Przeszłości”*, t. XVI, 1962.
- H. Kołłątaj, *Stan oświecenia w Polsce w ostatnich latach panowania Augusta III (1750—1764)*, oprac. J. Hulewicz, Wrocław 1953.
- S. Konarski, *Pisma Pedagogiczne*, wst. i objaśnieniami opatrzył Ł. Kurdybacha, Wrocław—Kraków 1959.
- W. Konopczyński, *Stanisław Konarski*, Warszawa 1926.
- S. Kot, *Szkolnictwo parafialne w Małopolsce w wieku XVI—XVIII*, Lwów 1912.
- S. Kot, *Historia wychowania*, t. I—II, Lwów 1934.
- S. Kot, *Źródła do historii wychowania*, cz. 2, Kraków 1930.
- Z. Budkova-Kozłowska, *Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej do końca XII wieku*, Kraków 1937.
- S. Kozierowski, *Ród Awdańców-Różyńców*, *Roczniki PTH*, t. 9, 1930.
- S. Krzyżanowski, *Poselstwo Kazimierza Wielkiego do Awinionu i pierwsze uniwersyteckie przywileje* [w:] *Rocznik Krakowski*, t. IV, 1910.
- K. Kumaniecki, *Zarys prawa administracyjnego na ziemiach polskich: I Administracja szkolna*, Kraków 1921.
- B. Kürbisówna, *Mieszczanie na Uniwersytecie Jagiellońskim i ich udział w kształtowaniu świadomości narodowej w XV w.* [w:] *Ze studiów nad literaturą staropolską*, t. V, Wrocław 1957.
- G. Labuda, J. Bardach, *Kultura polska w dobie rozbitcia feudalnego* [w:] *Historia Polski*, Warszawa 1957, t. I, cz. 1.
- M. Łodyński, *Materiały do dziejów państwowej polityki bibliotecznej w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim (1817—1831)*, Wrocław 1958.
- J. Łukasiewicz, *Dzieje kościołów wyznania helweckiego w dawnej Małej Polsce*, Poznań 1853.
- J. Łukasiewicz, *Historia szkół w Koronie i Wielkim Księstwie Litewskim*, t. I, II, Poznań 1849—1850.
- A. Małecki, *W kwestii fałszerstwa dokumentów w XII w.* [w:] *Kwartalnik Historyczny*, XVIII, 1904.

- J. Małecki, Studia nad rynkiem regionalnym Krakowa w XVI w., Warszawa 1963.
- T. Manteuffel, Centralne władze oświatowe na terenie b. Królestwa Kongresowego 1807—1815, Warszawa 1921 [w:] Rozprawy Historyczne T.N.W. pod red. M. Handelsmana, t. I, Warszawa—Lwów 1922.
- Z. Marciniak, Sprawa upowszechnienia nauczania początkowego w Królestwie Polskim (1914—1917), Wrocław—Kraków—Warszawa 1962.
- T. Mizia, Szkolnictwo parafialne w czasach Komisji Edukacji Narodowej, Wrocław 1964.
- H. Mościcki, Dzieje porozbiorowe Polski w aktach i dokumentach I, Od rozbiórów do Księstwa Warszawskiego 1772—1807, Warszawa—Kraków.
- W. Müller, Diecezja krakowska w relacjach biskupów z XVII w., z. 2.
- Fr. P. Nawarra, Historia kościołów michałowskiego i obiechowskiego, Kraków 1909.
- J. Nowak-Dłużewski, Stanisław Konarski, Warszawa 1951.
- J. Nowak-Dłużewski, Z historii polskiej literatury i kultury, Warszawa 1967.
- Tenże, Udział regionu kieleckiego w kulturze narodu, Kielce 1967.
- J. Pazdur, Dzieje Kielc do 1863 roku, Wrocław—Warszawa—Kraków 1967.
- Z. Pęckowski, Miechów (Studia z dziejów miasta i ziemi miechowskiej do roku 1914), Kraków 1967.
- S. Piekarczyk, Studia z dziejów miast polskich w XIII—XIV w., Warszawa 1955.
- E. Podgórska, Szkolnictwo elementarne w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim 1807—31, Warszawa 1960.
- St. Podrygałło, Fragmenty wspomnień z okresu pracy w tajnej oświacie w czasie okupacji hitlerowskiej w okręgu radomsko-kieleckim, [w:]. Wspomnienia-weteranów ruchu ludowego, Warszawa 1968.
- H. Pohoska, Wizytatorowie generalni Komisji Edukacji Narodowej, Lublin 1957.
- Polski Słownik Biograficzny, t. I—XIII.
- K. Potkański, Ród Nagodzciców [w:] Pisma Pośmiertne, Kraków 1924.
- M. Plezia, Od Arystotelesa do złotej legendy, Warszawa 1958.
- Prawdziej, Wielkie i piękne dni Jędrzejowa, Jędrzejów 1939.
- T. Przyppkowski, Dysydenckie zabytki Kielecczyzny z XVI—XVII w. [w:] Odrodzenie i Reformacja w Polsce, t. I, Warszawa 1956.
- T. Przyppkowski, Państwowe Muzeum im. Przyppkowskich w Jędrzejowie [w:] Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego, Kraków 1967.
- T. Przyppkowski, O Koperniku, Warszawa 1953.
- Z. Ruta, Szkoły tarnowskie w XV—XVIII w., Wrocław—Warszawa—Kraków 1968.
- T. Rybkowski, Ludzie z czasów mojej młodości [w:] Pamiętnik Koła Kielczan 1930—31, Kielce—Warszawa.
- W. Semkowicz, Ród Awdanów w wiekach średnich, Poznań 1920.
- W. Semkowicz, Nieznane nadania na rzecz opactwa jędrzejowskiego w XII w. [w:] Kwartalnik Historyczny, R. XIV, Lwów 1910.
- S. Skurczyński, Archeolog na probostwie, [w:] Pamiętnik Kielecki 1947.
- J. Skoczek, Rozwój szkolnictwa w Polsce średniowiecznej, [w:] Historia wychowania, t. I, pod red. Ł. Kurdybachy, Warszawa 1965, Słowo Ludu, Kielce 1955.
- F. M. Sobieszczański, Wycieczka w niektóre strony guberni radomskiej, odbyta w miesiącu wrześniu 1851.
- W. Smoleński, Przewrót umysłowy w Polsce w wieku XVIII, Warszawa 1949, wyd. III.
- W. Smoleński, Studia historyczne, Warszawa—Kraków 1925, s. 55.
- A. Sokół, Udział regionu jędrzejowskiego w powstaniach narodowowyzwoleńczych, Jędrzejów 1968, (maszynopis; złożony do druku).

- A. Sokół, Z dziejów Seminarium Nauczycielskiego w Jędrzejowie (maszynopis).
- A. Sokół, Zarys dziejów Ziemi Jędrzejowskiej do 1918 roku, [w:] Ziemia Jędrzejowska, Kraków 1971.
- A. Sokół, Z dziejów szkolnictwa jędrzejowskiego do 1863 r., [w:] Studia Historyczne, R. XIII, z. 4, Kraków 1970.
- A. Sokół, Konspiracyjne szkolnictwo i oświata w pow. jędrzejowskim w latach 1939—45 [w:] Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego, W-wa 1972, Nr. 14.
- A. Sokół, Zarys dziejów Gimnazjum ogólnokształcącego w Jędrzejowie do 1945 r., Jędrzejów 1971, (maszynopis).
- Studia z dziejów wsi Małopolskiej w drugiej połowie XVIII w., pod red. C. Bobińskiej, Warszawa 1957.
- J. Szymański, Organizacja prepozyturalna w Polsce, [w:] Roczniki Humanistyczne, Lublin 1967, t. XV, z. 2.
- K. Szymkiewicz, Miejsce wiecznego spoczynku bł. Wincentego Kadłubka, Warszawa 1898.
- S. Śreniowski, Studia nad prawem i stosunkami agrarnymi Królestwa Polskiego 1831—1864, Warszawa 1963.
- T. Święcicki, Opis starożytnej Polski, Warszawa 1816, t. I.
- S. Tworek, Szkolnictwo kalwińskie w Małopolsce i jego zawiązek z innymi ośrodkami w kraju i zagranicą w XVI—XVII w., Lublin 1966.
- K. Tymieniecki, Pisma wybrane, Warszawa 1956.
- S. Tync, Szkolnictwo i wychowanie w Polsce w XVI w., Kultura Staropolska, Kraków 1932.
- W. Urban, Chłopi w reformacji w Małopolsce w drugiej połowie XVI w., Kraków 1959.
- W. Urban, Poddani szlacheccy w województwie krakowskim w drugiej połowie XVIII w. i ich opór antyfeudalny, Wrocław—Kraków—Warszawa 1958.
- W. Urban, Losy wychowanków Akademii Krakowskiej w drugiej połowie XVI i pierwszej połowie XVII w., Studium Statystyczne [w:] Studia z dziejów młodzieży Uniwersytetu Krakowskiego w dobie Renesansu, Kraków 1964.
- E. Wiśniewski, Sieć szkół parafialnych w Wielkopolsce i Małopolsce w początkach XVI w. [w:] Roczniki Humanistyczne, Lublin 1967.
- E. Wiśniewski, Rozwój sieci parafialnej w prepozyturze wiślickiej w średniowieczu, Warszawa 1965.
- J. Wiśniewski, Historyczny opis kościołów, miast, zabytków i pamiątek w Jędrzejowskim, Mariówka 1930.
- J. Wiśniewski, Historyczny opis kościołów, miast, zabytków i pamiątek we Włoszczowskim, Mariówka 1932.
- J. Wiśniewski, Historyczny opis kościołów, miast, zabytków i pamiątek w Pińczowskim, Skalmierskim i Wiślickim, Mariówka 1927.
- J. Wiśniewski, Historyczny opis kościołów, miast, zabytków i pamiątek w Olkuskim, Mariówka 1933.
- J. Wiśniewski, Udział księży z diecezji sandomierskiej w powstaniu styczniowym 1863, Radom 1926.
- J. Wiśniewski, Dekanat Radomski, Radom 1911.
- M. Wiszniewski, Historia literatury polskiej, t. VII, Kraków 1845.
- Wiślicki, Opis Królestwa Polskiego pod względem historycznym, rolniczym, fabrycznym, handlowym, zwyczajowym i obyczajowym, t. I, Warszawa 1850.
- S. Weyman, Cła i drogi handlowe w Polsce piastowskiej, Poznań 1938.
- T. Wierzbowski, Szkoły parafialne w Polsce i na Litwie za czasów Komisji Edukacji Narodowej 1773—1794, Kraków 1921.
- Z. Wojciechowski, Państwo Polskie w wiekach średnich, Poznań 1948. Zarys

historii gospodarstwa wiejskiego w Polsce, Praca zespołowa, t. I, II, Warszawa 1964.

J. Zieliński, Staropolskie zagłębie przemysłowe, Wrocław—Warszawa—Kraków 1965.

M. Zgórnjak, Relikty średniowiecznych powinności skarbowych na wsi małopolskiej XVI—XVIII w. Warszawa 1959.

INDEKS OSOB

(Nazwiska autorów wyróżniono kursywą)

Objaśnienia skrótów

andr.	— andreoviensis	pis.	— pisarz
bak.	— bakalarz	pleb.	— pleban
b.	— burmistrz	podpref.	— podprefekt
cyst.	— cysterski	prob.	— proboszcz
doc.	— docent	pref.	— prefekt
dr	— doktor	prof.	— profesor
dziek.	— dziekan	prep.	— prepozyt
dyr.	— dyrektor	rek.	— rektor
gen.	— generalny	szk.	— szkoła
j.	— jędrzejowski	szk. podwydz.	— szkoła podwydziałowa
kier.	— kierownik	st.	— student
ks.	— ksiądz	star.	— starosta
małog.	— małogostensis, małogoski	u.	— uczeń
m.	— mieszczanin	w.	— wójt
nacz.	— naczelnik	wiz.	— wizytator
n.	— nauczyciel		

Anc Bolesław 102, 103	<i>Barycz Henryk</i> 18, 29, 62, 177, 178
Andrzej z Obiechowa, prof. na Akademii Krakowskiej 34, 48	Batorski L. 95
Anna Habsburżanka 23	Batory Stefan 23
<i>Arnold Stanisław</i> 12, 177	Bayer Konstancja, Maria, n. 104
<i>Artymiak A.</i> 7, 12, 37, 75, 83, 90, 102, 110, 115, 168, 170, 176	Bernatowicz Maciej 117
Awdańce 15'	Biegański Maksymilian, n. 113
	Bielecki Józef, n. szk. podwydz. 85
	Bieńkowski Wiesław 8
	Bieroński Nestor, prob. w Małogoszczu 118, 120, 121
Balicki Ksawery, ks. prorek. szk. podwydz. 82, 85, 90	Bilewicz Stanisław 171, 173
<i>Baliński M.</i> 19, 177	Błasiński Franciszek, n. 152
<i>Bardach J.</i> 62, 179	<i>Bobkowska Wanda</i> 67, 68, 70, 83
Bartłomiej z Daleszyc, kier. szk. w Korytnicy 41	Bockiewicz Franciszek, n. w Małogoszczu 115

- Bogdanowicz Walerian, wiz. gen.,
prawnik, prof. Uniwersytetu Kra-
kowskiego 54
- Boglewska Wł. 146
- Bogucicki Józef, wiz. gen., prof. Uni-
wersytetu Krakowskiego 54
- Bolechowski D. 96
- Borkiewicz Seweryn 15, 52, 53, 111, 178
- Borowski Klemens, n. w Skorkowie
136
- Borowski Stanisław 170
- Brückner Aleksander 178
- Buczek Karol 178
- Bykowski-Jaxa Ludwik 170
- Bystroń Jan, Stanisław 23, 178
- Bytomski Wawrzyniec, n. 117
- Chochołowski Szymon, prob. w Koryt-
nicy 128
- Chrostkowiec Jakub (młodszy), prob.
w Małogoszczu 37, 47
- Chrostkowiec Jakub (starszy) prep.
w Małogoszczu 46, 47, 50
- Chwalibóg Wł. 153
- Ciągocki Jan, kaznodzieja 48
- Corfellini Michaelis, wydawca 44
- Cyankiewicz Andrzej, prof. 54
- Cybulski Wojciech, ks., kier. szk. 37
- Cystersi 16, 17, 24, 30, 87
- Czermak W. 178
- Czerwonka Inkurdy, ks. eksprowin-
cjonał 104
- Cwiek Zbigniew 178
- Dankowski Jakub, n. 110
- Dąbrowska Elżbieta 178
- Dąbrowski Jan 32, 178
- Dąbrowski Stanisław, pleb. 28
- Dersław z Karsznice 48
- Dębiński Kacper, prob. w Piotrkowi-
cach 41
- Długopolski E. 23, 178
- Długosz Adam, m. w Sobkowie 125
- Długosz Jan, ks., historyk 27, 176
- Dolański Mateusz, n. 117
- Domagalska L. F. 161
- Domaradzki Franciszek, n. szk. pod-
wydz. 82, 85, 90, 91, 93, 133
- Dudkiewicz Wincenty, n. 107
- Dudziński, prob. w Imielnie 127
- Dukwicz J., n. 152
- Dunin Karol 102
- Dunin Teodor 102
- Drzewiecki, opat cyst. 90
- Dymidowicz M., wiz. 68, 83, 85
- Elżbiety św. kaplica 50
- Erazm z Rotterdamu 30
- Estreicher Karol 44, 45, 178
- Falniowska-Gradowska Alicja 23, 178
- Fedorowicz K. 34, 178
- Fijałek J. 30, 178
- Fijałowski, prof. 68
- Florian z Mokrska, bp krakowski 16,
29, 48
- Formiński Antoni, dyr. Gimnazjum
w Kielcach 94, 99, 100, 107, 120
- Frankowski Florian, ks. 121, 124
- Gajerski Wincenty, u. 107
- Garbacz Józef 178
- Gaszyński 63
- Gawęda St. 15, 16, 178
- Gedko, bp 22
- Głowacki, n. 108
- Gniewosiński Benedykt, cysters 85
- Gnotowski Andrzej, kier. szk. w Sę-
dziszowie 41
- Golański Antoni 79
- Gorlicki Józef, n. w Oksie 41
- Gożycki W. 68, 70, 178
- Goszkowski Piotr, Kazimierz, dr fil. 47
- Górski, prob. w Jędrzejowie 79
- Górski K. 15, 178
- Grodecki Roman 178
- Grotowski Alfons 117
- Gryfici 15, 22, 25
- Grygliccy (Ignacy, Jakub) 45
- Gryglicki Wojciech (Alber Greglicius),
prof. dr na Akademii Krakowskiej
44
- Grzesikowski Al. 147
- Gumowski M. 178
- Hajdukiewicz Leszek 8, 46, 178
- Heck R. 179
- Hładkowa J. 8
- Hulewicz Jan 105, 179
- Jabłoński Zbigniew 8
- Jagiełło Wł. 34
- Jakub Janidło 117
- Jakub z Ossowy 33, 48
- Jan Cervus Tucholczyk 30, 32

- Jan Fabrycy z Jędrzejowa, kier. szk. 37
 Jan z Chorzowa, kier. szk. w Korytnicy 41
 Jan z Wodzisławia, prof. dr na Akademii Krakowskiej 32, 48, 50
Jasienica Paweł 179
Jaskłowski Wacław 153
Jastrzębcy 15
Jastrzębski Malachiasz, przeor 87
Jeżewski Kazimierz, pedagog 153, 154
Jędrzychowski Józef, ks. 151
Jurczyński, n. szk. podwydz. 85
Kaczmarczyk K. 34, 179
Kadłubek Wincenty, bp krakowski 44, 49, 61, 62, 76, 168
Kalinowska Ludwika, przełożona szk. 103
Kaluża K. 8
Kałwa Piotr, ks., dr, bp 170
Kamińska M. 179
Kamiński Przemysław 8
Kaniewska I. 43, 44, 179
Karbowiak Antoni 6, 25, 27, 28, 116, 179
Karplukówna M. 179
Katarzyny św. kościół 21
Kazimierz Wielki 48
Kielesiński Kajetan, Wincenty 114
Kieltyka Stanisław, ks. 62, 179
Klemens z Mokrska (Clemens de Clementis) 30
Kleszowski Wł., n. 152
Kochowski W. 52
Kołątaj H. 51, 53, 179
Konarski Stanisław, pijar, reformator szkolnictwa 52, 53, 60, 179
Konarski Stanisław Karol, pedagog, prowincjał 52
Konopiński T. 169, 170
Konopczyński Władysław 179
Kopaczyński 107
Kopczyński Onufry, ks. 68
Korbasiński, w. sobkowski 125
Korelewski E. 148
Korzeniowski Józef, wiz. 99, 100
Korzeński Maciej, dziedzic 40
Kossakowski Józef 68
Kostecki Łukasz, kier. w Chomentowie 40
Kostuch Tomasz, inspektor 156
Kot Stanisław 6, 19, 23, 51, 75, 136, 139, 179
Kotoński Franciszek 117
Kotowska S. H., n. 146
Kozierowski S. 15
Kozłowska-Budkowa Zofia 179
Krajowska Anna 146
Kramarz Maria 173
Kromer Marcin 18
Krowicki Marcin, różnowierca 19
Kruk Józef, n. 152, 163
Krzyżanowski St. 179
Kubski Marian, n. 146
Kuć Fr., dr 170
Kumaniecki K. 74, 105, 156, 179
Kürbisówna B. 179
Labuda G. 62, 179
Lanckoroński z Erzezia 15, 16, 37, 112
Lasocki Feliks, ks. 116
Łatynowicz Andrzej, n. 69, 93, 94, 95, 100, 101, 107, 108
Leszczyński R. 9
Linde Samuel, Bogumił 76, 78
Linowska Anna 78
Linowski Aleksander 78
Linowski Kacper 78
Linowski Zygmunt 15, 111, 178
Lipiński Józef 68
Lipiński T. 19, 177
Lisowie 15, 22, 25, 26
Lisowicz Zygmunt, dr, prob. w Nawarzychach 47, 48
Luboński Jan, n. w Nagłowicach 131
Łabędzie 22
Łabędzki Jakub 91, 93, 108
Łaszewska Marianna, n. 91, 98
Łącki J., ks. 128
Łodyński M. 76, 179
Łoś St. 153
Łukaszewicz J. 6, 19, 30, 37, 179
Łuszczkiewicz, ks., kier. szk. 37
Maciej Drozdowicz, kier. szk. 40
Mackiewicz Jan, n. Seminarium Naucz. 101, 122
Majewski Mateusz, n. 113
Makowski Ignacy, w. 65
Maksymilian II, cesarz 23
Malczewski Józef, Ignacy, dr praw 47
Małecki A. 179
Małecki Jan 8, 14, 180
Manteuffel T. 68, 180
Marciejewski Kacper, kier. szk. 41

- Marciniak* Zb. 157, 180
Marcinkowski St. 8
Markiewicz Dominik, pref. 54, 56
Markiewicz Łukasz, ks., dziek. szyd-
 łowiecki 128
Marski, mec. 170
Massalski A. 8, 74, 138
Mazaraki 65
Mierzejewski 93
Michałowski, dziedzic 52
Mikołaj Mokrski 29, 43
Mikołaj z Kielc, kier. szk. 38
Mikołaj z Szydłowa, pleb. nawarski
 40
Miśtański Ignacy, u. 107
Mitkowski Józef 62
Mizia Tadeusz 55, 56, 57, 58, 180
Mokrski Mikołaj, bak. 16
Morawiecki K., n. 152
Morąg Tomasz, m. małog. 116
Mościcki Henryk 67, 180
Możdżeń Jan 64
Mroczek Antoni 161
Mróz Wincenty 153
Müller W. 19, 180
- Nagodzice-Jelitzkyowie* 15
Nawarra Fr., P. 129, 180
Niemcewicz J. U. 68, 76
Niemierza z Krzelowa 50
Niemsty 15
Nikiel z Pińczowa 113
Nocuń M., n. 152
Nowak-Dłużewski Juliusz 170, 180
Nowakowski Antoni, n. 136
Nowakowski Izydor, n. 113, 126
Nowodworski Bartłomiej 45
- Oborski* Piotr, ks. 170
Odrawążowie (Sprowscy) 15
Oraczewski Feliks 53
Oraczewski Stanisław, ks. 39
- Paczowski* Paweł, dr 45
Paszkievicz, ks. 96
Paweł ze Skarbmierza, kier. szk. 41
Pazdur Jan 180
Persteniusz Andrzej, kier. szk. 41
Pęckowski Zbigniew 180
Pęczalski Roman, u. 107
Piechowski St., n. 117
Piekarczyk St. 180
Piotrowski J., n. 152
- Piotr* z Marcinowic 50
Plezia Marian 180
Plachciński Grzegorz, n. 116
Podgórska Eugenia 9, 74, 180
Pohoska H. 54, 180
Poraje (Różyce) 15
Potkański Karol 15, 29, 180
Potocki Stanisław 68, 76, 82
Prażmowski, ks. 68
Przeczytański 68
Przytkowski Feliks, dr, lekarz 151,
 153
Przytkowski Jan, Józef 48
Przytkowski Kazimierz 48
Przytkowski Tadeusz 18, 46, 48, 180
Pycia Jacenty, ks. 132
- Radomiński*, wiz. gen. 24
Raszewski Zbigniew 78
Rej Andrzej 18
Rej Mikołaj 18, 31
Renkawek Paweł, n. 118, 120, 121
Rubinowski Zb. 9
Rudzki Aleksander Mateusz, dr 44
Ruta Zygmunt 116, 180
Rybowski Placyd, n. szk. podwydz.
 85
Rybowski T. 180
Ryło Aleksy 168
- Sadowski* Józef, ks. 116
Salska H. 170
Semkowicz Wł. 15, 23, 54, 180
Siarkowski Wł., ks. 27, 128
Skalski Stanisław z Krakowa, kier.
 szk. 40
Skoczek Józef 26, 180
Skurczyński S., ks. 180
Słowikowski Wojciech 93
Smaczyński, radca, wiz. 100
Smoleński Wł. 180
Sobieszczański F. M. 180
Sobolewski K., n. 152
Sobolewski T., n. 152
Sokół Arkadiusz 12, 13, 59, 66, 147, 153,
 161, 168, 180, 181
Sokół Jan 160
Sokół Marianna 152, 155
Sokół Zygmunt 160
Spiska Wiktoria 92
Sroła Stanisław, prof. 30
Stanislauszek Adam, kier. szk. 39
Stankar Franciszek, prof.

- Staroń Błażej, kowal 66
 Staszic Stanisław 68, 82
 Stawensius Marcin, kier. szk. 41
 Strzemeszny, budowniczy 104
 Szartowska Julia 170, 171
 Szelągowski 161
 Szwaczka J., n. 152
 Szybalska Zofia 161
 Szymacha Stanisław 165, 168
Szymański J. 28, 180
 Szymkiewicz K. 181
- Ślaka Piotr, kaznodzieja 26
 Śniżko Józef, n. szk. podwydz. 82, 84,
 85, 86, 90
Sreniowski Stanisław 63, 64, 181
 Świątkowski, ks. 119
Święcicki Tadeusz 181
- Tatarkiewicz, prof., dr 163
 Tobiasz ze Stęszowa, kier. szk. 41
 Tomasz ze Święcan 41
 Tomasz z Radomska, kier. szk. 41
 Truszkowska R., n. 161
 Tworek St. 41, 42, 181
 Tylicki Jan 41
Tymieniecki Kazimierz 181
- Urban Wacław* 19, 22, 43, 44, 179, 181
- Wacowski Stanisław, n. 95, 100, 101
 Waleron Andrzej, n. 152
 Walewski Antoni 111
 Wałkanowski, sławetny 26
 Warchalski K., dyr. 161
 Wartensius, rek. szk. 41
 Wasiutyńska Albertyna, dyr. 161
 Wawer Antoni 173
 Węgrzecki Jan z Jędrzejowa, n. 110
 Wieliczko, prof. 57
- Wilk Michał, u. 107
 Witkowski Antoni, u. 107
 Witkowski Walenty, prof. Seminarium
 Duchownego 66, 93, 100, 107
 Witkowski Wojciech, kier. szk. w Na-
 warzycach 40
 Wohlfeil Kazimierz, wiz. 67, 68
 Wojciechowska Marianna, n. 92
Weyman S. 181
Wierzbowski Tadeusz 54, 55, 56, 57, 58,
 181
Wiszniewski M. 18, 181
Wiślicki 181
Wiśniewska Elżbieta
Wiśniewski Jan 26, 28, 46, 48, 78, 90,
 114, 118, 121, 129, 181
Wiśniowski Eugeniusz 20, 35, 181
Wojciechowski Z. 181
 Woszczyna Jacek z Jędrzejowa, rek.
 szk. 46
 Wróbel T., ks. 8
 Wysocka Julianna 92
 Wywialiński Jakub, bak., n. 37
- Zagłobina Bronisława 92
 Zajączkowski Emeryk, dr 44, 45
 Zamojski, ordynat 68
 Zapartowicz, mgr, dr, prof. 45, 46
 Zbierski Dominik, dyr. 163
 Zbigniew, bp krakowski 116
Zgórniak Marian 182
Zieliński Jan 182
 Zientarska Teodozja, n. 103
 Ziębiński Franciszek, dr, prob. 56, 79
 Zmarzlikiewicz Jakub, n. 93
 Zygałlewicz, ks. 93, 96, 99
 Zyguntowicz, ks. 134
- Zelewski Roman* 43 44, 179
 Żywczyński Mieczysław, ks., prof. 170

pusta strona

INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH

- Białowieża 130, 132, 143
 Bolmin 37
 Boleścice 53
 Bolonia 48
 Borszowice 126, 127
 Brzegi 11, 22, 40, 41, 56, 63, 110, 135, 139, 143
 Brzeźnica 44, 59
 Brzezinki 155
 Busko 43

 Caców 143
 Chęciny 11, 43, 44, 111
 Chłina 23, 63
 Chmielnik 14, 42
 Chomentów 19, 40, 125, 143
 Chorzewa 143, 156
 Chwaścice 142, 156
 Ciechocinek 118
 Cierno 54, 57, 63, 135, 143, 145
 Cieśle 119, 136
 Czekaj 156
 Czepiec 143
 Częstochowa 14, 169
 Czostków 143

 Dalechowy 156
 Dania 154
 Dąbrowica 74, 79, 131, 132
 Deszno 22, 135, 143
 Działoszyn 22, 126

 Feliksówka 63

 Galicja 64, 67
 Gniewięcin 130
 Grudzyń 39, 58

 Imielno 28, 35, 44, 55, 58, 79, 109, 110, 118, 126, 127, 128
 Imielnica 126
 Imbramowice 105

 Jaronowice 135, 139, 143
 Jasieniec 129
 Jasionna 126, 142
 Jeżów 22
 Jędrzejów 11, 12, 13, 14, 16, 19, 20, 22, 23, 25, 26, 27, 28, 30, 36, 37, 38, 43, 44, 45, 48, 50, 52, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 61, 62, 63, 65, 66, 67, 70, 73, 75, 76, 78, 79, 80, 81, 82, 91, 92, 93, 96, 97, 102, 108, 111, 133, 134, 138, 143, 155, 170

 Kalisz 47
 Karczowice 130
 Karsznice 66
 Kawęczyn 135
 Kielce 12, 43, 47, 73, 75, 79, 93, 114, 116, 138
 Klemencice 22
 Klimontów 130, 144
 Kliszów 55
 Konary 169
 Koryczany (olkuskie) 17, 22, 95, 143, 164, 168, 169
 Korytnica 39, 40, 43, 70, 72, 74, 79, 109, 110, 118, 121, 125, 128, 129, 145
 Kotlice 135, 142
 Kowalów 130
 Kozłocin 22, 126
 Kozłów (jędrzejowskie) 72, 73, 135
 Kozłów (miechowski) 130, 152
 Kraków 14, 15, 16, 26, 30, 34, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 52, 67, 72, 79
 Krężoły 130
 Krzcięcice 19, 22, 43, 54, 56, 135, 139, 143
 Krzelów 131

Książ Wielki 42, 43

Lasków 13, 16, 65, 112, 143

Lasochów 47, 143

Lasochowa 114

Lelów 43

Leśnica 110

Lipnica 135

Lścin 126, 135

Lubcza (pińczowskie) 19, 40, 152

Łany 112, 114

Łany Małe (olkuskie) 23

Łany Wielkie (olkuskie) 23, 169

Łączyn 13, 152

Łowinia 135

Łukowa 70, 72, 79, 125, 131, 132

Łysaków 135, 142, 143

Małogoszcz 11, 13, 20, 22, 25, 26, 27,
28, 30, 37, 38, 43, 46, 47, 55, 56, 59,
79, 110, 115, 116, 117, 118, 120, 121,
133, 134

Małopolska 15, 28

Małoszyce 169

Marcinowice 144, 152

Miąsowa 156

Miechów 43

Mieronice 27, 39, 40, 55, 58, 114, 119,
130, 139, 143

Mierzawa 65, 143

Mierzwin 143

Mnichów 66, 135

Mniszek 16, 65

Mokrsko 39, 40, 43, 46, 56, 57, 72, 135,
139, 142, 143

Motkowice 22, 55, 126, 135

Mstyczów 22, 28, 35, 38, 43, 58, 74, 79,
102, 130, 139, 143

Nagłowice 18, 19, 22, 58, 63, 66, 79,
109, 111, 131, 135

Nawarzyce 39, 40, 47, 56, 57, 63, 139,
143, 170

Niegosławice 65, 143

Nowa Wieś 155

Obiechów 22, 39, 40, 55, 57, 79, 102,
109, 118, 129, 130, 135, 143

Oksa 18, 19, 42, 72, 73, 135, 139, 143, 145

Olkusz 43

Opatkowice 64

Opatów 70

Padwa 48

Pawłowice 53

Pękośław 130, 156

Piaski 155

Pilica 43

Pińczowskie 18

Pińczów 42, 43, 54, 65, 75, 104

Piołunka 53

Piotrkowice 39, 40, 41, 55, 56, 57, 144,
169

Piotrków

Płock 65

Podchojny 144

Podlaszcze 156

Popowice 48

Potok 63, 139, 143

Przasław 43, 135, 142, 152

Przyrąb 63

Przysieka 130

Raławice 78

Radom 52, 70, 104

Radomsko

Rakoszyn 13, 40, 41, 43, 56, 135, 143

Raków 66, 135, 142, 156

Raszków 63, 135, 152

Region jędrzejowski 56, 57, 64, 72, 79

Rembieszce 72, 135, 139, 143

Roźnica 135

Sandomierz 16, 70, 104

Secemin 42

Sędowice 79, 131, 135, 143

Sędziejowice 46

Sędziszów 39, 40, 43, 143, 147

Sieńsko 156

Skalbmierz

Skorków 136, 143

Skroniów 102, 143

Ślupia 22, 40, 43, 52, 54, 55, 57, 135,
143, 145, 152, 170

Sobków 11, 18, 40, 59, 63, 70, 72, 74,
79, 102, 109, 110, 118, 121, 124, 125,
126, 138, 143, 152

Sobowice 27, 38, 66, 126

Sosnowiec 156

Sprowa 15, 155

Staniewice 143

Stawy 66, 126, 127

Stopnica 70

Strzeszkowice 143

Szwajcaria 154

Szwecja 154

Szydłów 14

Ślęcin 19

Świątniki 112, 114

Tarnawa 19, 40, 41, 47, 79, 102, 109,
131, 132, 143

Tarnów 46

Trzcinec 19, 156

Tur 79, 131, 135, 143

Tyniec 41, 156

Warszawa 52, 76, 78, 79

Warzyn 43, 135

Węgleniec 37, 142, 156

Węgleszyn 66, 72, 135, 139, 152

Wieliczka 43

Wieluń 52

Wiślica 16, 43

Wiśnicz 156

Wodzisław 11, 19, 20, 22, 27, 28, 40, 43,
48, 55, 56, 57, 59, 63, 79, 109, 110,
111, 112, 113, 114, 115, 118, 126,
133, 134

Wojciechowice 43

Wola Knyszyńska

Wola Libertowska 23, 152

Wola Lubecka 40

Wolbrom 43

Włocławek 65

Włoszczowskie 18

Wólka 126, 127

Wrocieryż 143

Wygnanów 102, 135

Wywła 22, 155

Zabrodzie (olkuskie) 117

Zakrzów 43, 135

Zdanowice 78

Ziemia jędrzejowska 50, 53, 66

Złotniki 37, 52, 65, 72, 134, 135, 139,
143

Zarczyce 37, 52, 87

Zarnowiec (olkuskie) 43, 115, 116, 117,
152, 164

Zórawie Błoto 27

pusta strona

SPIS TREŚCI

Przedmowa	5
I. Zarys życia gospodarczo-społecznego regionu jędrzejowskiego do 1795 roku	11
II. Najstarsze szkoły na ziemi jędrzejowskiej	25
III. Pierwsi studenci i profesorowie na Uniwersytecie Krakowskim pochodzący z ziemi jędrzejowskiej oraz znaczniejsi inni ludzie z tego regionu	29
IV. Rozwój szkolnictwa parafialnego w regionie jędrzejowskim w XVI w.	35
V. Stan ilościowy studentów i wybitniejsi absolwenci Uniwersytetu Krakowskiego pochodzący z ziemi jędrzejowskiej	43
VI. Szkolnictwo regionu jędrzejowskiego w okresie Komisji Edukacji Narodowej	51
VII. Położenie gospodarczo-społeczne regionu jędrzejowskiego w dobie porozbiorowej (1795—1807), w czasie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego do 1863 r.	59
VIII. Organizacja szkolnictwa w czasach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego do 1863 r.	67
IX. Stan szkolnictwa jędrzejowskiego w okresie porozbiorowym do reformy szkolnej Wielopolskiego	79
Dodatek: Stan szkolnictwa w powiecie jędrzejowskim w latach 1863—1945	137
Bibliografia	175
Indeks osób	183
Indeks nazw geograficznych	189

